Oprawiono w r. 1942.

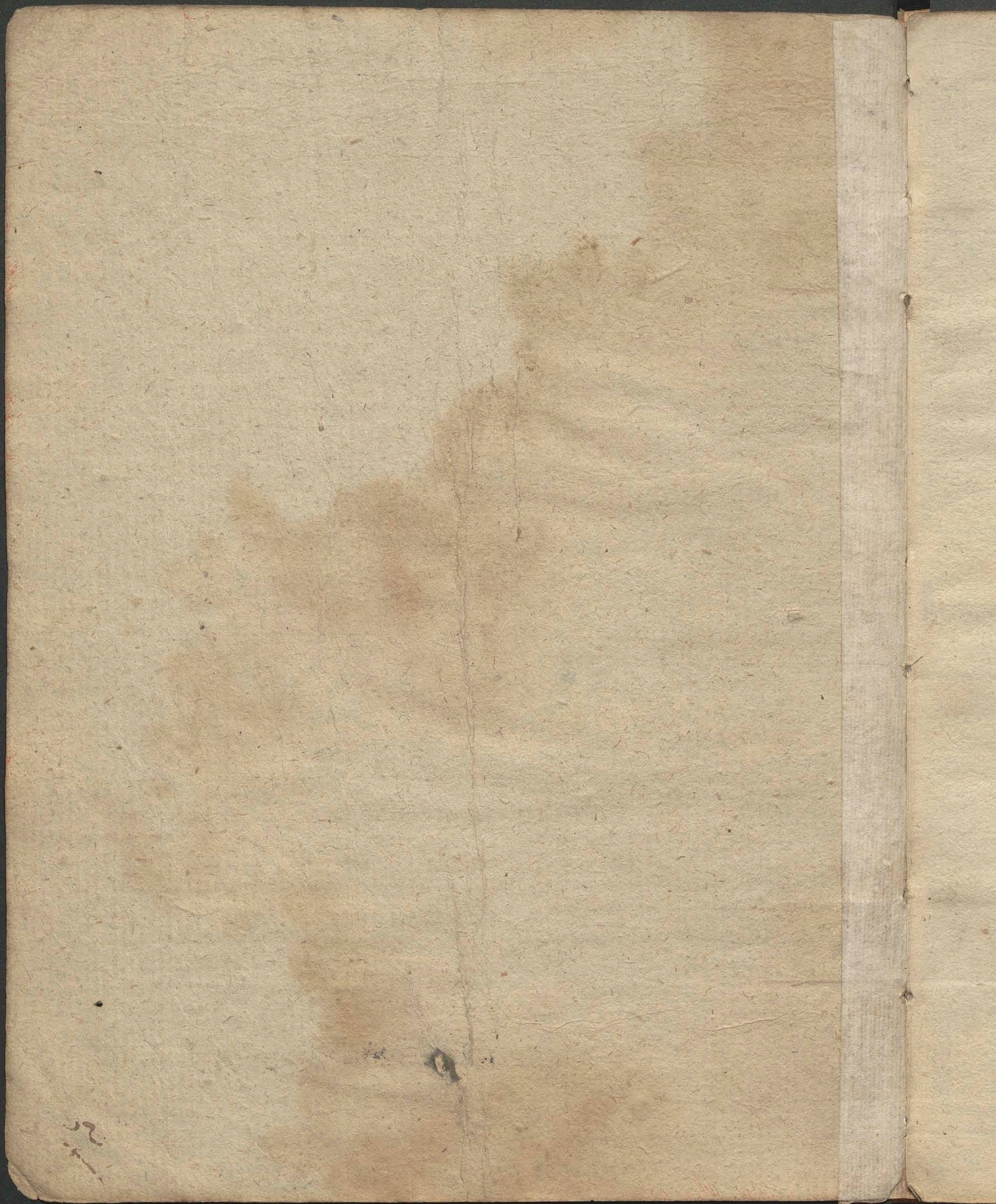

Historya. Powszechna.

Wykładana przez Michała Wiszniewskiego
w Wszechnicy Jagiellońskiéj.
w roku 1834/5. półroczu piérwszém. –

[redacted]

Historya Powszechna wieków średnich.

Historya średnich wieków, jest historya trzech plemion, tojest: Germanów, Sławian i Arabo-Turków. Trzy te narody na granicach Rzymu nowe królestwa pozakładały, a o tyjy Rzymian, długie, bo przez 1000. lat trwające wojny toczyły. –

Germanowie przeszedłszy Ren i Dunaj podbili zachodnio-północne prowincye Rzymu, a zmięszawszy się z krajowcami, w nowe ich narody przekształcali; i takimi narodami są: Anglicy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie i Portugalczycy. –

Sławianie zająwszy opuszczone przez Germanów kraje aż do Elby, Sali i Leiny, zajmowali jeszcze północno-wschodnie prowincye Cesarstwa Rzymskiego, kiedy Hermanryk król Wissygotów, pierwszy raz ich siedliska najeżdżać począł. – W Epirze, Macedonii, Helladzie i Peloponezie, naród Sławiański szeroko rozkrzewił się. – Niektórzy dziejopisowie jak Falmerajer, utrzymują, że dzisiejsi Grecy od Sławian pochodzą. – Wołosi mówiący dawniej po łacinie, 3/8. części języka Sławiańskiego przejęli. – Starożytny język Greków, język Demostenesa, zamienił się przez zmieszanie się z językiem Sławiańskim, na nowy. –

Sławianie mniej niż Germanowie węzłem politycznym zjednoczeni, nie mogli tak prędko

obalić

obalić Cesarstwa Zachodniego. – Dla tego, kiedy Germa=
nowie rozkrzewili narodowość Niemiecką w Gallii,
Italii i kilka narodów tam przetworzyli, Sławia=
nie nie mogli ani sami rozwinąć się, ani obalić
Cesarstwa Wschodnio-Rzymskiego, i nie przetworzyli
żadnej z jego prowincyi, prócz Wołochów. Nie mogli
oni nawet oprzeć się potędze Arabo-Turków i do=
piero w XIII.^m wieku Serbowie i Bulgarowie mie=
li całe państwo Wschodnio-Rzymskie zawojować. –
Car Stefan Duszan ich król, miał namiestnika
swego w Etolii i panował w Macedonii. – Grecy
Bizantyńscy porównywali go z szerzącą się rzeką. –
Onto w r. 1356. umyślił na czele 80,000. wojska,
zadać ostatni cios Cesarstwu Greckiemu, którego
zewnętrzny blask, już oczu nikogo nie raził. –
Lecz ze śmiercią Duszana w r. 1356. na wieki
losy tej części Europy zmieniły się – bo po jego
śmierci nowa Wiara Mahomeda opowiadana i roz=
krzewiana orężem, nowych do Europy utworzy=
ła przybyszów. –

Prowincye Rzymsko-Azyatyckie i Afrykań=
skie, a nawet część zachodnio-południowa Europy
przeszły w posiadłość Arabo-Turków, to jest
Hiszpania i Sycylia. – A jako Germanów i Sławian
łączył Chrystyjanizm, tak węzłem tych naro=
dów był Islamizm. I dla tej to różnicy w religii
z tym większym zapałem te narody, spuści=
znę Rzymian, walkę z sobą zaczęły. – Germa

nowie

nowie pierwsi tę wojnę na zachodzie, tojest w Hisz=
panii i Sycylii rozpoczęli, i z odmiennem ją szczęściem
toczyli, a nareszcie ocalili Europę od barbarzyństwa
wschodniego.– Ta wojna, była powodem do wy=
kształcenia się Germanów.–

Sławianie innego doznali losu.– Nie tak szczęśli=
wie walczyli z Arabo-Turkami, bo w rok po
śmierci Stefana, Turcy Ottomańscy pierwsze
posiadłości zdobyli w Europie, tojest jeden zamek
niedaleko Konstantynopola.– Turcy liczą opano=
wanie miasta Cypsii, za pierwszy krok wtargnię=
nia do Europy, tojest rok 1356.– Nieszczęściem
dla Sławian, iż za słabym był następca Stefana,
dla którego już Wojewodowie i Namiestnicy takiej
uległości nie mieli jak dla Ojca, i że mu przy=
szło walczyć z Osmanami, którzy swego Maho=
meda, panem, i zwycięzcą świata nazywali.–
W 33. let po śmierci Stefana, bitwa na bło=
niach Kossowy, otwarła grób Serbskiej niepo=
dległości.– Turcy utwierdziwszy się w swojem pa=
nowaniu, dobywali coraz to nowszych prowincyi
Cesarstwa Greckiego, i nie dali powstać żadnemu
państwu Sławian nad Dunajem.–

Podobnem niebespieczeństwem Arabo-Turkowie
Germanów zagrażali, lecz Karol Martel szczę=
śliwie z nimi walczył.–

Serbowie w znacznej części przeszli do Isla=
mizmu, i do dawnego barbarzyństwa wrócili.
Większa część szlachty Bośniackiej przeszła na

relig-

religią Mahometa, bo niejedność w Kościele Chrześciańskim nie dała się im mocno w tey wie=rze utwierdzić. - Czernohorcy, naród Sławiański są do dziś dnia niepodległymi, inni zaś Sławia=nie Mahometańscy mają ten przywiley, że koń Turecki ich ziemicy deptać nie może.-

Historya wieków średnich ma całe różny charakter od starożytney; - nie jest ona przejściem do historyi nowożytney, ale jest jey początkiem. W tey epoce występują na scenę świata, narody, albo całkiem starożytnym nieznane, albo zab=barzyńskie od nich poczytywane. - Feudalizm i Rycerstwo, stan mieyski, cechy rzemieślnicze, Hie=rarchia Kościelna, Zakony żebrzące, Rycerskie herby, filozofia Scholastyczna itd, w tey epoce wzięły początek. - Historya wieków średnich lubo z natury swojey zawikłana, wszelako poka=zuje, jak z tego powszechnego na świecie odmę dzisieysze wywinęły się narody, - i jest objaśnie=niem i pochodnią historyi nowożytney. -

Trudności w historyi średnich wieków zachodzą: 1º Co do Chronologii. - Ta w wiekach średnich wielu po=dlega wątpliwościom. - Dwie tylko Ery były uży=wane, tojest Era Chrześciańska i Hedżira. - Na=rody Chrześciańskie nie jednakowo rok zaczynały, bo niektóre rachowały go od Marca. - 2º Geogra

2° Jeografia, nastręcza nadto wielkie do pokonania
trudności które wynikały albo z rozległości historycz-
nej sceny, na której zaszły odmiany, albo takowa
trudność jest skutkiem zupełnej nieznajomości Jeo-
grafii. Nie możemy szczególniej oznaczyć jeografii nowo
przybytych narodów; tudzież iż wielka część kronika-
rzy nie dbała o jeografią a wyobrażenia nawet
o etnografii nie miała. — Wszakże w tej Epoce, to jest
do XV. wieku poodkrywano wiele okolic w trzech częściach
znanego świata, a przy końcu tego wieku Ameryka od-
kryta została. — Do tego przyczyniło się: 1° przybycie
odległych narodów; 2° zdobycie krajów mało znanych;
3° podróże mężów, którzy światło religii Chrześcijańskiej
w mało znane kraje rozkrzewiali; — 4° podróże w widokach
handlowych, a szczególniej w chęci znalezienia nowej
drogi do Indyi Wschodnich. — Nadto wojownicze Araby,
szeroko w wschodnią i południową Azyą rozgałęzione,
poznały Afrykę, a kupcy Mozułmańscy aż do Chin
doszli. — — Spotkanie się Germanów, Sławian i
Madziarów, dało powód do lepszego poznania Europy. —
Normannowie odległe poznali kraje, a nawet odkryli
wyspy: Faroë i Groenlandyą etc. — Alfred W. król
Anglosaxonów, sam tłomaczył na ojczysty język
podróże Otera i Bulwstana do ostatnich krańców
północnej Europy, i w nich znajduje się wzmianka
o Sambii, prowincyi w Prusach, gdzie kopano bursztyn. —
Zakonnicy Anglo-Saxońscy a szczególniej Bonifacyusz,
zaszli w głąb Niemiec; Byzantyńscy zaś, a szczególniej

Meto

Metodyusz i Cyryl, udali się ~~udali~~ do Sławian i Ta-
taryi. – Nawet ta gorliwość o nawracanie do Religii
Chrześciańskiej sprawiła, iż do Mongolii wysełano A-
postołów, jakimi byli Jan de Marinioli etc. – Pielgrzy-
mi i Krzyżownicy jakoto: Bonawentura, Burgard
etc. zwiedzili kraje wschodnie. – Wojażerowie
Oderyk de Portenau, Jan Childerberger, i inni, waż-
wiadomości o Azyi i Afryce przynieśli. – Leo
jeszcze więcej do poznania jeografii przyczyniły
rozpoczęte pod kierunkiem Henryka Żeglarza
Kr. Portugalskiego, podróże około brzegów Afryki,
aż do odkrycia przez Bartłomieja Diaz r. 1486. p
łędka Dobrej Nadziei, odkrycia drogi do Indyi, prz
Wasko de Gama, i odkrycia Ameryki przez Ko-
lumba. – Wszelako takowe poznanie różnych
części świata, nie wyjaśniło pierwszych lat his-
ryi wieków średnich. Mimo coraz większej zna-
jomości bliższych i odleglejszych świata okolic, n-
ka jeografii w wiekach średnich, wielce była
niechana i to tylko umiemy, czego się zakon-
cy w Xięgach Ptolomeusza i innych jeografów
Greckich dowiedzieli. – Kosmas Indigopleustis, p
robił Ptolomeusza. – Z Jeografii Guidona z Raw
ny którą pisał około połowy IXº wieku, tylko s
wyciąg nieznanej nam ręki posiadamy. – Nikefo
Blemidasa Bizantyńczyka jeografia z XIIIº wieku
została, teraz nowo przedrukowano. – Najwięcej do ~~[illegible]~~
udoskonalenia jeografii przyczynili się Arabowie,

Kalif Al-mamud braciom El-szaffen, stopę jeograficzną wymierzyć kazał. — Iben Haukel w XII^{m} wieku, zakonnik Abulfedad i Szeryf Almedryzy, napisali wielkie dzieło jeograficzne. Jan Leo, opisał Afrykę. Podobnie, był wielki niedostatek kart jeograficznych w wiekach średnich, który stał się przyczyną niedokładności jeograficznych. — Karol IV^{ty}, miał mieć tylko 3. karty jeograficzne. — Do znakomitszych kart, należy Tabula Peutengiriana. Ta karta była później przerobiona przez jakiegoś zakonnika w Kolmarze około $XIII^{o}$ wieku. Oryginał jéj znajduje się w Bibliotece Cesarsko-Wiedeńskiéj. — Trzecia karta była mosiężna tablica Kardynała Bordzia, a Atlas z 10^{u} kart złożony, był własnością Antoniego Blanko. — Prócz tych, zasługują na uwagę: tablica Franciszka Mauro, Globus Marcina Beheim, i karty, które Benedykt Donnys do Ptolomeusza wydrukował. — Lecz dzieła ogólnéj jeografii wieków średnich, literatura dotąd nie posiada. —

Wiadomości jeograficzne średnich wieków czerpać można tylko z dyplomatów i innych zabytków piśmiennych. Niedostatek kart jeograficznych, utrudnił naukę jeografii wieków średnich tak, iż my, mówiąc o niektórych krajach, trzymać się rzek, i pasma gór w oznaczaniu ich granic, będziemy. — W żadnéj epoce nie daje się czuć potrzeba tak dokładnego poznania jeografii, jak w wiekach średnich,

bo w téj

bo w tej części historyi nieznane Grekóm i Rzym-
nóm ludy, nieustannie swoje siedliska przemieniały,
niekiedy zdarzało się, iż niektóre narody nieznane
plemienia wpadłszy do innych ludów, ukrywały
tam między niemi długo dla historyi, i dopie-
później w innem się pokazywały miejscu. —
3º Przekształcenie genealogii familijnych, utr-
dnia wiele korzystanie z kronik dawniejszych, b-
był czas, w którym lubiono wszystko od pot-
i początku świata wywodzić. —

Źródła historyi wieków średnich.

Historya wieków średnich, w daleko więcej
jak starożytna obfituje źródeł; lecz do nich przy-
nader jest trudny, potrzeba bowiem do tego ba-
głębokiej nauki, znajomości języków, z których jed-
jakoto Grecki i Rzymski psuły się i upadały, a
drugie z mięszaniny rozmaitych języków powsta-
dopiero wyradzały się; — trudno więc było niemi p-
i dla tego uczeni używali języka Łacińskiego.
Wreszcie, prócz pomników piśmiennych, posiada-
bardzo wiele innych pomników z średnich wieków.
Mamy dotąd kościoły z ostremi łukami i malo-
nemi oknami; mamy wieże których starożyt-
nie znali; mamy naczynia różnego rodzaju, m-
lowane napisy, i tym podobne rzeczy, które więc

nale

należą do pomników historyi kultury, niż historyi
polityczney. – Ze wszystkich trzech plemion: Germań-
skiego, Sławian, i Arabo-Turków mało nam pozosta-
ło pomników. – Apostołowie Sławian, bojąc się aby
lud nie zrzucił religii Chrystusa, z wielką gorliwością
wszystkie bożyszcza i świątynie pogan niszczyli. – Otto
Biskup Bamberski, Apostoł Pomorzan, znalazł
w Szczecinie wyobrażenia zwierząt, ludzi i ptaków,
wyskakujące ze ścian, tak naturalne, iż się oddychać
zdawały, i to jest dowodem, że u Sławian równie
jak w Niemczech kwitnąć musiała architektura. –
Narody wieków średnich nauczyły się bić pieniądze
od Greków i Rzymian; – lecz zjawiły się wtedy w Europie
pieniądze blaszane, które są jedynym pomnikiem
z wieków średnich, i okazują że u nich sztuka bicia
pieniędzy bardzo upadła. – Germanowie i Sławia-
nie sztuki pisania późno bardzo od Greków i Rzy-
mian się nauczyli. – Są jednak ślady, iż w Karnioli
znaleziono tarcze z napisami Sławiańskiemi. Od tego
czasu zaczęto spisywać dyplomaty, będące naywię-
kszym tych wieków pomnikiem. – Są one nayszaco-
wnieyszą pozostałością wieków średnich; są pewnieyszem
źródłem niż kroniki, bo są współczesne. Są to przywi-
leje jakiemu stanowi udzielane. – Często z potrzeby
fałszowano dyplomata, co tym łatwiey stać się mogło,
iż one podpisów nie miały. Dla rozróżnienia pra-
wdziwych od fałszywych dyplomatów, powstała w
wieku XVII^tym^ nauka, zwana Dyplomatyka.

Źródła

Źródła historyi wieków średnich na 4. klassy podzielić można:
1° Dziejopisowie Oryentalni. –
2° Kronikarze piszący w języku łacińskim i Byzantyńscy; a naostatek,
3° ci, którzy w rodowitych językach pisać zaczęli.

Co do pierwszych to jest Dziejopisów Oryentalnych, z tych najznaczniejsi są dziejopisowie Arabscy. – Skłonność do poetyckiego stylu, uprzejmie dla rodaków, zupełny brak krytyki i nieznajomość kunsztu historycznego, jest ich cechą. – Leżą oni jeszcze po większej części w manuskryptach. – W dziejopisach Syryjskich, styl bardziej do naturalności dziejopisów Greckich się zbliża, i dokładniejsi są w chronologii. – Prócz nich mamy jeszcze dziejopisów Perskich lecz ci są późniejsi i w stylu bardziej się do Arabów zbliżają. – Prócz tego, dzieła Chińczyków i Indów są z małym wyjątkiem jeszcze dla nas niedostępne. – Ludy jakoto Mongołowie, Tatarzy, albo żadnej historyi albo daleko późniejszą mają. – My czerpać wiadomości o oryentalnych pisarzach możemy z Derbelota Biblioteka pisarzów Oryentalnych. – O Syryjskich dziejopisach, pisał Assemani w dziele pod tyt: Bibliotheca Universalis. – 2° Najliczniejsi są dziejopisowie Byzantyńscy. Charakter ich jest następujący: Ciasne biegu i toru dziejów ludzkich pojęcie, i zniknęły [illegible]ty Greków charakter; wszyscy rażą napuszystym stylem lub czczością wyobraźni, a zepsuta Greczyzna niemile sprawuje wrażenie; – mimo tego, jeszcze

ich ślady wysokiéy kultury Greków widzieć się dają.
są oni dla tego szacowni, iż znajdują się w nich wiado=
mości wędrówki niektórych narodów, jakoto: o Sła=
wianach, Germanach, Gotach i Wizygotach. –
Czterech Greckich historyków tojest Zonaras Likelas,
Apommadius Pomiades, Gregoras i Laonidus ciągne=
li nieprzerwane dziejów Bizantyńskich pasmo, aż
do r. 1477. – Prócz nich, inni szczególne epoki histo=
ryi Bizantyńskiéy opisali, azci są: Prokop s Cezarei;
Akatyas, pisał panowanie Justyniana; – Teofikla=
tus z Egiptu, pisał o Cesarzu Mauryceyuszu; Nike=
forus, Patryarcha Konstantynopolitański, zosta=
wił dzieło: Breviarium Historicum aż do śmierci
Mauryceyusza; – Jan Sylices, pisał od r. 811, do 1057. –
jest do śmierci Izaaka Komnena; – Anna Ko=
mnenen Cesarzówna, zostawiła dzieło opisujące
czyny jéy Ojca, Alexyusza Komnena; – Grzegórz
Akropolita pisał dzieje od zdobycia Konstantynopolu
przez zachodnie narody, do odzyskania onegoż; –
Cesarz Joannes Kantakazenus pisał historyą Rzym=
ską od r. 1300; – Grzegórz Kondynus, który wiele
nam o starożytnościach stolicy Greckiéy zostawił; –
Cesarz Konstantyn Porfirogenita napisał dzieło
o wewnętrznym rządzie i prowincyach wschodnich
zachodnich państwa Rzymskiego; – Dukas pi=
sał o zdobyciu Konstantynopolu; – Anzelm Ban=
durius Benedyktyn, zostawił obszerne dzieło
o starożytnościach Konstantynopola; – Petrus
Gelius

…ór Gibbona sta=
…ł się rzadkiem
…a tego przedru=
…wano go w We=
…cyi w 13. tomach.

Gelius napisał 3. księgi o ciaśninie Konstant…
4.te o starożytnościach i topografii Konstantynopola. – Zozy…
pisał historyą Cesarstwa Zachodniego w ostatnich jego czasa…
Georgius Franzes napisał chronografią Bizantyńską…
początku XV. wieku, aż do r. 1477. – Z tych 4. ost…
tnich pisarzy czerpał Gibon, a gdyby nie lekkieważ…
Ojców Kościoła Chrześciańskiego, byłoby to dzieło jego p…
wszechnem. –

Nowem wydaniem wszystkich dziejopisów Bizan…
skich, począł się teraz trudnić Leburg. –

Dziejopisów Europejskich rozróżnić musim…
jedni pisali w języku łacińskim a drudzy w języ…
narodowych, i z tych jest mniejsza liczba. – Kroni…
łacińskie pisali byli zwykle w zaciszu klasztornem, le…
nam zostawili najwięcej kronik Benedyktyni; a lubo im i…
nym zakonom winniśmy zachowanie szczególnie…
pożytnej literatury, wszelako oni jako ludzie odoso…
ni od świata, nieznający natury społeczeństwa lu…
go, nie mogli się nigdy podnieść do wysokości histor…
Dla tego, kiedy najazdy Baronów na klasztory, i inn…
bne szczegóły z wielką opisywali starannością, wypadki w…
i wpływ na dalsze czasy mające, w kilku tylko słowa…
pisują. – Może też ludziom tym zatopionym w Religii, rozm…
niem i przyszłością zajętym, sprawy ziemskie mnie…
ziemi się zdały, i może dla tego, tak ważne wypadki…
wnie krótko opisywali, jak rzeczy mniej ważne i powsze…
Wszakże i te suche spisy są drogim przeszłości zabytk…
Nie wszyscy jednak do tego rzędu należą. W niektórych…
brazy swego wieku skreślone są dokładnie, i zachwyca…
nas i bawią – a szczerość i prostota wielce jest…
nich ceniona. –

Ci Kro…

Ci kronikarze więcej mówili do zmysłów niż do rozumu; ich natury poznać nie zdoła ten, kto pilnie w nich się nie wczyta. Wielu atoli tych kronik, ani autora, ani epoki nie znamy. W niektóre kroniki późniejsi przepisywacze wiele wtrącili swojego. —

Język łaciński wieków średnich, ma właściwy sobie charakter i mnóstwo nowych znajduje się w nim wyrazów wziętych z języków krajowych. Często w nich znajdują się wiersze, a niektóre całkiem są wierszami pisane, jak kronika Gallusa, Dytmar Merseburski itd. — Dla zrozumienia tych kronik, porobione osobne słowniki nazwane Glossaria. — Wreszcie treść tych kronik nader jest rozmaita, bo niektóre zaczynają się od początku świata, jak kronika Ottona Freisingenskiego; inne dzieje szczególnej jakiej epoki opisywały, jak kronika Luidgarda; albo zamykają historyą jakiego narodu w szczególności, jak kronika Grzegorza Turonensis „historya franków" — albo obejmują dzieje miast, instytutów, znakomitych ludzi, jak kronika Edenharda. —

Do XIII. i XIV. wieku, w całej Europie po łacinie pisano; lecz w narodach mniej oświeconych, gdzie nawet księży uczonych nie było, jak na Rusi, w Serbii i Islandyi, najprzód kroniki w językach narodowych pisać zaczęto. Przepisywacze zatem, oswojeni z językiem, wiele przetwarzać w nich mogli. — Te kroniki może dla ułżenia pamięci pisano wierszami, a lubo historya jest ich głównym przedmiotem, wszakże miary wiersza niewalały ich do przydatków, które ich treść zmienić znacznie mogły. — Do ich czytania potrzeba znajomości języków staroświeckich. — Najdawniejsze

kroniki

kroniki pisane w narodowych językach, są:
1º Kronika Nestora po Rusku na początku wieku
2º Domicyan Hieromonata w połowie XIII° wieku, pi-
Żywoty Świętych: Symeona i Saby, dwoch restaura-
rów państwa Serbskiego.–
3º Dalemil z Mezerycka na pocz: XIV° wieku, jest
nikarzem Czeskim.–

W Polsce, począwszy od Gallusa, który podob-
był cudzoziemcem, wszyscy kronikarze po łaci-
pisali, a pierwsza po polsku wyszła przy X
wieku końcu, kronika Bielskiego. Pierwszą je-
oryginalną kronikę pisał Stryjkowski wydan-
r. 1582.– w Królewcu.–

W języku Włoskim dopiero w połowie XIII° w-
ku dyplomata i kroniki pisać zaczęto.– Najda-
sza jest kronika Malespiniego, pod tyt: historya Flo-
tyńska. Drugim kronikarzem był Villani.–

W języku Francuzkim, Villehardouin
Joinville pisali kroniki. Niemasz pewności
Dawid, po Niemiecku na pocz: XII° wieku wypr-
Henryka V° opisał; jak to okazuje się z kroniki
Urspergensis;– to pewna, iż nikt nie poszedł za
jego przykładem. Jeszcze bowiem za Fryderyka II,
język Niemiecki był celem pośmiewiska cywili-
wanych narodów. — Wtargnięcie Germanów, S-
wian i Arabo-Turków do Europy, jest nader
żnym wypadkiem, lecz oraz nader trudną do
spamiętania historyą.– Dlatego, ponieważ ca-

historya średnich wieków zasadza się na opisaniu zbrojnej wędrówki tych trzech narodów; dla łatwiejszego ...ęć poznania, porobimy sobie jeograficzne podziały.— Tak ciągnąc myślą linię od ujścia Dunaju do jego źródła, dalej od źródła Dunaju i Renu do jego ujścia, skreślo-ne temi dwoma liniami granice, przedzielały w pierwszych wiekach Chrześciaństwa, Europę cywilizowaną od barbarzyńskiej.— Na południe tej granicy rozkoszny klimat, urodzajna ziemia i wszystkie przyjemności życia; a z drugiej strony zima ciągła i niedostatek wszystkiego czuć się daje.— Naro-dy na północ tych dwóch linii tułały się tłumami po dzi-kich puszczach, i więcej z postawy ciała niż z władz umysło-wych do ludzi podobni, czuli życie więcej cierpieniem i nie-dostatkiem niż przyjemnością.— Wzgardliwe nazwisko barbarzyńców, odróżniało te ludy od ich szczęśliwych są-siadów, którzy się sławnem Rzymian imieniem pysznili. Trudno pojąć, czego Rzymianie pragnąć jeszcze mogli, i co ich do tych barbarzyńców nęciło; — a wszelako po-cząwszy od Augusta, przez pół trzecia wieku, ciągle się do nich wdzierali.— Po ukończeniu tych 250. lat, zmieniła się scena. Barbarzyńcy skupieni ku półno-cy, zaczęli się cisnąć do krajów Rzymskich, a poznawszy słabość Rzymian, rojami wychodzili z północy, i mścili się za dawniejsze najazdy Rzymian, także przez 250. lat.— Naprożno waleczniejsi z Cesarzów Rzymskich odparli Germanów do ich krajów, i

aż

aż w głąb lesistych siedlisk Germańskich oręż Rzym... zanosili; – bo barbarzyńcy pod panowaniem mniej szczęśliwych i walecznych Cesarzów wracali się i n... końcu ostatnią Rzymianom zadali klęskę. – Pań... to, osłabione wewnątrz, nie mogło wytrzymać nie... nych najazdów, runęło nakoniec i całą Europę s...mi gruzy zasłało. –

Lubo wielu dawniejszych i teraźniejszych dziejopis... i etnografów, pisali o rodzie, nazwisku itp. tych na... dów, wszyscy wszelako między sobą się różnią; – to... ko pewna, iż te wszystkie narody, których liczb... bardzo jest wielka, dzielą się na 4^{ry} pokolenia, ... jest: Germanów, Sławian, Arabów i Turków. – Począ... tki ich dziejów gubią się w niepewności i to tem... cej im się dalej wstecz puszczamy. – Nie możem... ich z pewnością rozróżnić; oznaczyć dróg któręd... przyszli, i nie wiemy czém się między sobą ró... li; jak np: nie wiemy co byli Alanowie. – Początk... więc dzieje tych narodów giną w pomroce wieków, ich nazwiska łączyły się niekiedy z nazwiskami ... sprzymierzonych i wodzów, a siedliska ich ciągle się przemieniały. –

Dla rozjaśnienia historyi wieków średnich, naj... przód podzielemy te hordy na pewne klassy, a w... wadziwszy ile można światła w ten zamęt niedo... czonych wątpliwości, będziemy usiłowali uczynić jaśniejszemi pojęcia o tych narodach. Dla oznaczen...

wię

wigę dróg, które te narody przeszły i pierwszych ich sie-
dlisk, podzielimy ich na barbarzyńców Europejskich, Azy-
atyckich i tych, którzy między nimi środkują. – Na kar-
cie ten podział da się uskutecznić, prowadząc linię od
Krymu do ujścia Dźwiny, a drugą od ujścia Donu
do ujścia Oby. – Pierwsza linia będzie granicą bar-
barzyńców Europejskich; między Dźwiną, Obą i
Donem, siedzieli barbarzyńcy środkujący, a za Donem
i Obą zaczynają się koczowiska barbarzyńców Azya-
tyckich. –

Co do 1ᵒ. Barbarzyńcy Europejscy byli to po wię-
kszej części Germanowie. – Ci od wszystkich innych
Barbarzyńców różnili się urodą, białością cery, i długo-
ścią włosów, a mówili różnymi dyalektami języka
Teutońskiego. – Żyli po większej części z łowów, mieszkali
w szałasach, i tylko zmuszeni, siedziby swe odmieniali,
nosili opięte i ciasne odzienie, nie znali wielożeństwa,
a wojsko ich najwięcej się z piechoty składało. – Najzna-
czniejsi między Germanami, byli Frankowie, Allema-
nowie, Gotowie, podzieleni na Ostrogotów i Wissygotów,
i Gepidowie. – Za tymi mieszkali Lombardowie, Bur-
gundowie, Wandalowie, Swewowie, tam gdzie dziś
królestwa: Wirtembergskie, Badeńskie, i część Bawar-
skiego. – Herulowie plemienia Litewskiego, Kwadowie,
Markomanowie, w dziś: Czechach, Anglowie w Slez-
wiku, Sasi za Elbą, Normanowie czyli Duńczycy

biegli

biegli bardzo w żegludze, i trudniący się rozbojami na morzu.–

Co do 2go Sławianie cerą i językiem środkowali między barbarzyńcami Europejskiemi a Azjatckiemi, a raczej byli przejściem i odcieniem jednego ludu od drugiego.– Ciągnęli oni zawsze ku północy, zajmowali miejsca przez barbarzyńców Europy opuszczone, i zaszli aż do Elby i Sali, i do morza Adryatyckiego. Do nich należeli: Winidowie, Lutycy w dzisiejszej Saxonii, Serbowie między Elbą a Salą, Czesi, Pola[cy], Prusini, Bośniacy, Horwatowie albo Kroatowie, nakoniec Bulgarowie.

Co do 3go. Do tej klassy barbarzyńców liczą się Tatarowie. Te narody miały koczowiska w pół[no]cnej Azyi, i rozciągały się do północnych granic Persyi, Indyów i Chin.– Różnili się oni od dwóch [wy]żej wspomnionych plemion spłaszczonym nos[em], brzydkością twarzy, ciemną albo szmaglawą cerą.– Ta[tar]skie ludy były pasterskiemi, i żyły wśród licznych sw[ych] trzód;– szukały dla nich coraz nowych pastwisk; mi[eszka]li w namiotach, nosili przestronną odzież, mieli po[kil]ka żon, a wojsko ich z konnicy się składało.– Do tej [kla]sy należeli: Hunnowie, Alanowie, Awarowie, [Wę]gry czyli Madziary, Turcy, i właściwi Tatarowie.–

Co do 4go Arabowie składali to czwarte pokolenie, [i] byli nazywani Saracenami od wyrazu Saraka, [to jest] rozbójnik.–

Histor

Historya Sławian naymniey jest znajoma, a to dla tego, iż ludy Sławiańskie, kryły się długo przed historyą.- Mówić teraz będziemy koleją o ludach, które naypierwey poznać się Europie dały; a temi są: Hunnowie, Gotowie, Wissygotowie, Ostrogotowie, Lombardowie, Alanowie, Burgundowie, Wandalowie, Swewowie, Frankowie, Anglo-Saxonowie i Saraceni.-

Hunnowie.

Hunnowie wyszedłszy r. 375. z nad północnej granicy Chin, uderzyli na Alanów, i wyruszyli ich z ich siedlisk;- zburzyli państwo Gotów, założone przez Hermanryka, a wyruszywszy wszystkie narody z ich siedlisk, stali się powodem zamięszania po całey Europie. Pod dowództwem Attylli, założyli oni ogromne państwo sięgające od Dunaju do Bałtyku, a od brzegów Renu do Oceanu Wschodniego.- Attylla, którego przestraszone ludy Bożym biczem nazwały, na czele 700,000. Hunnów wkroczył do Gallii, lecz tam w r. 451. ogromną odniósł klęskę na polach ~~Szanońskich~~ [Szalońskich] od Aecyusza wodza Rzymskiego, któremu Frankowie i Wissygotowie na pomoc przyszli. Utracił w tey bitwie 300,000. ludzi.- Następnego jednak roku wtargnął do Italii, obległ Rzym, który dopiero na prożbę Papieża Leona I. opuścił.- Wrócił potem do Pannonii, gdzie życia dokończył.- Hunnowie złożyli ciało Attylli w trumnie złotey, tę zaś w srebrney, a tę w ołowianey; kazano niewolnikom grób wykopać w

miejscu

miejscu pustém, a na jego grobie tych niewolników
zabijano. – Po jego śmierci upadło państwo Hunnów
którzy zmięszali się z innymi narodami i znik
między podbitemi przez siebie ludami. –

Gotowie.

Wiele hord barbarzyńskich jednego rodu, nosi
nazwisko Gotów. – Pod tem nazwiskiem znani był
Wissygotowie, Ostrogotowie i Gepidowie. – Mieli on
chodzić ze Szwecyi południowej, gdzie dotąd jedna
wincya nazywa się Gottlandyą, a druga Ostrog
W 250tym roku, narody Gotów osiadły nad Dnies
i północno-wschodnie prowincye Rzymu naje
li. – Cesarz Decyusz i syn jego zginęli w bitwie z
Ich bohatyr Hermanryk, mając lat 80. został
zdobywcą. – Opanował wszystkie kraje od Dunaju
morza Lodowatego. Żył lat 110. i z niespodzianem
wtargnięciem Hunnów, razem życie i państwo
tracił. – Od tego czasu Gotowie podzielili się na
gotów i Ostrogotów. – Wissygotowie zwalczeni i ścis
od Hunnów, otrzymali od dworu Konstantynop
go pozwolenie przebycia Dunaju, i zajęli Tracy
gdzie zaledwie przybyli, podnieśli rokosz, i pod m
Walenza Adryanopolu, Cesarza Greckiego i wojsko jego
wycięli. – Teodozyusz W. skołdował Gotów i utr
ich w podległości. – Po jego śmierci pod dowodz
Alaryka powstali. – Spustoszył on ogniem i m
czem Illyryjskie prowincye i Italią. Rzym

i złupił; przeszedł Alpy i w południowej Gallii osiadł. — Daléj przeszedł przez Pyryney, i na gruzach Alanów i Swewów założył państwo Wizygotów, które przez 3. wieki trwało. — Dopiero Arabowie przyszedłszy do Hiszpanii, znaleźli państwo Wizygotów, a ich szczątki w góry północnej Hiszpanii zagnali. — Alaryk umarł w południowych Włoszech r. 410. w mieście Kosenza. — Po jego śmierci Wizygotowie odwrócili rzekę Kosenza, pochowali jego ciało w jéj łożysku, a potem rzekę do dawnego koryta wpuścili. —

Ostrogotowie.

Skołdowani przez Hunnów, po śmierci Attylli odzyskali dawną wolność, a idąc śladem Wizygotów przeszli Dunaj, i osiedli w Mezyi (Serbii.) — Teodoryk W.i bohatyr Ostrogotów, wychowany jako zakładnik w Konstantynopolu, wielkie Zenonowi Cesarzowi robił usługi, dla tego był przysposobiony od niego za syna, i nawet pozwolił mu Zenon wtargnąć do Włoch przeciw Odoakrowi. — Zwyciężył go Teodoryk, i nowe w Italii państwo założył. — Narses wódz Justyniana pokonał Ostrogotów w 60. lat po założeniu ich państwa. — Dziejopisem ich jest Jornandes. — Był on najprzód sekretarzem Królewskim, a potem Biskupem Rawenskim. —

Lombardowie. —

Mają oni pierwiastkowo pochodzić z nadbrzeża Baltyku, i mieli zniszczyć Herulów. — Justynian

Cesarz

Cesarz chcąc się Lombardami od Gepidów zasło
osadził ich w Pannonii.– Jakoż wkrótce te dwa
rody rozpoczęły z sobą wojnę i wytępili na
Lombardowie Gepidów.– Przywołani Lombardów
do Italii przez Narcesa urażonego na Zofią Cesarz
pod Albuinem swym wodzem do Włoch wtargnęli,
li Medyolan, i inne miasta, i obwołali Albuina k
Królestwo to przeszło dwa wieki trwało i dopiero K
W. ostatniego ich króla Dezyderyusza pokonał, i
niec panowaniu Lombardów położył.–

Lombardów królowie sławni są w historyi, w
dali wiele praw wyższych nad wiek w którym powsta
ściągających się szczególniej do lennictwa i zwycza
feudalnych.–

Alanowie.

Alanowie, od czasu jak są historyi znajomi, sie
za Wołgą nad brzegami morza Kaspijskiego.– W
szeni przez Hunnów, osiedli w Pannonii, przyłącz
się potem do hordy Radagaisa. Reszta Alanów,
po klęsce Radagaisa, przeszli przez Ren, Pirenee,
w Hiszpanii osiedli.– Wandalowie w. 417. pokonali
nów, którzy byli najokrutniejsi i najpochopn
do krwi rozlewu ze wszystkich tych wyżej wym
nionych barbarzyńców.– Trwali oni od r. 376. do 415.

Burgundowie.

Podobnie jak Wandalowie i Swewowie porzuci
czyste morza Baltyckiego brzegi, na pocz: V. wie

Po

Posunęli się ku południowéj Europie, a zagarnąwszy
Alanów, we Włoszech na dwie rozdzielili się części: Jedni
spustoszyli kraje nad r. Po, a drudzy pod sławnym
wym wodzem Radagaisem który był nadzwyczajnéj
siły i wzrostu, położyli się pod Florencyą obozem. – Już
by było uległo to miasto, gdyby nie Stylikon, który
przybył mu na pomoc, i Burgundów wraz z Ra-
dagaisem w pień wyciął. – – Pozostali Burgundowie błą=
kali się długo bez celu po Germanii, a dowiedziawszy
się o Gallii, poszli rabować tę krainę; nakoniec zatrzy=
mali się i osiedli w Gallii, a w 100. lat potem opano=
wali ich Frankowie. – Gambot, jeden z królów Bur=
gundzkich wydał edykt, który obejmuje prawa i
zwyczaje Burgundzkie. Trwało to państwo od r. 413.
do 534. i nazywało się starém królestwem Burgun=
dzkiém, dlatego iż potem nowe królestwo Burgun=
dów powstało. –

Wandalowie.

Przeszli Gallią, osiedli w południowéj Hiszpanii; lecz
wkrótce przebyli cieśninę Gibraltarską, spustoszyli
Rzymskie prowincye w Afryce, i na gruzach [illegible]=
[illegible] założyli Kartaginy, państwo Wandalów. –
Ztamtąd często na statkach do Italii wylądowali,
zdobyli Rzym i zemścili się na Rzymianach za
zdobycie przez nich Kartaginy. Po upłynionych 100=
latach Bellizaryusz wódz Justyniana, obalił
państwo Wandalów. –

Swewowie.

Ci wraz z Allanami i Wandalami wtargnęli do H-
panii w zachodnią stronę tego kraju, i założyli ta
państwo, które w 180. lat później obalili Wizygo
Historya Swewów jest najmniej ważna z wyż
mienionych. Państwo to trwało od r. 409. do 582.–

Frankowie.

Ze wszystkich narodów Germańskich, najważn
w historyi jest naród Franków dla tego, że on je
założył ogromne państwo w Gallii, które do dz
dnia dotrwało.– Wedle podobieństwa do prawdy
kowie byli Germanami, którzy się między Renem
Wezerą dla obrony niepodległości przeciw Rzymian
sprzymierzyli.– Jakoż ten kraj pierwiastkowo w Ger
nii nazywał się Francyą. Po długiéj walce z Rzym
ni, za pozwoleniem Cesarzów Zachodnich osiedli n
lewym brzegu Renu, a korzystając z zaburzeń
osłabienia Rzymu, coraz daléj ku południowi gr
posiadłości swoich rozciągali.– Historya Fra
zaczyna się od Faramunda ich wodza.– Clode
czy Klowis, jeden z jego następców większą
Gallii zawojował. On uważany jest za prawdzi
założyciela monarchii Franków. Ze wszystkich
rodów, które prowincye Rzymskie zawojowali, je
tylko Frankowie i Anglowie, kraje przez sie
zdobyte i nazwisko, do naszych czasów zachowa

Anglo

Anglo-Saxonowie.

Anglicy i Saxonowie, były to narody Germańskie; pierwiastkowo siedziały około ujścia Elby. Zawołani na pomoc przez Bretonów, którzy się swym sąsiadom Piktom i Szkotom oprzeć nie mogli, – wylądowali do dzisiejszej Gallii, pod dowództwem dwóch braci: Hengista i Horsta. Wkrótce ich więcej tam przybyło. Ci zamiast bronić Bretonów przeciwko Piktom i Szkotom, sami ten naród zawojowali. Hołdowaną Bretanią podzielili na 7. królestw, a te są: Nortumberland, Mercia, Est-anglii, Essex, Kent, Sussex i Wessex. Te 7. królestw z czasem mocą oręża i spadku dostały się Ekbertowi, za którym zaczyna się nieprzerwany ciąg królów Angielskich.–

Saraceni.–

Saraceni lud Arabski, zjednoczeni przez Mahometa, pod dowództwem jego samego, i jego następców zwanych Kalifami, prawie w jednej chwili rozległe podbili kraje.– Z jednej strony opanowali oni Syryą, Persyą, dotarli aż do bram Konstantynopolu, z drugiej przeszli Egipt, zalali wszystkie północne Afryki brzegi, opanowali wszystkie wyspy morza Środziemnego, podbili Hiszpanią, wtargnęli Francyi, i tu dopiero Karol Martel, w Piktawii niedaleko Loiry około miasta Poitiers, pokonał ich, a wtedy cofnęli się za Pyryney, i tam na gruzach Wizygotów,

założyli

założyli państwo Arabskie, 780 lat trwające, i dopiero
dynand i Izabella Królowie Kastylii i Arragonii zdo
Grenadę ostatnie Saracenów schronienie, i koniec ich
stwu położyli. – W Azyi zaś Saracenów wytępili Tat
wie. – Pod panowaniem Aruna Al-Raszid, zasłynę
Arabowie wielką nauką. –

Allemanowie.

Allemanowie tak zwani od wyrazu ich narodowego
Männer; inni zaś historycy wywodzili ich nazwisk
rzeki Altmut w Frankonii, która się dawniej Allem
nus nazywała. – Byli oni związkiem wszystkich na
dów Germańskich; najechali kilka razy Italią.
devil zwyciężył Allemanów w r. 437. – ci tylko jedni
przymuszeni byli dla tego, w dawnych siedliskach
zostać. –

Gepidowie. –

Są oni szczepem Gotów, i zostali zwyciężeni od Lomb

Herulowie. –

Herulów Lombardowie wytępić mieli. Odoaker jeden
ich narodu, zrzucił z tronu Augustula. – Mieszk
oni w dzisiejszym Meklemburgu, i są tego sam
plemienia, co Prusacy, Litwini i Jadzwingowie

Awarowie.

ci wygnani z Azyi przez Turków, przyszli nad Dn
w połowie VI° wieku. –

Normannowie.

Normannowie, nie był to osobny naród, ale były to
ni ludzie z brzegów Skandynawskich przybyli. –
końcu VIII° wieku, zaczęli się już śmiało po mo
puszczać, i pustoszyć brzegi Europy; kiedy Kar

zajęty był wojną z Awarami, zaczęli najeżdżać brzegi Francyi; lecz Karol W.ki kazał uzbroić wielką flotę osadziwszy rzeki któremi się wdzierali wojskiem, poraził ich; ale pod jego następcami, Normannowie z nadzwykłą śmiałością Europy zachodniej pustoszyć nieprzestali.— Pogardzali oni rolnictwem i rzemiosłami, a w rybołostwie i polowaniu nie znajdowali dostatecznych sposobów zaspokojenia swych potrzeb.— Zamożność oświeconych rolniczych narodów, zapaliła ich umysły; nadto narodowe Religijne opinie zachęcały ich do śmiałych przedsięwzięć. U Normannów Odyn, Bóg oręża, nagradzał walecznych i mężnych, przyjmował poległych w boju do Walhalli, to jest raju, a ludzi trudniących się rzemiosłami i rolnictwem, czekał przybytek potępionych : Helvetes.— Takie mniemania natchnęły młodzież Skandynawską niezłomnem męztwem i dzikością; pogardzali oni niebespieczeństwy; nawet synowie do następstwa po królach przeznaczeni, pod nazwiskiem królów morza, nie wahali się stanąć na czele tych wypraw morskich, dla wsławienia swego imienia.— W początkach, sąsiednie tylko brzegi łupili, a potem, na wszystkich brzegach Europy pokazali się.— I tak, napełnili pożogami Francyą, Anglią, Szkocyą, Irlandyą, wyspy Balearskie, nawet Grecya i brzegi Afryki.— Francya najwięcej pod Karolem Łysym i Karolem Otyłym, ucierpiała od Normannów, którzy sam nawet środek tego Królestwa mieczem niszczyli.— Sam Paryż razy był od nich napadnięty. Robert mocny, mianowany przez Karola Łysego wielkorządcą Francyi zachodniej;

zachodniéj tojest Neustryi, zginął w bitwie z Norman
w r. 866.- Z resztą taki oni postrach rzucili na Franc
iż na samo ich wspomnienie wszyscy drżeli, a nie s
z nimi walczyć pieniędzmi się opłacali; co Norman
tymbardziéj podżycało.- Lecz trudno obronić się tym ludo
które prędko napadają, a jeszcze prędzéj się cofają.- Fr
nie mając wówczas zbrojnych okrętów, osłabiona we
była najwięcéj wystawioną na łupy i rozboje tych ba
rzyńców.- Możni panowie Francuzcy chcąc utwierdz
wzrastającą dopiero swoją przewagę, słaby bardzo
li Normannóm opór, awszem najazdy Normannów pr
jęty im niekiedy, i dla tego zdarzało się iż się z nimi
li, zwłaszcza gdy u swych Monarchów wypadli z ła
W skutek tych nieustannych najazdów, powstało w
królestwo na północy.- Normanowie to pod dowódz
Ruryka założyli państwo Ruskie, które ten Rur
rozszerzył do mórz Czarnego i lodowatego.- Dawny
czajem Rusini Dnieprem puszczali się na Czarne
i zmuszali Cesarzów Greckich do opłaty.- Norma
wie kilka razy Irlandyą omało co całkiem nie
wali.- Pierwszy raz wpadli do Irlandyi w r. 10
pozakładali tam miasta: Limeryk, Dublin, i Wate
W środku X^{go} wieku zaczęła się religia Chrześci
u Normannów rozkrzewiać.- Opuścili oni Irla
w XII^{m} wieku. Wyspy Orkadzkie, Hebrydzkie, S
dzkie, Feroë, i Man, pierwsi Normannowie odkr
i pierwsi tam założyli osady.- Inna osada ich, d
się do Islandyi około r. 1074. Założyli oni tam Rze
spolitą, niepodległą aż do połowy XIII^{go} wieku.-

Dop

Dopiero Królowie Norwegscy Hakin V i Magnus VII. w 1261. i 1264. tę rzeczpltę Islandzką pod swoje panowanie podbili. – I w tej Islandyi jeszcze za Rzpltej, zjawili się Kronikarze pierwsi północni, a z tych rocznikarzy naj=znacznieyszym jest Snorre z Turleson, który pisał historyą Królów Norwegskich w pierwszej połowie XIII. wieku. – Na=koniec Karol Prostak król Francuzki, chcąc położyć koniec tym rozbojóm Normannów nieustannym, zawarł z wodzem ich Rollonem umowę w St. Clair, mocą której ustąpił mu części Neustryi od r. Andelle, i Aur, aż do Oceanu, przydając mu hrabstwo Wexyńskie między r. Ande i Ebd, dał mu prócz tego części Bretanii będzącą bezpośrednią własnością Korony Francuzkiej, i takim sposobem powstała dzisiejsza Normandya. –

Rollon przeszedł na wiarę Chrześciańską, i wziął imię Roberta; został lennikiem Korony Francuzkiej, pod nazwiskiem Xięcia Normandyi, i córkę Karola Prostego za żonę pojął. – Ci Normandowie pod Wilhelmem Zdobywcą podbili Anglią i założyli Królestwo Obojga Sycylii. –

Węgrzy.

Węgrzy pochodzący od Turków czyli Finnów, przyszli z kraju Baszkierów, na południu m. Kaspijskiego między rzekami Wolgą, Kamą i górami Uralskiemi, właściwie około źródeł rzek Tobolsk i Jaik, która dziś Uralem się nazywa. – Narody wschodnie nazywały ich Turkami, a sami zwali się Madżarami. – Węgrzy podlegli najprzód bardzo długo Hozarom, wyparci przez

Pieczyngów, pod wodzem swoim Arkadem, zbliżyli się do Dunaju i około r. 887. osiedli w Dacyi to jest na dzisiejszej Wołoszczyznie. – Arnolf król Niemiecki, użył tych Madżarów przeciw Sławianóm, składającym potężne wówczas państwo Morawów. – W czasie tej wyprawy Madżarów na Sławian, Pieczyngowie powtórnie napadli na ich siedliska i całkiem z Dacyi wyparli. – Właśnie umarł wtedy Swiętopełk który państwo Morawów dzielnie sprawował. – Madżarowie korzystając z zaburzeń po jego śmierci, zagarnęli część Morawii ciągnącą się od Białogrodu i Wołoszczyzny aż do Morawii. – Węgrzy, osiedli w Pannonii czyli w Morawii, i zaczęli różne państwa Europy najeżdżać, a szczególniej państwo Niemieckie nawet i Cesarstwu Greckiemu wielkie zadali klęski. Madżarowie czyli Węgrzy wpadali kolejno do różnych prowincyi Niemieckich, srogie wpnik zrządzając stoszenia. – Dopiero Henryk i Otton W. Cesarze Niemieccy ukrócili Węgrów. – Z podobieństwa języka sić można, iż Laponczycy są jednem plemieniem z Węgrami. –

Hazarowie.

Ci podobnie jak i Węgrzy byli narodem Tureckim który w tym właśnie czasie miał swoje koczowiska w północnym Krymie i na rozległych między morzem Czarnem a Kaspijskiem stepach. – Są oni tak sławni, iż w IXgo wieku, przyjąwszy religią Chrześciańską, obojętnie wszystkie sekty Chrześciańskie do siebie przyjmowali. – Ich państwo upadło na początku XIgo wieku. –

Turcy.

Pierwiastkowo mieszkali pod górą Emaus, w

środ

środkowej Azyi. W początku byli Turcy niewolnikami hordy Skityjskiej; lecz później wybili się z tej niewoli, i zawojowali sąsiednie narody. – Ich wodzowie pod nazwiskiem Sułtanów, zrobili się później przez przemoc namiestnikami Kalifów Bagdadzkich; wtargnęli do Azyi mn: i coraz się bardziej rozszerzając, opanowali wszystkie prowincye Greckie wraz z stolicą Konstantynopolem. –

Plemiona Sławiańskie.

Po przejściu Germanów za Ren i Dunaj, Sławianie zajęli dawne krainy Germańskie po większej części całkiem opuszczone i bez mieszkańców zostające. – Posuwali się Sławianie ku zachodowi i południowi i zajęli te kraje, gdzie dziś: Pomerania, Szląsk, a dawniej państwa Obotrytów, Wilków, i Lutyków się znajdowały i posunęli się aż do Elby, Sali i Leyny. – ku południowi zaś rozciągali się aż w głąb starożytnej Grecyi. –

Nie zapuszczając się w etnograficzne opisanie tych plemion Sławiańskich tudzież w badanie o pierwiastkowych siedliskach ich i pochodzeniu, które nieprzerwanym podlegają trudnościom: opiszemy tylko dzisiejszych Sławian z ich siedliskami i Sławian którzy później zniemczeli. – Ze wszystkich Sławiańskich ludów, jedni ważniejsze zajmują miejsce w historyi, jakoto: Rusini, Polacy i Czechowie, a o innych, którzy krótkotrwałe założyli państwa, wzmiankę tylko w historyi znajdujemy. – Sławianie mieszkali, i mieszkają dotąd od ostatnich krańców Kamczatki do Elby i Sali, a od środziemnego morza i Chin do oceanu północnego, to jest

zajmy

zajmują połowę Europy i północną część Azyi.–

1° O Czechach.

Czesi osiedli pierwiastkowo i dotąd mieszkają w krainie od nich Czechami nazwanej, lecz prócz tych znajdują się jeszcze stawianie Czesey w Węgrzech; Morawcy (z Markomanów z Hannakami osiedli w dzisiejszej Morawii. Czesi znajdują się jeszcze w Xięstwie Opawskiem na Szląsku; – nadto wielu Czechów w XVII wieku prześladowanych o różnowierstwo, osiadło w Berlinie, Dreznie, i po wsiach różnych Xięstw Szląskich; – nakoniec znajdują się i w hrabstwie Glatzkiem w Górnym Szlązku.–

2° Polacy.

Prócz Wielko-polski, Mało-polski i Mazowsza jeszcze są Polacy w Xięstwie Cieszyńskiem, a tam rzeka Ostrawica przedziela język polski od Morawskiego, i Czeskiego; w Xięstwie Opolskiem aż po miasto Opawa we wsiach mieszkają Polacy a w miastach Niemcy. W dolnym Szlązku wielu jest Polaków, a nad Odrą o 2. mile od Wrocławia, ciągną się wsie polskie. Za Odrą nad r. Sleńca, od której Szlązk wziął swe (w powiecie Oławskim–) wiele się wsi Polskich znajduje. – Później, gdy do Królestwa Polskiego Litwa i Prusy były przyłączone, tam Polaków osiadło.–

3° Rusini.–

Stolicą czyli kolebką Rusi, jest Wielko-rossya, która ma 4 dyalekty, tojest: Moskiewski, Archangielski, Niże-nowogrodzki, i Suzdalski. – Czworakiego jest rodzaju Ruś, tojest: 1° Wielko-rossya, gdzie dziś Moskwa; 2° Biało-ruś, około źródeł Dźwiny i

Dnie

Dnieprru; 3° Mała-ruś, za Dnieprem, niedaleko Kozaków;
4° Czarno-ruś, znajduje się między Wołyniem a Litwą,
niegdyś Województwo Nowogrodzkie; Czerwono-ruś
nazywała się długo Ukraina, Podole, Wołyń, Bełzkie
i Chełmskie aż po San.–

4° Syrbowie.

Syrbowie mieszkali w Łuzacyi i Miśnii, niedaleko
Drezna, która to Łuzacya po Czesku Syrbią się nazywa.–
Ci Syrbowie całkiem zniemczeli.– W Lipsku r. 1327.
przestano już mówić po Syrbsku, a przez 30° letnią
wojnę tojest r. 1648. najwięcej język syrbski w Łu-
zacyi i Miśnii został wytępiony.– Język ten zachował
się jeszcze w dzisiejszej Serwii.–

5. Polabowie.

Po Sławiańsku rzeka Elba nazywa się Łabą, a mieszka-
jący nad Elbą, Polabami. Ci Polabowie całkiem zniemczeli.–
W niższej Styryi, mieszkają także Sławianie. Korutanie
w Karyntyi; stolica ich Zelice /: Klagenfurt:/.–
Krainay mieszkali w Karnioli, gdzie do dziś dnia są
wsie Sławiańskie, a Xięża nawet nie umieją po niemiecku.–
Ci Kraińcy, dzielą się na Górańców w górnej krainie,
i Doleńców, którzy w dolnej Karnioli mieszkają; mają
stolicę Lubień /: Leibach:/.– Istryanie w Istryi, dzielą
się na Życów którzy mieszkają w okolicach Grobnika,
i na Sielańców, którzy mieszkają około Tryestu, nad
rzeką Siela.– Słowaki Węgierskie, po obu stronach
gór Karpackich.– Wszystkich wsi Węgierskich, jest
11,000;– z tych 6,000. jest Sławiańskich.–

Sławianie

Sławianie pod panowaniem Turków:

Serwianie nazywali się później Rassyanami, mie-
li gdzie dziś miasto Belgrad. Za nimi są Bośniacy
ku zachodowi. – Te dwa narody tem się różnią, że
Bośniacy przyjęli religią Mahometa, a Serwianie
religii Greckiey. – Bulgarowie, Dalmatowie i Czar-
norcy. –

Sławianie, którzy od VIII° do XII° wieku w dzi-
szych osiedli siedliskach, są następujący: –
1. Gryzanie w Marchii Brandeburskiej. –
2. Gryssani /: Pomorzanie :/, stamtey strony rzeki Pian
3. Dalimericy czyli Bomacy nad Elbą w Miśnii. –
4. Dytywoni. –
5. Hawellani w dzisieyszey Brandeburgii nad rz: Hawel
6. Vissyni w Pomeranii za Odrą. –
7. Lebuzi w biskupstwie Lubuskiem na Szląsku. –
8. Lutycy /: Pomorzanie :/ za Odrą w Brandeburgii. –
9. Luzycy w Luzacyi. –
10. Licykawici; niektórzy rozumieją iż to są Łęczycanie.
11. Lini nad Lejną w Luxemburgu.
12. Marwani tojest Morawczycy i Czesi.
13. Obotryci jedni w Meklemburgu, a drudzy nad r. Mur w Ka-
14. Milcyi koło Budzyna /: Budweis :/ w Luzacyi. –
15. Pomorzanie; ci są dwojacy: za Odrą nazywają się
tylkami, a stey strony Kaszubami. –
16. Polabowie nad Elbą. –
17. Predenecentyni; niewiemy gdzie mieszkali. –
18. Czesi. –
19. Rugianie na wyspie Rugii. –

20. Redar

20. Redargi na Pomorzu, za rzeką Pianą.—
Niektóre pokolenia nie miały swego osobnego nazwiska, tylko zwali się ogólnie Sławianami.—
21. Siuzlii koło Lipska.—
22. Sytyni około Szczecina.—
23. Sorabii czyli Syrbowie; Niemcy nazywali ich Winidami.—
24. Staderani w Marchii Brandeburskiey.—
25. Tolendses nad jeziorem Tollenzee.—
26. Warnanii, w Meklemburgu nad ujściem Warny.—
27. Winidowie; tak Niemcy wszystkich Sławian nazywali.—
28. Ucbry w Marchii Brandeburskiey.—
29. Wilataby czyli Wiley.—
30. Wagry w Alzacyi.—Winulami albo Winnidami nazywali Niemcy wszystkich Sławian.—
31. Nowogrodzanie z miastem Nowogrodem.—
32. Krywiczanie z miastem Smoleńsk.—
33. Połoczanie z miastem Połoch.—
34. Dregwiczanie między Połoczanami a rzeką Prypecią.—
35. Wiatyczanie i Radniczanie na wschód Połoczan nad Dnieprem.—
36. Drewlanie, z ms. Jakorotyn w wschodnim Poryciu.—
37. Siewierzanie za Dnieprem z miastem Lubusz.—
38. Polanie nad Dnieprem w Ukrainie z miastem Kijów.—
39. Tywercy blisko ujścia Dniestru.—
40. Łuczanie czyli Dulebby na Wołyniu z ms. Łuck.—
41. Chrobatowie albo Horwatowie albo Kroatowie, mieszkali po obu stronach gór Karpackich z ms. Krakowem. Dzielą się na Białych Chrobatów i czerwonych.—Czerwona Chrobacya nazywała się później Czerwińskiem, i rozciągała się od Sanu i Bugu do Dniestru

a Biała

a Biała leżała na wschód czerwony.—
42. Lechitowie, mieszkali nad Wisłą, koło Pilicy i W…
43. Mazowszanie nad Wisłą.—
44. Polacy nad Wartą i Notecią z ms. Gnieznem i K… szwicą.—
45. Kujawianie.
46. Sieradzanie z ms. Sieradz.
47. Słończyki.—
48. Haliczanie z ms. Halicz.—
49. Włodzimierzanie z ms. Włodzimierz.—
50. Rakuszanie, gdzie dziś Księstwo Austryackie.—

Galicya wzięła nazwisko od Halicza, a ponieważ Włodzimierz nazywał się dawniéj Ludomir, ztąd posz… nazwisko Lodomeryi.—

Historya Sławian.

Historya Sławian wzięta jest z dzieł opisów Konst… nopolitańskich, a szczególniéj z Nestora, który najw… o Sławianach pisał.—

Sławianie już przed V^m wiekiem w Europie … zali się.— Hak w r. 275. Gotowie opanowali Sławian, … r. 450. Hunnowie ich podbili, a w r. 568. Awarowie.— … stor pisze iż Sławianie dopiero pod tymi narodami … w służbie Cesarzów Konstantynopolitańskich, wyu… się władać orężem.—

Od dawnego czasu naród Sławian, rządzon… był przez starszych, którzy w nim nazwisko Woje… dów, Żupanów, Kniaziów, i Sudarów nosili.—

W ówcz…

Wówczas między Sławianami powstał powoli w jednem miejscu rząd Arystokratyczny a w drugiem Demokratyczny.- W VII^m ~~[illegible]~~ wieku nakoniec zjawili się Kroatowie i Syrbowie; zjawił się w tenczas także jakiś Samosław, który szeroko nad ludem Sławian panował,- i zasłaniał go szczęśliwie od ~~Antów~~ Awarów i Franków. Daléj nic prawie o tym Samosławie nie widziemy w historyi.- To wiemy tylko, że w Sławiańszczyźnie powstało później pierwsze wielkie państwo Morawów. Nie wiemy gdzie leżało to państwo, czyli za Dunajem w Serwii czyli w dzisiejszej Morawii; bo dwie są rzeki Morawy: jedna wytryska w Xięstwie Glatzkiem, płynie przez ~~Morawią~~ i wpada pod Presburgiem do Dunaju, a druga płynie w Serwii.- Wedle podobieństwa do prawdy Morawia musiała się rozciągać po całéj Pannonii, Serbii, i Dzisiejszej Morawii.- Trudno jest oznaczyć, jak daleko pod panowaniem Rościsława i Swiętopełka to państwo rozciągało się w IX^m wieku.- Ci dwaj Xiążęta wielką sobie między Sławiańskiemi narody zjednali powagę i władzę.— Tém jest państwo Morawskie sławne* w historyi, iż tu za staraniem Rościsława i Swiętopełka, zaczęła się oświata Sławiańska, która później wśród nieszczęść i klęsk które Sławianie od Germanów a na wschód od Tatarów ponieśli, zupełnie zniknęła, żadnych po sobie nie zostawiwszy śladów.- Lecz to oświecenie w kraju Morawskim zaczęło się od wprowadzenia Religii Chrześciańskiej." Gdy Sławianie byli ochrzczeni, mówi Nestor, Kniaziowie ich Rościsław i Swiatopełk, i Kocieł posłali do Cara Michała i rzekli: „nasze ziemie są ochrzczone ale niemasz ktoby nas uczył i tłomaczył Boskie Xięgi, bo ro

* Hist. Low. F. 2

bo nie rozumiemy ani po Grecku ani po Łacinie." Gdy
to poselstwo usłyszał Car Michał, wezwał do siebie filo
fów i przełożył im rzecz Sławiańskich Kniaziów; a
odpowiedzieli iż jest mąż w Sielunin (:w Tessalonice:) imi
niem Lew, a u niego są dwaj synowie umiejący po Sła
wiańsku, ludzie rządni i filozofowie; posłał więc Car,
Metodyusza i Konstantyna. – Jak oba przybyli zaczę
układać alfabet po Sławiańsku i przełożyli Ewanielie,
Psalterz i inne xięgi, s czego Sławianie byli bard
radzi. – Stało się to około VIII^o^ wieku. Konstantyn g
wstąpił do Klasztoru, wziął imię Cyryla." Takim to sp
bem VIII^o^ wieku, rozkrzewiły się nauki u Sławian. –

<u>Wiadomości o Sławianach z roczników Niemiec</u>

Król Niemiecki Ludwig jak piszą roczniki Fuld
skie, r. 846. zrobił Rościsława W^m^ Xięciem Morawi
W 9. lat później rozpoczęła się wojna między Lud
kiem a Rościsławem, i ta wojna nie powiodła się
Ludwikowi, bo Rościsław zniósłszy wojsko Niemieck
przebył Dunaj i kraje za Dunajem spustoszył. –
nowanie jego jednak niedługo trwało, bo Knia
Rościsław wplątany do kłótni synów Ludwika,
razy był od Niemców porażony, a we własnym sy
wcu znalazłszy wroga, wzięty od niego w niewol
i oddany został w ręce Karlomana syna Ludwi
który z Ahwizgranu do Bawaryi przybył. Ten
Karloman złożył na Rościsława sąd w Regen
burgu, złożony z Franków, Bawarczyków, i Sław
jako

jakoby on nieposłuszny był królowi swemu i panu. –
Sąd ten skazał go na śmierć, lecz król Niemiecki kazał mu
oczy wyłupiać i do klasztoru wtrącić. – Po tym Rości=
sławie, zdaje się, iż nastąpił Swiętopełk daleko od niego
potężniejszy. – Najbardziej korzystał on z zaburzeń Nie=
mieckich po zgonie Ludwika, – i z przyjaźni osobistej Ar=
nolfa króla Niemieckiego; – nawet ta przyjaźń tak dale=
ko zachodziła, iż Arnolf nazwał swego syna Swiętopeł=
kiem, którego Niemcy zwali Zwendyballem. – Ta przyjaźń
zerwała się na jakiś czas r. 882. kiedy Swiętopełk z
niewiadomych nam powodów Pannonią pustoszył. – Później
Karol gruby, Cesarz, niedołężny, dziedzic całej monarchii
Francuzkiej, ustąpił urzędownie Pannonią Swiętopełkowi,
a Arnolf będący jeszcze Xięciem Karnioli sam to potwier=
dził, za co pomógł mu Swiętopełk do złożenia z tronu Ka=
rola, a nawet Swiętopełk dał mu kraj Czeski w len=
ność. – Chociaż nie ~~[illegible]~~ wiemy z pewnością czy
nad Czechami panował. To pewna iż panował nad
Bawaryą, Pannonią aż do siedzib Pieczyngów, –
a może i teraźniejsza Morawia do niego należała. –
Podobno iż ~~[illegible]~~ berłu jego, jako sprzymierzone, podle=
gały: Sklawonia, Dalmacya i kraj za Dunajem,
tudzież Karniola, Karyntya. i Styrya. – Lecz niedługo
przyjaźń trwała z Arnolfem, bo znowu dla powodów
nam nieznanych Arnolf z trzema wojskami W.[illegible]
Morawią najechał od zachodu, a od wschodu wezwał
Madziarów. Lecz mimo to, za życia Swiętopełka, nie
mógł Arnolf Sławian jego pognębić. Swiętopełk
umarł

umarł r. 895. albo w 3. lata później. Kozmas kroni-
karz Czeski żyjący w pierwszej połowie XII° wieku, po-
wiada, że Swiętopełk podbiwszy nie tylko Czechy, ale
wszystkie kraje po Odrę, uciekł na koniu do pu-
ników, i tam przy skonaniu dał się poznać. Ale
bliższy tego wieku Konstantyn Porfirogenita, zasłu-
guje na większą wiarę. Zdaje się iż po wytrzyma-
tej strasznej wojny umarł Swiętopełk roku 895. –
Podzielił państwo między 3. synów, przy najstarszym
dowództwo zostawując; lecz niezgoda tak ich osłabiła, iż
Madziarowie osiedli w Węgrzech około Dunaju, by-
wyruszeni po trzeci raz z siedlisk swoich od Pieczyn-
gów, i stąd poszło, że wśród Sławian, dzisiejsze kró-
lestwo Węgierskie powstało. – Państwo Morawskie na-
bardziej kwitnęło od r. 870, do 894. – W ogólności ten
wiek IX^ty był początkiem innych państw Sławiań-
skich, bo państwo Mieczysława należało do IX° wieku.
Państwo Ruskie założone było przez Ruryka r. 86
Inni Sławianie, a między innymi, zachodni, Zaodrza-
ńscy, i za-Łbiańscy, uległi przemocy Niemców, którzy roz-
ciągając się w granice Sławian, niedali się tam żadne-
wielkiemu i potężnemu państwu założyć. W tym bo-
wiem czasie najpotężniejsi byli Cesarze Niemieccy, to
jest: Henryk Ptasznik, i Otton W^ki, i ci zaczęli na
gruntach Sławian, stanowić Margrabiów od r. 891. –
Comesowie, byli to sędziowie Niemieccy, a Margrabio-
wie, byli to Wielkorządcy postanowieni na granicach
Niemiec, którzy zbrojne osady wśród Sławian zapro-
wadzali, i okolice Sławiańskie w odległości i hołdowni-
ctwie trzymali i coraz się bardziej ku Odrze po-
su

suwali, a nawet za Odrę przeszli; i tak powstały:
Margrabstwo Austryackie, margr: Miśnii i Łużacyi,
margrabstwo północne czyli Brandeburskie.–
Czesi ustroniwszy się zbrojnych osadników Niemieckich, szczególniéj od Łużacyi i Obotrytów składali osobne królestwo Sławiańskie, i rozciągali się coraz bardziéj około Wrocławia i Krakowa. Lecz w roku 993. już Czesi spotkali się z granicami Węgier, Rusi i Polski.–

O Sławianach Zaodrzańskich.

Niemcy wszystkich Sławian zwali Winnidami.– Może to pochodziło od wyrazu wend tojest: morze; stąd narody nad morzem zwano Winidami albo Wenetami; jak znajdują się Wenetowie nad brzegami Gallii; są Wenetowie w Azyi mniejszéj; mamy Wenetów nad brzegami morza Baltyckiego i w Herzonezie Taurydzkim.– W ogólności w wiekach średnich wyrazy te Lebiorowie, Akwitanowie, Wandalowie i Winnidowie znaczą Pomorców.– Dziś jeszcze Niemcy Sławian w Saxonii koło Drezna nazywają Wendami.–

O północno-zachodnich Sławianach.–

Winedowie nie pobudzeni do gniewu i zemsty, byli narodem dobrym, gościnnym, aż do zbytku, tak iż kradzież u nich nawet, dla dogodności gościa, godziwą się zdawała.– Pełni uszanowania dla starców. Ci Winidowie wcześnie rzucili koczujące życie, chwycili się rolnictwa i rzemiosł a szczególniéj tkactwa,– podobnie i handel u nich wzrastać począł. Owi Sławianie północno-zachodni zakładali miasta handlowe i

śmiało

śmiało puszczali się na morze. Związki małżeńskie
tak nierozerwane związki iż żony na grobach męż
zabijali; — wielożeństwo bardzo długo było u nich w z
czaju, nawet po rozkrzewieniu się Religii Chrześciańskiej
kochali się w muzyce. — Nie znali ani rycerskich obycz
jów, ani feudalizmu, i dla tego ci Sławianie nie mie
żadnego polityczenego węzła, któryby ich łączył w j
naród. — Na sejmach jednomyślności potrzeba było,
a kiedy kto się nie zgadzał, to go bito i majątek
bierano; i to nam tłomaczy, iż pomimo tej wolności
poddaństwo bardziej się u nich rozkrzewiło, niż u
ków, i dla czego wodzowie Sławiańscy mieli ogranicz
władzę. Podejście, gwałtowny napad, i zrobienie za
dzki, było taktyka ich wojenną. — Ukrywszy tr
sprzęty swe i żony w gęstwinie, domy swe trzciniane
jętnie na rabunek wystawiali. — Jeszcze przed zap
wadzeniem Chrześciaństwa mieli ci Winidowie wy ob
żenie o stwórcy, rozumieli że wszystke ze stwórcy w
wa, i że im jakie rzeczy bliżej od Boga pochodzą, tym
więcej boskiej natury zawierają. — Na czele wszystkich Bo
było bóstwo dobrego nazwane Swentowid, i bóstwo złego,
Czernobóg; wszelako Swentowid i Czernobóg w różnych
koleniach różne mieli nazwiska. Dla tych dwoch bóż
budowali Winidowie świątynie; późniejszych zaś bóż
pogańskich w wesołych albo smutnych okolicznościa
czczonych, umieszczano w lasach albo na niwach. N
późniejsza świątynia Swentowida była w Retrach, a d
w Arkonie. Ostatnia, była z drzewa, ale wybornej ro
i bogato ozdobiona; ściany zewnątrz, ozdobione były
pięknemi rzeźbami, a w pięknych kolorach malow

dla

dla zdobiły wnętrze świątyni. — Tam to był przybytek naj=
bardziej szacowany, wspierający się na czterech słupach osło=
niętych oponą; — i tu stał posąg Swentowida, który na
znak swojej wszystko ogarniającej mądrości, miał cztery
głowy na cztery świata strony odwrócone. W prawej ręce
trzymał róg sztucznie z metalów wyrobiony, w lewej
potężny łuk, a przy boku wielki miecz srebrem wybija=
ny. — Odzienie miał z innego drzewa, lecz tak mocno
samego posąga przylegające, iż spojenia w żaden spo=
sób dojrzeć niemożna było. Nogi Swentowida były ja=
koby ukryte w ziemi, a otaczał go wieniec posągów
innych bożków. — Do tego przybytku tylko Wmu Ka=
płanowi wejść było wolno. Sam Wm Kapłan zamiatał
gałęziami drzew, a nie wolno mu było w niem oddy=
chać, aby ziemskiem tchnieniem nie skalać oblicza
Bożka; — dla tego często musiał do drzwi wychodzić,
dla nabrania świeżego powietrza. — Początki wiosny
i żniw, z wielką uroczystością obchodzono. W czasie tych
zarzynków, brał Wm Kapłan róg z ręki Swentowida,
i uważał o wiele brakło wina, które tam przeszłego
roku był nalał; — niepełność znaczyła nieurodzaj, a
kiedy ten róg był pełnym wina, brali to Winnidowie za
znak wielkich urodzajów. — Dawne wino wylewał Wm Ka=
płan pod nogi Swentowida, a potem na nowo róg
winem napełniwszy, wypijał go na klęczkach od
jednego ciągu, za zdrowie narodu, i wkładał go z
nowem winem Swentowidowi w rękę. Potem gdy
wielki podano placek, stanął za nim Wm Kapłan,
i pytał się ludu, czy go widać z za tego placka;

a gdy

a gdy go lud mimo ogromu tego placka widział, wi-
szował mu W. Kapłan, żeby urodzaje tak były na p
szły rok wielkie, żeby go już z za placka widzieć nie
można było; a następnie obiecywał ludowi szczęś
i plony, jeżeli Swentowidowi będzie zawsze wiernym.
Kończył się obrzędek wielką ucztą, na której wst
mięźliwość i miara za grzech była poczytana. — Ka
Wumid wnosił do świątyni Swentowida podatek,
trzecią część łupu z nieprzyjaciół. — Dla tego był te
Kapłan W. bardzo bogatym. Był on oraz dowódcą
straży, która strzegła Swentowida świątnicy, a
sto tę straż w okoliczne ludy na łupiestwo wysył
bo rozumieli Sławianie, że Swentowid toczy woj
przeciw nieprzyjaciołom na białym koniu. Cz
zdarzało się iż ten koń którego mu zawsze przy
nim postawiono, zrana był pokryty pianą i b
rzem, a w tenczas w nocy Swentowid na wypr
wie wojennej się znajdował. Przez tego konia, da
wyroczni Swentowid swym czcicielom. Jeżeli koń
przez położoną na ziemi włócznię prawą nap
nogą przestąpił, to okazywało iż zamiar Sławia
nom uda się; — jeżeli lewą, to przedsięwzięcie za
niepodobne do uskuteczniania uważano. — Ja
się na niebezpieczne wyprawy na morze puszcz
koń musiał trzy razy przestąpić prawą nogą
włócznię. — Innym jeszcze sposobem przyszłość
czano. Nawet na rozpostartym popiele pro

dzono linie; jeżeli wyprowadzono parzystą ich liczbę, było to wieszczbą, a jeżeli nie parzystą, to oznaczało złą wróżbę. – Przysięgając nie wspominano bogów, bo obawiano się ich gniewać, lecz na drzewa, wody itp. – U tych Winnidów, religia Chrześciańska nie rozkrzewiła się tak łagodnym sposobem jak w innych krajach Sławiańskich, ale trzeba ich było gwałtem i orężem do jéj przyjęcia przymuszać, w rozmaitym kształcie też religią im wystawiając. – Poczytywali więc oni Chrześcian za łotrów, a ich naukę za grube bałwochwalstwo. – Xiążęta Niemieccy zaprowadzając u nich wiarę Chrześciańską, chcieli raczéj swoje prawa nad nimi utwierdzić. Ci nowi tych Sławian panowie, wytracaniem ich obyczajów i nakładaniem uciążliwych obowiązków, okrywaniem ich wzgardą wszelkiego rodzaju, natchnęli między dwoma tymi narodami niewygasłą nienawiść, która trwała aż do zupełnego wytępienia Winnidów. Dla tego chociaż ci Sławianie bliżsi byli Chrześcian niż Polacy, daleko jednak późniéj u nich ta Religia się rozkrzewiła. – Jeszcze w połowie XI° wieku, Gotscheid, założył Sławiańsko-Wendyckie państwo, które się od Willi miasteczka około Hamburga, aż do Peny rozciągało. – Ten Gotscheid porozumiawszy się z sąsiednimi Xiążęty, począł między Winnidami rozszerzać Religią Chrześciańską, i obok Biskupstwa Oldenburskiego, jeszcze dwa biskupstwa założył: w Ratzeburgu i Meklemburgu. – Lecz Sławianie upatrując w takowem zakładaniu Biskupstw upadek swojej narodowości, i religii Bałwochwalskiéj, zabili tego Gotscheida w r. 1066. a Syrytę żonę jego córkę Króla Duńskiego odwieziono miotełkami; kraią

Księży Chrześciańskich zmyślo swych Bogów ołta
Biskupowi Meklemburgskiemu obcięto ręce i nogi i
na ofiarę Bogóm zabito. — Krucko Xiążę Rugii, d
nął na czele rządu Winnidów, a gdy Xiążęta Sasc
w innych stronach zajęci byli wojną, ten Kr
spokojnie nad Winidami panował aż do r. 110
Wówczas Henryk syn Gotscheida zabił Krucka na
siadzie i z żoną jego Sławiną się ożenił. — Ten Henry
sprzyjał Chrześciaństwu i zawarł przyjaźne związ
z Xiążęty Saskiemi. Dla tego Winnidowie przy wsch
dniej granicy zamięszkali, kilka razy przeciw n
mu oręż podnosili, i nad Niemcami srogich dopusz
li się okrucieństw. W końcu Niemcy pokonali tych S
wian, i aż do Brandeburga i Hawelberga wpływ
rozszerzyli, a nawet Rugia przez niejaki czas przy
ła się do poddaństwa Xiążętom Saskim i daninę im p
ciła. Lecz Henryk nie tak szczęśliwie prowadził wojn
z Duńczykami, którą rozpoczął o zatrzymanie matk
swojej Syrytty posagu. Dostał prawda od Króla Mikołaj
za pośrednictwem Kanuta X.ª Szlezwickiego pewną sum
lecz tego Kanuta musiał uznać za swego następc
a może we własnych dzieciach, nie znajdując sposobu
utrzymania się na tronie, zagrożonym od Niemców
umyślnie Kanuta następcą naznaczył. Po jeg
jednak śmierci r. 1121. Synowie Henryka: Ka
i Świętopełk w początkach spokojnie panowali; — n
koniec gdy ich samych, i wnuka Henrykowego Zw
ka zamordowano, — wielu się o panowanie nad W
nidami ubiegało. — Najprzód Przybisław i Nikło
a potem Kanut X.ª Szlezwicki. — Nikłota Król
Niem

Niemiecki Lotaryusz, znaczne od niego w podarunku ode-
brawszy pieniądze, koronował na króla Obotrytów. Lecz
gdy tego Nikloda zabił Magnus, Xż. Duński, Przybisław
z razu wrócił do panowania. Ale Lotaryusz chcąc i
Chrześciaństwo rozszerzyć i zwierzchność swoją tam utwier-
dzić, zbudował na Südbergu w kraju Holsteinskim
zamek i klasztor, i w tych okolicach, wielkie się wojny
toczyły, a Biskup Wicelin z bohaterską wytrwałością
nad rozkrzewieniem Religii Chrześciańskiej pracował.–
Podobne zasługi położył Otton Biskup Bamberski;
/: ten sam który w swej młodości, uczył w Polskich szko-
łach czytać :/; szczególniej do rozkrzewienia Religii Chrze-
ściańskiej na Pomorzu przyczynił się.–

Historya Wędrówki Narodów.

Epoka, w której powoli powstały nowe państwa,
na zachodzie.– Epoka ta iść będzie od wędrówki narodów
do zjawienia się Islamizmu od r. 376 do 621;– jest ona
historyą wielkiej wędrówki narodów północnych i upadku
Cesarstwa Zachodniego.–

§ 1. Kto był powodem wędrówki narodów?–

Naród Hiung-nu, czyli Hunnowie.–

Wielka wędrówka narodów, stała się początkiem
nowego układu rzeczy we wszystkich częściach staro-
żytnego świata.– Spółczesne narody, wycierpiały
niesłychane klęski, i z tego powodu nie zostawiły
nam tak dokładnego opisu, żebyśmy idąc i po
ich śladach chociaż główne rysy tak wielkich zda-
rzeń skreślić mogli, a mianowicie o przyczynie
tej wędrówki, o pochodzeniu i pierwszych losach

naro

narodów, które stały się powodem do tak ważnych
zmian politycznych. – Tę przerwę w historyi, zapeł[...]
domysłami [: które jedni poczytują za marzenia, a dr[u]-
dzy za niewzruszoną prawdę :], konieczną jest rzecz[...]
Deguine wyczytał w Chińskich rocznikach histor[...]
wschodnio-azyatyckiego ludu Hiung-nu, od którego
Deguine, Gattereaux, Gibon i Jan Miller, Hunnów
wywodzą. – Naród Hiung-nu długo błąkał się
i koczował przy północnej granicy Chin; dopiero
około r. 234. wyruszył z pustyni Azyi, i począł po-
li okoliczne kraje podbijać, a z czasem naczelnik jego
zwany Tanju, mieszkający nad rzeką Selinga, sta[ł]
się Panem wielu koczujących narodów. Długo żył [...]
tupów Chińskich, i przeciw niemuto wymurowali Chińczy[cy]
ów sławny mur. Wódz jeden Hiung-nu, nazwany Me[te]
miał zabiwszy ojca godność Tanju osiągnąć. Ten Mete
wiele okolicznych podbił ludów, i zwyciężył Cesarza Ch[iń]-
skiego Kaoty, i na kraj jego haniebną nałożył danin[ę].
Utrzymują iż państwo Hyung-nu rozciągało się od
półwyspu Koreyskiego i morza Japońskiego, aż do wscho-
dniej granicy Kiperatku, a może aż do Wołgi; – nawet c[...]
Syberyi do tego Mety należeć miała. – Takim sposobe[m]
naród Chiński bardzo mu długo podlegał; aż dopier[o]
kiedy Chiny dostały się pod panowanie Cesarza Huty[...]
dzy r. 141. a 87. przed Chr., i za następców jego, nie ty[...]
orężem Chińskim, lecz przez oderwanie się niepodleg[...]
ludów, państwo Hyung-nu upadło, a w r. 51. Xiąż[ę]
musiał się poddać Chińczykom, stawić się w Sy[...]
gdzie przysięgę na wierność Cesarzowi złożył. – Mi[...]
te[...]

tego jednak, ten naród łamał często wiarę i trapił Chińskie prowincye. Wewnętrzne jednak rozdzielenie, osłabiło ich potęgę. 8 hord tego narodu odłączyło się od innych i założyło pod opieką Cesarstwa Chińskiego państwo Południowe Hyung-nu; lecz reszta tego narodu od innego koczującego ludu Syenpi zwyciężona pójść pod jego jarzmo albo wywędrować musiała. — Wiele hord Hyung-nu zostało w dawnem miejscu i zmięszało się z Syenpi; lecz 58. hord walecznych miało wyruszyć ku zachodowi i założyło nad r. Jaik państwo zachodnie Hyung-nu. — W krótce ten naród znika z kronik Chińskich, i tych-to właśnie zachodnich Hyung-nu, dziejopisowie niektórzy mają za przodków białych Hunnów czyli Eftalitów jak ich zowią w kronikach średnich wieków, którzy się w kilka wieków później około Persyi zjawili. Ci Hyung-nu, napadnięci znowu przez naród Syenpi, musieli w dalsze okolice uciekać, przeszli górę Imaus, do której to tylko góry jeograficzne Chińczyków wiadomości sięgają, i stamtąd dwoma wielkimi oddziałami, jednym ku Oxus, drugim się ku Wołdze puścili. Pierwsi osiedli na wschodniem brzegu morza Kaspijskiego w Sokdyanie, i nazwani byli białymi Hunnami czyli Eftalitami; ci mieli króla i z Sasanidami między r. 460. a 480. srogie toczyli wojny. — Lecz większa część narodu Hyung-nu, udała się nad Wołgę, gdzie pod surowszem niebem więcej dzikości nabrali. Znieśli oni prawo następstwa Tanjów. — Oddzielnie niektóre hordy pod dowództwem Murzów, rozpostarły się na wschodnim brzegu Wołgi, który to kraj w XIII. wieku Ungarya nazywano, i odtąd naród Hyung-nu, nazywać się począł Hunnami. Potem przebył Wołgę i napierając na różne za-

Wołgą

Wołgańskie narody, stał się przyczyną wędrówki narod
i wtargnięcia Germanów do państwa Rzymskiego. Hu
nowie najprzód napadli na Gotów, którzy pierwsi
wędrówkę zaczęli.–

Jeżeli jednak zważemy że rocznikarze Chińscy wielk
podlegają wątpliwościom, łatwo dostrzeżemy, że takie
czenie narodu Hyung-nu z Hunnami, opiera się
domysłach, którym podstawy historycznej całkiem
brakuje. – Niedosyć że Chińczycy nie znali Hunnów
a Europejczycy Hyung-nów, niedosyć że między te
dwoma narodami bardzo małe zachodzi podobieństw
lecz jeszcze całą tę epokę między zjawieniem się narodu Hy
ung-nu i Hunnów całkiem ciemności okrywają. – Z
tego nie możemy łączyć z pewnością tych dwóch narodów.
Podania Chińskie nie mają dokładnej chronologii, a t
jeszcze naciąganą do Greckiej i Rzymskiej, jak to zrobi
Jan Müller; – nie mamy nawet pewności czy są od
nie naród Hyung-nu w sąsiedztwie Chin znajdowa
dla tego iż ten wyraz Hyungu, znaczy po Chińsku
biedni niewolnicy; – może więc Chińczycy dumni i za
zumiali wszystkie okoliczne narody tim nazwiskie
oznaczali. – Lecz nie potrzeba nam do wytłomacze
nia tej wielkiej wędrówki narodów, poruszenia się jak
ludu na północ Chin; bo w samej środkowej Azy
gdzie dotąd ludy wraz z trzodami na coraz inn
miejsca się przenoszą; wędrówka takich narodów,
potrzebuje tłomaczenia ani objaśniania powodów,
rzecz naturalna, iż jakiś naród z środkowej Azy
wyruszył ku zachodowi i po kilku wiekach zna

się

się nad brzegami Wołgi. – Dość nam natém, że
z pewnością znajdujemy pierwiastkowo Hunnów, nad
brzegami Wołgi. – Tosamość nawet Eftalitów i Hun=
nów, popada w wątpliwość, bo Kronikarze średnich
wieków, ludzie nieoświeceni, używali nazwiska tych
dwoch narodów podług woli i do różnych narodów
na przemian odnosili. Nie mogąc więc z pewnością
powiedzieć że naród Hyung-nu, jest ten sam co
Hunnów, równie i w Kronikach Europy o początku
Hunnów nic z pewnością dowiedzieć się niemożna. –
Wśród rozmaitych baśni na to się tylko jedno zga=
dzają, iż Hunnowie przybyli z Azyi. – Niemogąc
więc historycznie dowieść pochodzenia tego narodu,
chwycono się drugiego sposobu, tojest antropologii,
a zatem z opisania postaci Hunnów, jaką nam podał
Ammianus Marcellinus, okazuje się iż Hunnowie byli
pokolenia Mongołów. Gdyby się potwierdziło iż Awa=
rowie mieszkający dziś w górach Kaukazkich, ~~są~~ szczą=
tkami dawnych Awarów, – rozjaśniłaby się wszystkia wąt=
pliwość, bo w wiekach średnich Hunnowie i Tatarowie
jedno znaczyli, a Awarowie są plemienia Tatarów. –
Cokolwiekbądź, dzikie i koczujące hordy s tamtéj strony
Wołgi, uderzyły najprzód na naród Allanów. – Ten
naród Allanów mieszkał od Wołgi do Donu, i rozcią=
gał się głęboko na północ i południe Europy, i sztey
nawet ich koczowiska w krajach Rzymianom nie=
znanych. – Tych Allanów, Hunnowie zwyciężywszy
w wielu bitwach, jedných do spółki ze sobą przyspo=
sobili

ścili, a innych rozegnali po różnych okolicach. Część Allanów pierzchnąwszy przed Hunnami, schroniła się podobnie do gór Kaukazkich, gdzie nazwisko Allanów do dziś dnia zachowała. — W tych to górach Kaukazkich widzieć się dają jeszcze szczątki wieków średnich. — Itak, Kirgizowie, Lesgiowie, Kabardyńcy używają całkiem zbroi, hełmu i całego sposobu wojowania wieków średnich. — Większa połowa tych Allanów zjednoczyła się z Hunnami; i tymto narodem wzmocnieni i pomnożeni Hunnowie, wyruszyli w r. 374. pod wodzem Walamirem z nad brzegów Wołgi, przez Don, który w owych czasach odgraniczał Europę od Azyi, natarli na Gotów, i stali się przyczyną wyruszenia Germanów z swych siedlisk, czyli wielkiej wędrówki ludów Germańskich. —

[illegible]: O Gotach.

Hunnowie przeszedłszy Don, a zatem przeprawiwszy się z Azyi do Europy, natarli najprzód na Ostrogotów. — Wyraz ten Ostro Gotowie, w języku Teutońskim znaczył Gotów na wschód mieszkających, których to Ostrogotów król Hermanryk, sławny niegdyś zwycięztwy, lecz teraz pochylony wiekiem, widząc swego narodu upadek, sam się z rozpaczy zabił; inni zaś powiadają iż umarł z ran odebranych od dwóch książąt Roxolańskich, który się nad nim za krzywdę siostry swej zemścili. — Po jego śmierci obrany był wodzem Ostrogotów Witymir. — Nowy ten król, zebrał wojsko z Allanów a nawet z niektórych Hunnów

któr

którzy na jego stronę przeszli, i w początkach dosyć się
szczęśliwie opierał. Lecz później kilka razy od Hun=
nów zwyciężony, zginął nakoniec w jednej potyczce.—
Osieroceni Ostrogotowie po śmierci Witymira, jedni poddali
się Hunnom, a inni pod dowództwem Alateusza i Sa=
fraxa, opiekunami młodego króla Witerycha poszli
nad Dniestr, gdzie się był dawniej obozem położył Sędzia
Wissygotów Atanarych. Nawała Hunnów przeprawi=
wszy się przez tę rzekę, Wissygotów w góry zagnała.—
Naprożno ten Sędzia Wissygotów Atanarych usypał
wał idący od r. Gizares (:Pruth:) do Dunaju. Wissygoto=
wie nie mogli się oprzeć Hunnów, i znaleźli nakoniec
schronienie w granicach państwa Rzymskiego.— Atana=
rych opuścił swój naród, i z orszakiem wiernych przy=
jaciół schronił w góry Kaukalach, skąd był pierwej
Sarmatów wypłoszył.— Tym czasem reszta Gotów pod
wodzem Alateuszem, uciekła nad Dunaj.— Ci wysłali do
Antyochii posłów, prosząc Walensa Cesarza, aby
im pozwolił osieść w pogranicznych prowincyach
państwa Rzymskiego, obiecując bronić ich granic
i przyjąć Wiarę Chrześciańską.— Na tę prośbę choć nie=
bespieczną przyzwolił Cesarz z tym jednak warunkiem,
aby Wissygotowie jeszcze na północnym brzegu Dunaju
broń złożyli, i dzieci swoje w zakład przyszłej wierności
przystali.— Urzędnicy Cesarscy wysłani na przepra=
wienie tych Gotów, nie mogli zliczyć tak ogromnego
ludu.— Wissygotowie osiedli w Dyecezyi Trackiej, albowiem
był dawniej zwyczaj dzielić kraje na Dyecezye.—

Urzędnicy porobili potrzebne dla bespieczeństwa i pomyślno[ści]
państwa, urządzenia; jednak Thomas namiestnik Ce[sa]
rza i Maximus wódz, źle rozporządzenia Cesarskie
uskuteczniali, bo wielu Gotów zbrojno przez Dunaj
przeprawiło się. – W Dyecezyi Trackiej Gotowie n[ie]
godziwego obejścia się od Rzymian doznali, a w bro[d]
w ich koczowiskach srogi głód szerzyć się począł,
i dla tego nędzne potrawy za wielką cenę u prze[ku]
pniów Rzymskich kupować musieli. Tymczasem [na]
koczujących Ostrogotów pod temi samemi warunka[mi]
w granice państwa Rzymskiego przyjąć nie chciano
lecz gdy wszystkie wojsk. a Rzymskie ściągnięto, a[by]
rozjątrzonych Wissygotów w głąb państwa od Du[na]
ju przeprowadzić, Alateus i Safrax znaleźli [spo]
sobność przeprawienia się przez Dunaj. – W[...]
się biesiady którą Libicynus w Adryanopolu zn[a]
komitym Wissygotom wyprawiał, niechęć [...]
Wissygotów w otwarty się bunt zamieniła. Fry[ty]
ger na czele swoich stanął, a żądaniem Libicyn[a]
srowi wielkiej klęski nabrawszy serca, i zaopatr[z]
wszy się w broń poległych Rzymian, połączył się
z innemi hordami Gotów pod dowództwem [...]
ryda. Następnie łupiąc i mordując, całą Tracy[ę]
Gotowie przeszli a wzmocnieni zbiegłymi niewol[ni]
kami którzy pracowali w złotych kopalniach, od[kry]
li za ich pomocą wszystkie tajniki, w których mie[...]

szkan[...]

ształańcy żywność przechowywali. Przestraszony Cesarz, wysłał Magistra equitum Wiktora do Persów, dla zawarcia z nimi pokoju, i aby mu posiłki przysłali. — Legiony z nadbrzegów krajów Ormiańskich, Lebicynus sprowadził. — Bitwa na polach Salicejskich niedaleko ujścia Dunaju, wątpliwem zwycięztwo uczyniła w r. 377. Po czem Rzymianie wojnę obronnie toczyć postanowili, i zamkniętych Gotów między Dunajem a Bałkanami górami ogłodzić umyślili. Saturnius wódz jazdy do Rzymskiego wojska przybywszy, kilka razy nacierał na Gotów. Lecz gdy Frytyger z Allanami, Hunnami (a pod[illegible]) i Ostrogotami zawarł przymierze, wódz Rzymski musiał się cofnąć i zniszczeniu Tracyi zapobiedz nie mógł. — Tak się rzeczy miały gdy Walens Cesarz do Konstantynopola przybył, a natłoczony wrzaskiem ludu, udał się do Adryanopola, gdzie Frytyger obozem leżał. — Odniesione małe korzyści przez ~~Saturnina~~ Sebastiana, podniosły dumę Walensa; odrzucił podane przez Frytygera warunki pokoju, a nie czekając przybywających posiłków Grazyana, stoczył bitwę r. 378. w której sam Walens z dwoma trzeciemi częściami swego wojska zginął, a Gotowie krwawe nad Rzymianami odnieśli zwycięztwo. — Szczątki wojska Rzymskiego schroniły się do miasta i do obwarowanego przed bitwą oboru. — Gotowie zniszczywszy wojska Rzymskie, aż pod mury Konstantynopola

tyny

tynopola tupy swoje szerzyli. – Prawie bez opora dotar aż do Alpów, i tylko jednych miast warownych dotyk jeszcze nie śmieli. – Magister equitum Julius, dzieci Gotów w zakład spokojności Rzymianom dane, w jednym dniu pozabijać kazał. – Gracyan Cesarz, nie mogąc sam wschodu i zachodu obronić, wezwał do siebie Teodozyusza rodem z Galicyi w Hiszp. syna jednego znakomitego wodza Rzymskiego, którego Rzymianie niesłusznie ścięże da i temu poruczył państwo nad Wschodem i prefekt Illyryjską. Ten Teodozyusz prowadził wojnę z wielką ostrożnością, i najprzód w Tessalonice, potem w Konstantynopolu stolicę założył. Wzmocniwszy osady wszystkich miast warownych, unikał ciągle walnej bitwy; Gotowie rzy swoim obyczajem wszystko niszczyli, tylko w małych utarczkach urywał; nadto, obsełaniem ich poselstwami, rokowaniem o pokój i darami, uśpić ustłował. – Alateusz i Safrax wojsko swe wyciągnęli ku zachodnim prowincyom Rzymskim, i zdaje się że zmusili wzięto mocą bąć dobrowolnie naród Germański do uderzenia na Gallią. – Dopiero zawartszy ugodę z Gracyanem, przez Dunaj i Pannonią do Mezyi wrócili. Frytyger miał się udać do Epirus i Achai, lecz o nim innych wodzach Gotyckich które tak sławne były w początkach, historya dalej zamilcza. – Tymczasem które hordy Gottów zaciągnęły się do Rzymian; między innymi niejaki Modar X^żę Gotów, był w wojsku Rzymskiem i jemu niekiedy Rzymianie dowództwo powierzali. Od tego czasu uciszyła się wojna, lecz nowy nieprzyjaciel Rzymian, już w wschodnich stronach Państwa Rzymskiego

wał. – Puste okolice Tracyi oddano Wizygotom. Ostrogotowie osiedli w Lidyi i Frygii; nawet Hunnom w Pannonii Przymianie koczować pozwolili. – 40,000. barbarzyńców pod nazwiskiem sprzymierzonych, ciągle w służbie Cesarskiej zostawała. Ci niepodlegali urzędnikom Cesarskim lecz własnych wybierali sobie szefów i tylko samym Cesarzom byli posłuszni; a za życia Teodozyusza, który dane im obietnice dotrzymywał, Gotowie zachowali się spokojnie. –

Panowanie Teodozyusza. 16. –

W czasie wojny z Gotami, Teodozyusz zyskał wielki wpływ do rządu Cesarstwa, a nakoniec rzeczywistą opanował władzę, szczególniej we wschodnich stronach Cesarstwa Rzymskiego. – Gracyan drugi Cesarz, mimo chwalebnych początków panowania, w krótce niezdatnym się do utrzymania pierwszeństwa w Gallii okazał. Zajęty ciągle ulubionem polowaniem, sprawy rządowe rzecznikom zostawił. Przychylność jego ku Allanom, oburzyła żołnierzy Rzymskich. Maximus (Hispan rodem) towarzysz broni ojca Teodozyusza, dowódca legii w Bretanii, przyjąwszy 383 od swych żołnierzy koronę Cesarską, do Gallii przepłynął i Gracyana zabił pod Lugdunem. Teodozyusz uznał Maxymusa za Cesarza nad Gallią, który go nawzajem w spokojnem panowaniu na Wschodzie zostawił. Justyna matka Walentyniana II. Cesarza, sprzyjająca Aryanom, stała się przyczyną nowych rozruchów w Medyolanie. Maximus pod pozorem bronienia Katolickiej Wiary, omamił dwór Medyolański, wprowadził wojsko swoje po części z barbarzyńców złożone, do Italii, a stanąwszy pod Medyolanem, Walentyniana II. Cesarza z familią do ucieczki przymusił. – Teodozyusz przyjął do siebie Walentyniana i ożeniwszy się z jego córką, wszedł potem do Włoch, i zwycięży=

wszy

wszy Maximusa, ściąż go rozkazał. – Lecz gdy Walen-
tynian Arbogastowi Rządcy Illyryi, którego potęgi się o-
wiał, pogroził złożeniem go z urzędu, był od Arbogasta z-
bity; a według innych Walentynian sam sobie z rozpa-
czy życie odebrał; – poczem Arbogast swego przyjaciela
Rhetora Eugeniusza na tronie Cesarskim osadził. – Teodozyusz
zwyciężył Eugeniusza pod Akwileją, i własnym żoł-
rzom dał na zabicie; – a Arbogast w ucieczce życie
tracił. – Tym więc sposobem Teodozyusz po raz ostatni
połączył wszystkie części Cesarstwa Rzymskiego i sam
panem Cesarstwa Zachodniego i Wschodniego został.
Teodozyusz najwięcej potem pracował, ażeby położył
tamę szerzącym się wówczas odszczepieństwom od Ko-
ścioła Katolickiego; – prześladując odszczepieńców, jed-
z większą usilnością starał się wytępić wszystkie
szczątki z pogaństwa. – I tak pod panowaniem Wa-
sa upowszechniły się po Konstantynopolu i innych mi-
miach wschodnich dogmata Aryusza, odmawiającego bó-
stwa Chrystusowi, które już dawniej od Kościoła po-
pione zostały. – Papież Rzymski, Patryarcha Alexan-
dryjski i najpierwsi Ojcowie Kościoła, a szczególnie
Św. Ambrozyusz Medyolański, bronili wyroków Soboru
Nicejskiego, który potępił naukę Aryusza. Do tej
żnicy między odszczepieńcami Katolickiego kościoła
to przybyło, iż pod Cesarzem Konstantyuszem, Bi-
skup Konstantynopolski Makedonius, nowe zdanie
swoje o osobach Ś. Trójcy rozszerzył. Stąd poszło,
i Grecki Kościół na wiele się bardzo sekt rozdzielił.
Teodozyusz W. zostawszy Panem całego Cesarstwa

Rzym

Rzymskiego, jeszcze wówczas kiedy Chrzest przyjął, obowiązał się do wytępienia Kacerstwa. – Stanąwszy w Konstantynopolu, zaraz Aryanów prześladować począł. – Zebrany pod jego przewodnictwem Synod, w Konstantynopolu, potwierdził wyrok Nicejskiego Soboru względem Bóstwa Chrystusa, naukę o Tróycy Stej za naukę wiary postanowił i wszystkie przeciwne zdania potępił. Po czém wyszła uchwała Teodozyusza Wgo przeciw wszystkim Kacerzóm, których prócz Klątw Kościelnych, jeszcze Kary cywilne obowiązywały, a niektórym nawet zagrożono śmiercią. – Mimo tak surowych praw, pod panowaniem jeszcze Teodozyusza, nowe Kacerstwa od prawowiernego Kościoła oderwały się. – Między innemi Biskup Laodycejski, Appolinarys, rzucił nasiona wielkiego w Kościele Chrześciańskim rozdwojenia. – Nieprzyjaciele Rzymian, szczególniéj Gotowie, trzymali się nauki Aryusza. – Prócz Aryanów inni się jeszcze zjawili Kacerze; w Afryce bowiem powstali Donatyści, a dopiero Sty Augustyn Biskup Hypponeński, tych Kacerzy do jedności Kościoła nawrócić potrafił. – W tym także czasie wszelkie szczątki dawnego pogaństwa, z wielką starannością niszczono. – Między innemi posąg Bogini zwycięztwa w Rzymie, z izby Senatu wyrzucono; – po prowincyach burzono pogańskie świątynie, a dochody ich do Kościołów Katolickich przenoszono. – Z tego powodu, równie jak dla Chrześciańskiéj pobożności, podobnie dla odniesionych stanowczych nad Gotami zwycięztw, i innych cnót, Teodozyusz na Wgo imię zasłużył, którego mu nawet późniejsze

znieyszej nie odmowiły wielki. – Wszakże tak gorliwe prz
śladowanie odszczepieńców, a jeszcze więcey wielkie podatki, k
re na Rzymian w czasie woyen z Gotami nakładać mus
bywały przyczyną częstych buntów. – Teodozyusz prócz
Gotów i Germanów, inne jeszcze narody barbarzyńskie po
swemi chorągwiami trzymał na żołdzie, a te woyska s
żyły Cesarzom, ale tylko pod zwierzchnictwem własnych w
dzów. – Przez takie zaciągi obcego ludu, pod chorągwie
Rzymu, przyszło do tego, iż stan woyskowy odróżnił si
od cywilnego, co było przeciw dawnemu zwyczajowi
stwa Rzymskiego, gdzie obowiązki obywatela łączyły si
ściśle z obowiązkami żołnierza. Wreszcie Teodozyusz m
mając tak liczne i bitne woysko, utrzymywał w ca
ści wszystkie prowincye Rzymskie, ale rozerwaniu na
granic państwa tego zapobiedz nie umiał. – Owszem, p
dzieleniem go między dwoch synów, przybliżył chwil
zupełnego upadku państwa Rzymskiego; Bo, Teodo
zyusz tylko przez cztery ~~miesiące~~ lata nad całem pan
stwem Rzymskiem ~~p~~panował, a po śmierci jego,
w r. 395. państwo, podzielone zostało między dwoch
synów jego: Arkadyusza i Honoryusza; z których sta
szemu 18-o letniemu Arkadyuszowi dostała się wscho
dnia połowa Cesarstwa Rzymskiego, czyli tak nazwana
Prefektura Illyryjska i Orientalna; a młodszy s
Honoryusz 11. lat liczący dostał zachodnią połowę C
stwa Rzymskiego, czyli Prefekturę Italską. – Teod
zyusz jeszcze przed śmiercią każdemu z synów, przy
sam radę, czyli opiekunów, i takim u Arkadyusza
był Rufinus, rodem z Gallii, u Honoryusza Stylich

z narodu

z narodu Wandalów. – Lecz nadewszystko, osobista między Rufinusem a Stylikonem zawiść, pycha obu, i wmieszanie się Stylikona do spraw Wschodu, przy czem wzajemna panujących nienawiść to sprawiły, iż narody obce najechawszy na granice państwa Rzymskiego, tem łatwiéj rozbierać je mogli, i częściami one zajmując, do upadku Cesarstwo zbliżyli, a szczególniéj Cesarstwo Zachodnie. –

Alaryk i Radagais. –

17

Jeszcze przed śmiercią Teodozyusza zbuntowali się we wszystkich prowincyach Germanowie, którzy na żołdzie Cesarskim służyli. – Do tych, przyłączyli się wkrótce inni barbarzyńcy, którzy za granicami państwa Rzymskiego siedzieli, a między innymi Alaryk znakomitego Waldów rodu, stanął na czele Wizygotów, i rozpoczął okrutną i zgubną wojnę. –

Tymczasem gdy Rufinus, Eutropius, i Gainas, wydzierali sobie najwyższą władzę na dworze Greckim; nie mogąc Alaryk zdobyć Konstantynopola, poprowadził lud swój do Grecyi, gdzie mu się większa część miast bez oporu poddała. – Stylikon, przybywszy z wojskiem, walczył z Gotami w Arkadyi, i zamknął ich w Pholoë. Lecz Gotowie wymknęli się szczęśliwie do Epiru, kiedy się wódz Rzymski scenicznemi widowiskami Greków zabawiał, a żołnierze jego dla łupiestwa w okolice się rozpierzchnęli. – Nakoniec Alaryk wszedł w umowę z Arkadyuszem, został jego wodzem w wschodniéj Illyryi, a Gotowie, królem go swoim obrali. –

Stylikon cofnął się do Italii. Tymczasem Taurowie napadli Cylicyą i Syryą, i wielkie tam porobili szkody, a szczególniej rokosz Ostrogotów we Frygii, pod Trebigildem wiele szkód Cesarstwie Wschodniem zrządził. – Lecz ci barbarzyńcy szczególniej Cesarstwu Zachodniemu zagrażali. – Rokosz pod dowództwem Gildona w Afryce wszczęty, z jego śmiercią się skończył. – W tym czasie Honoryusz w Medyolanie spokojne ignusne prowadził życie, Stylikon zaś w Gallii granice państwa zabezpieczyć usiłował. – Allemanów przy górnym Renie mieszkających nakłonił do pokoju z Rzymianami, a nawet Franków, najbitniejszy w Gallii naród, zmusił do pewnej dla Cesarstwa uległości, tak, iż mu się zdało, że teraz legie Rzymskie z Gallii dla obrony Italii wyprowadzić może, albowiem Alaryk, chcąc opanować Italią, [struck] wyruszył przez Iudyckie Alpy do Istryi i Wenecyi, [struck] zniósł miasto Akwileją i starą Cisalpińską Gallią aż do morza śródziemnego spustoszył. Honoryusz uciekł do mocnej, trzęsawiskami otoczonej Rawenny. Lecz Stylikon ściągnąwszy legie Rzymskie z Gallii a nawet z Brytanii, zwyciężył Alaryka pod miastem Polencyą w r. 400. – Nie było to jednak stanowcze zwycięztwo, bo Alaryk mając jeszcze całą jazdę pod góry Apenińskie wojsko swoje ściągnął. – Stylikon lękając się o Rzym zrobił z Alarykiem umowę, którą gdy Gotowie złamali jeszcze ich raz Stylikon zwyciężył. Lecz tak byli jeszcze mocni Gotowie, iż Stylikon Alarykowi wolny odwrót z Italii otworzyć musiał. – Alaryk poszedł do Illyryi, gdzie położywszy się obozem, zagrażał Cesar-

Cesarstwa tak Zachodniemu jako i Wschodniemu. — Za przy-
kładem Gotów i inne Germańskie narody opuściwszy
dawne siedliska, poczęły posuwać się ku granicom Cesar-
stwa; — I tak Wandalowie podobno od Hunnów naciśnie-
ni, złączyli się z Alanami, opuścili dawne przy dolnym
Dunaju siedliska, i przeszli Germanią, a w drodze za-
garnąwszy z sobą Burgundów i Swewów, pod dowódz-
twem Radagaisa, którego dziejopisowie Królem ~~[illegible]~~ Gotówca
tych hord zmięszanych nazywają — wtargnęli do Ita-
lii, a nieznalazłszy tam wielkiego oporu, aż do Flo-
rencyi dotarli. — Radagais zajął się oblężeniem tego
miasta, a tym czasem Stylikon przybywszy z 30ma
legionami Rzymskimi zwyciężył Radagaisa, i ocalił
państwo Zachodnie. Lecz te same narody, otarłszy się
o północne Alpy, wtargnęły do Gallii. — Alaryk
porozumiawszy się z dworem Rawenskim, przy-
rzekł zdobyć Illyryą dla Honoryusza. Przybył tym
celem r. 408. do Amony miasteczka na granicy Pan-
nonii, a wsparty od Stylikona, wymógł na ~~[illegible]~~ Hono-
ryuszu obietnicę 4,000. funtów złota jakoby mu na
wojnę potrzebnych. — Tymczasem oskarżono Styli-
kona przed Honoryuszem, iż on syna swojego Eucheryu-
sza na tronie Cesarskim osadzić zamyślał. Wkrótce
więc Stylikona, zrzuconego z urzędu przez Oliwiusza
i innych zauszników, niejaki Heraklianus w kościele
Rawenskim zabił. —

Po Stylikonie, Oliwiusz objął wewnętrzne
rządy. — Ten, najzgubniejszych chwycił się środków; —

* pomorzy

pomordowawszy bowiem żony i dzieci wszystkich żołnierzy, którzy oczewistą Stylikonowi okazywali przychylność, tak ro[...] sko rozjątrzył, iż 40,000. barbarzyńców na żołdzie Honoryusza służących, do obozu Wisygotów przyłączyć się mu[...] Jeszcze i wówczas Alaryk ofiarował Cesarzowi pokój, nawet zakładników wydać obiecał; — lecz odrzucono j[...] go ofiarę, a do obrony Italii najnieskuteczniejsze rob[...] zaczęto przygotowania, — gdy Alaryk niespodzianie [...] nął pod Akwilją, a przebywszy r. Po, opasał Rzym, ogłodzonych mieszkańców do okupu przymusił, i wojs[...] na zimowe leże rozłożył. — Zbiegli niewolnicy Rzy[...] scy, których każdy dom chował, powiększyli siły Alary[...] Wkrótce szwagier jego Adolf Ataulf przyprowadził mu z Pann[...] nii wojsko złożone z Hunnów i Gotów, które się nie bez straty w ludziach przez wojsko Rzymskie przebiło. — [...] kilkrotnie ofiarowany przez Alaryka pokój, odrzucono. Nie chciał go Cesarz naczelnym wojska swojego m[...] nować wodzem; nakoniec chcąc zebrać jakiekolwiek pr[...] ciw Alarykowi siły, Jowius sprawujący wtedy rządy, 4000 Hunnów na żołd Rzymski zaciągnął. — Rozgniewany tem Alaryk, powtórnie ku Rzymowi wyruszył, zabrał znaj[...] jące się w Ostyi zapasy żywności, i Senat Rzymski [...] przyjęcia narzuconych przez siebie warunków przym[...] sił. — Wówczas to na miejscu Honoryusza, został [...] rzem niejaki Attalus, prefekt miasta, który Alaryka [...] wodzem swego wojska mianował, a Adolfa Ataulfa namiestnik[...] Zamiar Attalusa zdobycia Afryki, nie powiódł mu [...] bo Heraklianus jej rządca, wstrzymał dowóz żywno[...] i sprawił wielki w Rzymie głód. Wreszcie Attalus, ta[...] niestosownie sobie postępował, iż Alaryk, zdjąwszy [...]

niego płaszcz i koronę Cesarską, te insygnia w zakład
wierności swojej do Honoryusza odesłał. Jowius, który
porzuciwszy Honoryusza zaciągnął się do Attalusa,
wielce się do jego upadku przyczynił. – Alaryk jeszcze
raz odrzucony, i rozjątrzony, po trzeci raz przeciw Rzy-
mowi wyciągnął, – a dostawszy to miasto, przez zdradę [illegible]
jednego niewolnika, Gotowie w nocy d. 24. Sierpnia wpadli
do stolicy Cesarstwa, którą potem przez kilka dni trzy-
mali. – Wiele domów stało się pastwą płomieni. Gotowie
wiele popełnili okrucieństw. Wszakże kościelni pisarze
zachowali nam między innemi pamiątkę wspaniało-
myślności Alaryka i niespodziewanego umiarkowania
tych Gotów, którzy już pierwej wiarę Chrześciańską
przyjąwszy, świątynie Pańskie szanować umieli. Czwar-
tego albo 6go dnia, Gotowie wyruszyli do Kampanii,
Alaryk umyślił przejść do Sycylii a stamtąd do Afry-
ki; lecz wśród tych przygotowań umarł w r. 411. –
Po śmierci Alaryka, Adolf został królem włóczących
się po Italii Wizygotów. On znalazł w Honoryuszu
skłonniejsze do pokoju chęci. Mianowany najwyższym
wodzem Cesarskiego wojska, ożenił się z siostrą Honoryusza
Placydyą, opuścił Italię i pod Pyrynejskie góry
wyciągnął, gdzie w Langwedocyi osobne założył pań-
stwo. Już Adolf opanował miasta: Narbonę, Tuluzę
i Bordeaux, i już znaczne w Hiszpanii schołdował
ziemie, gdy go w Barcellonie w r. 415. zabito. – Te zwy-
cięztwa Adolfa, Honoryusz potwierdzał, jakoby dla
siebie czynione, lubo Adolf niestały w wierze, kilka
razy z Rzymianami walczył. – Następcy Adolfa,

wojny

wojując z sąsiedniemi ludami i Rzymianami, ura
dzili lepiéj państwo Wissygotów i granice jego znacz
rozszerzyli. — W tym czasie odetchnęły narody Ita
lii, i w pokoju zakwitać, choć tylko na krótko za
częły. — Tymczasem rokosz Heraklianusa w Afryce,
skończył się na jego śmierci; lecz zato Afrykańsk
państwa Rzymskiego prowincye wiele ucierpiały, i
na zawsze od Cesarstwa odpadły. —

Radagais lubo wtargnął do Italii, znalazł
jednak w Stylikonie wielkiego nieprzyjaciela, nie
mógł tego kraju opanować. — Po jego miejscu, Wandalow
Allanowie, Swewowie, i Burgundowie pod jego dowództwem
zbliżyli się ku Renowi. Obnażenie z legionów Rzymski
Gallii, dla obrony Italii, ułatwiło opanowanie niektór
prowincyi tego kraju. — Jedni Frankowie nowo przyby
jącym hordóm barbarzyńskim opierali się i z idącym
na przodzie Wandalami, stoczyli krwawą bitwę, gdzie
tych Wandalów 20,000. z wodzem ich Godegizem położ
miało. — Respendial król Allemanów, przybył Wanda
na pomoc, i Franków do odwrotu przymusił. — W tym to
406. r. tłumy barbarzyńców pierwszy raz przez Re
przeprawiły się, i weszły do Gallii. — Zaraz po odwr
cie Franków, liczne tłuszcze Allanów, przeszły przez
Ren; a prócz jednej ich części, która z królem swym
Goarem do wojska Rzymskiego zaciągnęła się, wszys
inni Allanowie pustosząc i łupiąc okoliczne kraje, smu
się po wszystkich prowincyach Gallii, wszędzie strasz
roznosząc klęski, a co sami Gallowie ułatwili tym bar
barzyńcóm, buntując się przeciw Rzymianom. — W tyl
Gallii mieszkał wtedy naród Celtycki i osady Rzymsk

Cym

Tymczasem w Bretanii inne się ważne zmiany gotowały, bo legiony Bretańskie wypowiedziały posłuszeństwo Honoryuszowi i najprzód niejakiego Atalusa, a potem Gracyana Cesarzem obrały. Wkrótce obu zabiwszy, włożyły koronę Cesarską na głowę prostego żołdaka, nazwiskiem Konstantynusa. Ten, natychmiast się do Gallii przez ciaśninę Kaletańską przeprawił, a w prowincyach Gallickich, jeszcze nie zajętych przez Germanów, uznany Cesarzem, pokonał niektóre hordy barbarzyńskie, a wchodząc w niepewne z innymi Germanami sojusze, przynajmniej w posiadaniu korony Cesarskiej w Gallii i Hiszpanii utrzymać się pragnął. – Tym czasem wyprawiony przez Stylikona na odzyskanie Gallii Sarus, odniósł niejakie korzyści nad wodzami Konstantynusa, nawet samego Cesarza kilka dni w Walencyi oblegał; lecz przymuszony do cofnięcia się przez Bagaudów, (:naród około Pyreneów mieszkający:) okupić musiał odwrót swój do Italii. – Wkrótce Konstantynus odebrawszy syna swego Konstansa z klasztoru r. 408. jako Cezara do Hiszpanii wysłał, gdzie czterech krewnych braci Honoryusza, mając tylko niewolników przy sobie i krajowców, mężnie lecz nieszczęśliwie z Konstansem walczyło. – Odtąd cała Prefektura Gallicka zostawała pod panowaniem Konstantynusa, który w mieście Arles, nad Rhônem stolicę założył. – Wszakże w Hiszpanii odstąpił go Geronius wódz jego r. 409. i mianował przyjaciela swego Maximusa Cesarzem. – Wyruszył ten Maximus do Gallii, pojmał i dał ściąć syna Konstantynusa, i jego samego w Arles opasał. Lecz gdy wódz Honoryusza

Konstancyusz z wojskiem do Gallii przybył, Geron-
~~mus~~ opuszczony od swoich, schronił się w góry Piren-
skie i tam z rozpaczy życie sobie odebrał. – Konstan-
cyusz zaś, jeszcze przez kilka miesięcy (Arelat) Arles oble-
gał; pokonał przybywające Gallickiemu Cesarzowi po-
siłki z Allemanów i Franków złożone, pod dowództwem
Edobyka. – Po tym wypadku Konstantinus, złoży-
płaszcz szkarłatny i koronę, kazał się wyświęcić na
Presbytera, i wraz z synem Honoryuszowi się po-
dał. – Odesłany do +~~Italii~~ w drodze z rozkazu Honoryusza +Rawenny
został zamordowany. – Wkrótce inny znowu zjawił
się uzurpator. – Jowinus wsparty od Allanów i
Burgundów, w Moguncyi przywdział oznaki Cesar-
skie. – Szczegóły jego panowania nie są nam zna-
ne. Po przybyciu Adolfa do Gallii, zaczął się najp-
porozumiewać [illegible], i brata swego Sebastyana do
rządów przybrał; – przyjął do siebie Sarusa który Ho-
noryusza opuścił, czem tak króla Wizygotów obra-
ził, iż tenże wyruszywszy przeciw niemu z wojskiem
położył koniec (w. 413) panowaniu Jowinusa, – ~~którego~~ wraz
z Sarusem ściąć kazał. – Nakoniec ostatni uzurpa-
tor Maximus wczasie uroczystości 30º letniego pa-
nowania Honoryusza, (w 1398 [illegible]) publicznie był ścięty. –
Lecz w czasie długich wojen, z powodu uzurpato-
prowadzonych, a najwięcej za pomocą narodów, które
już się w prowincye Rzymskie wcisnęły, – potrzeba
było złemu zaradzić; – gdyż narody te barbarzyńskie
korzystając z tych zaburzeń, stałe sobie siedliska w pro-
wincyach Rzymskiego Cesarstwa ciągle zdobywali.

Gdy

Gdy Adolf przez Pirynee przechodził,[a] do Gallii i Hiszpa-
nii odstąpieni Gieronimusa otworzyło Germanom wąwozy
Pyrynejskie i innym narodom barbaryńskim; wowczas to tłu-
my Wandalów, Swewów i Allanów pod Wunderykiem
r. 409. do Hiszpanii wkroczyły.– Dopiero po dwóch latach
i Wandalowie i Swewowie osiedli w zdobytych prowincyach
Hiszpańskich. Allanowie osiedli w Luzytanii i Kartaginie,
Asylingiccy Wandalowie osiedli w Betyce, Styngiccy zaś
Wandalowie w Galicyi.– Pozostałych w Gallii Burgun-
dów podobno Jowinus do górnej Gallii przeprawił,
gdzie ci Burgundowie nowe państwo zakładać poczęli.–
Część Allanów, która dawniej w wojsku Rzymskiem
służyła, została się w południowej Gallii; lecz ci, nie-
liczni, udzielnego państwa założyć nie mogli, i czasem
Rzymianom, a czasem Wizygotom podlegać musieli.–
Tym czasem najpotężniejsi ze wszystkich obcych ludów
Germańskich, które do Gallii przyszły; Frankowie, roz-
ciągali przy dolnym Renie swoje granice, i nieznacznie
w wielką potęgę urość potrafili.– Nawet od morza nie
była wolna Gallia od napaści;– na wielu bowiem[19] brze-
gach pokazali się Saxonowie, naród wprawny nader, do
rozbojów morskich.– Germanowie opanowali Gallią,
i Krajowców Keltów w poddanych obracali, a część ich po-
siadłości ziemskich sobie przywłaszczyli, i religią Chrześcian-
ską już w Gallii panującą przyjmowali.– Wizygotowie
przyjęli dogmata Aryusza i często łamali zawarte z
Rzymianami umowy i sojusze, a walcząc nieustannie
to z sobą, to z Rzymianami, coraz bardziej swą przewagę
w prowincyach Cesarstwa rozszerzali;– szczególniej Wallia
Król Wizygotów, do wielkiej przyszedł potęgi w Hiszpa-

a. Hist. Pow. K. 2

nii

nii, złożył Kredybala króla Allanów, i odesłał do Honoryusza, Styngicktich Wandalów całkiem zniszczył. – Niektóre prowincye same się od państwa Rzymskiego odrywały. – Rzymianie wyciągnąwszy wszystkie Legiony z Bretanii, r. 409. dobrowolnie tę wyspę opuścili. – Bretonowie zostawieni własnym siłom, porwali się do oręża przeciwko Piktom i Szkotom bardzo dzikim narodom, od których Irlandczycy i górale Szkoccy ród swój wiodą. – Honoriusz Cesarz, zamiast ich wesprzeć legionami, napominał ich tylko listami, aby się dzielnie napaści opierali. – Za tym przykładem poszli Armorykowie (: Saxonowie) wypędzili urzędników Rzymskich, i sami się rządzili, aż do upadku uzurpatorów. Jednakże potem tych Armoryków uległość dla Honoryusza bardzo była wątpliwą. –

Afryka i Bretania.

Nieszczęśliwe rozdwojenie Cesarstwa Zachodniego, nawet po ustąpieniu ze sceny pierwszych tych kłutni sprawców ciągle trwało. – Placydya siostra Honoryusza, po śmierci męża swego Adolfa, wróciła do brata, a potem walecznemu Konstancyuszowi zdobywcy Gallii rękę oddała, i miała z nim syna Walentyniana i jedną córkę. – Został Konstancyusz na Cesarstwie, lecz wkrótce umarł. – Placydya potem wróciła znowu na dwór brata swego, s którym poróżniwszy się, uciekła do syna swego rządcy Tessaloniki. Po śmierci Honoryusza, żołnierze jakiemuś Janowi płaszcz Cesarski oddali. Lecz Teodozyusz Cesarz Wschodni nie potwierdził tego wyboru, i wysłał wojsko, dla przywrócenia tronu synowi Placydyi. – Argaburdus

wódz

wódz jego, wyprawił się morzem z piechotą; lecz był złapany od flotty Jana i zaprowadzony do Rawenny, gdzie wolności otrzymał. Tym czasem z drugiej strony na lądzie Jan od Aspara wodza Teodozyusza zwyciężony był, i stracony. Aecyusz sprzymierzeniec Jana, stawił czoło Teodozyuszowi, lecz zwyciężony, poddać się musiał. — Tym sposobem Walentynian zasiadł na tronie Cesarskim. Panowała w imieniu niegodnego syna Placydya, która umarła r. 470. — Jedność jednak i po jéj śmierci do Cesarstwa nie wróciła. Nowsi badacze dowodzą iż Walentynian żeniąc się z córką Teodozyusza Eudoxyą, prowincye Illyryjskie i Dalmacyą Wschodniemu Cesarzowi odstąpił i postanowiono, aby każde Cesarstwo, osobne sobie prawa stanowiło. —

Wojsko w Cesarstwie zachodniem dwoch miało wodzów: Bonifacyusz był namiestnikiem Afryki; — byłto jeden ze wszystkich wodzów Honoryusza, który po jego śmierci, domowi Teodozyusza wierności dochował, — i ważne Placydyi oddał usługi. — Drugim wodzem był Aecyusz (: Ecyusz :) zdrajca, lecz poczytany za nieodzownego dla Cesarstwa człowieka, a to dla męztwa i ścistych związków z barbarzyńcami, szczególniéj z Hunnami, u których przez kilka lat przesiedział. — Ten Aecyusz mężnie bronił pozostałą pod panowaniem Rzymskiem część Gallii, odpędził Wissygotów oblegających Arles, pokonał Franków, — Awarów do opuszczenia Pannonii przymusił; lecz przez potwarcze plotki Bonifacyusza z Placydyą poróżnił, która podbudzona przez niego wojnę z Bonifacyuszem prowadzić postanowiła. Ten widząc nieodzowną wojnę, więcéj o własne bezpieczeństwo niż o dobro Cesarstwa starann[y], Apslingickich Wandalów do Afryki wezwał. Ci osiadłszy

w Betyce

w Betyce, w dwa lata później wojsko Rzymskie pokonali, potem opanowali Kartaginę i Sewillę, złupili wyspy Balearskie, a nawet na brzegi Mauritanii wylądować mieli. – Wówczas to właśnie brat Wunderyka Genzeryk zostawszy tych Wandalów wodzem, chciwie korzystał z sposobności nowych zdobyczy. – Jeszcze przed wyjściem z Hiszpanii, Xa Swewów Hermigara, niedaleko Grenady pokonał, i z całym swoim ludem przeprawił się do Afryki 429. r. – Tym czasem Bonifacy pojednawszy się z Cesarzową, wezwanych na pomoc Wandalów wrócić już nie mógł. Poznał on też za późno niebespieczeństwo mu grożące, bo ta dzicz wylądowawszy do Afryki, okropnie żyzne jej ziemie pustoszyć zaczęła. Wielu Wandalom, idącym za dogmatami Aryańskiemi, pomogły ówczesne kłótnie między Chrześcianami w Afryce. – Prześladowani tam Dogmatyści, znaleźli w Wandalach obrońców, co jeszcze większych klęsk przyczyną się stało. – Pokonany Bonifacyusz cofnął się do Hippony warownego miasta, które Genzeryk naprożno przez 14. miesięcy oblegał. – Tymczasem Placydya posłała Bonifacyuszowi do Afryki posiłki, a nawet Teodozyusz rozkazał Asparowi pójść w pomoc z wojskiem do Afryki. – Wodzowie połączywszy wszystkie swe siły, wydali bitwę Wandalom; lecz pokonani, opuścili Afrykę. – Kłótnie jednak wewnętrzne między Wandalami, nie pozwoliły im się z szybkością rozszerzać. Genzeryk z dziką srogością, pognębiwszy rokoszan Wandalów, zawarł pokój z Walentynianem IIIm w Hipponie, a nawet syna swego miał mu oddać w za-

kład; potem niespodzianie wpadł do Kartaginy i ostateczny koniec panowaniu Rzymian w Afryce położył r. 439.—

Lecz tam, gdzie się ciągnie pasmo gór Atlas są wzwozy, kolebka narodu Maurów, który niepodległość swoją utrzymać potrafił. — Wandalowie zwyciężywszy Rzymian, srodze krajowców uciemiężać poczęli; rozmierzyli wszystkie ich posiadłości, najlepsze sobie ziemie zabrawszy. — Genzeryk otrzymał żyzne Bizacyum, i inne ziemie; założył sobie stolicę w Kartaginie, a mury i warownie innych miast dla swego bezpieczeństwa, poobalać kazał. — Wandalowie ci wkrótce tak się wzmogli, iż i na morzu strasznymi być poczęli. W r. 440, to jest w rok po zdobyciu Afryki, wpadli do Sycylii, i oblegli stolicę jéj Panormus. Wówczas to oba Cesarze złączyli swe siły. — Grecka flotta po długiem wahaniu się wypłynęła; ale uciążliwszą była dla Sycylii, niż pożyteczną, a dla wtargnięcia Hunnów do państwa Rzymskiego cała ta wyprawa spełzła na niczem. Walentynian III.ci zawarł pokój z Wandalami; — lecz odtąd statki zbrojne Genzeryka, bezpiecznie zwiedzać wszystkie zakątki morza śródziemnego poczęły, a nakoniec Wandalowie opanowali Korsykę.—

Placydya, Bonifacyusza, który się do podległości wrócił, okryła wielkiemi zaszczytami, a tym sposobem wzniecila zawiść w Aecyuszu, który dotąd walecznie granic państwa Rzymskiego przeciw wielu barbarzyńskim narodom; a między innemi przeciw Lutingom, Wizygotom i Frankom, skutecznie bronił. — Ci dwaj

wodze

wodzowie chcieli osobiście zajścia i kłutnie orężem roz-
strzygnąć; z wojskiem więc z barbarzyńców złożonem do
Italii Aecyusz wtargnął; lecz zwyciężony od Bonifacyu-
sza, musiał schronić się do Hunnów; Bonifacyusz za
z ran odniesionych w tej bitwie, życie zakończył.–
Na jego więc miejsce obrany nowy Magister equi-
tum, nazwiskiem Sebastyan, nie mógł podołać z
licznym tłumem Hunnów przybywającemu Aecyuszo-
wi, i musiał pójść na wygnanie.– Aecyusz, wymógł
dla siebie u dworu Cesarskiego zapomnienie przeszłości
i wysokie dostojeństwa, i zwyciężywszy domowych nieprzy-
jaciół, przyjął bronić dzielnie pozostałych państwa
Rzymskiego prowincyi, lubo mieszkańcy, od jego Hun-
nów i Allanów, często więcej, niż od nieprzyjaciół
klęsk i krzywd znosić musieli.– Burgundów, którzy do
Belgickiej Gallii wtargnęli, pokonał r. 453. i ci mu-
sieli osieść pod Alpami; a Króla Wizygotów odpędził
od Narbony, który to król mimo tego, zwyciężył Lyto-
rusa wodza Rzymskiego pod Tuluzą.– napierany jednak
od Aecyusza, musiał z Rzymem zawrzeć pokój.–
Allanów pod dowództwem Sambidy, osadził w pusty-
okolicach około Walencyi, a Klodyona naczelnika
Franków wypędził z niższej Belgii;– wszelako mimo
tej klęski, ci Frankowie w krajach od Renu do Sommy
utrzymać się potrafili.–

Tym czasem Bretonowie nieszczęśliwie toczyli wojny
z Piktami i Szkotami, którzy przeprawiwszy się z Irlan-
podobno, w dzisiejszej Szkocyi osiedli.– Pozostali w Bretanii
Rzymianie, nie mogąc między sobą stałego zaprowadzić rz-
du-

du, i obronić się swoim nieprzyjaciołom, kilka razy na dworze Cesarskim o legiony się dopraszali. – Jeszcze po dwakroć otrzymali wsparcie w Bretanii posiłki w legionach; lecz wkrótce własnemu zostawieni losowi, naypróżno ostatnią widząc klęskę zanosili swe żale przed Aecyusza, który po 3.ci raz urząd Konsula sprawował. –

Wortigern odmalowany od dziejopisów jako zły człowiek i zdrajca, obrany był wspólnym wszystkich Bretonów wodzem i królem. – Zgromadzenie znakomitszych Obywateli, a może Biskupów, dzieliło z Wortigernem najwyższą władzę. – Obawiał się on szlachetnego i mężnego Ambrozyusza, który z wojskiem stał przeciw niemu. – Zwołany Sejm dla naradzenia się względem obrony kraju z namowy Wortygerna, Sasów sprowadzić postanowił. – Wysłano poselstwo do Niemiec, albo wedle wiarogodnych podań, zawarli Bretonowie przymierze z braćmi: Hengistem i Horsem, którzy już pierwej z Saxonami na wyspę Tanit wylądowali. – Przybili Saxonowie w niewielkiej liczbie na 3.ch statkach r. 449. do wschodnich brzegów Bretanii, i osiedli w ziemi Kent, którą im Wortygern, z miłości ku Rowenie pięknej Hengista córce, miał na siedlisko przeznaczyć. Ci Saxonowie zwyciężyli Piktów i Szkotów; lecz wkrótce z opiekunów stali się nieprzyjaciołmi, albo przywoławszy inne hordy swych rodaków, z Niemiec, założyli tak nazwaną Heptarchią w Bretanii. – Wówczas to wielu Bretonów uchodząc przed ciemiężkiem panowaniem Anglo-Saxonów, osiedli na brzegach Francyi w prowincyi Armoryce, która od tych nowych przychodniów, nazwisko Bretanii wzięła, i dotąd je nosi. –

Państwa

Państwo Hunnów pod Attyllą.

Liczne hordy Hunnów przybywszy z tamtéj strony Wołgi, pokonawszy ludy Germańskie i Sarmackie rozpoczęły szerzyć się od północnych brzegów morza Kaspijskiego, do morza Czarnego, a od Wołgi do Dunaju. Zdaje się iż te hordy Hunnów w początkach wspólnego naczelnika nie miały; — długo więc pustoszyły rozmaite kraje, i jako narody bitne, zaciągały się na żołd Rzymian, a nawet Germanów. — W ogólności ważniejsza historya Hunnów przed ich złączeniem się w jedno państwo, mało nam jest znana. Wszelako niektóre ich hordy w dawnych czasach rozróżnić się dają; i tak jedna horda Hunnów spustoszyła Azyą po śmierci Teodozyusza W.go, a druga pod dowództwem Uldesa pomagała Arkadyuszowi do pokonania Gainasa; — lecz później zerwawszy przymierze, ciż Hunnowie do Tracyi i Mezyi wtargnęli. — Ten Uldes, wszystkie pokoju zamiary zuchwale odrzucił, aż w r. 408. zupełnie pokonany został. — Trzecia horda Hunnów pod dowództwem Aecyusza, wspierała Jana, — a szczególniéj Ruas, czyli Rugelas, koczujący z swą hordą na pograniczu Pannonii, urósł w wielką potęgę, która nakoniec dla Cesarstwa Bizantyńskiego groźną się stała. — Zdaje się, iż około tego czasu, wiele hord tego narodu złączyło się dobrowolnie lub z musu, pod dowództwem tego Rugelasa, bo później znajdujemy wzmiankę o zbiegach królewskiego rodu, w Bizancyum schronienia szukających. — Niezliczone hordy Hunnów, w r. 432. przeszły Dunaj, a spustoszywszy Tracyą, sam Konstantynopol postrach rzuciły. — Później

znaj

znajdują się ślady w historyi, iż wedle zawartej umowy młodszy Teodozyusz Rugelasowi temu 350. funtów złota corocznie płacił. Rugilas, umarł w r. 433. właśnie w owczas, gdy przez posłów swoich, groził wschodniemu Cesarstwu i domagał się zadosyć uczynienia za to, iż rząd Bizantyński z niektóremi nad Dunajem hordami, które się od Hunnów odłączyły, przymierze zawarł. Synowcowie jego Attylla i Bleda, synowie Mundzaka, objęli po jego śmierci wspólnie nad Hunnami dowództwo, i wymusili na Cesarzu Bizantyńskim, najprzód wolny dla siebie handel, podniesienie daniny do 700. funtów złota, i wydanie sobie wszystkich Hunnów zbiegów. – Potem odnieśli wielkie zwycięztwo nad Skitami, i dla wszystkich sąsiadów nader strasznymi się stali. – Wprawdzie wyprawa Hunnów na Medyę. Niektóre hordy Hunnów, zapędziwszy się do nieznajomych nam miast. Warych i Sursyk, przed przychodzącemi siłami Persów a raczej Partów uchodzić musieli. – Rzymianie myśleli że państwo Sassanidów orężowi Hunnów ulegnie. Równie wątpliwem jest, czy klęska Burgundów i śmierć Gunderyka ich króla, była zadaną od Aecyusza, czy od Hunnów; a tej sławnej wojnie i śmierci Gunderyka znajduje się wiadomość w poemacie Niemieckim, pod tyt: „Niebelungen." – To pewna, iż Cesarze Wschodni nieraz haniebne warunki przyjąć od Hunnów musieli. – Naród Hunnów r. 431. wpadł do Illyryi i Tracyi, zdobył miasta: Naissus, Syngidunum i wiele innych, i wojska Bizantyńskie w wielu potyczkach pokonał. – Tymczasem Attylla, podstępem i przemocą najwyższą władzę opanował. Sprzątnął on brata swego Bledę, i na mocy przypadkiem znalezionego miecza, prawo sobie do panowania na całym świecie urościł. – Był to człowiek bardzo

Hist. Pow. L².

brzydki

brzydkiéj postaci, lecz wielkiéj duszy; nader rzędny, a
nawet chytry; dziki wojownik, często okrutny i srogi;
jednak nad zwyciężonym i błagającym nieprzyjacielem,
częstokroć wiele okazywał litości; - Był on dla podległych so-
bie sprawiedliwym; słowem, zdaje się, jakoby natura te-
go człowieka na straszne świata zniszczenie wydała. - Wę-
gierscy pisarze utrzymywali, że był biczem Bożym
od współczesnych nazywany. - Nie możemy oznaczyć z
pewnością granic państwa, którem on rządził. Sam Atty-
la mieszkał w drewnianym pałacu zbudowanym na
wsi, podobno niedaleko dzisiejszego Tokaju albo Jaworyn[...]
Dawni dziejopisowie nazywają go Królem Skitów i Germa-
nów. Współcześni zapewniają iż panował nad wyspami
Oceanu, a Węgrzy dodają, że był Królem Medów i Duńczy-
ków. - To wszelako wiemy z pewnością, że wszyscy Hun-
nowie i wielka Sarmatów i Germanów liczba, od Wołgi
do Renu, rozkazów Attylli słuchała. - Ardaryk Król
Gepidów, był jego dowódcą, a trzech braci Walemir,
Widemir i Teodemir, dowodzili Ostrogotami, którzy
pod panowaniem Attylli zostawali. - Między innymi
Scyrrowie, Herulowie, Bastarnowie, Burgundowie, Tu-
ryngowie i wiele innych narodów, składały wojsko we-
dle jednych 500,000, a wedle innych 700,000. wojowni-
ków liczące. - Tak więc Attylla będąc blisko północnych
granic Cesarstwa Greckiego, często poselstwa do Bizan-
cyum posyłał, do czego używał pospolicie Orestesa; przyj-
mował zaś w swym pałacu drewnianym posłów Bizanty-
skich, a szczególniéj Maximusa, w którego orszaku zna-
dował się Priskus, który nam zostawił szacowne wiado-
mości o wewnętrznym stanie państwa Hunnów,

du

dworze Królewskim, charakterze i obyczajach Attylli. – Attylla wspaniałomyślnie przebaczył Chryzofusowi Grekowi, który wraz z jednym Hunnem spisek na jego życie uczynił; – lecz Teodozyusza, który o całym tym spisku wiedział, surowo napomniał. – Attylla w r. 447. dotarł aż do wąwozów Termopylskich, i wszystkie Europejskie ziemie Cesarstwa wschodniego ogniem i mieczem spustoszył, – a po bitwie w Trackim Cherzonezie, prócz innych wielu korzyści jeszcze 2000. funtów złota dla siebie, na Cesarzu wyciągnął. – Jedno tylko obwarowne miasto Asimus na granicach Illyryi, zbiegów od Hunnów wydać mu niechciało. – Cesarze Greccy nie mogąc oprzeć się Hunnóm, nawet niektóre ziemie im odstąpili; – bo widzimy z innych rokowań, że Attylla całą okolicę nad Dunajem na 15. mil posiadał. – Zburzone miasto Naissus, poczytywał on za granice swego państwa od strony Cesarstwa Bizantyńskiego. Gdy po śmierci Teodozyusza dzielniejszy Marcyan został wschodnim Cesarzem, Hunnowie wysłani dla odebrania daniny, od Cesarza wrócili do Attylli z tą dumną odpowiedzią: „iż Cesarz Grecki nie poczuwa się do daniny którą jego poprzednik obiecał, iż spokojnym, gotów przysłać podarunki, a grożącym, wojna z orężem i ludem się zastawi!" – Zbieg innych okoliczności zniewolił zagniewanego tą nieumianą obrazą Attyllę, do wyruszenia ku zachodowi. – – Walentynian III. także często z Attyllą zawierał sojusze; a szczególniej Aecyusz, który niegdyś u Ruasa schronienie znalazł, starał się o utrzymanie przyjaznych związków z Hunnami przez poselstwa, a nawet kawał ziemi nad Sawą im odstąpił. – Attylla wezwany przez Genzeryka przeciw Teodorykowi królowi

Wisy

Wissygotów, nadto, korzystając z kłótni 2ch Xiążąt
Franków, postanowił rozpocząć woynę z Rzymianami
Wissygotami i Frankami.- Honorya siostra Walenty-
niana, dawniey z rozpaczy rękę królowi Hunnów ofia-
rowała. Attylla więc teraz wysłał dwa poselstwa je-
dno po drugiem, żądając wydania mu Jey, jako narze-
czoney i korony Rzymskiey po śmierci Teodozyusza.-
Posłowie Hunnów, wróciwszy, powiedzieli że Honorya
za innego już poszła, i że w Rzymie niewiasty berła
nie dziedziczą.- Wyruszył zatem Attylla z niezliczo-
nem woyskiem,- i wtargnął do Belgickiey Gallii w r. 451
zdobył miasta: Trewirę, Metz, i wiele innych, a
przeszedłszy Ren, i Mozellę, wtargnął w sam środek
Francyi, i pod miastem Orleanem obozem się ro-
łożył.- Wkrótce odkryto zmowę jego z Sangibanem
królem Allanów.- Miasto Orlean, broniło się, aż do
przybycia licznego woyska pod dowództwem Aecy-
usza, złożonego z Rzymian, Franków, Armoryków, i
innych mieszkańców Gallii, tudzież Germanów.- Szło
tu o utrzymanie przy życiu i majątkach wszystkich
tych ludów.- Attylla nie mogąc dobyć Orleanu, za-
czął się cofać; Sprzymierzeni, szybko za nim postępo-
wali; między innymi, Frankowie, krwawą bitwę Gepi-
dom wydali, którzy przednią straż Hunnów trzy-
mali;- była ona niejako utarczką przed wielką
bitwą dopiero stoczyć się mającą-na polach Kata-
launickich, gdzie nad rzeką Marną, uporczywa i

krwawa

krwawa wszczęła się walka. – Zwycięztwo na obie strony strasznie chwiać się poczęło. Teodoryk król Wizygotów poległ; lecz Wizygotowie mimo to, z taką na Hunnów natarli odwagą, iż Attylla tylko za pomocą nocy do taboru swego schronić się zdołał, gdzie kazał przygotować stós ze siodeł, a na wierzchu tego stosu sam w koszu usiadł w tym zamiarze, że gdyby nieprzyjaciel zdobył tabor, żeby się na tym stosie kazał spalić. – Syn Teodoryka króla Wizygotów Toryzmund, śmiało ścigał Hunnów, a Aecyusz, przypadkiem od swoich odłączony, dopiero późno w nocy do obozu Wizygotów trafił. – Attylla siedział jeszcze rano w swoim koszu, kiedy nieprzyjaciele widząc pole bardzo trupami zasłane, zwycięztwo wprawdzie sobie przypisywali, lecz jeszcze z niego nie korzystali, i znieść zupełnie Hunnów nie odważyli się. – Jeden Toryzmund, pałał chęcią zemszczenia się śmierci Ojca na Hunnach, lecz za radą Aecyusza, który po zupełnem Hunnów pokonaniu, może się zbytniej przewagi Wizygotów w Gallii obawiał, zaprzestano dalszej walki. – Toryzmund powrócił do Tuluzy, aby oddane sobie po śmierci ojca panowanie nad Wizygotami, przeciw roszczeniom brata, wcześnie zapewnił. – – Attylla widząc cofających się Wizygotów i innych sprzymierzeńców, spokojnie nad Ren powrócił. – – W następnym r. 452$^{\text{im}}$. wtargnął do Illyryi, zburzył miasto Akwileę, zdobył Medyolan, i cały kraj Wenecki spustoszył. – Gdy chciał

ku Rzymowi wyruszył, niektórzy z jego orszaku, mieli mu przypomnieć że Alaryk niedługo po zdobyciu Rzymu umarł. – Znakomitsi Rzymianie, a z nimi Leon II. Papież, przybyli do obozu Attylli Papieża z wielką czcią przyjął Attylla, a ten nakłonił go do odwrotu przez swoje prośby. – Innego do odwrotu Hunnów nie znamy powodu, bo by im się już nic w Italii oprzeć nie zdołało. – W czasie ich najazdu, wielu z mieszkańców Wenecyi uszło na wyspy nisko położone oblane morzem, nazwane Lagunami i tam założyli bezpieczne siedliska od napadu Hunnów z morzem nieobeznanych. – 90. tych wysp, były początkiem miasta i Rzpltej Weneckiej. – Mimo cofnięcia się Attylli nie był on pokonany, jak zapewniają Gotyccy dziejopisowie; owszem, groził on okrutnemi dla Italii klęskami, jeżeli mu Honorya z należną jej częścią Cesarskich skarbów wydaną nie będzie. – Dopominał się on od Marcyana rządzącego Wschodem, o daninę, i w r. 453. inną drogą do Italii idąc, chciał Alanów pierwej, którzy nad Loarą kou wali, podbić; lecz od Toryzmunda pokonany, wrócił z Gallii i umarł. – –

Po śmierci Attylli, synowie jego niezgodni, kłócili się o zostawione po nim skarby i panowanie z czego korzystające owe podbite i pognębione przez Hunnów narody Germańskie i Sławiańskie, z jarzma ich i niewoli wydobyły się. – Ardaryk otrzymał wielkie zwycięztwo pod Netad w Pannonii, gdzie

najsto

najstarszy syn Attylli Ellach zginął; – inni synowie, a szczególniej Dengizyk, i Irnak z wielą drobnymi królikami, wrócili do dawnych swych koczowisk nad morze Czarne. – Natychmiast w dawnem państwie Hunnów, wiele się narodów Germańskich i Sławiańskich zjawiło. Takim więc sposobem, przez niezgody i kłutnie synów Attylli, skończyło się owe wielkie państwo Hunnów, Renu i Alpów sięgające. – Dopiero po ustąpieniu téj (że tak powiem:) powodzi, zaczęły się zjawiać w historyi Germańskie i Sławiańskie ludy. – Najprzód Gepidowie założyli państwo w dawnej Dacyi, czyli w dzisiejszéj ziemi Wołoskiéj i górnych Węgrzech; a około Gepidów osiedli Herulowie. – Potem Ostrogotowie zajęli posiadłości Hunnów w Pannonii aż po jezioro Neisidler. – Rugiowie zaś, Turcylingowie, Skirrowie i część Herulów, z których może potém powstał naród Bawarów, a których to nazwisko zaraz się po śmierci Attylli zjawiło, osiedli w dzisiejszych dzierżawnych ziemiach Monarchii Austryackiej. – W krótce w ich sąsiedztwie wznieśli się do znacznej potęgi Longobardowie; a Turyngowie osiedli w środku Germanii, i byli najpotężniejszymi między Germańskimi narody. – Zdaje się iż Allemanowie nigdy nie podlegali Attylli, lubo być może iż w wyprawach ku Zachodowi, Hunnowie ich siedliska przy źrodłach Dunaju i Renu, przechodzili. – Niewiemy z pewności

ścią kiedy naród Allemanów nowe dla siebie zdobył siedliska w starożytnej Recyi i Alzacyi, które o nich wzięta, tojest od alle-setzen, że tam wszyscy siedzieli, nazwisko) — Po upadku Zachodnio-Rzymskiego Cesarstwa Allemanowie znajdowali się właśnie w tych dwóch prowincyach. — Jornandes powiada, iż Swewowie mieszkali między Bawarczykami, Frankami, Turyngami i Burgundami. Z ich królami Hunymundem i Allarykiem, częste Hunnowie toczyli wojny. — Zdaje się, iż Swewowie byli jednego plemienia co Allemanowie, albo się też w krótce z nimi zmięszali, — i tylko nazwisko kraju tojest Szwabii zostało. — dziś wielkie X. Badenskie Wirtembergskie, Bawarskie Nakoniec Sasi i Fryzowie w północno-wschodniej Germanii, niepodległości swojej szczęśliwie bronili. — — Takito był stan Europy, po upadku państwa Hunnów. —

Allemanowie i Sławianie częste toczyli z Germanami a szczególniej z Ostrogotami i powoli zaczęli Sławianie naród spokojny i rolniczy, osiadać nad brzegami Elby i Odry które to okolice Germanowie całkiem opuścili. — Germańskie ludy nad Dunajem długo jeszcze musiały ścierać się orężem z pozostałemi hordami Hunnów. — Dengizych syn Attylli pobity od Ostrogotów pod Bazianą wojował z Grekami, lecz zabity został w Tracyi r. 449. a głowę jego ucięta na spisie obnoszono po Konstantynopolu. Irnak brat jego uciekł do snu... [illegible] a inne drobne państwa Hunnów nad Dnieprem i Donem podobnie utraciły dawną niepodległość. Reszta Hunnów, która jeszcze w Europie została, później podobno nazwisko Kuturgurów

przybr

przybrała. Za Donem mieszkający Hunnowie nazwali się Utturgurami. Takim sposobem nazwisko ~~[illegible]~~ Hunnów nawet całkiem w tej epoce zaginęło.— Naród ten zmieszał się z innymi ludami, a szczególniej z pokoleniem Tatarów.— Być może, że Hunnowie w znaczney części wrócili do owych odległych środkowej Azyi stepów, z których raz wyszli.—

Po ich odejściu różne narody nowe się okazały, a między innemi pierwszy raz w Historyi słyszemy o Sławianach.—

#

O Wojennych wyprawach Germanów aż do upadku Zachodnio-Rzymskiego Państwa, Czyli ostatnie chwile tego Cesarstwa.— 21.

Upadek państwa Hunnów wybawił Cesarstwo Greckie od wielkiego niebespieczeństwa a raczej od ostatniej zguby;— lecz Zachodnio-Rzymskie Cesarstwo nawet po upadku Hunnów wystawione było ciągle na natarczywość Germańskich ludów.— Walentynian III^{ci} sam do rządów niezdatny, po śmierci matki swojej Plagidyi, zausznikom dał się powodować.— Rzezaniec Heraklius korzystając z podłych Walentyniana III^{go} skłonności, ubiegł jego zaufanie i poróżnił go z Aecyuszem, który był jedynym upadającego państwa obrońcą.— Aecyusz narobił sobie był dawniej wielu na dworze Walentyniana zazdrosnych i nieprzyjaciół, a to przez wielkie swoje znaczenie i dumę, zwłaszcza, kiedy syna swego Gaudencyusza z córką Cesarza Eudoxią ożenił.— Sam

Hist. Pow. Ł. 2

Walen

Walentynian i jego przyboczni zabili Aecyusza, – poczem Cesarz wielu jeszcze znakomitych obywateli związku z Aecyuszem mających dał stracić; a gdy wysłał posłow do narodów w prowincyach Rzymskich za pozwoleniem Cesarzów mieszkających, – domownicy Aecyusza, zabili Walentyniana i Herakliusa publicznie na polu Marsowém r. 455. –

Po śmierci Walentyniana obwołano Cesarzem Maximusa, który pierwszym był sprawcą tego zabójstwa; lecz wkrótce przez swą gwałtowność, dla wszystkich stał się nienawistnym. – Rokosz w wojsku i bunty poddanych zachwiały jego panowanie, a Germańskie ludy szczególniéj Allemanowie, Frankowie i Sasi, wdzierali się coraz głębiéj w granice Państwa Zachodnio-Rzymskiego. – Cesarz Maximus ożenił się z wdową Walentyniana pomimo jéj woli, a jedną z ich córek wydał, także pomimowolnie za syna swego Palladyusza, którego Cesarzem mianował. Ztąd, gdy się flotta Afrykańska Gejzeryka pokazała na brzegach Italii, rozeszła się wieść, iż Eudoxya, (żona Maximusa) króla Wandalów przeciw Maximusowi o pomoc prosiła. – Ten, widząc zbliżające się statki dzikiego Gejzeryka, spodziewał się ucieczką życie ocalić; lecz rozjątrzeni Rzymianie jego gwałtownem postępowaniem, zabili tego Cesarza, tego samego r. 455. w którym panować zaczął; – a gdy w trzy dni po zabiciu Maximusa, Genzeryk przed bramami bezbronnéj Stolicy stanął, wyszedł przeciw niemu Papież Leon; lecz tą razą mniéj od Gejzeryka niż od Attylli zyskał;

odet

odebrał tylko przyrzeczenie od Gejzeryka, iż miasta ogniem i mieczem spustoszyć nie każe. Wszelako jego Wandalowie przez 14. dni Rzym rabowali, i uprowadzili wiele tysięcy jeńców, a między nimi Eudoxyą i jéj dwie córki. — Wandalowie i Maurowie rozszerzyli się po całéj Kampanii, tępili mieszkańców i palili włości, — spustoszyli miasto Nolę i inne miasta, nadto zburzyli Neapol który się im opierał, i zbogaceni łupami niezmiernymi z całéj Italii, powrócili spokojnie do Kartaginy. — Na prozbę Marcyana, Eudoxya po kilku latach otrzymała pozwolenie powrócenia do Rzymu z młodszą córką, albowiem starszą Genzeryk wydał za syna swego Wunderyka, a ztąd rościł sobie ten barbarzyńca prawo do korony Rzymskiéj, a raczéj do skarbów po Walentynianie III.

Jeszcze ośmiu Cesarzów na zachwianym tronie Zachodnio-Rzymskim zasiadło. Niektórzy mieli najlepsze chęci; lecz zależąc od widzimisię dowódców obcego wojska, upadku Państwa swego ani na chwilę jedną wstrzymać nie byli zdolni. — Nawet za pomocą Cesarzów Greckich, wdzierających się Germanów i innych barbarzyńców odeprzeć nie zdołali. — Flavius Mecellius Avitus rodem z Arwerny, dowódca jazdy, posłując na dworze króla Wissygotów w Tuluzie, dowiedziawszy się o zabiciu Walentyniana, namówiony od Teodoryka króla Wissygotów, przywdział oznaki Cesarskie, i uznany był Cesarzem najprzód od Gallów w Arles, — a potem Senat Rzymski i Marcianus koronę mu przyznali. — On poruczył Wissygotom wojnę przeciw Swewom, których król

Rechiar

Rechiar, wiele zdobyczy w Hiszpanii porobił. – Król Wis-
gotów posiłkowany od Gundioła i Hilderyka królów
Burgundzkich, pokonał Swewów r. 456. nad rzeką
~~Urbicus~~ Orbega, zdobył stolicę ich Braga, pojmał króla Re-
Porta portucia chiara i dał go stracić; – dotarł aż do Merydy w Luzyta-
nii; lecz przerażony jakąś niepomyślną wieścią, wrócił
do Gallii nie obaliwszy zupełnie Państwa Swewów. –
Ta wojna kilka lat ciągnęła się; wewnętrzne między Swe-
wami kłutnie sprzyjały Wissygotom, aż póki Remizmund
szczątków tego państwa nie zjednoczył. – Cesarz Avitus
udał się do Italii, gdzie dla zbytkowego życia wkrótce
Rzymianom stał się nienawistnym. – Jego Magister
equitum Rycymer syn jakiegoś Swewa, [illegible] pokonał
flotę Wandalską około Korsyki, lecz z zazdrości ku Patry-
cyuszowi Mecyamusowi zmówiłszy się z Senatem Rzym-
skim, zrzucił z tronu Avitusa, który w Placencyi zła-
pany, wyświęcony został na Biskupa, lecz wkrótce zgi-
nął. – Przez kilka miesięcy nie było Cesarza; dopie-
ro Rycimer kazał obwołać Cesarzem przyjaciela swego
Magistra militum Juliusa Majorianusa [illegible] r. 457, który
niedawno małą hordę Allanów tołtryjących w Italii po-
konał. – Takiż wybór potwierdził Senat Rzymski i Cesarz
Grecki. – Majorianus, odebrał Wandalom zabrane Rzymianom w Italii
łupy; wydał niektóre zbawienne ustawy, a szczególniej
ulgę w podatkach zrobił. Wojsko swoje [illegible] złożone z Hunnów
Sarmatów, i Germanów, przeprawił do Gallii, wypędził
Burgundów z Lugdunu, pokonał Wissygotów, przy-

musił

musiał ich do pokoju, i wielką część Gallii oderwanej od państwa Rzymskiego, nazad odzyskać potrafił, a wkroczywszy do Hiszpanii ziemię Kartagińską znow do Cesarstwa przyłączył; zbudował potem do przeprawienia się do Afryki wielką flottę, tak, iż zdawało się, iż on mógłby utraconą potęgę Państwa Rzymskiego przywrócić. Genzeryk, obawiając się tej jego wyprawy, spustoszył wszystkie włości i zapasy żywności na brzegach Afrykańskich, w Mauritanii pozasypywał studnie, a sam gotowość do pokoju z Cesarzem Majorianusem pokazywał; – tymczasem tajemnie od zdrajców o wszystkiem uwiadomiony, kilka zbrojnych statków Rzymskich zbliżających się do brzegów Afryki spalił, i tym sposobem zniszczył tę pełną nadziei wyprawę. – Cesarz wrócił do Italii i z naprawy Ricimera zrzucony z tronu i pod Tortoną 7º. Sierpnia 461. r. zabity. – Na jego miejsce obrał Ricimer Libiusa Severa Cesarzem, albowiem spodziewał się, że pod jego panowaniem, będzie dowolnie Państwem Rzymskiem władał; lecz Marcellus Rządca w Dalmacyi i Aegidius Rządca Gallii, uznać go Cesarzem nie chcieli. – Aby zająć czem Gallickiego Rządcę, Ricimer odstąpił Narbonę Wizygotom, lecz ich Aegidius zwyciężył. – Ten Aegidius porozumiewał się z Wandalami, i umierając (: podobno z trucizny :), zostawił Rządy Gallii synowi swemu Syarusowi który mieszkał w Swesonie, (Soissons) i z wielką trudnością bronił kraju, od szerzących się Wizygotów od południa, Burgundów od zachodu, i Franków od północy. – Jeszcze i Sasi często na brzegi Gallii wyladowywali, a tymczasem licznie zbiegali się obywatele z

Breto

Syagrius —— Bretonii, chroniący się przed okrucieństwem Anglosaxonów Allanowie, którzy wtargnęli do Gallii zwyciężeni zostali od Ricimera, [patrycyusza] lecz Wandalowie nie przestali brzegów Italii najeżdżać, chociaż Marcellinus wielką w nich zrobił klęskę w Sycylii. — Libius Severus pod ten czas umarł r. 465. — Potem Ricimer sam panował; i dopiero po dwóch latach bezkrólewia przymuszony szukać posiłków [na dworze Byzantyńskim] przeciw Wandalom pozwolił iżby Cesarz Grecki Leon Antemiusza Cesarzem mianował, który był pasierbem Marcellinusa. Ten wydał córkę za Ricimera, a wsparty od Marcellusa, wjechał do Rzymu r. 467. — Cesarz Grecki Leon wspierany od Antemiusza pieniędzmi i statkami, znaczne przeciw Wandalom wystawił wojsko. Marcellus zdobył Sardynię, lecz go zabił w Sycylii jeden z jego poddanych. Bazyliskus inny wódz Grecki podpłynął z flottą aż do Kartaginy; lecz Genzeryk korzystając z jego gnuśności, a może i zdrady, wielką część jego okrętów spalił, a resztę do odwrotu przymusił. — Prefekt Heraklius i Marsus, z Izauryi, zebrał wojsko w [Egipcie] Tebaidzie, i zdobył Tripolis. Lecz Leon Cesarz dla wewnętrznych kraju swego zaburzeń musiał odwołać wojsko, i zawarł pokój w r. 470. z Wandalami [którego warunki nie wiadomo]. — Wszakże orężem zebrane korzyści, w krótce dla Cesarstwa Zachodniego stracone były; — Genzeryk bowiem nie tylko Tripolis, i Sardynię odebrał, ale i Sycylię zdobył; a Euryk Król Wisygotów nie tylko Swewów srodze ucisnął w Hiszpanii, lecz wezwany od Genzeryka, korzystając z częstych zmian Cesarzów Zachodnich, granice panowania swego

Wznowiona [illegible] z dworów [illegible] mała na chwilę upadek Państwa Zachodniego.

w Gal

w Gallii rozszerzył, miasto Arles i Marsylią (: osadę Grecką:) opanował. – Na próżno Cesarz Antemiusz zawarł przymierze z Ryomuzem wodzem Brytończyków, uciekających z swego kraju przeciw okrucieństwom Anglosaxonów; bo Euryk nie dawszy mu połączyć się z Rzymianami, osobno jego wojsko pokonał. Miasto Augustonemetum (: dzisiejsze Clermont:) przymusił do poddania się; wszystkie ziemie między Ronem a Loarą opanował. – Tymczasem poróżnił się Antemiusz z Ricimerem, a zaszła znów między nimi zgoda, nie długo trwała. – Rycimer przywołał na pomoc Anicyusza Olibiusza; ten pokonał Bilimera, który Cesarzowi z Gallii posiłki prowadził; zdobył Rzym w r. 472. a wśród tego dobywania Cesarz Antemiusz zginął; miasto złupione, całe prawie ogniem spłonęło; po czem głód i choroby zaraźliwe w Rzymie i okolicach jego grassować zaczęły. – Sam Ricimer i mianowany przez niego Cesarzem Anicyusz umarli z zarazy. – Synowiec Ricimera, syn Burgundzkiego króla Gundobald, skłonił nieznanego dotąd Glicerynsza do przyjęcia godności Cesarskiej; to stało w r. 473. Lecz sam Gundobald wrócił do Burgundyi, gdzie wraz z braćmi swymi panował. – Tymczasem hordy Ostrogotów świeżo do Italii wpadły; lecz gdy król ich Widemir umarł, syn jego tegoż nazwiska, przejednany darami od Cesarza, wojska swoje do Gallii przeprowadził. – Wszelako Glicerynsz nie długo na tronie utrzymać się zdołał, szczególniej iż Cesarz Byzantyński na miejsce jego Juliusza Neposa Cesarzem Zachodnim mianował. Jakoż tego Glicerynsza w mieście Salonie na Biskupa wyświęcono, a na jego miejscu Neposa obwołano Cesarzem w r. 474. – Wysłany

przez

przez niego Epifaniusz do Touluzy, skłonił Euryka
króla Wissygotów do pokoju. – Nowy ten Cesarz potwier-
dził Euryka w posiadaniu wszystkich ziem między Ro-
nem a Loarą, i zdaje się że ta była granica państwa
króla Wissygotów, i że Prowancya jeszcze przez więk-
lub bardzo krótki czas do Cesarstwa Rzymskiego wróciła.
Julius Nepos odwołał z Gallii walecznego Ecdiciusza, a
na jego miejsce mianował wodzem Orestesa rodem z Pan-
nonii, tego samego, który pod Attyllą służył. – Lecz ten
z obcym ludem który w Gallii pod jego dowództwo od-
dano, wkroczył do Italii, wszedł gwałtem do miasta
Rawenny 28. sierpnia 475 r. zrucił z tronu Juliusza
Neposa, który schronił się do Dalmacyi, gdzie jakiś cza[s]
się błąkał, aż go w mieście Salonie zabito. – Orestes
na jego miejscu mianował Cesarzem Zachodnim Romu-
lusa Momillusa syna swego, którego w historyi pospo-
licie Augustulem nazywają. – Lecz inny dowódca hordy
barbarzyńskiej Herulów trzymanych na żołdzie Ger-
manów, Odoaker, na czele Herulów, Scyrrów i Rugiów, wy-
ruszył ku Pawji i zdobył ją, opuszczonego Orestesa od swo-
ich, do ucieczki zmusił, a pojmanego w Piacency dał
ściąć r. 476. – Złapany Romulus Augustulus w Rawennie
odesłany do Kampanii na więzienie, i z tym ostatnim
cieniem władzy Cesarskiej upadła na Zachodzie dostoj[ność]
i władza Cesarstwa Rzymskiego; a Rzymskie poselstwo
wysłane do Augusta Bizantyńskiego, posłuszeństwo i ko-
ronę mu ofiarowało. – Odoaker sam tytułu Cesarza nie
przybrał, tylko począł się nazywać Panem czyli Królem
Italii. – Cesarz Bizantyński Leon nie mając dostate-
nych

cznych sił do pokonania Odoakra, mianował go Patrycyuszem; a od tego czasu, już nawet sama stolica Rzym, stała się własnością Germanów. – Królowie Italii, począwszy od Odoakra, nie starali się o odzyskanie oderwanych dawniej od Państwa Rzymskiego prowincyi, które inni barbarzyńcy ich rodu lub pokolenia dawniej opanowali. – Jeszcze Syagryusz w Gallii jakowyś cień dawnej Państwa potęgi dzielnie bronić potrafił aż do r. 486., bo w tym roku Frankowie i tę resztę posiadłości Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego opanowali, a od tego czasu całe Zachodnio-Rzymskie Państwo wyłącznie przeszło pod panowanie Germańskich ludów, – i tym sposobem zakończyła się wędrówka jednego z wielkich narodów, to jest Germanów. – Mimo tego w innych okolicach jeszcze w tym V^{tm} wieku wędrówka niektórych narodów nie ustała; – lecz gdy ich historya w jedno pasmo z wielką trudnością powiązać się daje, – przeto w historyi oddzielnych ludów, dalszych jeszcze śladów tego niesłychanego wypadku dochodzić będziemy. –

Wewnętrzne i zewnętrzne stosunki tych Królestw, które przez opanowanie Cesarstwa Zachodniego przez Germanów, na granicach Rzymu powstały.

Zgasła już, i całkiem upadła oświata w Rzymie, a słabe szczątki nauk, tylko się w murach Bizantyńskich i w zaciszy klasztornej przechowywały. Na

miejscu

miejscu pomyślnościami zniewieściałych Rzymian, nastały
plemiona Germańskie nieoświecone, lecz czystych oby-
jów i serca. Germanowie byli najliczniejszym i najzn-
komitszym narodem Zachodniej Europy. Przez przej-
ście ich za Ren i Dunaj w Rzymskie prowincye, nowe
narody i królestwa powstały; nie wszystkie dotrwały do n-
szych czasów; jedne upadły, drugie utrzymały się; a pó-
źniej przez złamie się wielu królestw, wywinęły się now-
w Zachodniej Europie Monarchie i Królestwa. – Znamy
w historyi ośm takowych królestw, a niektóre z
nich na gruzach innych później powstały. – Takiemi
są: Longobardowie w Italii, Wandalowie w Afryce, Swewowie
Hiszpanii, Burgundowie w zachodniej ~~[illegible]~~ Gallii, Anglosaso-
wie w Bretanii, Frankowie w Gallii północnej itd. Nowi zdo-
wcy bogatych prowincyi niegdyś należących do Cesarstwa Zacho-
dniego, ciągle z sobą walczyli. Germanowie albowiem nie tylko
w głębi lasów właściwej Germanii, lecz i przeszedłszy granic
Państwa Rzymskiego, nie mieli politycznych między sobą zwi-
zków. – W tych wszelako państwach widać było bardzo wyra-
przez długi czas, ślady, jakiemi te królestwa powstawały.
czne osady Rzymskie dawni krajowcy, którzy do Rzymian p-
ciąg wieków przywykli, i nowi przybysze Germańscy, w-
jemnie na przekształcenie swoje wpływali. – Germanowie
osiedli w prowincyach Zachodniego Cesarstwa, jeszcze mieli
na wpół dzikie obyczaje. – Równie w sposobie życia i oby-
jach różnili się od prowincyonalnych Rzymian, którzy od
pierwszych osadników Rzymskich pochodzili; a wreszcie
i to ich od pierwszych osadników tych Rzymskich oddzi-
iż zawojowawszy te kraje, część własności ziemskich Rzy-
mian, sobie przywłaszczyli. – Różne były warunki

takow

takowego podziału własności ziemskich między Germanami; — wszakże w początkach każdy z wolnych Germanów odbierał w podziale własność ziemską, która w ich języku nazywała się: Allodium, to jest: całkowita czyli zupełna własność. Takie Allodye okazywały się najpierwej w Italii, Hiszpanii i Gallii. — Posiadacze ich, prócz stawania pod chorągwiami w czasie wojen narodowych, żadnych innych obowiązków względem naczelników swych nie zaciągali. — Prowincyonalni więc Rzymianie utracili część własności; wszelako, gdy ten nowy gwałtownym sposobem zaprowadzony porządek ustalił się, Germanowie z dosyć wielką względnością z dawnemi krajowcami obchodzili się; — między innemi pozwolono rządzić im się swemi prawami dawnemi, a gdy się rząd Germański nie wiele kosztujący powoli ustalił, uciążliwe powinności fiskalne, militarne, i urzędowe, które za Rzymian były klęską mieszkańców, zniesiono. — Królowie Franków, Wizygotów i inni królowie Germańscy, zachowali niektóre ustawy, i urząd zeniali Rzymskie dla siebie przydatne; a między innemi utrzymali mennicę Rzymską; a tymczasem zwycięzcy powoli niektóre zwyczaje od polerowniejszych poddanych przejmować poczęli; nawet swe narodowe umiemania powoli zmieniali; — i takim to sposobem wywinął się nowy kształt Rządu, który powoli doskonaląc się, aż do ostatnich chwil XII. wieku dotrwał. — W ogólności Religia Chrześciańska i hierarchia mocno ufundowana, tudzież władza królewska najwięcej się do przetworzenia ludów Germańskich przyczyniły. — Najprzód Germanowie, zyskawszy sobie nowe za Renem i Dunajem

siedli

siedliska, przejęli od Rzymian wiarę Chrześciańską, którą już pierwéj poniekąd poznali; lecz wszyscy prawie w początkach zachowywali dogmata Aryańskie, a późnéj dopiero przeszli na wiarę Katolicką. – Takoż zmiana religii, złagodziła obyczaje Germanów i ułatwiła z czasem zmięszanie się zwycięzców z zwyciężonymi. Po wtargnieniu Germanów do Państwa Rzymskiego, rząd kościelny i hierarchia Chrześciańska, najmniéj się nie zmieniły; całe duchowieństwo jedynie z samych prowincyonalnych Rzymian składało się, i zachowało ono dawne przywileje, i jako przewodnicy Germanów w rzeczach Religijnych, wiele między tymi barbarzyńcami powagi nabyło. Stąd poszło iż bardzo się pomnożyły Klasztory i ich bogactwa, gdyż wielu unikając prześladowania ludzi, wśród zaciszy klasztornéj schronienia szukali; – a wkrótce i Germanowie zapatrując się na Rzymian nabierali smaku do życia duchownego. Zakonnicy będąc w owym wieku ciemnym, jedynym stanem uczonym czyli piśmiennym, stali się naczelnikom i królom nieżbędnie potrzebnymi, i stąd poszło, iż od tego czasu stan duchowny, był pierwszym w Europie, zasiadał na wszystkich zgromadzeniach narodowych, gdzie wielką miał powagę, tak, iż wszystkie takie zgromadzenia były spoczątku synodami. – Xięża sami jedni tylko umieli pisać; oni pisywali dyplomata i do najważniejszych spraw krajowych bywali używani. – Stąd też język Łaciński trochę w niektórych okolicach z językiem Germanów zmięszany, nie tylko w liturgii był używany, ale i we wszystkich sprawach narodowych. – Wielkie jest podobieństwo do prawdy, iż duchowni prawie wszyscy będąc Rzymianami prowincyonalnymi, i mając wielki wpływ u Germanów, język swój ze szkodą narodowego ze wszystkich sił upowszechniali. – Germański język nie kształcił się w owym czasie, jako nieużywany i w pogardzie zostający. Każdy naród Germański innym mówił dyalektem

który

która żadnym sposobem szerzącej się oświecie Rzymskiej sprostać i podołać nie mogły. Z tej to przyczyny Germanowie w Italii, Hiszpanii i Gallii osiadli, coraz więcej wyrazów łacińskich czyli Romańskich przybierali takim sposobem, że z mięszania się łacińskiego z narodowemi językami, powstał nowy język zwany pospolicie Romańsko-Germańskim, którego wyrazy są łacińskie a kształt Germański; więc języki Germańskie teraz niewzięte do pisma, swobodnie się kształciły, i rozwijały się u nich powoli zarody rozmaitych dyalektów, i różnice jakie między niemi dziś widzimy. – Tak więc Germanowie, odmieniwszy Religią i język postradali, dwa główne elementa narodowe; a tam tylko, gdzie nie zmięszali się z Rzymianami np: w Bretanii, zachowali swoją narodowość, język i religią. Przestali więc Germanowie być już Germanami, a ich narodowość zachowała się tylko w Bretanii i między Elbą a Salą. – W ogólności zareńscy Germanowie nie doznali takich odmian, lubo później wiele ustaw łacińskich tam zaprowadzono, a za rozszerzeniem Religii Chrześciańskiej, ten język i tam upowszechniony został. – Takim to sposobem, z zmięszania się języka łacińskiego z Germańskim, powstała różnica między Hiszpańskim, Francuzkim, itp, a właściwym Germańskim językiem. – W początkach, stosunki między ludźmi wolnymi, a ich naczelnikami też same utrzymały się. Król Germański zwany u nich Hercog, nie był panem i Królem w znaczeniu Rzymskiem tego wyrazu, lecz był naczelnikiem ograniczonym wolą narodu w swem działaniu i rozrządzeniu, a szczególniej taki Xiąże, był Sędzią w pokoju, a wodzem w narodowych wojnach. – Wolny German w początku był swobodnie na swojej Allodyi, z których żadnych danin i podatków nie płacił, tylko na wojnę narodową wychodził. – Na zjazdach czyli sejmach dawnym obyczajem, zebrawszy się wszyscy wolni

Germ

Germanowie uchwalali i odrzucali wnioski królewskie
i naradzali się względem spraw dotyczących się całeg
narodu; lecz gdy niektóre państwa Germańskie w granica
swoich znacznie się rozszerzyły, ci panowie Germańscy w
ściciele Allodyów nie tak pilnie się na coroczne sejmy zbie
rali; a więc odtąd ich znaczenie powoli upadać zaczęło.–
Lecz nie takie były stosunki prowincyonalnych Rzymian
bo dawni mieszkańcy tych krajów nie używali równyc
swobód z Germanami, lecz byli poddanymi Książąt i
lów Germańskich.– Ci królowie odzierżywszy nieograniczo
władzę nad nimi po Cesarzach Rzymskich, nakładali
na krajowców samowolnie podatki, zaciągali ich wedle
li do wojska, i swoich urzędników nad nimi stanowi
Powoli rozszerzyli królowie swą władzę między German
Itak; dotąd, innych oni nie mieli przychodów jak wła
sny majątek, i część łupów w wojnie zabranych; a tera
skarb ich powiększył się podatkami wybieranemi i na
kładanemi na poddanych Rzymskich i ziemskiemi w
łasnościami dawnych Cesarzów Rzymskich. I taki to
był początek dóbr królewskich, które królewscy podda
uprawiali. Królowie Germańscy więcej mając dochodu, n
tyle co pierwej od woli narodu zależeli.– Znikała powo
dawna prostota obyczajów na dworach królów Germ
skich;– przybrali oni rozmaite nazwiska, odziali się
w szkarłat i koronę, i postanowili urzędników dworsk
zwanych ministeriales palatii.– U Franków następu
ce były urzędy dworskie: Najwyższym był gospodarz
pałacu, przezwany później Referendarius, Apocrisia
rius, a ten zamienił się później na Wgo Kanclerza.
Był tam Comes Palatii, Cubicularius, Comes stabuli
później Marszałkiem nazwany, Dapifer, Podczaszy. i

Dawn

Dawni naczelnicy pokoleń upadli w swojem znaczeniu, albo zamienili się na urzędników królewskich. Dawne nazwiska Hercogów, i Grafów, przetłomaczono na łacińskie tytuły dux i comes. Upadały powoli dawne nieograniczone swobody ludu Germańskiego, a na ich gruzach władza Monarchiczna w Hiszpanii, Italii + Gallii i innych krajach, wznosić się poczęła.–

Systema Feudalne wiele się do przetworzenia narodów Germańskich przyczyniło. Narody te odebrały większą częśi posiadłości ziemnych krajowcom, a wodzowie ich przywłaszczyli sobie tę częśi własności ziemnych która za panowania Rzymian składała dobra koronne. Stąd poszło, że Królowie Germańscy w nagrodę zasług częśi majętności swoich oddawali ludziom zasłużonym, lub których usługę i wierności zabespieczyć sobie pragnęli; i to nazywało się Beneficium albo Feudum, i dla tego ten systemat nazywa się feudalny.– Do tych beneficiów posiadania nie były przywiązane żadne obowiązki, raczej przychylności osobista do dawcy; – albo płacił król niemi te osoby które chciał utrzymać na swoim dworze, albo wzywał ich na urzędników Państwa; – prócz tego mieli oni obowiązek ciągłej służby wwojsku, i stąd pierwsze zawiązki stałego wojska poszły.– Kto zaś z wolnych ludzi (: a tym tylko one udzielane być mogły :), takie beneficia od króla odebrał, to nazywało się honos albo fiscale. Taki więc stawał się lennikiem króla, co po łacinie nazywało się fidelis, leudes, amstrutio, vassus, vasalus etc. Wchodzący taki lennik w służbę królewską, swego pana nazywał Dominus albo Senior.– Biorący tę własności mógł

wrócić

wrócić ją nazad królowi, i tym sposobem wracał do
dawnej swobody i niezależności Germańskiej.—

W początkach zawiązania się systematu feudaln[ego]
zawsze to feudum po śmierci właściciela, wracało do kr[óla]
lecz lennik przywiązawszy się do ziemi, nie wraca[ł]
bez ważnych przyczyn tych feudów królowi, bo k[o]-
rzyść mu przynosiły, a król zawsze takich ludzi p[o]-
trzebując, oddawał pospolicie to feudum synowi.— T[ym]
sposobem z postępem wieków i w sposób nieznany,
którego w historyi dojść niepodobna,— wszystkie tak[ie]
feuda; zamieniły się na dziedzictwa.—

Dwojaki więc był rodzaj obywateli Germańskich
jedni byli właściciele Allodyów bez żadnych obowiąz-
ku panującemu; i było to raczej wieczną nagrodą
zdobyte kraje; i tylko do wojen narodowych musie[li]
wychodzić.— Drudzy mieli feudy czyli beneficya.—

Obowiązki lennictwa z czasem nie do osoby, lecz do
własności były przywiązane. Beneficya wszelako, wcześniej
przeszły w dziedzictwo, aniżeli później urzędy nadworne;
ministeriales, tylko się nazwiskiem od lenników róż-
ni[li] i posiadali własności ziemskie.—

Nie tylko świeccy, ale i duchowni stali się wa[za]-
lami króla, to jest: brali własności ziemskie z po-
winnemi obowiązkami;— a za przykładem króla, ci
wazale oddawali część swych ziem biedniejszym, a
tym sposobem będąc sami wazalami króla, mieli
własnych wazalów.—

Ten systemat feudalny tak zrósł się z rządem
krajowym, iż właściciele Allodyów później dobrowol[nie]
swe ziemie zamieniali na lenności, które nazyw[ały]
się feuda oblata; jak to robili ludzie biedni, roz[...]

np: pr

np: przez podział majątków, chcąc się uchronić od stawania do wojen narodowych, co potem ich panowie za nich dopełniać musieli, a oni tylko swym panom podlegali, król zaś nic do nich się nie wdawał. – Z lenników królewskich powstała powoli szlachta dziedziczna, która wiele przywilejów wolnym niegdyś Germanom służących zachowała. Król naradzał się z wazalami o rzeczach, które na zgromadzenia narodowe wnieść zamyślał. Ci wazalowie wraz z duchowieństwem trzymali pierwsze miejsca na posiedzeniach narodowych, a wkrótce zaczął się z dwóch tych stanów składać inny stan, i wyróżniać się od innych Germanów, nazywając się Principes i inaczej. – W początkach namnożony taki wyższy stan sprzyjał bardzo rozszerzaniu się władzy monarchicznej królów Germańskich; lecz później wzniósłszy się, był przyczyną że panowanie feudalizmu ścieśniało powoli władzę królewskiej – i stąd powstała długo trwająca walka systematu feudalnego z władzą monarchiczną, i przez całe wieki średnie z różnym się szczęściem toczyła. –

W ogólności powiedzieć można, że systemat feudalny rozwinąwszy się u Germanów, później do narodów Słowiańskich przeszedł, ale nigdy się u nich w takim stopniu udoskonalenia nie znalazł. – Takowe formy feudalne były najbardziej rozwinięte w czasach wojen krzyżowych. – Później sama szlachta ze swymi lennikami w wojsku służyła, bo zgnuśniali Rzymianie nie mieli dość odwagi stawania w szeregach i byli pogardzeni od Germanów, a ta okoliczność jeszcze się bardziej do zmniejszenia ludzi wolnych przyczyniła. –

Tałuchy

Hist. Pow. N.

Takiyto w narodach Rzymsko-Germanskich nabył natury rząd i społeczeństwo. Lecz z odmianą politycznych stosunków i prawa cywilnego odmieniać się u Germanów poczęty. Przynieśli oni z sobą prawa zwyczajowe, i rozstrzygali sprzeczki między sobą podług dawnych zwyczajów, lecz przy rozmnożeniu się i wzroście własności okazała się między nimi potrzeba nie zbędna spisania takowych praw zwyczajowych, które dawniej tylko posiadaniem przechodziły. Musiano przy zastosować cokolwiek do obecnego stanu rzeczy, a szczególniej oznaczyć stosunek Germanów do Rzymian, którzy się innemi prawami rządzili. – Stąd powstały to wiekach średnich wykłady prawa Rzymskiego i spisy praw Germańskich po łacinie pisanych co robili duchowni z woli króla za wiedzą świeckich i duchownych panów. Te kodexa więcej daleko obejmowały przypadków kryminalnych niż cywilnych.

Gdy systemat feudalny rozkrzewiać się począł w krajach zachodniego Cesarstwa przez Germanów zdobytych, tym czasem Cesarstwo Bizantyńskie długo jeszcze stało. – Cesarze Bizantyjscy zawsze się za prawych panów wszystkich prowincyi Cesarstwa Rzymskiego poczytywali, a tym sposobem utrzymywali niejakie jeszcze przez pewien czas związki z Zachodem, i to stawało się przyczyną ich wojen z Germanami, jednak prawie zawsze uciążliwych dla Greków. – Zwykle stał

Cesa

Cesarze Bizantyńscy przestawali na tytułach gowierzchownych, i królóm zachodnim udzielali tytuły: Patricjuszow, Cenzorów, i innych urzędników Rzymskich, a przezto ci, stawali się niejako urzędnikami Cesarstwa Rzymskiego. Niektórzy jednak z tych królów, dostojeństw tych przyjmować nie chcieli.–

Dzieje Państwa Bizantyńskiego, czyli Wschodnio-Rzymskiego Cesarstwa.–

Wędrówka narodów pierwszy raz Cesarstwo Bizantyńskie bardzo zachwiała, a pokonawszy to pierwsze niebespieczeństwo, jeszcze to Cesarstwo, chociaż wewnątrz trawione, a zewnątrz od Słowiańskich i Tatarskich plemion niektórych naciskane, – 1000: lat po upadku Cesarstwa Zachodniego, utrzymać się potrafiło.– Tracito ono jedne po drugich prowincye, tak, iż przy końcu XV.^{go} wieku Machometanóm tylko jeden Konstantynopol do zdobycia pozostał;– wszelako to upadające Cesarstwo wpływało dosyć czynnie na losy innych narodów, a to dlatego, iż wśród wielkiej liczby Cesarzów Bizantyńskich, zjawiali się Cesarze znakomici, wielcy wodzowie i statystycy, którzy temu państwu długi czas jeszcze upadać nie dozwolili.– Cnoty tych Cesarzów, dzielności ich i nieugiętości serca, odbijały się częstokroć świetnie od powszechnego zepsucia Greków; i to przyczyniło się do utrzymania przez nich dawnych dobrych praw Rzymskich.– Jedynowładztwo, łatwości obrony, szczęśliwe położenie stolicy, i teraz nawet do zdobycia

nader

nader trudnej, tudzież kwitnący w wewnętrznych pro-
cyach przemysł, stawiały Cesarzów Greckich w możności
opłacania się narodom wojowniczym; mogli oni pro-
tego wielkie zaciągać wojsko i wykupywać jeńców.
Lecz prócz silnej podstawy w Konstantynopolu, i bogac-
krajowców, jeszcze i przebiegła polityka dworu Bizan-
tyńskiego, do przedłużenia bytu tego państwa wiele do-
przyczyniła. – Nieraz bowiem ich sąsiedzi, krwawe często z
ich poduszczenia toczyli między sobą wojny, a wiele je-
szcze potężnych nieprzyjaciół Greckich upadło, i w
zapomnienie poszło, nim ich następcy Cesarstwo
to obalić potrafili. Zadunajskich jednak prowincyj
już dawno Cesarze obronić nie mogli. – Stolicą tego
Cesarstwa, było Bizancyum czyli Konstantynop
zbudowany na miejscu dawnego Greckiego miasta
Bizancyum; – lecz historya Cesarstwa Bizanty-
skiego, zaczyna się od zupełnego rozdziału Wschodu
od Zachodu, to jest od r. 395. – czyli po śmierci Teo-
zyusza W. –

To Cesarstwo składało się jeszcze z (59u) pro-
wincyi, to jest: z Prefektury Oryentalnej i Prefektury
Illyryckiej; zawierało więc: Mezyą, Tracyą, Macedonią
Grecyą z wyspami, prowincye Rzymsko-Azyatyckie,
Egipt, pograniczne ziemie Libijskie, a później jeszcze
niektóre Zachodniego Cesarstwa prowincye po je
upadku, do Cesarstwa Wschodniego przyłączone.
Kiedy Konstantyn przeniósł stolicę do Bizan

Cesarz

Cesarze Rzymscy sprawowali już nieograniczoną władzę, i nazywali się Autokratami, to jest bez woli senatu działali; ta autokracya coraz bardziej na samowładność zamieniała się. Cesarze Bizantyjscy nosili tytuły autokratów albo Basileów; podobne tytuły dawano cezarom, czyli ich współ-rządcom, których inaczej nazywali Sebastorami. Cesarze nosili nadzwyczaj kosztowne szaty, wiele urzędników dworskich i sług nadwornych trzymali. Był tam zwyczaj trzymania rzezańców, który często do wielkich urzędów i znaczenia przychodzili. Tron Bizantyński był dziedzicznym; najstarszy syn jeszcze za życia ojca zostawał współrządcą. Senat koniecznie składał się z Patricyuszów, który przy wielkiém dostojeństwie żadnej władzy nie mieli. Z początku corocznie Konsulów obierano, którymi tata znaczono; lecz Justyn tę godność do Cesarskiej przyłączył. Członków rady Państwa sam Cesarz mianował. Namiestnicy Cesarscy po prowincyach musieli corocznie pewną kwotę pieniędzy do skarbu Dworskiego wnosić; skąd poszły wielkie ucisku i niechęć po prowincyach, i dla tegoto tak łatwo Cesarze prowincye utracali. Sędziów dwór mianował po całym kraju. Najwyższy sąd był Cesarski; sami Cesarze stanowili prawa, a nowe ich uchwały zmieniły powoli całkiem dawne prawa Rzymskie, których zbiory często robiono, najwięcej w języku łacińskim, a potem w Greckim. – Podatki

wybie

wybierano w sposób nader uciążliwy; znaczna część sk-
bów szła na opłacenie barbarzyńców, na igrzyska i w-
dowiska dla ludu, któremu często chleb i pieniądze darmo
rozdawano. – Urzędy dworskie za pieniądze kupowano. W-
sko produktami surowemi opłacano. Wszystkie dochody
Cesarstwa po prowincyach puszczane były w dzierżawy.
nawet wojskowość przez częste wojny z barbarzyńcami, w-
kiej uległa odmianie. Straż przyboczna coraz bardziej się w-
dzielać zaczynała od wojska polowego. Pod względem wojsk-
wości całe państwo dzieliło się na prowincye zwane Te-
mata. Wielki Admirał floty /: megas dux :/ był najwy-
szym urzędnikiem. – Duchowieństwo miało najwięcej w-
wu; lecz hierarchie duchowne i patryarchowie podleg-
Cesarzóm. – Kościół dzielił się na dyecezye podległe pa-
archóm na exarchie mające swych Metropolitów i paraf-
mające Biskupów od Patryarchów mianowanych. –
Patryarcha Konstantynopolitański podlegał władzy
nodu. Niektórzy Biskupi wyrokiem Synodu albo wol-
Cesarza wyjęci byli z pod władzy Patryarchy; jako
Biskupi Słowiańscy, Bulgarscy, itd. Zakonników
wielka była liczba; zwano ich filozofami albo calogerami
żyli oni z pracy rąk swoich najwięcej się malarstwem
zajmowali; nawet w wojsku służyli, i wielki wpły-
na lud wywierali. –

Przez częste Synodów z rozkazu Cesarzów Kon-
stantynopolitańskich zwoływanie, powstała z czasem
znaczna liczba praw Kościelnych, których układem, z-
braniem i porównaniem, wielu się prawników Greck-

zajm

zajmowało. Wreszcie trwanie nieustanne wewnętrznych sprzeczek i kłótni między kacerzami, szkodliwy bardzo wpływ na charakter ludu Greckiego wywarły. Rozdział Kościoła na Wschodni i Zachodni dopiero później nastąpił. – Cnoty towarzyskie przestały być znane. Upadało coraz bardziej oświecenie, a moralne zepsucie widocznie się szerzyło, ile że dwór Bizantyński nie zawsze budujące z siebie dawał przykłady. Kłótnie kacerzów zajęły prawie wszystkich, a całe państwo Greckie podzieliło się z czasem na religijne partye które się wzajemnie potępiały, a kłótnie te, nawet się między igrzyska wkradły. I tak, walka niebieskich (: wenetów :) z zielonymi (: prazynami od Greków zwanymi :), wkrótce w Konstantynopolu politycznej ważności nabyła. Język Grecki pomięszaniem rozmaitych barbarzyńskich sposobów mówienia coraz się bardziej psuł. – Rolnictwo, przemysł, i handel, przez zagony barbarzyńskich ludów wiele ucierpiały, – wszelako dla szczęśliwego położenia stolicy nigdy całkiem nie upadły. – Podatki i monopolium handlu zbożowego stały się przyczyną wielu uciążliwości. Panujący na dworze zbytek, był dla rzemiosł podnietą, ale tylko w stolicy. – Konstantynopol ze swego położenia był głównym składem handlu między północą a południem, lub zdaje się iż Grecy nie mieli bezpośrednich związków z Indyami, ale ich płody najprzód od Persów, a potem od Arabów nabywali. – Szereg cesarzów Bizantyńskich zaczyna się od Arkadyusza, którego historyą z powodu wędrówki narodów już wyłożyliśmy. – Arkadyusz niezdatny do rządów, dawał się ciągle powodować zausznikom, a idąc za radą rzezańca Eutropiusza ożenił się z Elią Eudoxyą

córką

Bauta/
córkę jednego naczelnika Franków. Dumny Rufinus umyślił własną córkę za Arkadyusza wydać, tecz zawiedziony w nadziei, sam korony Cesarskiéj zapragnął. Przekonany Rufinus o porozumieniu się z barbarzyńcami, Gotyckiemu wojsku pod wodzą Gajnasa na żołdzie Cesarzów trzymanemu na zabicie oddany ~~zostal~~ został r. 3..
Eutropius jego następca, gorszy od swego poprzednika, rządził całym dworem i Cesarstwem. Oddalił od dworu najznakomitszych ludzi, a między innymi magistra militum Timaryusza, i tak uprzątnąwszy sobie drogę coraz więcéj dopuszczał się zbrodni. — Nakoniec Gajnas, korzystając z oburzenia wojska, nakłonił Cesarza aby ulubionego swego Eutropiusza ze dworu oddalił, — którego potem wkrótce stracono, r. 399. —
Gajnas uprzątnąwszy sobie tym sposobem drogę do najwyższych godności, a stra[redacted]żym będąc przez wojsko do niego przywiązane, przyszedł do wielkiego znaczenia, wspierał rokosz Fregibilda w Frygii; zmusił Arkadyusza do ugody, po czém Aureliannsa i Saturnina dwóch wielkich urzędników z dworu swego Arkadyusz oddalić musiał. — Potem Gajnas wymusił na Cesarzu godność magistra militum dla siebie. Przywodząc wszy wielkie tłuszcze Gotów, i pomyślnościami o[...]lony, wielkie zamysły knuć zaczął. — Tym czasem obywatele Konstantynopola zrobili [redacted] powstanie przeciw Aryanom Gotom, i około 7000. w Konstantynopolu ich zabili. — Po czem Gajnas ucieczką życie ratując w przeprawie przez Hellespont pokonany, nakoniec w r. 400. z rąk Hunnów życie utracił. — Owa

Eudo...

Owa Eudoxya żona Arkadyusza bezwstydna i drapieżna w Cesarstwie prowadziła rządy, aż do śmierci swej w r. 404.– Począwszy od tego roku, nie znajdujemy wzmianki w historyi, o gnuśnym Arkadyuszu.– Na próżno Jan Złotousty (Jan Chryzostom:) Patryarcha Konstantynopolitański karaniami ludzi do poprawy życia napominał; – bą oskarżony o kacerstwo, na wygnaniu umarł r. 407.– Wedle Prokopa Arkadyusz umierając, opiekunem syna swojego Teodozyusza, króla Perskiego Jezdegierda miał wyznaczyć.– Tym czasem w imieniu małoletniego Teodozyusza II. sprawował rządy Antemiusz poczciwy i przezorny, póki Pulcherya siostrę Teodozyusza starszą od niego o dwa lata córkę Arkadyusza, senat Cesarzem nie ogłosił.– Pulcherya więc rządy państwa sprawowała, a dziejopisowie kościelni wychwalają pobożność tej pani, która z siostrami swemi Arkadyą i Maryną w wiecznem panieństwie żyć postanowiła, wiele klasztorów i kościołów pobudowała,– Mimo tego jednak wiele przezorności w rządach okazywała. Pod jej okiem młody Teodozyusz wychowany został i obdarzony był od natury wielą przymiotami; jednak całe życie drobnemi zajmował się rzeczami w towarzystwie rzezańców, którymi go otoczono.– Pulcherya za niego panując, dała bratu za żonę piękną Atenais córkę jednego pogańskiego filozofa, która na chrzcie imię Eudoxyi przybrała.– Lecz gdy młodej Eudoxyi władzy się zachciało, tak potężną w Pulcheryi znalazła przeciwniczkę, iż przy=

Hist. Pow. V.

muszona była do opuszczenia dworu, i resztę dni w Je-
rozolimie na osobności przeżyła, lubo i tam od Pulche-
ryi prześladowaną była. – Tym czasem Rząd Grecki
ów sławny napad Hunnów pieniędzmi odeprzeć potra-
fił, a państwo Wschodnie szczęśliwszego przez ~~pew~~ [ja]-
kiś czas doznało losu, niż Zachodnie, – a nawet Hono-
ryusza śmierci, przeważnie w sprawy Zachodu, Cesarze
Carogrodzcy wpływali. – Oręż Bizantyński nawet stra-
sznym bywał niekiedy dla Persów, gdy w ostatnim roku
panowania Jezdegerda, Biskup Abgas świątynię Ognia
w Suzie spalić rozkazał zaczęli prześladować Chrześcian
Persowie, a szczególniej nowy król Baharam V.ty wielkie
okrucieństwa nad Chrześcianami popełniał. Wielu
Chrześcian do Państwa Bizantyńskiego schroniło się,
gdy dwór wydać ich niechciał, powstała stąd prócz je[szcze]
innych do poróżnienia powodów wojna krwawa, w której
Ardaburyusz wódz Grecki w Persyi wielkie odniósł zwy-
cięztwo. Po ~~tkromożnych szczęśliwych~~ [nowo zaciężne] "Persów, Grecy w pień wycię[li]
Posiłki Arabskie idące w pomoc Persom, marty rzeki Eu[fra]-
tu pochłonęły. Baharam więc zawarł pokój w r. 422.
Chrześcian prześladować zaprzestał. – Później Państwo Ormi[ań]-
skie między Persyą a Cesarstwem Greckiem, było jabłkiem
niezgody. – Starszy z Królów Ormiańskich Tygranes odda[ł]
dział należący do siebie Persóm, a [bezrodny?] ~~młodszy~~ Cesarzom Gre[ckim]
Po upadku Państwa Ormiańskiego r. 440. Teodozyusz
i Baharam zgodnie się Armenią podzielili, a oddzieł je[den]
piąta część tej krainy stała się Bizantyńską prowin-
cyą. – Mimo całkiem gnuśnego Teodozyusza II.go pa-
nowania, [Pulcherya sprawowała rządy dobrze w Bizancyum] czas jego był epoką wielkiej pomyślności
Cesarstwa, bo Antiochus i inni prawnicy uświetni[li]
ima

tego Cesarza w Kodexie Teodozyusza, w którym wszystkie u=
chwały Wschodnich Cesarzów w 16^u Xięgach zebrali. – Pierwsze
5. Ksiąg zaginęły, które obejmowały prawa cywilne. – Wre=
szcie mimo tak ~~pozornych~~ pomyślności, wewnątrz gotowa=
ła się przyszła zguba i długie konanie tego państwa;
bo dwór Bizantyński gorliwie się mieszał w sprzeczki
religijne, które się po upadku Aryanów i Apolinaryuszów
wylęgły. – <u>Nestoryusz</u> Patryarcha Konstantynopolitań=
ski, Najświętszą Pannę, Boga Rodzicą nazywać nie chciał,
o co Alexandryjski Patryarcha <u>Kyrylus</u> wielce się z nim
kłócił. Cesarze: Zachodni i Wschodni, zwołali sobór w Efe=
zie, na którym ci Patryarchowie wzajemnie klątwy
na siebie rzucili; lecz Teodozyusz przeciw Nestoryuszowi
oświadczył się, i wyroki soboru przeciw niemu, Chrystuso=
wi podwójną naturę przyznające, potwierdził. – Nestorya=
nie w r. 435. wyrokiem Cesarza potępieni zostali. Wszak=
że liczni stronnicy Nestoryusza oddzielili się od Kościoła
prawego rozeszli się po różnych stronach świata i
znani byli pod nazwiskiem Chaldejskich Chrześcian. –
Zaszli oni aż do Indyi, gdzie się dotąd zowią <u>Chrześciana=
mi S^o Tomasza</u>, i mieszkają ~~w Bengalu~~ na brzegach
Malabarskich. – Stronnicy Kyrylusa Patryarchy Ale=
xandryjskiego bardzo niechętnie wyrzekli się mniemania (monotyfizmu)
o jednej naturze Chrystusa i dla tego nazywali się
<u>Monofizytami</u>. – Archimandryta (Przełożony) ~~[illegible]~~ <u>Eutiches</u>
jednego klasztoru pod Konstantynopolem leżącego,
oskarżony r. 448. jako monofizita, został z urzędu zło=
żony. Stanął w jego obronie Patryarcha Alexandryjski
i tyle dokazał, że na soborze Effezkim, zwanym sobo=
rem <u>rozbójniczym</u> r. 449. uwolniono od winy Eutichesa,

a na

a na przeciwników klątwę rzucono. Lecz ci mieli za sobą Leona papieża, a wsparci od Pulcheryi, sprawili iż na Synodzie Kalcedońskim r. 457. zniesiono wyroki przeszłego Soboru, a monofizytów jako Kacerzy wyklęto. – Ci Eutychianie, wyrzuceni z łona prawowiernego Kościoła, nazywali się w Azyi Jakobitami, od swego naczelnika Jakoba Waradaj, który rozmaite sekty monofizytów zjednoczył; w Egipcie zwano ich Koptami. –

Jeszcze przed skończeniem tych kłutni, umarł Teodozyusz II. w r. 450. – Po jego śmierci Pulcherya we swojem imieniem w Cesarstwie Wschodniem panowanie zaczęła. Przybrała wkrótce za wspólnika swych rządów i męża, 55. letniego Senatora Markiana rodem z Tracyi, który zasługą z niskiego stanu wyniesiony, był znany z przywiązania do prawowiernego Kościoła i wielką miał wziętość w Konstantynopolu u Wenetów błękitnych. – Ten Markianus dzielnie odpierał nieprzyjaciół naciskających granice Cesarstwa Wschodniego. Za niego to państwo Hunnów upadło, a nad Dunajem zjawiły się mniejsze, nie tak straszne dla Państwa Carogrodzkiego narody, a między innymi przyjęci do Pannonii Ostrogotowie weszli pierwszy raz w bliższe z Cesarstwem związki. Lecz z jednymi tylko Wandalami nie chciał Markianus walczyć, a to dlatego, jeżeli Prokopiuszowi wierzyć mamy, iż będąc jeńcem Genzeryka, miał mu przyrzec, iż nigdy oręża na jego naród nie podniesie. – Umarł on w r. 457. – Między pozostałymi wodzami Greckimi na...

zna

znakomitszy był Aspar syn Ardaburyusza, lecz jako kacerz tronu osiąść nie mógł, dla tego przedstawił ~~on~~ Leona I., który od wojska Cesarzem obwołany, koronę Cesarską z rąk Patryarchy Konstantynopolitańskiego otrzymał, – i od tego czasu Cesarze Wschodni zaczęli się koronować. – Leon I okazał się gorliwym obrońcą prawowiernego kościoła; a chcąc ubespieczyć się przeciw wpływowi Aspara, córkę Ariadnę wydał za Tryskelisa† z Izauryi, któremu Zenonem przezwać się rozkazał. [† Tryskalisus / Toryskalisus] – Ten Zeno i Bazyliskus brat Cesarzowej Weryny wielkie otrzymali urzędy. – Nie powiodła się wyprawa Bazyliskusa [na Wandalów] do Afryki r. 458. Uszedł on kary za prośbą siostry, lubo oskarżają go o porozumienie się z Asparem który chciał osiąść na tronie Bizantyńskim. Aspar nareszcie za zamach na życie Zenona, wraz z dwoma synami zamordowany został. – Leon I. umarł r. 474. – Następca (wnuk) jego Leon II, umarł w kilkanaście miesięcy. – Po nim nastąpił Zeno jego ojciec. – Bazyliskus podniósł rokosz z namowy Weryny; a gdy Zeno uciekł, obwołał się Cesarzem. – Lecz Bazyliskus za sprzyjanie monofizytom znienawidzony od ludu i opuszczony od swych wodzów, po 20 miesiącach panowania, dostał się w ręce Zenona, który go wraz z żoną i dziećmi w jednym z zamków Bytyńskich głodem umorzyć rozkazał. – Teodoryk wspólnik Bazyliskusa, pustoszył okolice Konstantynopola, lecz zdradą do odwrotu przymuszony w krótce zginął. – Marcyanus, syn Zachodniego Cesarza, podniósł swe pretensye

do Cesarstwa Wschodniego, a to na mocy ożenienia s[ię]
jego, z córką Weryny, Leoncya. – Zrobił on rokosz w
samej stolicy; wojsko Cesarza Zenona w pałacu schronić się mu-
siało; lecz zdradą nazajutrz złapany na księdza w[y]-
święcić się musiał. – Niejaki Leoncyusz płaszcz Ces[ar]-
ski przybrał, i Cesarzem ogłosił się, a nawet po śmier[ci]
Weryny oręża nie złożył, i Cesarskiemu wojsku wsp[ie]-
ranemu od Teodoryka Króla Ostrogotów, pokonać się
niedał; – lecz zdradą złapany, śmiercią ukarany został.

Tacim sposobem Zenon [illegible] inne przeszkody

miał Jeszcze kłutnie Teologiczne które nie ustawały w Cesar-
stwie. – Między sąsiedniemi ludami najznaczniejszymi b[yli]
Ostrogotowie, którym Teodoryk przewodniczył. Podarki i
honory przysełane hojnie królowi Ostrogotów od dwo[ru]
Bizantyńskiego, nie zapewniały trwałego pokoju. – dla
tego mniemają, iż sam Cesarz chcąc się uwolnić Zeno miał zachęcać
Teodoryka do zdobycia Italii, i nakoniec umarł r. 491. –
Cesarz Zeno zostawił brata Longina który wysokie
piastował urzędy, a teraz z pomocą Izauryckiej ar[mii]-
zy, miał wielką nadzieję osiągnienia tronu; lecz
Senat i wojsko Bizantyńskie za sprawą Aryadny, obw[o]-
łali Cesarzem Anastazyusza Dycorus od którego odeb[ra]-
wszy Patryarcha zapewnienie na piśmie iż w rzecz[y]
Religijne żadnych nowości wprowadzać nie będzie, – koronę
na jego głowę włożył, po czem nowy Cesarz z Arya-
dną ożenił się. Lud Bizantyński wołał na niego: „pa[nuj]
tak jakeś żył dotąd!” – Nie zbywało 66º letniemu
starcowi na dobrej chęci; lecz z wiekiem, siły go odstąpi[ły]
i dał się powodować ~~[illegible]~~ Marynusowi i innym rzez[imies]-
kom, a wkrótce dla sprzyjania Eutychianom, prześl[a]-

[illegible] sąsiadowie dobrali

o kacer

o kacerstwo powoli utracił przywiązanie ~~znienawidzonym był od~~ ludu. Zwyciężył on łatwo rokosz zrobiony przez Longinusa, lecz inny Grecyn tegoż nazwiska pobudził Izaurów do buntu. — Był to lud góralski darami tylko przez Bizantyńczyków w podległości trzymany. Powstała 6cio letnia wojna która skończyła się tem, iż wszyscy naczelnicy rokoszan poginęli, — a wielu Izaurów przeniesiono do Tracyi. — Król Perski Kobar złamawszy sojusz, zdobył r. 502. ~~[illegible]~~ miasto Amidę, i Bizantyńskiego wodza pokonał. — Mimo odebranej przez Greków Amidy, ta wojna nieszczęśliwie dla Greków ~~[illegible]~~ toczyła się; nakoniec Anastazyusz pokój złotem okupić musiał. — Mundo wódz barbarzyński przy niższym Dunaju, pokonał Bizantyńskiego wodza Sabiniana w Mezyi, a wielka flotta wysłana przez Anastazyusza do Italii, brzegi jéj tylko spustoszyć mogła. — Prócz tego w tym czasie nieznane Grekom narody nad brzegiem Dunaju zjawiły się, a mianowicie Bulgarowie którzy wtargnęli do Illiryi i Tracyi i wielkie tam porobili szkody. Nawet Arabowie zapuścili zagony, aż do Palestyny, a jedna horda Hunnów przeszedłszy przez Armenią, Pontus, w Kappadocyi i Galacyi grassowała. — Anastazyusz starał się pobudowaniem twierdz zabezpieczyć granice Cesarstwa. Zniesione niektóre uciążliwe podatki, zjednały mu umysły ludu w Konstantynopolu; wszelako niepohamowanie stronnictwa wzajemną nienawiścią pałających błękitnych i zielonych w samym Konstantynopolu często podnosiło rokosze. — Nakoniec za sprzyjanie Cesarza Eutychianom, gwałtowne

wne wybuchło powstanie w Konstanty nopolu. Wódz Grecki Witalian podniósł oręż w Tracyi i przymusił Anastazyusza, iż przyrzekł wiarę prawowierną zachowywać; - a gdy to przymierze Cesarz już miał łamać, nową Witalian wojnę rozpoczął; aż nakoniec Anastazyusz umarł r. 518. zostawiwszy pamięć niepospolitych cnót, mimo nagany, jaką od współczesnych namiętnością zaślepionych otrzymał.-

Po jego śmierci straż przyboczna, wodza swego Justyna I. Cesarzem ogłosiła, którego, chociaż drżących skłonności i niskiego rodu, waleczność wyniosła do godności senatorskiej, a teraz pieniądzy sobie danych na pozyskanie tronu Teokrytowi, na własną użył korzyść.- Teokryta w okrutny sposób w więzieniu zamordowano, a nawet ów Witalian przyzwany do Konstantynopola, uznany Konsulem, w czasie sprawowania tego urzędu, życie utracił. Wszelako Justyn przez gorliwe trzymanie się prawowiernej religii, i zwrócenie wypędzonych dawniej Biskupów, lubo nieoświecony i bez Carynie, tak iż między tylu uczonymi Grekami, nawet pisać nie umiał, wielce był lubiony od ludu i duchowieństwa. Okazywał on łagodność w panowaniu, i wydał wielkie summy na odbudowanie miast trzęsieniem ziemi zrujnowanych.- Kwestor Proklus w imieniu Justyna, roztropnie rządy w Konstantynopolu sprawował, a wojsko i skarb urządził.- W krótce wielkiego wpływu na dworze Bizantyńskim nabył ~~[illegible]~~ Justyna I. narwiskiem Justynian; ...

Teokryt był Comes Palatii

Anastazyusz był wyznaczony

synowiec

lako

tylko Justyn dopiero 80go na cztery miesiące przed śmiercią do wspólnictwa rządów przypuścił. – Ten Justynian urodził się r. 483. we wsi Taurazyum z rodziców Istoka i matki ~~Biłeniczy~~ Biglenica, tak iż zdaje się, iż był Słowiańskiego pochodzenia, bo się przed wejściem na dwór Bizantyński, nazywał Uprawda. – Ten Cesarz, posiadał wiele wiadomości, miał dosyć talentu i zdolności umysłowej, a szczególniej wiele siły charakteru, – chociaż rzetelnie powiedzieć nie można, iżby miał wielką duszę, albo jakieś uczucie wspaniałe. – Nawet ulegał on ciągle wpływowi otaczających go osób, a szczególniej małżonki swej Teodory, którą jeszcze przed wstąpieniem na tron pojął, uchyliwszy prawo które się senatorowi z aktorką żenić zabraniało. – Ta Teodora rozwiozłych obyczajów, panowała samowolnie nad Justynianem, i równie do dobrego jak i do złego z łatwością go nakłonić potrafiła. – Justynian wsławił się raczéj za pomocą geniuszu znakomitych mężów których szczęśliwie w Cesarstwie znaleść umiał i użyć potrafił. – Zwycięztwa winien był wodzowi wielkiemu Bellizaryuszowi rodem z Germanii, i rzezańcowi Narsesowi, a sławę prawodawcy winien był naukom takich mężów, jakim był Trebonianus rodem z Side w Pamfilii. – Przez takich to mężów 38. lat, które panował Justynian, stały się najświetniejszym czasem Państwa Bizantyńskiego, chociaż lud Grecki nie bardzo był pod nim szczęśliwym. – Cesarz Justynian nieprzestawał na pozornem panowaniu nad zachodniemi prowincyami, lubo i na wschodzie zaczęte miał wojny z Persami, o granice swego Państwa. –

Hist. Pow. P.

Wodzowie jego usiłowali znów w części przywrócić Za-
dnie Cesarstwo przez barbarzyńców podbite. – Międz-
innymi Bellizaryusz korzystając z upadającej p-
gi Wandalów, i Ostrogotów, zdobył r. 530. Afr-
kę, po czem Sardynia, Korsyka i wyspy Ball-
skie dobrowolnie się Justynianowi poddały. W
535. odebrał Ostrogotom Sycylią, i już to państwo
ku upadkowi się miało, gdy Bellizaryusz przez i-
trygi dworu odwołany został. – W powtórnej wypra-
wie (mając przysposobionego) nie był ~~tak~~ już wspierany tak dzielnie od dw-
ru Cesarskiego, – dopiero szczęśliwszy Narses opa-
nował Italią, i tę wojnę zakończył. – Patrycyusz
Joannes pokonał Maurów i ubespieczył Greków
w posiadaniu Afryki. – Wissygotowie w r. 554.
odstąpili Cesarzom Bizantyńskim niektóre nad-
morskie miasta, które Grecy jeszcze około 70. lat
w posiadłości swej trzymali, – a tym sposobem
cały niemal brzeg morza śródziemnego, jak za
świetnych czasów Rzymskich, przez niejaki czas
był w posiadaniu Cesarzów Wschodnich. – Tymczas-
nie tak pomyślnie szła wojna z Persami. Za radą Pr-
Klusa, nie chciał Justyn I. na prośbę Kobata k-
la Perskiego przysposobić syna jego Tesrel I. Naszy-
wana, i to było powodem do wojny, na której Be-
lizaryusz pierwsze zwycięztwo otrzymał. On to będąc m-
nowany wodzem Wschodnim, Persów w r. 520. pokona-
a inny wódz Grecki Sitas, Persów całkiem z Ar-
nie ~~państwa~~ Armenii wyparował. – Koban wysłał wojsk-
pod

ale pierwiość Perbi-
wana

pod dowództwem Azaretesa do Syryi, gdzie Belliza=
ryusz pokonany w bitwie którą mimo swéj woli
Persom wydać musiał, złożony z dowództwa, a na
jego miejsce Sitas postawiony został na czele świeżego
wojska. — Justynian udał się z prośbą o pomoc
do Chrześcian Etiopów; lecz Persowie po śmierci
Kobana, dobrowolnie w granice swoje cofnęli się, *[margin: do Arabskiego pokolenia Hi-miar]*
a jego następca Tesra Anuszyrwan, pozwolił na po=
kój r. 533 z Bizantynami, na mocy którego zdobyte w *[margin: 533.]*
téj wojnie prowincye wzajemnie sobie zwrócono; —
Persom 11,000. ~~cetnarów~~ centenarów złota zapłacono, prócz tego
z warunkiem, iż w mieście Darze, wódz Bizantyń=
ski przesiadywać nie będzie. —
Pragnął Justynian pokoju, aby mógł swobodniéj
toczyć wojnę na Zachodzie. Zwycięztwa Bellizaryu=
sza w Afryce i w Italii, wzniecily zawiść w Anuszyr=
wanie królu Perskim, który dopominał się o ~~u~~ części
~~dział~~ łupów na Wandalach zdobytych; otrzymał
podarunki od Justyniana, które go jednak nie za=
spokoiły. — Tajemnie więc podburzył do wojny Arab=
skiego Xięcia ~~Alamundara~~, przeciw ~~Gabazesowi~~ Arethasowi naczelni= *[margin: Almandara]*
kowi pokolenia Gaza, sprzymierzyńcowi Bizantyń=
skiemu; a gdy Cesarz do niéj się wmięszał, żalił się
Nuszyrwan o złamanie pokoju i rozpoczął wojnę
w r. 540. do któréj pobudzili go uciemiężeni przez Gre=
ków Ormianie, i poselstwo [illegible] Ostrogotów. Zalał on
swojém wojskiem Syryą i pustoszył okolice An=
tyochii, pokonał wodza Bizantyńskiego; aż dopiero,
gdy

gdy Bellizaryusz na nowo dowództwo miał sobie po-
wierzone, rzetelnym wyborem stanowisk wojennych
przez dwa lata granice Cesarstwa Bizantyńskiego
pomyślnie zastawiał; — lecz po jego powrocie Persowie
wtargnęli do granic Cesarstwa, i nakoniec pozwolił
na 5cio letni rozejm, z warunkiem iż Justynian
50. talentów złota im zapłaci, i przyśle lekarza
Greckiego Trybunusa. — Niezałatwione kłótnie mię-
dzy Gubazesem a Aledarem, stały się powodem
nowej wojny. — Gubazes wrócił do podległości Cesarza
i dzielnie im pomagał; lecz go potem za niesłusz-
nym podejrzeniem Grecy zamordowali; a gdy Persowie w
górach utrzymać się nie mogli, przyzwolił Justy-
na rozejm, aby obie strony aż do zawarcia pokoju
przy zdobytych prowincyach pozostały. — Tymczasem
barbarzyńcy nad Dunajscy często Cesarstwo Bizan-
tyńskie niepokoili. — Wezwani od ~~[illegible]~~ Justyniana na pomoc Lon-
gobardowie, wydarli Ostrogotom Pannonią Bizanty-
ską, i wyparli Gepidów. — Za panowania tego Cesa-
rza Słowianie pierwszy raz wdzierać się poczęli skutecznie
do Państwa Greckiego. Tak nazwani Hunnowie, po-
dobno Bulgarowie, przeszli r. 539. za Dunaj, i
rozpierzchnęli się aż pod przedmieścia Konstanty-
nopolu; do morza Jońskiego i do cieśniny ~~Korynt~~
Dardanelskiej ~~[illegible]~~ zapędzili się; — niektórzy nawet przebywszy
Hellespont, do Azyi wtargnęli. — Uprowadzili oni z
sobą bogate łupy i wielką liczbę brańców. — Utury-
rowie złączywszy się z Słowianami, aż do Długie-
mur

Z tych Słowian Antów Justynian pokonał i przybrał tytuł Anticus

muru zagony uwe zapuścili; a lubo Bellizaryusz pokonał hana Uturgurów, Zamergana, wszelako Justynian wielkiemi dopiero pieniędzmi do powrotu ich nakłonił. — W r. 558. pierwszy raz zjawił się w historyi naród Awarów. (Obrów po Słowiańsku)

Co do wewnętrznych rządów Justyniana, zaprowadzeniem dokładnego porządku i jednostajności, ustalić on nieograniczoną władzę usiłował. Zdawało mu się iż najpotrzebniejszą dla panującego rzeczą, jest zbiór praw cywilnych i kryminalnych. Mianował on w r. 528. nowych Decemwirów, a między nimi najuczeńszy był Trebonianus, z tém poleceniem, aby wszystkie ustawy Cesarzów które zawierały Gregoriańskie Hermogeneańskie i Teodoryańskie ustawy przejrzeli, i aby w 14. miesięcy ukończyli kodex, w 12. księgach, który to zbiór, r. 529. ogłoszony za obowiązujący po całem Cesarstwie został. — Trebonianus i 16ᵘ dodanych mu pomocników, którzy częścią byli nauczycielami prawa, a częścią adwokaci, z 39ᵘ pism dawnych prawoznawców, 7. części w 59ᵘ księgach zebrali, które pod nazwiskiem Digestów czyli Pandektów, otrzymały Cesarskie potwierdzenie w r. 533, i po całem państwie ogłoszone zostały. — W tym czasie podobnie pod Trebonianusa kierunkiem, prawoznawcy ~~Tymoteusz~~ i inni, wypracowali Institutiones, którym nowe prawa Cesarz nadał. —

Justynian uwag- siał zebrać uwe Kodex i te po- wagą Ces. za- bowiązujące ogło- sił

Teophilus i Doroteus

Wśród

Wśród tych robót Cesarz wydał bardzo wiele róż
decyzyi czyli wyroków, których w dawnym kodexie
Digestów, brakowało; musiał więc Tribunianus z po
mocnikami, dopełnić zbioru ustaw Cesarskich; z
powstał Codex Repetitæ prælectionis, który potem
twierdził Justynian r. 534. a używania dawnego ko
du zabronił. — Justynian w ciągu pozostałych 3
lat panowania, wydał bardzo wiele, innych pra
znanych pod nazwiskiem nowellów, pisanych cz
ścią w Greckim, częścią w łacińskim języku, a z któ
później tak nazwane Autentyki powstały. — Ten
Corpus Juris Justiniani, stał się szacowną spuś
wieków dawniejszych, lecz zamącił źródła histo
pierwiastkowych praw Rzymskich, bo Rzymian
mając wszystkie prawa w jeden kodex zebrane, z
niedbali dawniejszych rękopismów. —

Na wzór tych praw Joannes Scholastyk a p
źniej Patryarcha Konstantynopolitański, zrobił po
bny zbiór praw kościelnych i ustaw Synodów, które
Canones nazywały, i dodał później do nich uchwały C
sarskie które się z temi Canonami zgadzały; i to
jest pierwszym początkiem prawa kościelnego. —

Składały się z 56 rozdziałów

Nomokanony

Gdy w tak różnych zawodach panowanie Ju
styniana najznakomitsi uświetnili mężowie, on
sam tymczasem zniósł szkołę Filozoficzną z
~~aby dawne spory religijne~~ r. 529. w Atenach
i zwołał w kilka lat później Synod do Konstantyno
pola r. 533., aby dawne spory religijne na nim zała

w swojej od Periklesa [illegible] urowana

twiona

twiono. – Prócz tego sama stolica od czasów Konstanty-
na W. mnóstwem wspaniałych gmachów, pałaców,
ozdobiona, – twierdze po różnych stronach kraju,
mosty i wodociągi tak w stolicy jak i po prowin-
cyach wzniesione, – przydały świetności temu pano-
waniu. – Dwoch Persów przyniosło z Indyi do Bizan-
cyum jedwabników, a wsparci od Justyniana, za-
prowadzili w Grecyi pierwszy raz ich chodowanie. –
Mimo tego świetnego panowania, udzielane często
przez Justyniana monopolia, wszelki przemysł w sa-
mym kwiecie niszczyły, wszystkie podatki i zdzierstwa
uciemiężały poddanych Greckich, a do tych klęsk które
wojna sprowadzała, przyłączyło się kilkakrotne trzę-
sienie ziemi i straszliwe powietrze. – W samym Konstan-
tynopolu stronnictwo zielonych, z powodu okazy-
wanej przez Justyniana błękitnym przychylności,
wielkie sprawiło zaburzenie, które znane jest w histo-
ryi pod nazwiskiem Nika. – Już był lud Bizantyński
Hypacyuszowi gwałtem płaszcz Cesarski narzucił, – już
Justynian miał przygotowane statki do ucieczki, – gdy
mu jedna Teodoryka dodała serca, a Bellizaryusz do przy-
tłumienia rokoszu pomógł, w którym najmniej 40000.
ludzi zginęło. – Nakoniec umarł Justynian, i pań-
stwo zostawił Justynowi swemu siostrzeńcowi. – Belliza-
ryusz także w r. 566. umarł, a władzę wszelką Narseso-
wi odjęto. –

Pod panowaniem na umyśle słabego i choro-
witego Justyna, prędko Cesarstwo z pozornej wielko-
ści nachylać się do upadku poczęło, bo ze wszystkich

stron

stron niebespieczni zagrażali mu sąsiedzi. Awaro[wie] dopominali się daniny, którą Justynian chanowi [pła]płacił, a której gdy im Justyn odmówił, zaczęli pustoszyć pograniczne ziemie. — Tymczasem w innych stronach Państwa, Longobardowie wtargnęli do Italii, r. 568. a z Persami nowe wszczęły się kłótnie, bo Justyn nie tylko odnowił związku z Abisynami i Etyopami, lecz zawarł przymierze z Chanem Tureckim głównym wrogiem Persów i Awarów, i wszelkim powstaniom w Armenii pomagał, lub przynajmniej otuchę dawał. — Bizantynowie nie mogli dobydź miasta Zyzydys, a Persowie spalili niektóre Syryjskie miasta; a nawet miasto Dara, Króla Perskii Tesra Igo do poddania się przymusił. Justyn za podszczenieniem żony swej Zofii mianował Cezarem czyli Współrządcą Traka Tyberyusza II. — Wodzowie Greccy Justynian i Maurycyusz szczęśliwie toczyli wojnę przeciw Persom, którzy [po] śmierci Tesry Igo r. 579. mniej byli dla Cesarstwa niebespiecznymi. — Longobardowie w Italii coraz bardziej rozszerzać się poczęli, - a w Awarach coraz groźniejszym Cesarstwo Bizantyńskie upatrywało nieprzyjaciół. Chan ich Bayan nadzwyczaj zuchwały, i pyszny, przepisywał nawet dworowi Bizantyńskiemu, jakie mu ma przysłać podarunki; jedno miasto Syrmium opanował, i kilka

razy

zaborczy na północ prawie Ces: dopominali się daniny

Chozroesem

z urodzenia Traka

razy granice Cesarstwa pustoszył. Justyn umarł, r. 578.
Po jego śmierci obwołano Cesarzem Cezara Tyberyusza II. – Zofia dowiedziawszy się iż Tyberyusz był żonaty, chciała Justyniana wodza na tronie osadzić. – Ten spisek gdy wcześnie odkryto, Tyberyusz II. ukarał Zofią odebraniem majątku, a Justyniana odebraniem dowództwa. – Przed śmiercią mianował Tyberyusz swym następcą znakomitego wodza Mauryceusza, i wydał za niego córkę swoją Konstantynę. – Tymczasem w Persyi wybuchły domowe rozruchy. Rzymianie coraz szczęśliwiej toczyli wojnę, póki postawiony przez nich Xesra II. na tronie Perskim pokoju nie zawarł r. 591. – Po uspokojeniu od strony Wschodniej Persów, Rzymianie zgromadzili wojsko swoje przeciw Awarom, którzy aż do długiego muru dotarli, a lubo dla grassującego powietrza, cofnąć się musieli, i później nie raz byli od Rzymian pobici, – wszelako po śmierci Justyna, wszyscy Cesarze daninę roczną Awarom płacić musieli. –

Mauryceusz nie ziścił powszechnych nadziei. Znienawidzony od duchownych, surowością i wielu nowościami tak rozjątrzył umysły wojska, iż jeden jego oddział, któremu Cesarz za Dunajem stać rozkazał, Setnika swojego Fokasa wybrał Exarchą i do Konstantynopola wrócił, mimo zakazu Mauryceusza. – W mieście stronnictwo zielonych zrobiło powstanie. Mauryceusz zastraszony rokoszem stolicy i zbliżaniem się wojska r. 602. schronił się do Azyi –

Hist. Pow. R.

kiedy go powierzał

Hardes

Fokas przywdział koronę Cesarską i swego poprzedni-
ka wraz z synem pojmać i zamordować rozkazał;
lecz i on w ~~krótce~~ wkrótce okrucieństwami popadł w niena-
wiść u ludu. Po zamordowaniu Mauryciusza, Ko-
sra II zerwał zawarte z Cesarzem przymierze, złą-
czył się z Cesarskim wodzem Narsesem, który w Sy-
ryi wiele zwycięztw odniósł; lecz w r. 604. Narses
podstępnemi obietnicami do Konstantynopolu zwa-
biony, na stosie życie zakończył. Lecz Persowie, nieza-
ta[...]szy w Przymianach tak dzielnego odporu, zdobyli kil-
ka pogranicznych zamków, prowincyą Syryjską, Pale-
stynę i Fenicyą ogniem i mieczem spustoszyli; nako-
niec Heraklius syn Afrykańskiego Exarchy, rokosz p[...]
niósł. Flotta Afrykańska zarzuciła kotwicę w Hellesp[...]
cie, a inne wojsko przez Egipt nadciągało. Fokas
okropnie zamordowano, a mściciel jego Heraklius
został Cesarzem obwołany r. 611. Niechciał Kosra II
przyjąć ofiarowanego mu przez nowego Cesarza poko[...]
Persowie zdobyli miasta Apamea, Edessę, Cezareę, Dam[...]
szek, i Jeruzalem; porwali z tamtąd krzyż Święty,
podstąpili pod Kalcedonią, przeprawili się do Cypru,
opanowali Egipt, i Kalcedonią do poddania się przymu-
sili. Arab Seif z pomocą Persów wypędził z Je-
menu Etyopów, (: którzy tam przez 72. lat, wpadłszy
~~[...]~~ do tej pięknej krainy, panowali;), i pod opieką
króla Perskiego nad większą częścią tego kraju, w[...]
drę swą rozszerzył. Persowie, pokój sobie od Przym[...]
ofiarowany, z pogardą odrzucili. W tym krzyż[...]

Gre[...]

(z Arabii

Greckim szerzył się głód i zaraźliwe choroby. – Awa-
rowie dotarli do muru długiego, – a Grecy przez długi
czas patrzali na znaki Perskie zatknięte na prze-
ciwległym brzegu Azyi mniejszéj. Już Herakliusz
miał uciekać do Afryki; wszakże gdy Awarowie do
pokoju skłonili się, zebrał wszystkie siły, i prze-
prawił się do Azyi, a stanąwszy osobiście na
czele wojska Rzymskiego, otworzył śmiało do
Armenii, przez kilka lat szczęśliwie walczył,
i usiłował przenieść wojnę wewnątrz Persyi. Kesra
II. widząc tyle mocy charakteru w nieszczęśliwym
początku Cesarzu, zawarł przymierze z hanem
Awarów; – zaczem, straszne tłuszcze téj dzikiéj
hordy, podstąpiły pod mury Konstantynopola. –
Persowie z Kalcedonii nadsyłali posiłki Awarom. –
Han tych dzikich barbarzyńców nieumiejących dobywać
miast obwarowanych, pobity, haniebnie z podmurów
miasta cofnąć się musiał. – Herakliusz zawarłszy
przymierze z Hazarami otworzył sobie drogę do Persyi,
otrzymał nad Persami wielkie zwycięztwo pod Niniwą 627
i zdobył miasto Dastagert. – W tym czasie 22. Satra-
pów Perskich podniosło rokosz. Syn Kesry II.go Szy-
rujew stanął na czele rokoszanów, a zasiadłszy na tronie
628 Perskim, dał zabić ojca swego, i zawarł z Herakliuszem
pokój, w skutek którego dawne między Cesarstwem
Byzantyńskim a Persami przywrócono granice. Perso-
wie prócz tego oddali krzyż Ś.ty który Herakliusz oso-
biście w Jeruzalem zatknął. Ostatni raz Persowie
począwszy od wojen Daryusza, z Grekami walczyli. –

Wszak

to co dzieje się kes. Biz. od Arkad. od 395 aż do końca panowania Her: 629.

Wszakże jeszcze za czasów Herakliusza podniósł się nieznany dotąd w historyi, w stepach Arabii nowy naród, świeżą myślą natchnięty, tojest Arabowie, którzy wielką część Państwa Bizantyńskiego zawojowali.–

3. Historya Perska pod Sassanidami.

Do państwa zatorów

W całej historyi powszechnej nie masz tak jednostajnej historyi jak Perska; nawet Sassanidowie doznali losu dawnych dynastyi, lubo żadna dynastya, tylu znakomitych i dzielnych nie wydała królów. Przy samowładności Szacha, świetności panowania i wewnętrznej spokojności, od osobistych panującego przymiotów zawisły.– Ardzir Babegan wzniesionemu przez siebie państwu wielką nadał moc i świetność.– Między jego następcami, wielu, tylko zdobywców; lecz dalsi następcy wychowani w serajach, zniewieścieli; skąd powstał wpływ niewiast do rządów,– niepewne następstwo i rokosze Satrapów.– Wielu z Sassanidów nader krótko panowało, zepchnięci gwałtem od następców; a w ostatnich czasach niewiasty nawet, nieznanym dotąd w tym kraju zwyczajem, na tronie Perskim zasiadały. Magowie, Mowedowie nawet do spraw politycznych przeważnie wpływali; wszystko działo się wedle rady i proroctw wydanych przez Magów.– Stolica Perska była w Ktezyfonie, na lewym brzegu rzeki Tygrys, a naprzeciw, stało miasto Selencia.– Rozległość Państwa Perskiego bardzo była w różnych czasach rozmaita. Pod niektórymi zdobywcami granice Persyi miały się ciągnąć od Indyi aż do śródziemnego morza, a od rzeki Jaxartes do Egiptu.

Ardzyrgir syn Babeka a potomek Sassana. Ostatnim król Jezdegerd III. 3 zmowa bitwa rozstrzygła los na bój pannem 6

królów którzy wydawali z władzy Magów niezależnie nie zbrojnych

Wsza

Wszelako zdobyte przez nich kraje, za ich następców
prętko od Persyi odpadły, a królowie Persey za rzeką
Tygrys i Jaxartes nigdy długo utrzymać się nie mogli;
nawet we właściwych granicach państwa Perskiego prowin-
cye, nie w jednej były od Persów niezależności. +
+ Część Arabii od Szabura II^go i Tesra II^go zdobyta, ra-
czéj była pod zwierzchnictwem niż w podległości Perskiéj.
Niebespieczne było dla nich sąsiedztwo pokoleń Mogolskich
i Tatarskich, jakoto: Turków, Chazarów, i białych Hunnów.
Królowie Persey wznoszeniem murów, państwa swoje
od ich najazdów ubespieczyć chcieli; lecz z temi hordami
stały pokój był niebespieczny. – Najczęściéj wszczynały się
wojny z białymi Hunnami. Naród ten postawą, oby-
czajem od dawnych Hunnów całkiem się różnił; miał
on własnego króla i mieszkał na północnych gra-
nicach Persyi, około miasta Gorgo. – Dziejopisowie
nie odłączają szczegółowych tego narodu pokoleń,
a szczególniéj nazwisko Turków ma wiele wątpliwo-
ści, i bardzo niestateczne znaczenie. – Wiadomości nie-
pewnych pełno można znaleść o panowaniu Sassani-
dów. Chronologia tej epoki historyi Perskiéj jest bar-
dzo zawikłana, chociaż tego samego czasu w historyi
Greckiéj taż, bardzo jest dokładną; i dla tego nawet
liczby królów ani następstwa Sassanidów z pewno-
ścią oznaczyć nie możemy. – Historya pierwszych
9^u królów nienależy do naszej epoki. – Toczące się
wojny między Persami a Rzymianami przed począ-
tkiem wieków średnich, wędrówki narodów i śmierć
Szabura, do dawniejszej należą epoki. – Zaraz po

wsta

wstąpieniu na tron Teodozyusza Wgo, miało przyby[ć] do Konstantynopola poselstwo Perskie z kosztow[ne]mi dary; lubo Agatyasz zaprzeczą iżby Arkadyusz syna swego Królowi Perskiemu polecił. - Cokolwiek bądź, długo oba te państwa w pokoju zostawały, - który to nawet podzieleniem między nimi Armenii utwierdzać się zdawał. - Przez 100. i więcej lat, Bizantyńscy dziejopisowie, rzadko kiedy o Persach wspominają. - Wedle Oryentalnych kronik, Persowie wojowali w owym czasie z Arabami, a szczególniej z północnem pokoleniem, a w częstych domowych [za]tniach i rozruchach prawie ciągle zostawali. -

Jezdetgerdet Iy syn Baharanbura, którego Em[ir] Oman jednooki wychował, po śmierci ojca, uchylony został od tronu; - lecz wsparty przez Arabów, odezwał się z prawami swojemi, a zwalczywszy dwa lwy między którymi sporną koronę położono, miał nakłonić współzawodnika swego Tesrę do odstąpienia mu tronu Perskiego. Kronikarze Perscy wiele mówią o zwycięstwach tego Króla w Indyach, Etyopii, Arabii i tak nazwanej Syryi. - Wnuk jego Firus, posiłkowany od Eftalitów, pozbył się Ormuzda brata swego, lecz z Królem białych Hunnów nieszczęśliwą wojnę prowadził, w której sam zginął ze znaczną liczbą Persów. - Pod panowaniem Kobada r. 449. zjawił się nowy reformator w religii nazwiskiem Mazdak, który prócz innych rzeczy zalecał wspólności majątku,

wielu

wielu uczniów pozyskał, (a nawet samego króla Perskiego.— Panowie Perscy ogołoceni z majątków przez króla, zrzucili go z tronu, a brata jego Zamaskesowi berło oddali. Kobad schronił się do Eftalitów, a niedługo potem odzyskał państwo. Syn jego Tesra Nuszyrwan /: sprawiedliwy :/ nie tylko mężtwem i zwycięztwami z Justynianem, wsławił się, lecz różne państwa w Arabii i niektóre ziemie w Indyi opanował. — Wiele użytecznych wewnątrz praw postanowił. — Synem jego Hormusem II^go [wojował z Maurycyuszem nieszczęśliwie wojował] pogardzali Persowie dla jego nieczystego rodu, /: gdyż był zrodzony z córki hana Tatarskiego :/ i dla rozwiązłego życia; albowiem rzezańcom powodować się dawał. — Han Turecki Sassan i Hazarowie wtargnęli do Persyi, a Bellizaryusz od Syryi granice tego kraju naciskał. Za radą Mobeda, [illegible] wyprawił on wodza Bachara [illegible] (z krwi królewskiej pochodzącego, przeciwko Turkom, których ten, pominąwszy inne narody, zwyciężył; — lecz od Weryra Gezdan Begrad obrażony, podniósł rokosz przeciw królowi; — zabito tego Weryra, królowi wyłupiono oczy, i zabito go w więzieniu, a posłano koronę synowi jego Tesra II^go Parwisowi. — Baharam nie składał oręża; lecz nakoniec był do tego przymuszony, i uchronił się do Turków. — Po zabiciu Ardzira III^go, wiele K. Shagfia królów i królowych na tronie Perskim zasiadało, — póki Jezdegerd II^go nie wstąpił na niego, w r. 632. — Tymczasem Mahomet nową religią zwaną Islamizmem, Arabów w jeden naród zjednoczył, i nowem życiem natchnął. — Najpierwej części Arabii zostająca pod panowaniem Persów, uległa szeroko rozpościerającej się władzy Kalifów. — Już Kalif I^szy Abubekr chciał

chciał zawojować Persyą, a jego następca Omar, posłał wodza Abu-Obeidach z wojskiem do Persyi. Zwyciężył on pod Kadezyą wojsko Perskie, i potem drugi raz w innem miejscu, a drugi wódz Islamski

(Arsów) Szaked, świetne otrzymał zwycięztwo nad czcicielami ognia pod Dzalula. – Miasto Madaj Arabowie zdobyli, a po wielu bitwach zachodnią część Persyi całkiem zawojowali. Jezdegerd uciekł do miasta Rei, gdzie gorzał największy najpierwszy ogień święty, który z sobą zabrał. – A gdy wódz jego Firzana pokonany w górach Hamdan, i zabity został, Jezdegerd udał się do Meru, schronił się potem do Hana Tureckiego, a otrzymawszy posiłki wrócił z niemi jeszcze raz ten nieszczęśliwy lecz wielkiego serca monarcha do Persyi, w r. 651; lecz w krótce w niej śmierć znalazł; – a lubo Arabowie jeszcze długo w górach Horazańskich z Persami się ścierali, wszelako po klęsce pod Nawahendą, Państwo

Sassanidów Perskie zupełnie upadło. – Chociaż Persowie nie mieli wyższego wykształcenia, wszelako kwitnęły nauki pod panowaniem Sassanidów. – Panowanie dwóch Kesrów, było złotą epoką Persyi, Muzyki, i Malarstwa; w wielu znaczniejszych Balch Bochara miastach wznosić się zaczął Parsis, który był językiem dworu i możniejszych, aż do zaprowadzenia Islamizmu szczęśliwie się zachowywał. Perska młodzież uczyła się Greckiej i Syryjskiej literatury w Edessie. – Księża Nestoryańscy

a później prawa w Nizibis)

Wiele krolow liczyło Lat (?)

scy byli lekarzami na dworze Perskim i do poselstw używanymi. — Zdobywcy Persów, zmusili tych Parsów do wyjścia z kraju, a zapamiętali Arabowie, wszystkie zabytki nauk zniszczyli. — {gdyż wszystko się w nie zawiera że co się nie znaj- dzie w Alkoranie i [illegible] co nie znajduje się [illegible]!}

O Państwach Germańskich założonych w granicach Zachodnio-Rzymskiego Cesarstwa.

Wandalowie.

Ze wszystkich królestw od Germanów założonych w prowincyach Zachodnio-Rzymskiego Cesarstwa, lub gdziekolwiek przy brzegach Śródziemnego morza, — najkrócej trwało państwo Wandalów, którego się tylko imie do dni naszych, w południowej prowincyi Hiszpanii zwanej Andaluzya, dochowało. — Stało ono tylko lat 95. rachując od zdobycia Kartaginy r. 439. do upadku państwa Wandalów r. 534. — To państwo miało najświetniejszą epokę pod panowaniem założyciela swego Gejserycha (*) który umarł r. 477. — On zawojował tę część Afryki, która dawniej była prowincyą Rzymską, od Oceanu Atlantyckiego aż do Kirenaiki, tudzież wyspy morza śródziemnego przyległe Italii, a to w nadziei, iż kiedyś stamtąd resztę prowincyi Rzymskich zawojować mu się uda. Między innemi Sardynię, Korsykę, Wyspy Balearskie, podbił Gejserych. — Od tego czasu nieustanne z Zachodniem i Wschodniem Cesarstwem prowadził wojny; a szczególniej zręczni do morza i skłonni do żeglugi Wandalowie uzbroili z czasem flotę w Kartaginie, i stali się groźni

(*) Gdziekolwiek wyprzód napisane jest Genzerych, czytaj: Gejserych.

Hist. Pow. S.

mi

mi dla reszty prowincyi Zachodniego Cesarstwa, a
szczególniej dla samego Rzymu. – Lecz samo wewnętrzne
urządzenie Królestwa Wandalów, rzuciło w pierwszych za-
początkach następną zgubę i upadek jego, – bo Wanda-
lowie zdobywszy Afrykę, najprzód najlepsze ziemie
krajowcom odebrali, pozostałe własności uciemiężali sro-
podatkami; z tego powodu szerzyło się okropne ro-
jątrzenie umysłów, a różność religii, jeszcze bardziej
oddzielała Rzymian od Wandalów. Liczne nader ducho-
wieństwo utwierdzone w prawej wierze od Sgo August-
na Biskupa Hypponeńskiego, utwierdzało także mie-
szkańców w prawowiernej Religii. Wandalowie bowiem
poszli za dogmatami Aryusza, a Rzymianie w Afryce,
byli Katolikami – Król Gejzerych i gorliwe duchowień-
stwo Aryańskie, poczęli prześladować Katolików, pomi-
iż większa była liczba krajowców niż Wandalów, kto-
rzy najwięcej w 80,000. ludzi do Afryki wejść mogli –
Ta ludność przez wojny i odmianę klimatu bardzo
szkodliwego dla Europejczyków, tak się zmniejszyła, iż już
Gejzerych, wojenne statki Mauranni osadzać musiał. –
Upadli więc północni barbarzyńcy w krótce na siłach,
pod gorącem niebem, a przez zbytkowe i rozwiązłe
życie popsuły się obyczaje ludu, który pierwej na-
małem przestawał. – Pokolenie Berberów na wspót do-
kie, i Maurów którzy siedzieli w tajnikach i wąwozach
gór Atlas, Wandalowie jak później Arabowie i następ-
pni panowie Algeru, pokonać nie mogli; ci więc
stali się nader niebezpiecznymi Wandalów sąsiadami.
W przysełanych naczelnikom ~~Wandalów~~ tych narodów znakach, ~~[illegible]~~ nie
podarunki; ~~nie~~ ale oznaki poddaństwa widzieli. – Chcąc
zapobieżyć przeciwko rokoszom Rzymian dawniejszych

Gej-

Gejserych wszystkie mury otaczające niegdyś warownie tej prowincyi, z ziemią zrównać i zrujnować kazał, wyjąwszy mury Kartaginy, i tym sposobem otworzył obcym wolny wstęp do bogatych miast Afryki i całego Wandalów Państwa. — Rodzaj ustanowionej sukcessyi spadającej nie na najbliższego ale najstarszego między familią Gejserycha, był powodem do wielkich zaburzeń. — Wreszcie Wandalowie cały porządek policyjny Rzymski w Afryce zachowali, lecz nigdzie nie znajdujemy wzmianki o prawach pisanych. — Na takiem urządzeniu i częstych wycieczkach na morze, upłynęła reszta panowania Gejserycha, a po śmierci tego króla syn jego Wunderych nastąpił na Państwo Wandalów. —

Byłto człowiek okrutny i krwawy; prześladował katolików Afrykańskich i wielu krewnych swych dał zabić dla zabespieczenia tronu swym dzieciom. — Wszakże ani prawowiernych katolików potłumić, ani królewskiej familii wytępić nie zdołał. — Zawarty pokój między Gejserychem a Zenonem, Wandalowie odnowili r. 456. — Odtąd przez długi czas żadnych zewnętrznych nieprzyjaciół nie lękali się; — lecz dla tej nieczynności upadła w narodzie karność wojskowa i duch wojenny; zasmakowała młodzież Wandalska w rozrywkach i przyjemnościach, zepsuła się wśród zepsutych Rzymian; a tym czasem Maurowie w górach Aures odnodze gór Atlas wybili się na niepodległość i nigdy się już do posłuszeństwa przywieść nie dali. —

Cz

Po Wunderyku nastąpił na tron synowiec
jego Gundamund Pan łagodny, który wypędzonym
Katolikóm wrócić do Ojczyzny pozwolił. Gdy Os-
trogocki Król Teodoryk wznosił Królestwo w Italii,
prosili go Wandalowie o pokój, i obiecali mu wstrzy-
[i w Sycylii, być wzmianka] mać się od wszelkich rabunków w Sycylii. – Brat
i następca Gundamunda Trazymund pojął za
żonę siostrę Teodoryka Amalfredę i zyskał
Lilibejski przylądek w Sycylii i 6000. Gotów, którzy
z Królową do Afryki przybyli. – Cesarz Anastazy
pozwolił teraz Wandalóm zawijać do portów Illy-
ryjskich i Greckich, co im wprzód jako rozbójnikom
było zabronione. – Jedni tylko Maurowie nieprzyja-
zne chęci względem nich zachowali, a jeden z ich
Xiążąt około Tripolis wielką klęskę Wandalóm zadał.
Trwały wciąż kłutnie w Afryce. Trazymund więcej
korzyściami aniżeli przymusem, nawracał Katolików
do Aryanizmu. –
Po śmierci jego Hilderyk na tron wstąpił. Amal-
freda posądzona o spisek z Gotami, do więzienia wtrącona
życie tam zakończyła. Atalaryk Król Ostrogotów za-
warł przymierze z Maurami mieszkającymi około
Bizacyum, lecz sam dla pomszczenia śmierci krewnej
swojej udać się do Afryki nie śmiał. Hilderyk ła-
godny i nieskłonny do wojny zaprowadził w Afry-
ce tolleracyą i nawet synody katolickim Bisku-
póm zwoływać pozwolił i z Justynianem Cesarzem
Bizantyńskim jeszcze nie będąc królem ściśłą

zawar

zawarł przyjaźń. Takiem postępowaniem wielkie wstrzą-
ść wzniecił niespokojności. Prawnuk Gizeryka Gelimen
najbliższy wiekiem królowi, opanował rządy, kazał
uwięzić Hilderyka z synowcem jego Goamerem którego
Grecy dla wielkiej waleczności w boju, Wandalskim Achil-
lesem nazywali. – Cesarz Justynian ujął się za przy-
jacielem; pisywał do niego listy; lecz gdy Gelimen króla
uwolnić wzbraniał się, a Goamerowi oczy wyłupić
kazał, Justynian wyprawił 17000. wojska pod Belli-
zaryuszem na 500. statkach przewozowych na których
20000. tylko sterników i majtków się mieściło. –
Prócz tego miał Bellizaryusz flottę z 92. Dromo-
nów składającą się na której 2000. marynarzy
znajdowało się. S temiż siłami wyprawił się Bel-
lizaryusz w r. 533. na tę wojnę, którą Prokop, na-
oczny świadek dokładnie opisuje. – Wszystkie okoli-
czności sprzyjały Byzantynom. – Jeszcze przed wyj-
ściem flotty Prudencyusz zrucił jarzmo Wandalskie
w Tripolis, otrzymał posiłki od Cesarza Byzantyń-
skiego i pod jego imieniem to miasto trzymał. –
W Sycylii gdzie panowała Amalasunta wypędzona
z Italii Ostrogotka, – opatrzono żywnością wojsko Justy-
niana, a Prokop od niewolnika z Afryki przybyłego
swego przyjaciela, ważnych wiadomości o stanie wewnę-
trznym Wandalów zasiągnął. Bellizaryusz wylądo-
wał do Afryki i prędko pod Kartaginę podstąpił. –
Gelimen kazał ściąć króla z bratem swym Amalesem;

W tym czasie Gotas z Sardynii oddalił się i począł o pomoc wołać.

natarł

natarł na wodza Bizantyńskiego i z trzech stron go otoczył, gdzie jednak pokonany, cofnąć się musiał. – Nazajutrz Bellizaryusz do Kartaginy wkroczył, a Król Wandalów (oblegał) napróżno nazad zdobyć stolicę usiłował. Przywołał brata swego Kazę, który szczęśliwie w Sycylii wojował, i odniosł pod Trikamaru klęskę; Gelimen uciekł w góry, gdzie zamknięty, kilka miesięcy wytrzymał biedę i głód, nakoniec r. 534. poddał się Bellizaryuszowi. (Ozdobił) Zdobił on tryumfalny wjazd tego wodza do Konstatynopola, musiał w obliczu ludu Carogrodzkiego rzucić się do nóg Justynianowi i Teodoryce, od których dostatecznym opatrzony dochodem, resztę dni w Galacyi przepędził. – Nawet wyspy Wandalskie poddały się wodzowi Justyniana. – Maurowie zaś, lubo otrzymali od Bellizaryusza insygnia swojej dostojności, wkrótce nieprzyjazne dla Bizantynów chęci okazywać poczęli, – nawet krajowcy dla okrucieństwa urzędników Greckich zniechęcili się przeciw Justynianowi. – Czterystu Wandalów uciekło ze wschodu. Ci połączywszy się z pozostałemi w Afryce rodakami, pustoszyli kraje Afrykańskie. Cesarz Justynian wszystkie własności ziemskie Wandalów, na skarb zabrał; zamknął wszelkie kościoły Aryańskie

skie, przez co niechęć wielka [illegible] sprawił; a lubo ~~wódz~~ następca jego Salomon kilkakrotnie Maurów poraził, wszelako wojny i bunty w Afryce nie ustawały. Belizaryusz wojujący w Italii z Ostrogotami musiał jeszcze raz do Afryki przeprawić się, i wszakże dopiero Ormianin Artabanes przywrócił pokój w Afryce; a Joannes wódz Grecki i Maurów uśmierzyć potrafił. – Tak upadł naród Wandalów. – Część jego wcielono do Bizantyńskiego wojska, które na granicach Persyi walczyło; część znikła przez zmięszanie się z Afrykanami Pryncian; część zaś dopiero za następnych czasów odkryto w ~~Hiszpanii~~ Atlasie bardzo od dawnych Wandalów różnych, mających białą cerę, złote włosy i błękitne oczy. – Ci przyjęli Islamizm, mówią z Maurów językiem, lecz których między nimi podania iż byli dawniej Chrześcianami, a dotąd nawet Greckim obyczajem żegnają się, stąd wnoszą niektórzy iż to są może potomkowie tych Wandalów. –

Królestwo Ostrogotów.

Po śmierci Attylli króla Hunnów pod Netad, Ostrogotowie zyskali niepodległość. – Trzech braci z królewskiego rodu Amalów: Walemir, Widemir i Teodemir panowali wspólnie nad ludem Ostrogotów każdy w swojej dzielnicy. – Cesarz Zachodni Marcianus wydzielił im ziemie w Pannonii od Syrmium aż do Windobony. – Nad innymi Ostrogotami w Tracyi

panował

panował Teodoryk z familii Tryatitów zawzięty n[…] przyjaciel Amalów, a wątpliwy sprzymierzeniec B[…] mian, który umarł r. 481. – Ci Tryaliscy Gotowie b[…] dź to może tak nazwani Gotowie mali, których nam Jornandes opisuje jako osiadłych w Mezyi pod Bał[…] nami; którzy lecz nie wojowniczy lud żywiący się tylko z swoich trzód. Były to zapewne szczątki osi[…] dłych tu Gotów za Teodoryusza W. – Amalów, których dziejopisowie Walamirami zowią, często z o[…] nymi Hunnami toczyli wojny, tudzież z Sarmatami i Germanami, i najwięcej się z łupów wojennych u[…] trzymywali. Walemir odparł niespodziany napad Hunnów, a gdy ta wieść do Teodemira przyszła, właśnie wtedy Erelieva żona urodziła mu r. 455 syna Teodoryka. Siedm lat liczył młodzieniec, gdy około r. 463. ojciec i stryj jego urażony za łaski Teodorykowi Tryali[…] chiemu przez Cesarza Greckiego okazywane, całą M[…] ryą spustoszył i przymusił Zenona do przymierza i do daniny 300. funtów złota rocznie. Teodemir oddał Teodoryka w zakład do Konstantynopola. Tu Teodoryk 10. lat przeżył; zjednał sobie miłość Cesarza, i miał u[…] szczać na nauki do najbieglejszych nauczycieli Biza[…] tyńskich. Wprawdzie inne podanie utrzymuje iż Teodoryk kunsztami i naukami Greków pogardzał, iż nawet pisać, wśród tylu uczonych Bizantynów nie nauczył się; – wszelako samo obcowanie z oświe[…]

conymi Grekami, mogło wiele pomódz do wykształ-
cenia duszy udarowanéy naynakomitszemi zdolno-
ściami, którémi ją natura szczodrze obdarzyła. Ostrogo-
towie ciągle woyny z sąsiedniemi ludami toczyli; porazili
Hunnów pod Bazianą, iż ci na nich już odtąd targnąć
się nie odważyli; — ogromną klęskę zadali Królom Swewów
którzy sprzymierzyli się ze Skirrami, i Gepidami, Ru-
giami, i Sarmatami. — Walemir zginął w bitwie ze
Skirrami. Teodemir otrzymał zwycięztwo nad Alle-
manami, a wróciwszy, zastał w domu dorosłego
syna, którego mu Cesarz Bizantyński odesłał,
z wielkiemi podarunkami. Ten Teodoryk mimo ~~wiedzy~~ wiedzy
ojca zebrał 6,000 ludzi, i ku Dunajowi wyprawił się —
Babaja Króla Sarmatów zabił, i kray jego złupił.
Pomimo to zaczęło Ostrogotom zbywać na pierwszych
potrzebach, to jest odzieniu i żywności. — Wołali żołnierze
na Królów, aby tam ich wiedli gdzie sami zechcą.
Część Ostrogotów r. 473. wyruszyła do Italii, a ztam-
tąd do Gallii. W téj wyprawie nieszczęśliwéy umarł
Widemir, — a więc Teodemir, został jedynym
panem Ostrogotów; obrażony od Bizantynów, roz-
począł z nimi woynę i aż 479 r. pod Tessalonikę dotarł,
gdzie porażony od Sabiniana ofiarował służbę Cesarzowi przeciw
Teodorykowi Tryalickiemu, lecz wkrótce pojednał

 się

się z nim, – potem pustoszył ziemię Macedońską i Tessalią opanował miasta Naissus, Herakleę, Andrzej Lassę, i przywiódł Cesarza Bizantyńskiego, mu dawać podatek w złocie i ziemi obiecał, i gran[ice] Cesarstwa przy niższym Dunaju jemu poruczyć musiał. – W r. 483. Cesarz Zeno przywołał Amalickiego Teodoryka do Konstantynopola, i darami go przyjednać usiłował, mianował go wodzem czyli Dux magi[strem] ~~militum~~, a nawet Konsulem. Kazał przed pałacem Cesarskim wystawić posąg Teodoryka na koniu, przysposobił go za syna, powierzył mu obronę Mez[ji] Dacyi lecz niemógł mimo tego zabespieczyć sobie od niego stałego przymierza. Wprawdzie pomógł on Cesarzowi do przytłumienia rokoszu Leoncyusza, słusznie w tej potem pod Konstantynopolem obozem się rozłożył, a spaliwszy wiele miast cofnął się do Norie, ~~[illegible]~~ bo wtenczas już powziął on myśl wywalczyć sobie niepodległość w Italii, do czego sam Cesarz Zeno miał go namawiać. – Panował wtedy w Italii Odoacer, z narodu Herulów który jednał sobie miłość poddanych, i wolność religii ubespieczył. Zaciężni żołnierze, którzy pomogli zrzucić Odoakrowi z tronu August[ula] zamienili się teraz na stałych mieszkańców Ita[lii] bo dawni jej krajowcy trzecią część gruntów tym

Herulom

Herulom odstąpić musieli, za co ci obronę granic na siebie wzięli.—

Przywołaniem do Italii wielu barbarzyńców, w znaczną moc wzbił się Odoacer. Trzymał on Sycylią od Wandalów, z czego im daninę płacił.— Po śmierci Neposa Cesarza, zabrał posiadłości jego w Dalmacyi.— Tym sposobem jego państwo aż do granic Ostrogotów, (: na nieszczęście dla niego :) sięgało.—

W r. 487 zwyciężył Odoacer Króla Rugiów Feletusa 487.
i pojmanego, z żoną do Italii zaprowadził.— Lecz syn jego Fryderyk uchylił się przed wojskiem Odoakra przeszedł do Teodoryka Króla Ostrogotów, i tym sposobem nie mało się do skłonienia go do wojny z Odoakrem przyczynił.— Całe plemię Ostrogotów z żonami i dziećmi i wszystkim dobytkiem, wyruszyło do Italii.— W drodze od granicy Pannonii złączyły się z nimi szczątki Rugiów, a Teodoryk przełamawszy wszystkie trudności, zstępował szczęśliwie w r. 489. z Alpów na niwy Lombardzkie. Odoacer pierwszy raz nad Izonzą pobity nad Adygą we wszystkich warowniejszych miastach porostawiał załogi.— Ostrogotowie tylko się w Pawii utrzymywali; a z drugiej strony od zachodu, od Gallii, Burgundowie do Italii wtargnęli, i ludzi i dobytki zabierali. Dał się uczuwać w koczowiskach Ostrogotów wielki niedostatek żywności. Teodoryk jednak otrzymawszy posiłki od Wizygotów zwyciężył Odoakra nad Addą w r. 490.—

Odoa

Odoacer schronił się do Raweny, poczem Teodoryk
opanował wszystkie ziemie Italii, a o posiadanie Sy-
cilii z Wandalami dobrowolnie ugodził się. Jedna tylko
Rawenna jeszcze uporczywie się broniła; dopiero za
pośrednictwem Raweńskiego Arcy-biskupa stanął po-
kój w r. 493; wszelako warunki jego złamał Teodo-
ryk pod pozorem robionych na jego życie zama-
chów, i jakoby za karę tej zdrady dał ściąć Odo-
kra. - Herulów i Rugiów część w bitwach z Ostrogota-
-mi wyginęła, część doznała srogiego losu swego wodza,
a reszta poddała się zwycięzcy. Wysłany do Bur-
gundów S^ty^ Epifaniusz zniewolił ich do zawarcia
pokoju i wydania zabranych w Italii jeńców. - Takim
Takim sposobem powstało w Italii nowe królestwo
Ostrogotów, a lubo ono 60. lat tylko trwało, to jest
od r. 493 do 552, wszelako zawojowanie Italii
przez Teodoryka należy do najwiękrzych w historyi
wieków średnich zdarzeń. - Inni założyciele pań-
jak np: Gejseryk równie dostynął w historyi jak i
w poezyi. Królestwo Ostrogotów w Italii składało się
prócz z wszystkich prowincyi Italskich, jeszcze ze
wszystkich za jej granicami położonemi krajami,
jakoto: Sycylii, Pannonii, Dalmacyi Recyi etc. — Teodo-
ryk którego potomność Wielkim nazwała, pa-
nował przez lat 33. i z równą mądrością pra-
wał nad wewnętrznem urządzeniem zdobytego kraju,
z jakiem męztwem i wytrwałością zawojował

umi

umiał. – Teodoryk nie przybierając ani tytułów, ani zewnętrznych oznaków godności Cesarskiej, sprawował rzeczywiście władzę dawnych Augustów. Poczytywał się on raczej za towarzysza Cesarzów Bizantyńskich, niż za podległego ich Króla. – Wprawdzie Jornandes powiada, iż w skutek umowy z Zenonem Cesarzem, odzienie proste Gotów zamienił Teodoryk na płaszcz Cesarski; wszelako inni dziejopisowie równej wiary z Jornandesem, utrzymują, iż Teodoryk samowolnie przywdział te oznaki dostojeństwa Cesarzów, nie czekając nawet na powrót swego poselstwa i potwierdzenia Cesarza Anastazyusza. Poznał on wkrótce sposób rządzenia zawojowanym narodem. Mieszkańcom Rzymu dawał chleb i wyprawiał igrzyska, lecz od czasów Teodoryka, Rzym przestał być stolicą państwa, bo ten, niedostępną wśród bagnisk Rawennę obrał za stolicę. Niekiedy w Weronie przemieszkiwał, gdzie na okolicznych górach, dotąd stojące, a jak na owe czasy dosyć mocne zamki, zabezpieczały jego mieszkanie. – Między urzędnikami, których z wielką rostropnością wybierać umiał, największy wpływ miał szlachetny Kassiodor, który będąc jeszcze za Odoakra urzędnikiem w czasie wtargnięcia do Italii Ostrogotów schronił się do dóbr swoich w Lukanii, lecz wkrótce poznany przez Teodoryka, pozyskał jego względy za to najpierwiej że Ostrogotów końmi ze swego stada opatrzył. Ten Kassiodor był potem pośrednikiem między Gotami a Sycylią, za co został wielko-rządcą Lukanii;

potem

potem Teodoryk, który sam po łacinie nie umiał, Cas-
syodora do rozkazów łacińskich używać musiał; u-
czynił go Kwestorem, Konsulem, Magistrem Offi-
cium, i Prefectem Praetorii. Kassiodor urządził
skarb Teodoryka, ~~…~~ pisał listy z jego
rozkazu, i po śmierci nawet Teodoryka, przez wie-
le lat zostawał w urzędowaniu, a potem schronił
się do klasztoru, gdzie jeszcze lat 30. przeżył. Kassio-
dor obszerną mając naukę i filozoficzne uksz-
tałcenie, ustąpił niektórych urzędów Boecyuszowi, który
przez niejaki czas był magistrem Officium. Patry-
cyusza Liberyusza mianował Teodoryk prefektem
za to, iż Odoakrowi niezłomną zachował wiarę. Wre-
szcie Teodoryk zachował w Italii dawne prawa i
ustawy cywilne, a szczególniej urząd Konsularny,
Senat, urzędy krajowe i nadworne jakie były za
Cesarzów, a namiestników po wszystkich prowincyach
z samych Rzymian postanowił, a nakoniec miał
Teodoryk rozległe własności ziemskie po dawnych Za-
chodnich Cesarzach. — Rzymscy poddani płacili do skar-
bu zwyczajne podatki. — Gotowie przestali na trzeciej
części własności ziemskich, z której Rzymscy właściciele,
którym ją oderwano, podatki opłacali. Rugiowie przy-
byli z Ostrogotami do Italii, których król za zdrada-
nie Teodoryka życie utracił, utrzymali swoją niepod-
ległość. — Co się tyczy Herulów, Gepidów i Allemannów

Ennodius Summaries w wielkim były zna-
czeniu u Teodoryka
ale to były krótko

gdy raz pozostała ~~…~~ grze
3cią część to z tej
musieli Rzymianie podat-
ku płacić

te trzy

te trzy narody albo mieszkały za granicami Italii, albo z czasem zmięszały się w jeden naród z Ostrogotami. Wogólności ten był wewnętrzny stan społeczeństwa w państwie Ostrogotów. – Najpierwej Gotowie wszyscy byli wolnymi, wszelako znajdujemy ślady w historyi, iż u Ostrogotów była różnica stanów, co zapewne z organizacyi wojska wyniknąć mogło. – Język Gotów utrzymał się w pospolitem użyciu, lecz do czynności prawnych używano łacińskiego. Germanowie i Rzymianie długo zostawali odosobnieni, lecz zdaje się iż Teodoryk zamyślał z czasem przemienić Gotów na Rzymian, wszelako samych Gotów do służby wojskowej i podług rycerskich przeznaczył. – Bawiąc raz w Rzymie w r. 500. przez krótki czas kazał zebrać księgę praw pod napisem: Edictum Theodorici, – który równie Gotów i Rzymian obowiązywał; wszelako trwała jeszcze długo różnica sądownictwa u tych dwuch narodów. – Rzymianie zostali przy dawnem sądownictwie, a Comes Gothorum między Gotami kłutnie rozsądzał, a w sporach między Rzymianami, a Gotami, mięszane prawo sądziło. – Wojsko z ~~Germanów~~ Gotów składające się nieustannie w obrotach wojennych ćwiczyło się, i często na przegląd występowało. – Teodoryk walecznijszych pieniędzmi nagradzał i pozakładał szkoły rycerskie. – Zdaje się iż do utrzymania za-Alpejskich prowincyi innych Germanów używał; a w Italii samych Gotów trzymał. Dla obrony brzegów Italii wystawił flottę z 1000. dromonów złożoną, na której w części Italscy mieszkańcy, a w części niewolnicy służyli. – Teodoryk

po

po zawojowaniu Italii, starał się o utrzymanie po-
koju, i już nigdy sam w pole nie wychodził, a z
Cesarzami Bizantyńskimi wątpliwą zachował przyjaźń.
Zdaje się iż Anastazyusz Cesarz nie chciał uznać
niepodległości Króla Ostrogotów. Teodoryk prosił go o utrzy-
manie pokoju, lecz dana przez niego pomoc Mundo-
wi wodzowi Hunnów, stała się powodem do wojny mię-
dzy Grekami a Ostrogotami. W kilka lat potem oznaj-
mił Teodoryk Cesarzowi o mianowaniu przez się
jednego Konsula, lecz w innych listach użalał się
na trudności, jakich w porozumieniu się z dworem
Bizantyńskim ciągle doświadczał. — Teodoryk u
wszystkich Królów Germańskich zachodniej Europy,
wielkie miał znaczenie, udzielał im w listach rady
zachęcał do jedności, a niekiedy przysyłane przez
nich dary przyjmował. — Nawet od narodu Estiów po-
słowie przynieśli Teodorykowi bursztyn zbierany na
brzegach Baltyku. Druga żona Teodoryka Albofida
Albofleda była siostrą Klodoweusza. Jego córki lub krewne
(: Teodoryka :), były za Królami Wandalów, Wizygo-
tów, Burgundów, i Turyngów, a jednemu Xięciu Her-
lów* przestał oręż, za syna go przez to przysposabia-
jąc. — Głównym jego zamiarem było położenie tam-
+ przemocy Franków. Bronił słabe tedy przeciw mocniejszem
Klodoweuszowi, i tym sposobem chciał już wtedy zaprowadzić
pewny rodzaj równowagi polityczny na Zachodzie. Z tego
powodu Teodoryk wplątał się w rozliczne rokowania, a
raz jeden, do broni porywać się musiał, i przez te ro-
wania granice państwa swego znacznie rozszerzył.

Po

Po klęsce poniesionej przez ~~Allem~~ Allemanów pod Zulpich w r. 496, szczą-
tki tego ludu osadził Teodoryk w Grecyi i na granicach
Italii z obowiązkiem strzeżenia wąwozów wiodących na
równiny Italii, a króla Franków surowo napomniał, aby
tych Allanów więcej nie ścigał. Gdy później wybuchła
między Wizygotami których Teodoryk wspomagał, a
Frankami, po zwycięztwie Franków pod ~~Alemlet~~ Bouglet
w r. 507. Klodoweusz cały ten kraj do Pireneów i
Renu zawojował, wtargnęło wtedy wojsko Ostrogotów
do Gallii, dało odsiecz miastu Arles, i wstrzymało dal-
sze Franków zabory, a wypędziwszy uzurpatora Ge-
zalicha, ocaliło Wizygotów Hiszpańskich, i ziemię Nar-
bońską w Gallii dla małoletniego Amalrycha; a Teo-
doryk panował w jego imieniu w Gallii i Hiszpanii.
Podobnie Teodoryk z Burgundami często miewał ro-
kowania, a gdy Zygmunt syna swego Zyldrycha a
wnuka Teodoryka ściąć rozkazał, korzystając z zabu-
rzeń w Burgundyi, przez wtargnięcie Franków zdziała-
nych, polecił wodzowi swemu, aby ten jak można
najwięcej miast w Prowancyi opanował i wojskiem
Ostrogockiem osadził. Z niepodległemi Gepidami o posia-
danie miasta Syrmium kilka razy walczył Teodoryk.

Italia pod jego łagodnem panowaniem uży-
wała długiego i szczęśliwego pokoju. Zakwitło zaniedba-
ne w niej od wieków rolnictwo, powstał choć nie wiel-
ki handel, i wzmagała się powoli zamożność mieszkań-
ców Italii. Gotowie nie mieli żadnej do nauki skłon-
ności. Teodoryk rozumiejąc iż nauki męztwo tępią, nie
pozwolił dzieci Ostrogotom do szkoły posyłać, lecz dla

Bry

Rzymian szkoły zostawił i starał się o zachowanie pomników starożytnych i zakładów Rzymskich poży- cznych. – Wielu Rzymian pilnie nad naukami praco- [wa]ło, a szczególniej o zachowanie prawnych Autorów sta- no się. Wszelako w najlepszych owczesnych pisarzach widoczne są ślady upadającego smaku i oświaty, a lub Architektowie naprawiali dawne gmachy Rzymskie i bu- wali nowe, wszelako kunszta i umiejętności w Rzym[ie] upadły. Gotowie i do rzemiost nie przykładali się, a [le] ich uprawiali niewolnicy i osadnicy. Mimo tyla dob- [ro]dziejstw nieukoił Teodoryk nienawiści Rzymian pamię- tnych na dawne swobody i sławę swoję, a różność w re- ligii jeszcze bardziej te dwa narody odradzała od siebie. – Teodoryk sam Arjanin nie prześladował jednak prawow[ier]- nych Katolików; Biskupów Katolickich szanował i do ważniejszych krajowych spraw, jako uczeńszych używał, nawet Żydom dawał opiekę i synagogi budować im pozwolił. – Feliza III. Papież a osmielił się sam miano- wać. – Lecz gdy po śmierci Anastazyusza prawowierny Ju- styn I na tronie Bizantyjskim zasiadł, wydał w r. 523. prawa przeciw kacerzom, i kościoły na Wsch[odzie] Aryanom poodbierał; a gdy w tym samym czasie Teodoryk

ze Papież bronił

dowiedział się że Senator Albinus i inni Włosi porozu- miewać się z Cesarzem poczęli, więcej o swoje panowanie niż o Aryanizm troskliwy, surowych chwycił się środk[ów]. Boecyusz posądzony o spisek iż odważnie Albinusa bro[nił] długo kawęczył w więzieniu w Pawii, gdzie sławne dzieło: Con- solatio philosophiae, napisał, nakoniec życie utracił, wraz z swoim zięciem Symachem. – Papież Jan I. z A[...]

ma biskupami i z⁰ⁿⁱᵉ Senatorami ~~wysłany~~ został do Konstantynopola
z żądaniem, aby Cesarz wydane przeciw Aryanom prawa
uchylił. Papież przyjęty tam był z wielką czcią, co przypła- [illegible]
cił więzieniem i życiem. Nie długo jednakże Teodoryk te
niesprawiedliwości przeżył. Dręczony zgryzotami sumienia
umarł w r. 526. – Po jego śmierci Królestwo Ostrogotów +528
prętko do upadku chyliło się. – Teodoryk z dwoch żon
niezostawił syna, i tylko miał dwoch wnuków, to jest
Wissygota Amalarych i 10ᵒletni Atalrych, którego
Teodoryk przed śmiercią następcą mianował. – Ci dwaj
wnukowie Teodoryka spokojnie się państwem jego po-
dzielili. Teudes opiekun Amalrycha odebrał uwierzone
dawniej Wissygotów skarby, za co część Gallii aż do Rodu
odstąpił. – Atalrycha, Amalasunta matka, w imie-
niu syna rządy sprawowała. Ta mając wykwintne Rzy-
mian wychowanie mówiła po grecku i po łacinie, i wię-
ce do Rzymian miała przywiązania, chcąc im niesprawie-
dliwości Ojca wynagrodzić. – Krewnych Boecyusza i Sy-
macha, darami obsypała. Wiele ważniejszych urzędów Rzy-
mianom oddała. – Syna mniej obyczajem Gotów w broni ćwi-
czyć kazała, a więcej w ~~[illegible]~~ naukach doskonalić pole-
ciła, do czego mu trzech starych zasłużonych Rzymian
przydała. Takie Amalazunty postępowanie, nie podobało
się dzikiemu i do dawnych obyczajów przyzwyczajonemu
ludowi; powstało rozjątrzenie i rozruchy. – Amalazunta
nakoniec musiała ustąpić opinii swojego narodu,
otoczyła młodego króla Gotycką młodzieżą, która go
swych dzikich nauczyła obyczajów. Domagano się jeszcze
prócz tego, aby Amalazunta całkiem rządy złożyła. –

Posta,

Posłano trzech znakomitszych Gotów na namiestników w odległe strony Italii, gdzie ich wkrótce sprzątniono.— Lecz to nie przytłumiło niechęci ludu, zwłaszcza gdy Amalazunta z Justynianem porozumiewać się zaczęła, wyprosiła sobie u niego schronienie i sprzyjała rozpoczętej przez niego wojnie przeciw Wandalom sprzymierzeńcom Gotów. Tym czasem pokonano Godemara króla Burgundów który chciał opanowane dawniej przez Ostrogotów ziemie w Prowancyi odzyskać. W tem Atalryk wyuzdanem i rozwiązłem życiem wczesną sobie śmierć zgotował w r. 53[illegible] Po jego śmierci zdawało się Amalazuncie iż wspólnika rządów dobrać powinna; a więc wzięła sobie za męża niejakiego Teodata uczonego wprawdzie znienawidzonego powszechnie, który żyjąc w dobrach swych Tuscii, niegodnego się okrucieństwa dopuścił i z sąsiadami w ciągłych zostawał kłótniach.— Ten nie przestając na połowicznej władzy, lecz chcąc sam panować, pozbyć się swej dobrodziejki zamyślał, a przywoławszy krewnych owych trzech zamordowanych Gotów, pozwolił bezkarnie zabić królowę, albo ją też sam zabić rozkazał.—

Teodata

Zawarowano ją na jeziorze Bolsena [illegible] gdzie ją zamordowano [illegible] śmierć Królowy

Justynian zawojowawszy Afrykę, tym bardziej zapragnął Italii. Wystąpił on teraz jako mściciel zamordowanej Amalazunty. Wódz Justyniana Mundus wkroczył w r. 535. do Dalmacyi i natychmiast miasto ~~Syrone~~ Salonę odebrał. Bellizaryusz popłynął z flottą i 7000. żołnierzy do Italii, a do króla Franków wysłano poselstwo wzywające go do przyjaźni z Grekami. Bojaźliwy Teodarch* chcąc

Lilibeum [illegible] [illegible] rządał

*Salone

unikną

unikając wojny kazał Kassyodorowi w imieniu Senatu Rzymskiego prosić o pokój a nawet przez żonę swą Gundellinę starał się o pośrednictwo na dworze Bizantyńskim; prócz tego wysłał on Papieża Agapetusa do Konstan= Agapitusa tynopola. Odstępował on przez niego Sycylią a nawet (i Apulią [illegible] z warunku) daninę Grekom płacić się ofiarował. Lecz odniesione przez Gotów niejakie korzyści nad wojskiem Bizantyńskiem, skłoniły Teodarcha do zerwania rozpoczętych już rokowań. Tym czasem Bellizaryusz wylądował do Sycylii, gdzie mała nader znalazłszy załogę, jeszcze przed końcem r. 535. prawie bez dobycia oręża całą tę wyspę opanował. Nawet własny króla Teodarcha synowiec Ebremund, który stał z małym pocztem wojska około Regio, przeszedł do Bizantyńców potem Bellizaryusz wysadził wojsko na brzegi Italii, miasto Neapol zdobył, które się mocno broniło, i na łup żołnierzom dla przykładu innym miastom, oddał. Już i na Teodarcha padało podejrzenie, że porozumiewał się z Grekami. Zebrani pod Teraxeyną wodzowie Gotów, złożyli z tronu Teodar= Terracyna cha, który w ucieczce dopędzony, zabity został.

Tym czasem obrany na jego miejsce Królem Witiges biorąc za żonę córkę Amalazunty Metasuntę, chciał tym sposobem utwierdzić się w posiadaniu korony Ostrogockiej, i prowadził rozpoczęte od poprzednika swego rokowanie z Królem Franków. Za wątpliwe obietnice, które mu Król Franków czynił, odstąpił mu Witiges część Gallii Ostrogockiej, i część Recyi osadzonej Allanami, nadto zapłacił znaczną kwotę pieniędzy. W nadziei pomocy Franków, nie wielkie w Italii przygotowano środki obrony.

Belli

Bellizaryusz podstąpił pod Rzym, i w r. 536. wszedł
do miasta, gdzie mieszkańcy z namowy papieża Sylwe-
~~stra~~ ryusza posłów przeciw niemu wyprawili o to
w Rz: bywszym tylko prosząc go tylko, aby Gotom wolno odejść dozwolił.
Witiges zebrał stokilkadziesiąt tysięcy wojska pod
Rawenną, zamyślając Rzym odebrać. — Odniósł ~~klęskę~~ [illegible] w p-
tez mężnie przez Bellizaryusza bronionego Rzymu dobyć
nie mógł; nareszcie poniesione z tyłu klęski przymusiły
Witigesa do odwrotu; szczególniej do tego przyczynił się rokosz
mieszkańców Medyolanu, którzy załogę Gotów z miasta
swego wyrznęli. Bellizaryusz wyruszył z wojskiem ku Ra-
wennie, i zdobyciem tego nader obronnego miasta, spodzie-
wał się zadać ostateczny cios panowaniu Gotów na pół-
dnie rzeki Po. — Wszakże Bellizaryusz miał wielu niec-
tnych na dworze Bizantyńskim. Sama Cesarzowa Teodo-
ra i Justynian nielubili osobiście tego dzielnego męża,
a Narses który przyprowadził do Italii posiłki Greckie,
rozkazów Bellizaryusza przyjmować nie chciał. Przez ta-
rozdwojenie wodzów Witiges potrafił opanować Medyolan,
i tamecznych mieszkańców za bunt srodze ukarał. —
Cała Italia znosiła okropne klęski i zniszczenia, gdyż z
wielką z obu stron zaciętością wojnę toczono; a jak gdy-
by nie dosyć na tem, jeszcze Teodebert król Austrazyi,
wtargnął do Italii, niszczył wsie i miasta, zabierał lu-
w niewolę, i z ~~Gotami i~~ z Grekami zarówno po nieprzy-
jacielsku obchodząc się, nareszcie chorobami wojska
osłabiony, cofnąć się musiał. Lecz gdy Auszyrwa-

od

od Witigesa namówiony przez poselstwo [illegible], rozpoczął z Bizanty-
nami wojnę, wysłał Cesarz dwoch Senatorów do Rawenny,
dla zawarcia pokoju z Ostrogotami. Lecz Bellizaryusz
otrzymawszy świeżo przeważne pod Deluzium zwycięstwo,
nie chciał gotowej już umowy między temi dwoma Sena-
torami a Ostrogotami podpisać, i przymusił Rawennę
do poddania się. – Obchodzono się łagodnie z Wityges em, wszy-
stkim Gotóm zostawiono własności ziemskie, a osiedli za
rzeką Po, mogli tam powrócić. – Większą część Italii zdo-
byli Bizantynowie. (Jednak około 1000 Gotów ściągnęło się
pod Pawią. Ci Gotowie siostrzeńcowi Witigesa Wraia ofiarowali
panowanie, którego gdy on przyjąć nie chciał, idąc za jego
zdaniem Ildebranda królem obrali. Bellizarysz nie chciał
przyjąć powtórnie przez Ostrogotów ofiarowanego pokoju,
i odwołany ~~[illegible]~~ r. 540. przez Justyniana, wziął z sobą do
Konstantynopola zabrane w Rawennie skarby i króla Witi-
gesa z sobą pojął. – Tym czasem zostawieni przez Belli-
zaryusza w Italii wodzowie, nie działali z sobą w porozu-
mieniu, i żołnierzom Greckim srodze kraj uciemiężać pozwa-
lali.) Justynian wysłał do Rawenny Alexandra Logoteta
dla śledzenia ściśle, zatajonych pieniędzy. Urzędnicy Bizan-
tyńscy z wielką surowością wyciskali podatki, a żoł-
nierzom żołd i ~~podatki~~ ~~[illegible]~~ nagrody zmniejszono. –
Tymczasem ściągali się powoli Gotowie z Liguryi i
Wenecyi. Cesarskiego wodza, który ściągał Ostrogotów za
rzeką Po, pod Trebizą pokonano. W tenczas to Rugiowie

ztęże

lecz ze zdradzieckie zabiwszy Wrajasa w las przy stole zamordowali

złączeni z Ostrogotami Totylasa królem obrali. Lecz (w przeciągu pięciu miesięcy zabito Erarycha że z dworem Bizantyńskim porozumiewać się zaczął, Totyla, który przednią straż Bizantyńskiego wojska nad rzeką Po pokonał, w krótce ważniejsze jeszcze nad Grekami około Florencyi zwycięstwo wywalczył. Cesarscy wodzowie zmiędziwszy się tak nieprzemyślną wyprawą, zawarli się w zamkach, a wielu barbarzyńców w wojsku Bizantyńskiem tylko dla żołdu służących przeszło pod chorągwie Totyli. – Gotowie spustoszyli równiny i wiele miast zdobywszy, ogniem i mieczem zniszczyli, a między innemi miasta Benewentu i Neapolis. – Już w r. 543. Totyla stał pod Rzymem właśnie wtenczas gdy Belizaryuszowi na nowo dowództwo dano. Nie miał on już wszelako dostatecznych sił do powstrzymania Totyli w ciągu długiego oblężenia Rzymu. Miasto to niesłychane wycierpiało klęski. Gotowie, których Belizaryusz odeprzeć nie mógł, weszli do Rzymu r. 546; wszelako jeszcze Justynian ofiarowanego sobie przez nich pokoju przyjąć wzbraniał się. Belizaryusz następnego roku Rzym powtórnie opanował, a poprawiwszy murów miasta, przypuszczony szturm od króla Totyli szczęśliwie wytrzymał. – Joannes inny wódz Bizantyński, podobnież inny oddział Gotów w Kampanii zwyciężył; lecz Totyla wkrótce pokonał go w Lukanii, rozbił nadchodzące posiłki Justyniana a po odwołaniu Belizaryusza Rzym zdobył, i do Sycylii przeprawił się a lubo Astrabanus wódz Grecki dzielnie mu się tam opierał, lubo Joannes i Walerianus

anus część jego flotty około Ankony napadli, a Bizantynowie wiele miast w Italii trzymali, a szczególniej Rawennę i Weronę, — wszelako Totyla mając 300. statków złupił wyspę Korfu, wyspy Jońskie i brzegi Epiru, zdobył Sardynią i Korsykę, a z Królem Austrazyi Teodebertem i jego następcą Teodebaldem, dobrowolną zrobił umowę, tak, iż ci chociaż przyjęli posłów Justyniana, przechód wszelako wojsku Greckiemu przez swój kraj w Italii zdobyty wstrzymali. — Justynian najprzód synowcowi swojemu Germanusowi a po jego śmierci rzezańcowi Narsesowi wojnę przeciw Ostrogotom poruczył. Wojsko Greckie po większej części z barbarzyńców złożone, a mianowicie z Longobardów, Gepidów i Herulów, ciągnęło do Italii od strony północnej; kiedy Totylla obleżeniem Werony zabawiał się; a Narses niechcąc się spotkać z Tejasem i z wyborowem wojskiem Austrazjów pod Weroną stojącem, ciągnął brzegiem morza ku Rawennie, a potem ku Tuscii zwrócił się, i w wąwozach Apenińskich wielkie zwycięztwo otrzymawszy, opanował Rzym, wśród wielkiego krwi rozlewu. Uchodzący bowiem Gotowie mszcząc się za sprzyjanie Grekom, wielu Rzymian wymordowali. Totyla umarł z ran w tej rozprawie poniesionych. — Gotowie zebrali się za rzeką Po, i obwołali Tejasa swoim Królem; stamtąd wyruszyli do Kampanii i długo z wielkiem męztwem walczyli, aż nakoniec dowódzca flotty Ostrogockiej przeszedł na stronę Bizantynów. Tejas poległ w bitwie r. 553, a Gotowie jeszcze dwa dni zacięty bój toczyli, aż dopiero Narses pozwolił im wolno odejść z Italii, i zabrać z sobą wszystek majątek ruchomy.

Hist. Pow. W.

[illegible] przez [illegible] podwodził

Wezwani zostali przez Gotów dwaj wodzowie Allemannów na pomoc, tojest Leutaryus i Bucelin, podob(no) z 70,000. wojska. — Lecz pierwszy utraciwszy wiele prz(ez) choroby w wojsku, został nakoniec pokonany; a dru(gi) od Narsesa pod Kapuą zwyciężony* został. 7,000. Gotów poddało się Narsesowi, a Graf Widyn, który został w sprawie Gotów oręż podniósł, dostał się Byzantyńczy(kom) w niewolę. — Mało Gotów w Italii zostało, a ci z krajowcami się zmięszali. Wielu Ostrogotów zginęło w bitwach z Grekami, wielu do Konstantynopola odesłano i wcielono do wojska Byzantyńskiego. I takim to sposobem upadło państwo Ostrogotów w Italii. —

Italia została prowincyą Byzantyńską, a przy(tem) Rzym, stolica niegdyś świata, nie został nawet tego półwyspu stolicą. Nieszczęśliwa ta kraina, w ciągu 20=letniej wojny, okropnych klęsk doznała. — Przyniesione ze Wschodu przez wojsko Justyniana straszliwe choroby i głód wyludniły prowincye Italii; wiele miast z ziemią zrównano, wiele dzieł kunsztu Greckiego popsuto, lub do budowania użyto. Rzym szczególniej, tak teraz był wyludniony, iż powiadają, że Belizaryusz przy powtórnem do niego wejściu, 500. tylko familii znalazł, a żony i córki Senatorów Rzymskich dawniej tak bogatych, teraz w łachmanach chleba prosiły. Już urząd konsularny nie istniał w tem mieście; był wprawdzie senat Rzymski, ale tylko cień dawnej noszący potęgi. —

Zyme

Tymczasem wzrastała władza Papieżów, który nawet w cywilnych sprawach wiele wpływać poczęli. Justynian mianował Exarche w Italii, a pierwszym Exarchą był Narses. – Stolicą Italii była Rawenna, a to dla łatwiejszych z Konstantynopolem związków. Mieszkający w Rawennie Exarcha rządził całą Italią mając pod sobą duków z namiestniczą na prowincyach władzą. – Kraj ten zniszczony wojną nie mógł na nowo zakwitnąć pod nieszczęśliwym rządem Bizantyńskich Cesarzów. Surowe obejście się z Papieżem Wigiliusem i naruszenie uchwał Synodu Konstantynopolitańskiego, nie mogło im zjednać miłości nowych poddanych. – Wprawdzie Narses przytłumił powstanie w Italii, jednakże będąc człowiekiem nienasyconym, wielkie skarby przez zdzierstwa zebrał, a mieszkańcy zanieśli skargi przed Justyna II°. – Flavius Longinus mianowany był Exarchą, a Cesarzowa Zofia miała szyderskie słowa posłać do Włoch Narsesowi; czem ten obrażony, miał wezwać nowe plemię Germańskie to jest Longobardów, do Italii. Lecz zmiękczony prośbami Papieża Jana, miał wrócić do Rzymu, – lecz w r. 571. życie zakończył. W Bizantyńskich jednak pisarzach żadnej wzmianki nie znajdujemy aby Narses Longobardów do Italii wezwał. – Lecz ci prócz wezwania Narsesa mieli inne dostateczne powody do szukania nowych siedlisk za Alpami, gdzie sama piękność klimatu ściągała chętnie wszystkie Germańskie plemiona. –

28

Longobardowie.

Paweł syn Winfryda, dziejopis Longobardzki, który po ich upadku opisywał dzieje tego narodu, zbierał historyą z podań, a często i dosłownie narodowe pieśni Longobardów tłumaczył, i takowe w kronice swojej podawał. Wymienia on nazwiska Xiążąt a potem Królów Longobardzkich, lecz to wszystko, co o początkowych tego narodu dziejach w jego kronice znajdujemy, wielkim podlega wątpliwościom. To jednak pewna, iż nie liczny ale mężny naród Longobardzki jeszcze Rzymianom od Oktawiana Cesarza znany, wśród nieustannych wędrówek, jeden tylko w starożytności dawne swe nazwisko zachował. Od Elby powoli posunął się do niższego Dunaju i tam w czasie upadku państwa Zachodnio-Rzymskiego mieszkał wraz z Rugiami, Herulami i Gepidami, i ciasne granice swoje orężem w ich posiadłościach rozszerzał; a nawet przyjąwszy wiarę Chrześciańską, lecz podług mniemań Aryusza, i wtedy starodawne Germańskie dzikie obyczaje zachował. Ze wszystkich narodów Germańskich które przeszły ziemie Cesarstwa Rzymskiego, jedni Longobardowie najdłużej w dawnem zostawali barbarzyństwie. Piąty ich król Gudeoch zaprowadził Longobardów w r. 488. do siedlisk przez Rugiów opuszczonych. Siódmy ich król Tato, zwyciężył Rudolfa króla Herulów, objął jego państwo, i część jego siedlisk Longobardami osadził. Dziewiątego króla Audoina przyjął Ce[sarz]

Justy

Justynian w r. 522 z wojskiem do Pannonii, zastania-
jąc się tym sposobem przeciw Gepidom, którzy po
upadku państwa Ostrogotów, coraz bardziej rozszerzać
się poczęli. – Odtąd 566. powstała uporczywa walka mię-
dzy narodami, które tylko Dunaj przedzielał; a lubo
Cesarze Greccy niekiedy z Gepidami wchodzili w
umowy, wszelako przychylniejszymi Longobardom
okazywali się, i często im posiłki dawali; tych jednak
mało się znajdywało, gdy król Longobardów Andoin
wielkie otrzymał zwycięztwo.) Po długiej walce Syn
Andoina, nazwiskiem Alboin, dziki bohatyr, którego
dzieje ozdobione zmyśleniami mają charakter
romantyczny, złączył się nakoniec z Awarami,
którzy się niedaleko ujścia Dunaja zjawili; a gdy
han ich Bojan wkroczył do ziemi Gepidów, Albo-
in wtargnął drugą stroną zabił króla Gepidów
Kunnimunda, córkę jego Rozamundę gwałtem
poślubił i panowanie Gepidów obalił r. 566. – Longobar. obalili to państwo
Lecz Kraj na Gepidach zdobyty dostał się całkiem Awa-
rom; lecz sława zwycięstwa Alboina odniesionego rozszerzyła się po wszy-
stkich Allemańskich siedliskach. W półtrzecia wieku
jeszcze pieśni Germańskie opiewały jego waleczne czyny.
Jeszcze przed obaleniem państwa Gepidów, Narses w
r. 552. wyprawiając się do Italii, wziął z sobą zna-
czny poczet Longobardów, których dla wielu okrucieństw
i rabunków do domu odesłać musiał. Lecz ci poznali
wszystkie szlaki wiodące do Italii, a opowiadaniem
piękności kraju tego wzniecili w swoich rodakach
chęć wtargnienia do Italii. –

Dzicy

Dzicy Longobardowie rzucili bez wielkiego żalu puste swoje stepy i ochotnie szli dla zawojowania rozkosznych niw, które się po obu stronach rzeki Po rozlegają.- Alboin wiedząc iż dawni mieszkańcy Italii jeszcze mają dosyć sposobów obrony, a szczególniey że warowne miasta wiele ludzi kosztować go będą, nie mając pod dowództwem swoim dosyć wielkiey liczby Longobardów, przybrał na pomoc 20,000. Saxonów, a oyczyste ziemie odstąpił Awarom z tym warunkiem aby gdyby mu się wyprawa przeciw Italii nie pomyślnie skończyła, Awarowie kraj jego własny nazad powrócili.- Alboin więc z całym ludem i 20,000. Saxonów wyprawił się z dawnych swych siedlisk dnia 2go Kwietnia r. 568, przebył szczęśliwie Alpy Noryckie, i przybył do kraju Weneckiego. Gdy nowy Exarcha nazwiskiem Flavius Longinus narodowi Longobardów oprzeć się nie zdołał, Alboin zabierał wszystkie miasta Italii, synowca swego Gizulfa zrobił Xięciem Friulu, i tam go z wybranym ludem dla bronienia zdobytego kraju zostawił, sam zaś wyruszył r. 570. z resztą Longobardów do Liguryi, i wszedł do miasta Medyolanu. Wszelako lubo Exarchowie nie mieli dostatecznych sił do oparcia się walecznym Longobardom, jednak Alboin wsparty męztwem swych rodaków nie zaraz potrafił ze szczętem pokonać dawnych krajowców, bo dopiero po trzech latach krwawego oblężenia, zdobył Pawią, i to nader mocne miasto stolicą nowego państwa uczynił.- Po trzechletniey dopiero uporczywey walce, większa część Italii, a szczególniey ta prowincya, która w

późn

późniejszych czasach nazwisko Lombardyi nosiła, uległa przemocy Albuina, jednakże jeszcze niektóre jéj okolice pozostały pod panowaniem Bizantyńskiem, a mianowicie Exarchat Raweński, dla nader mocnego położenia jego stolicy Rawenny stojącéj na dolinie otoczonéj bagnami. – Prócz tego jeszcze nie zdobyli Longobardowie nadmorskich miast Liguryi (: Genui:) Xięstwa Rzymskiego, Neapolis, Kalabryi i Ukrainy Italickiéj, czyli ostatnich ziem ku południowi Italii leżących, tak, iż granice Longobardyi z trudnością oznaczyć nam przychodzi. – Państwo Longobardów podzielone było na wiele dzielnic oddanych w rządy udzielnym niemal Xiążętom Longobardzkim, których naczelnikiem był król wybierany przez Longobardów, a który nader ograniczoną piastował władzę. To podzielenie ich kraju było przyczyną osłabienia potęgi Longobardów, częstych zawichrzeń domowych, a szczególniéj uporczywych z Exarchami Rzymskiemi wojen. Longobardowie, lubo nader dzicy, i okrutni, nie wytępili wszystkich krajowców, lecz będąc sekty Aryańskiéj bardzo srodze Włochów katolików uciskali. – Nie znajdujemy u Longobardów śladu porządnego rozdziału zdobytych ziem Italickich. Może Longobardowie nieliczni, tyle tylko przywłaszczyli sobie własności ziemskich, ile im dla utrzymania siebie swoich familii i koni potrzeba było. Nawet Saxonom nie pozwolono rządzić się własnemi prawami. Dla téj przyczyny Saxonowie nie chcąc pójść pod jarzmo

Longo

Longobardów, w większej części wrócili do dawnych swych okolic, i zamieszkanych tam Swewów gwałtem wypędzili. – Do tego przydać należy, iż Alboin nie zdobywszy jeszcze wszystkich ziem, któreby go zaprowadziły do bespiecznych granic, nie urządziwszy wewnątrz swego państwa, w czwartym roku panowania za sprawą swej żony Rozamundy zabity został. Królobójcy schronili się do Exarchatu. – Rozamunda wspólnikowi rządów swego męża ~~Hell~~ Helmiszowi dała napić się trucizny, lecz przymuszona od niego, resztę tego napoju wypić musiała. – Silnego Peregriusa drugiego wspólnika rządów Alboina, i córkę Rozamundy Alsuinę, odesłał Exarcha Rzymski do Konstantynopola.

Po śmierci Alboina, dwadzieścia królów Lombardskich panowało, którzy niektóre jeszcze okolice Italii zawojowali, i ludowi swemu nadali prawa; lecz wcześnie Longobardowie nieprzyjazne chęci Frankom okazali i przezto zgubę sobie od nich zgotowali. – Później Longobardowie uciemiężali Rzymian i Papieżów, których przymusili do szukania pomocy u Franków, a ci ich państwo w r. 774. znieśli, a imię tylko tych Lombardów zachowało się w prowincyach nad rzeką Po leżących.

Takim sposobem upadło państwo Longobardów. – Leczmim przystąpimy do historyi najsławniejszego narodu Germańskiego tojest Franków, wypada nam jeszcze przebiedz dzieje Swewów którzy królestwo swoje w Hiszpanii założyli. –

29

Swewowie w Hiszpanii

Nazwisko Swewów w wiekach średnich, bardzo prędko w niepamięć poszło. – Ono oznaczało albo jedno

pokol

pokolenie albo wiele pobratymczych ludów; dlatego Swewów
przed wędrówką narodów i późniéj w różnych okolicach Euro=
py natrafiamy. Nie możemy z pewnością oznaczyć, któ=
re plemiona Germańskie pod tem nazwiskiem krążyły.
Niektorzy twierdzą iż część Swewów i Markomanów pod
Hermanrykiem wyruszyła z swego kraju przez Gallią z Allemanami i Wandalami
południową do Hiszpanii, że tam w staréj Galicyi
oddzielne państwo założyła, i ciągle z osiadłemi tam
dawniéj Germanami i wodzami Rzymskimi wojowała.
Inni Swewowie pozostali w południowéj Germanii
zmięszali się z Allemanami, a może jednym i tym
samym z nimi byli narodem; – Allemanowie bowiem,
musiał to być związek wielu pokoleń Germańskich
jak to samo nazwisko alle Maenner, wszyscy ludzie, oznacza. –
Ponieważ w południowéj Germanii siedzieli Allemano=
wie, dla tego Francuzi i dziś zowią Niemców Allemanami.
Nazwisko Swewów aż do naszych czasów dochowało się, bo
jeszcze przed jednym wiekiem Królestwa: Wirtembergskie,
Badeńskie, i Bawarskie, składały cyrkuł Szwabski, –
i od tych to Swewów poszli Szwabowie. – Inni
nakoniec Swewowie zaszli w siedliska Sasów, któ=
rzy z Alboinem do Italii wyruszyli. –
W początkach Wandalowie byli nieprzyjaciołmi pań=
stwa Swewów w Hiszpanii, a dopiero po wyjściu Gej=
serycha do Afryki, Hermeryk król Swewów swobo=
dniéj w Hiszpanii rozszerzać się począł. – Wszelako
Swewowie dawnych Hiszpanii mieszkańców, nie zaraz
ujarzmić mogli, bo Hiszpania poprzerzynana gęsto
górami nie dosyć wysokiemi aby oddzielny kraj sta=

nowić

nowić miały, ale bezwodnemi i jałowemi, sprawuje, iż tam wszelkie rewolucye nie tak łatwo zakończyć się mogą. Dla tego Swewowie przybywszy do Hiszpanii, zabrali tylko pewną część własności ziemskich, a co często do gwałtownyjsz z krajowcami kłutni przychodziło. Hermeryk ciągłą chorobą nękany, oddał w r. 438. rządy

to ſą powszechnie hist. Hiszpanii

nad zdobytą Hiszpanią synowi swemu Rechili, który wkrótce Rzymskiego wodza Andewotusa nad rzeką Elchuvi zwyciężył. Po czem Merydę, Myrtyles i Sewillę opanował, zawojował Kartagenę i Cesarskiego wodza Witusa wraz z Wisygotami sprzymierzonemi pokonał w r. 446. – Tym sposobem Państwo Swewów

d. rz: Tagus

obejmowało całą północną część Hiszpanii, i składało się z dzisiejszych: Leona, Asturyi, Gallicyi, i większej części Portugalii. – Po Rechili, który był jeszcze poganinem, a który umarł r. 448. nastąpił syn jego Katolik Rechiar który mając wiele tajemnie niechętnych

Spustoszył Waskonię

między ludem Swewów, nic wszelako przeciw niemu przedsiewziąść nieśmiejących, toczył dosyć szczęśliwie wojnę z Rzymianami, i udał się do Teodoryka I^{go} króla Wisygotów swego teścia dla zawarcia z nim przymierza. – Otrzymawszy od niego posiłki, spustoszył Saragossę w powrocie; wszelako tego roku stanął pokój z Cesarzem Rzymskim. – Prowincya Tarraneńska wróciła podobnie pod panowania Rzymian, a Friedrich Xiążę Wisygotów wystąpił tam Bagaudów; lecz po śmierci Walentyniana III^{go} Zachodnio-Rzymskiego Cesarza,

Rechiar

Rechiar złamał pokój r. 455. – Teodoryk II. (Wizig. król) sprzy-
mierzywszy się z Cesarzem Awitusem w towarzystwie
Króla Burgundzkiego, wyruszył przeciw Swewom, któ-
rych nad rzeką Orbego zwyciężył, i dał ściąć ich Rechiara
króla; lecz nie dokonawszy jeszcze podbicia Swewów,
musiał cofnąć się do Gallii. – Po zabiciu Ajulfa
który się w Gallicyi królem chciał uczynić, rozdzielili się Swe-
wowie; bo jedni Maldrego a drudzy Frantanesa,
a po jego śmierci Rechimunda królem obrali. – Gdy
Maldra Luzytanią pustoszył, przeciwnik jego wszy-
stko ogniem i mieczem nawiedził. – Kupa Heru-
lów przybyłych od morza na statkach pustoszyli
brzegi Kantabrów i Wandalów, – a w Gallicyi między
Swewami a zamieszkałemi tam Rzymianami do
krwawej wojny przyszło. Po zabiciu Maldry r. 460.
Frumer i Rechimund walczyli o panowanie nad
Swewami, a dopiero po śmierci Frumera, Rechimund
jedynym panem Swewów został, i umarł około
r. 465. – Re~~chimund~~ [Remismund] państwo Swewów na nowo
urządził, odnowiwszy z dawnemi mieszkańcami
umowy, zawarł pokój z Wizygotami, i naznaczoną
sobie żonę przez Teodoryka II. przyjął. – Odtąd ~~Re~~ Swewowie
~~Remismund~~ rozpostarł się w Asturyi i Luzytanii; miasta
Koimbrę i Lizbonę dobył, i [lecz Remismund?] przeszedł na wyznanie
Aryańskie. – Tutaj historya Swewów niespodzianie
przer

Idatius

przerywa się, bo ~~i Dunyus~~ i Izydorus ich dziejopisowie z nienawiści albo z gorliwości pominęli wielu katolickich królów, którzy mieli nad Swewami panować. Po 90tu dopiero latach przerwy w historyi Swewów zasiadł na ich tronie Teodemir, i z wyznania Aryańskiego nawrócił się na wiarę katolicką, a zwoływaniem częstych Synodów, chciał zakłócone rzeczy kościelne do porządku przywrócić. – Syn i następca jego Miro wspomagał katolika Hermenegilda przeciw ojcu jego Lewigildowi królowi Wissygotów który był Aryaninem, lecz przymuszony został od niego do zaprzysiężenia wierności. Eboryk po ~~[illegible]~~ swym Ojcu nastąpiwszy odmówił to przysiężenie wierności, za co go szwagier do klasztoru wtrącił. Lewigerdus podniósł oręż na uzurpatora, przymusił go do zostania Xiędzem, i państwo Swewów całkiem podbił. Nie zaginęło wprawdzie państwo Swewów zupełnie, bo znajdujemy o nim wzmiankę za przybyciem Arabów do Hiszpanii, a być może, iż to państwo nie zaginęło całkiem, ale pod panowaniem Wissygotów nielicznych zostawało. Takim to sposobem ~~[illegible]~~ państwo Swewów w Hiszpanii, wcielone do Wissygotów.

Jeszcze potem mamy dziejowy wzmiankę o nich jednak gdy Hiszpania zawojowaną była p. Arabów Swewowie zlali się z Wissygotami [illegible]

Państwo Wissygotów.

Pierwszy wspominając o Gotach, natrafiamy ich w Europie nad rzeką Dniestrem. – Ci Gotowie na wschodzie siedzący, nazywali się Ostrogotami, a na zachodzie Wissygotami. – Wissygotowie posuwali się od wschodu, gdzie niewiadomo skąd przybyli, a po długich wędrówkach i wielu zwycięztwach Wissygota Adolf, czyli jak go kro-

ki dawne nazywają Ataulf r. 411. rzucił pierwsze funda-
menta monarchii Wissygotów, która się znacznie w Gal-
lii i Hiszpanii rozszerzyła; lecz ten sam Ataulf od
ręki zabójczej zginął. Brat znienawidzonego Sarrusa,
Segerikus, opanował rządy nad Wissygotami, porabiał
dzieci Ataulfa z pierwszej żony i niegodziwie obchodził
się z wdową po nim Placydyą, – lecz gdy go w kilka
dni zabito, nastąpił po nim Wallia w r. 415. który
jako założyciel państwa Wissygotów w Hiszpanii powstałego
jest uważany. –

Wissygotowie zdobywszy kraje po obu stronach gór Py-
renejskich, chcieli jeszcze prawiać się do Afryki; lecz bu- [przez cieśn Kadyx]
rza rozbiła ich statki: z tego powodu Wallia przymu-
szony był pogodzić się z Cesarzem Wschodnim. Zawarł
z nim pokój i Placydyą mu oddał, a za to otrzymał
wielką ilość zboża; potem Wallia toczył szczęśliwą
wojnę z Wandalami Sylingickiemi, osadził ludem
swoim Akwitanią i niektóre inne miejsca między
Garonną a morzem. – W Toledo założył stolicę, i pa-
nował nad częścią Hiszpanii między Pyreneami a mo-
rzem Śródziemnem, która wzięła nazwisko Gata- [Gotalania]
lonii, co pochodzi od Gotów i Allanów, którzy tu
wspólnie osiedli. – Syn i następca Wallii, Teodoryk I.,
umiał zręcznie granice państwa swego w czasie wojen i
pokoju rozszerzać, aż nakoniec poległ na błoniach Ka-
taleonickich [z Hunnami] – Najstarszy jego syn Torysmund, dwa
lata tylko panował. Wyparł on Attylę i Allanów
z granic Gallii, lecz go bracia jego Teodoryk i Fry-

de-

deryk zabili. Teodoryk jego następca, mąż waleczny i z naukami Rzymskiemi oswojony, żył w przyjaźni z Cesarzem Bizantyńskim, toczył szczęśliwe wojny ze Swewami, i podniósł oręż na Egidyusza, gdy ten w Gallii o niepodległości myślał. – Brat jego Euryk zabił Teodoryka, wstąpił po nim na tron, i z wielką sławą nad Wizygotami panował, a w czasie upadku państwa Zachodniego, wiele ziem do niego należących zdobył. W Hiszpanii zdobył Pampelunę Saragossę i wszystko co tam Rzymianie posiadali. ~~W~~ Gallii opanował Euryk wszystkie kraje po Ron i Loarę, południową część ~~[illegible]~~ Prowancyi z miastem Arles i Marsylią, – i był prawodawcą Wizygotów. –

Następcy Euryka, rozszerzyli te księgi praw Wizygockich i w jedną księgę zebrali. – Podobne dobrodziejstwo wyświadczył

+w Gaskonii

Allaryk II jego następca, ustanawiając w mieście Erles, [illegible] dwóch prawodawców Rzymskich, którzy zebrali tak nazwany lex Romana, sive Teodosii, które później Breviarium ~~[illegible]~~ Allaricharum, nazwano. Lecz to jest ciekawy pomnik dawnego prawodawstwa Rzymskiego, bo w nim zachowały się niektóre źródła Rzymskiego prawodawstwa, a szczególniej pierwsze pięć ksiąg kodexu Teodozyańskiego. – Aż do panowania Allaryka II., Wizygotowie zawsze szczęśliwie z sąsiadami wojowali, i coraz bardziej granice swoje po obu stronach gór Pyrenejskich rozszerzali; lecz zetknąwszy się z Frankami, musieli rozpocząć uciążliwą wojnę z chciwym zdobyczy i dzielnym królem Franków Klodewikiem i od tego czasu, losy Wizygotów ku upadkowi schylać się poczęły. – Wprawdzie miłość pokoju Allaryka, i mądra

polity-

polityka jego teścia (Teodorycha) króla Ostrogotów, przez długie lata pokój utrzymały; lecz Klodewik pod pozorem gorliwości o jedność Kościoła oświadczył, iż byłoby niesprawiedliwością aby Wizygotowie zwolennicy nauki Aryańskiej, w najpięknijszej części Gallii panowali. – Zebrał więc wojsko, zwyciężył Wizygotów pod ~~[illegible]~~ w r. 507. – Allarych II zginął w ucieczce, a część Wizygotów po jego śmierci, obrała Królem niesprawnego jego syna Gezalicha, a inni wybrali Amalrycha jeszcze w wieku młodym zostającego. – Tym czasem Frankowie nigdzie nie znalazłszy wielkiego oporu, wielką część miast południowej Gallii opanowali; – wszelako Ostrogocki wódz Igbas wysłany Amalrychowi w pomoc przez Teodoryka króla Ostrogotów, bronił szczęśliwie Languedocyi, z musił do ucieczki a potem pojmał Gezalicha. – Odtąd Teodoryk wziął wnuka swego Amalrycha w bliższą opiekę, lecz rządy w kraju Wizygockim nie w swojem sprawował imieniu. – Po śmierci Teodoryka, powstały wkrótce w państwie Wizygotów zamieszki; Czterech ich królów zabito, częste wojny z Frankami toczono, a coraz widoczniej pokazywał się szkodliwy wpływ Religii między Frankami a mieszkańcami Gallii południowej. Stąd wszczęła się między nimi wzajemna niechęć, rozjątrzenie mieszkańców przeciw Wizygotom, a osłabienie wewnętrzne do zguby to państwo chyliło. Wprawdzie Amalrych zgodził się dobrowolnie z Amalazuntą względem odstąpienia prowincyi niektórych; lecz on dosięgłszy dojrzałego wieku, jako gorliwy stronnik Aryanizmu, gdy żonę swą Klotyldę, chciał zmusić do przejścia na jego wyznania, brat jej Hildebert król Paryzki, biorąc to za powód do wojny, zwyciężył Amalrycha pod Narboną. – Po nim

Goutlet

(Narbońska ziemia)

Enastu

nastąpił Teudes, który granice szczęśliwie przeciw Fr-
kom bronił, z Biskupami Katolickimi łagodnie się obcho-
dził, pozwolił im do Toledo zwołać Synod dla obostrzenia ka-
548 ności kościelnej, — a nakoniec poległ od zbójcy. — Po śmierci
Teudesa, równego losu doznał następca jego Teudyzelus r. 5[49]
Przeciw Agilowi, który prawowiernych Katolików prze-
śladował, powstał zbrojno Atanagild, sprzymierzył się z
Bizantynami, i dał hasło do wojny domowej, w której
gild Agilas zabity był pod Merydą r. 554. — Na próżno potem
Atanagild Bizantyniów z Hiszpanii wyprowadzić u-
siłował. Po jego śmierci r. 567, przez pięć lat u Wizygo-
tów trwało bezkrólewie. — Gotowie Narbońscy obrali Króle-
m Liuba I., który w drugim roku musiał ustąpić koron-
561. bratu swemu Lewigildowi, któremu wszystkie posiadłości
w Hiszpanii oddał, — a po jego śmierci Lewigild zostawał
w częstych wojnach z Bizantynami i Waskonami, których
w górach Pyrenejskich osiadłych, w podległości utrzymał. —
ograniczył władzę możnowładztwa Lewigild całkiem zawojował Swewów, — poprawił prawo
cywilne, i w Toledo obrał sobie stałą stolicę. Usiłował
zaprowadzić dziedziczne następstwo dwom swoim synom
Rekaredowi Hermenegildowi i Karrzowi. — Jeszcze im za życia swego
przysięgę wierności Wizygotów złożyć rozkazał. — Wszakże
kłótnie i rozdwojenia religijne stały się nowym do za-
burzeń powodem. Jego synowie bowiem dorośli skłaniali
Goismunda chciała synowę przemówić na Aryanizm, ojca usuwając te wojny domowe + się do Religii matki swojej Greczynki, a druga żona Lewi-
gilda Goismunda, przeszła na Aryanizm. — Hermenegild
ożenił się z Ingundą córką sławnej Brunegildy, i z
rozkazu Ojca zamieszkał w Sewilli. Tam z namowy Biskupa
sewilskiego Leandra, przeszedł uroczyście na wiarę Ka-
tolicką, podniósł rokosz przeciw ojcu swemu, i szukał
pom-

pomocy u Bizantynów i Swewów. Lewigild chcąc zjedno-
czyć poróżnione sekty Religijne, zwołał Synod Katolickich
i Aryańskich Biskupów do Toledo. Aryanie ustąpili nieco
ze swoich mniemań; lecz gdy prawowierni Biskupi zgo-
dzić się nie chcieli, król z wojskiem otoczył syna w
Sewilli. – Grecki namiestnik ujęty został, a Hermene-
gild zwyciężony, przymuszony do poddania się, poszedł na
wygnanie do Walencyi; a gdy i w więzieniu wiary katoli-
ckiej wyrzec się nie chciał, z rozkazu ojca w Tarragonie
ścięty został. – Króla Franków Gundrama, który jako mści-
ciel Hermegilda wtargnął do Hiszpanii Rekkared syn Leuwigil-
da wódz Wizygotów do odwrotu zniewolił. Odtąd Lewigild rozją-
trzony oporem syna i śmiercią mu zadaną, począł prze-
śladować Katolików, wypędził wielu Biskupów, zabrał i przy-
właszczył sobie dochody kościelne. Jednych poddanych suro-
wością innych pieniędzmi do Aryanizmu nakłaniał. –
[Następca] Jego młodszy syn Rekkared w 10tym miesiącu panowania,
przeszedł na wiarę katolicką, a z namowy Leandra
zwołał Synod w Toledo, na którym Aryańskie kacerstwo
Biskupi jednomyślnie potępili; przytłumiono rozruchy
które gdzie niegdzie z powodu zmiany religii powstały i
Aryanizm całkiem wytępiono. – Prócz zaprowadzenia
takiej w Religii jedności jeszcze troskliwym okazał się Rekkared
o utrzymanie sprawiedliwości, i poprawił kodex praw
Wizygockich. Rekkard dla poddanych dobrotliwy i łagodny,
zasłużył na pochwały, które mu współcześni kronikarze
oddają. – Wódz jego Klaudius pokonał wojsko Gundrama,
który powtórnie do państwa Wizygotów wkroczył i
zakończył wojnę z Frankami. – Po stłumieniu u Wizy-
gotów Aryanizmu, już prawowierni Franków monarchowie

Hist. Pow. Y. nie

Ingunda do Greków

po tych zabu[illegible] [illegible] nastąpił Rekkard – panował 2 [illegible] [illegible] Tarragonie i Saragosie

nie mieli pozoru do wojowania z Wissygotami. Tym sposob
uspokojeni Gotowie od Franków, mogli się skutecznie opier
Waskonóm i wojsku Bizantyńskiemu; wszelako jeszcze p
następcami Rekkarda nieustanne kłutnie toczyły się w
Hiszpanii, chociaż religia Katolicka rozszerzyła się. – Wis
gotowie, Swewowie, Rzymiance (: gdyż już o pierwiastkowych
mieszkańcach Hiszpanii nigdzie wzmianki nie znajdujemy;)
zmięszali z czasem z sobą, i w jeden złączyli naród. –
Duchowni w państwie Wissygockim w Hiszpanii coraz
więcej wpływu wywierali. – Powstała w Hiszpanii hie
rarchia kościelna prawie niezawisła od Papieża. Duchowni
nietylko stanowili jakie osoby na sejmy przywołane by
mają, lecz nawet królów Wissygockich w pewnej zależ
ności trzymali. Na zwoływanych często Soborach nietyl
o rzeczach kościelnych, lecz i o najważniejszych sprawach p
litycznych stanowiono, a wszyscy następcy Rekka
rda przybrali nazwisko Flavius. – Takim sposobem
w Synodach zaczął się powoli rozwijać układ rządu
Kortezami zwany. –

Tu przerwiemy historyą Wissygotów, bo w później
szych czasach przyjdzie nam jeszcze opowiedzieć, jak
państwo Wissygotów upadło, i zachowało się tylko
w górach Leonu i Asturyi, a w wschodniej stronie
Wissygotów powstało państwo

Swiebert był w którym przyjaciel nauk i kunsztów twory tychże dzieł przekładał. Rekeswind był bez wpływu... poddanych usiłował. Duchowni na synody ... przemagali ... do. 672.

31.

407 Staro-Burgundzkie. – 537

O pierwszych czynach i losach Burgundów, którzy
mają do Wandalów należeć, mało nas wiadomości doszło.

Bur

Burgundowie swoich naczelników czyli Hendinów skła-
dali z urzędu w każdym razie jak tylko klęski, woj-
ny lub nieurodzaj gniewu Bogów domyślać się kazały.
Najwyższy kapłan Burgundzki zwany Sylijsta spra-
wował urząd dożywotni. – Pierwszym Hendinem miał być
Gundibar. – W starym poemacie „Nibelungen" a którego
go treść historyczna wzięta jest z podań w pierwszych
czasach królów Burgundzkich, – znajduje się wzmianka
o trzech Hendinach Burgundzkich. Pierwszy raz naród
Burgundzki natrafiamy w siedliskach między Odrą i
Wisłą, gdzie później Pomorzanie i Kaszuby osiedli. – Ci Bur-
gundowie od brzegów Bałtyku dla nieznanych nam przy-
czyn przenieśli się z całem plemieniem w sąsiedztwo Alle-
manów, z którymi o słone źródła ciągłe toczyli wojny. (koło Baden i Wirtembergu)
Burgundowie już za Walentyniana I. w 80,000 ludzi
przybyli nad Ren, i pod Gundikarem w towarzystwie
Swewów i Allanów przeszli do Gallii r. 407. posiłku-
jąc uzurpatora Jovina, otrzymali od niego ziemie na
siedliska w wyższej Germanii, które to ich posiadłości
Cesarz Honoryusz r. 417. potwierdził. Zdaje się iż
część Burgundów została za Renem w tej przeprawie,
bo znajdujemy wzmiankę o nich w wojsku Attyli
służących. – Burgundowie przeszli na wiarę katolicką,
lecz pod panowaniem Hendinów z familii Wisygockiej
Aryanizm się rozszerzył. – Gundikar 431 wtargnął do Gallii
lecz zwyciężony od Aecyusza musiał poprzestać na oznaczo-
nych sobie pod Alpami przez niego siedliskach, gdzie
go Hunnowie zabili. Gundiok z familii ~~Atalus~~ Burgi-
ka, był wodzem Burgundów, pomagał Teodorykowi II.

do

od Alpów Rodanu i Saony do Renu aż od Jura

do pognębienia Swewów w Hiszpanii i w czasie zu-
pełnego upadku Cesarstwa Zachodniego, tak się rozpo-
starł, iż państwo jego obejmowało część Prowancyi wy-
Marsylii, Sabaudyą, Delfinat, Lugduńską ziemię, część
Helwecyi wedle gór Jura i podobnie Burgundią tojest
Xięstwo i Hrabstwo Burgundzkie. Po Gundioku, czterej je-
synowie razem panowali. – Gundobald był królem Lugdu-
+ (w swojem) skim, Godegizel + Lozańskim, Hilperyk Genewskim, a
Godomar Wiedeńskim w Delfinacie. Gundobald będą-
Rzymskim patrycyuszem chciał w całej Gallii panować
pomordował Hilperyka i Godemara, utopił żonę Hilpe-
ryka i dwie jego córki wypędził, z których młodsza
Klotylda poszła za Klodewilla króla Franków, i w do-
królewski wniosła dziedziczną nienawiść do zabójcy ojca
swojego; a lubo pozostali królowie Burgundzcy potrafili
zjednać przyjaźń Ostrogockiego Teodoryka, wszelako kłótnie
między następcami Gundobalda, sprowadziły wkrótce na
Burgundów straszną i groźną dla nich wojnę z Fran-
kami. Godegizel porozumiawszy się w czasie bitwy z Klodewi-
kiem, przeszedł na stronę Franków, a Gundobald uciekł
do Awinionu, gdzie bronił się mężnie, i obiecaniem da-
niny skłonił króla Franków, iż od oblężenia odstąpił. – Po-
wszczął potem wojnę z Bratem, który zginął w czasie
dobywania Wiednia w Delfinacie, – po czem Gundobald
aż do śmierci r. 516. sam panował, z wielką sławą
mądrości i sprawiedliwości. – Niebył on całkiem barba-
rzyńcem; okazywał nawet wielką skłonność do przyję-
Rzymskiego poloru. Widział korzyści wyniknąć mogące
z pomieszania się Burgundów z Rzymianami. – Dawał

wię-

więc im daleko większą opiekę niż Frankowie i Wizygotowie; uczonych ludzi używał do rady, często pisywał listy do sławnego Agitusa Biskupa Wiedeńskiego, i sprzyjał religii Katolickiej. Za radą i pozwoleniem panów Burgundzkich, około r. 506. kazał sporządzić zbiór praw Burgundzkich; Lex Gundobaldi, – do którego to prawa syn jego Zygmunt na sejmie Lugduńskim wiele miał ustaw przydać. Za panowania Gundobalda, zaczęli się cokolwiek Gallicy Rzymianie mięszać z tém Germańskiem plemieniem. – Po śmierci Gundobalda r. 516. nastąpił syn jego Zygmunt, który nawet za życia króla już panował. – Ten przed śmiercią Gundobalda na jeden rok, przyjął wiarę Katolicką, założył albo też może odnowił sławny klasztor w Ballizyi Sᵒ Maurycego, – lecz panowanie jego nieszczęśliwie się skończyło, – bo z namowy drugiej żony swej dał ściąć syna swojego Sygfryda, którego miał z Ostrogothki, za co Klotylda Księżniczka Ostrogocka trzech królów Neustryi Klodomira, Klotara Iᵒ i Hildeberta, pobudziła przeciw niemu, a Teodoryk król Ostrogotów, mszcząc się śmierci wnuka, miasta niektóre Prowancyi zagarnął i ludem swoim osadził. Zygmunt zwyciężony w bitwie od Franków, schronił się do Ballizyi do klasztoru Sᵒ Maurycego, lecz wydany Klodomirowi królowi Neustryi, w odzieniu zakonnem zaprowadzony do Orleanu, i tam wraz z drugą swą żoną i dwoma synami w studnią go wrzucono. – Brat jego Godemar IIᵍⁱ objął rządy w Burgundyi i w bitwie pod Wiedniem w Delfinacie,

powiesił się na Chlodomirze, i głowę jego zatkniętą na spicy po obozie Burgundzkim obnosić kazał. Godemar poległ podobno w bitwie r. 534. gdy walczył przeciw dwu innym Królom Neustryi. Po jego śmierci Królowie Franków rozszarpali Burgundyą, zostawując jednak narodowi temu imię, osobne prawa i zwyczaje. W dal szych podziałach Francyi między liczną Merowingów rodzinę, wielu z nich nosiło tytuły Królów Burgundzkich, a po rozdzieleniu się monarchii Franków powstały dwa udzielne Królestwa Burgundzkie, które później z sobą złączone w późniejszych czasach, stanowiły jeden z 10 cyrkułów Cesarstwa Niemieckiego.

Historya Monarchii Franków. pod Merowingami

Że wszystkich państw przez Germanów założonych najznakomitsze było państwo Franków, w Gallii razem i w Germanii założone. W historyi państwa Franków mamy wiadomości i o tych plemionach Germańskich, które pozostały w dawnych swych siedliskach, bo prócz Franków Riguaryjskich pięć jeszcze ludów Germańskich w Germanii siedziało. Z tych Allemanowie, później nazwani Szwabami, zostali za Renem w dawnej Germanii, i ~~tam~~ ~~byli się~~ siedzieli od rzeki Lahn wpadającej do Renu, aż do Helwecyi a od rzeki Lech do Alzacyi. W późniejszych czasach składali Allemanowie cyrkuł Szwabski.

Drugim narodem byli Bawarowie siedzący w Al-

w której Bawaryi od rzeki ~~Inn~~ Ems do Lech, a od Dunaju do gór Tyrolskich, a w czasie upadku państwa Ostrogotów zaseli w sąsiedztwo Trydentu.—

Trzeci Turyngowie mieszkali od Harcu do Dunaju prawie i do Franków granic. Było to kiedyś potężne państwo, którego jednak historya nie jest nam wiadoma.

Czwarty naród Sasów począwszy od rzeki Eidery która do Dunaju wpada, i Elby, ciągnęli się do granic Fryzów.—

Piąty naród Fryzów (Fryzowie) mieszkający nad morzem Niemieckiem.—

Wszakże te narody Germańskie były albo zawojowane przez Franków, albo mimowolnie z Frankami przymierzyć się musieli; ** po podzieleniu monarchii Karola W^go, składały one Cesarstwo Niemieckie, — a z pozostałych Franków powstał naród i Królestwo Francuzkie.—

Początki narodu Franków gubią się w ciemnościach wieków.— Wedle niepewnych podań pierwszym królem Franków był Faramond, po którym nastąpił syn jego Klodyon. Ten miał stolicę w mieście Dyspargum na granicy Turyngów. Przeszedłszy Ren opanował on miasta Gallickie Turnai i Kambrezes, ** i całą tę część Gallii aż po rzekę Sommę. Po nim nastąpił Meroweusz od którego cała ta dynastya nazwisko Merowingów wzięła.— Po

nim

nim Hilderyk, którego grób miano odkryć w Francyi r. 1653. — Lecz pomimo sprzecznych z sobą podań tej niepewnej historyi, to tylko z pewnością wiemy, iż już w środku III° polow. wieku Frankowie do Gallii zaglądać poczęli, a Frankowie Saliccy wkrótce zdobyli dla siebie siedliska między Renem i Skaldą i z wielą Cesarzami Rzymskiemi, a mianowicie z Julianem Apostatą uporczywe toczyli wojny. — Na początku wielkiej wędrówki narodów, żyli ci Frankowie Saliccy spokojnie obok Rzymian, a nawet w r. 406. usiłowali odeprzeć wdzierających się innych Germanów choć pobratymców swoich; lecz później chcieli oni opanować niższą Germanią i między innemi kilkakrotnie miasto Trewirę zdobyli. — Aecyusz r. 428. odebrał im niektóre zawojowane ziemie, po czem jeszcze raz zwyciężył Franków i uczynił z nimi pokój r. 432. — Około r. 436. zdobyli ci Frankowie miasto Kambrezys, a chociaż zwyciężeni od Avitusa i Majoryanusa, utrzymali się w niższej Germanii i niższej Belgii od r. Sommy do Renu. — Na wielkiej bitwie narodów na błoniach Katalauńskich, jeden z xiążąt Franków był w wojsku Attyli, a drugi [: może to jest Meroweusz :] walczył w szeregach sprzymierzonych Rzymian i Germanów. — Lecz mimo przewagi walecznego Aegidyusa, Frankowie pod panowaniem króla Hilderyka, zagarnęli wszystkie ziemie Gallickie po Loarę, i walczyli z Rzymianami

pod

Marginalia: w Tournai; Skaldą ~~Szeldą~~

Przyp: 22

pod Orleanem i Angers, tak iż Syagryusz po zupełnym upadku Cesarstwa Zachodniego siedząc w Suesonie swojéj stolicy, rządził tylko krajem między Sekwaną a Loarą. – Ten Syagryusz był tu już w charakterze Patrycyusza Bizantyńskiego, całą zaś północną Gallię poczęwszy od Sekwany zajęli Saliowie na prawym brzegu Renu poczęwszy od Loary aż w głębi krajach Keltów w Germanii mieszkali Frankowie Rypuaryjscy, gdzie później był Cyrkuł Frankoński. – Nie było jeszcze i wtedy właściwej monarchii Francuzkiéj, bo te zdobycze na lewym brzegu Renu posiadało wielu naczelników, którzy wspólne dobro z sobą łączyło, a naród Franków całkiem dawne rozwinięte w leśistéj Germanii obyczaje zachował. – Lecz około tego czasu nastąpił na tron Franków, piętnastoletni syn Hilderyka Klodewik I. który był wodzem czyli Królem Salickich Franków. Ten za prawdziwego założyciela monarchii Franków uważanym być może. Postanowił opanować części Gallii które Rzymianie posiadali, uprosiwszy sobie posiłki od Ragnachara, który w Kambrezes panował, – a lubo inni Xiążęta Franków żadnéj mu nie dawali pomocy, wszelako Klodewik, gdy w bitwie poległ pod Suesoną r. 486. położył ostateczny koniec państwu Rzymskiemu na Zachodzie, bo zwyciężony Syagryusz, schronił się do Tuluzy do króla Ostrogotów; lecz Allaryk zastraszony groźbami Klodewika, wydał mu Syagryusza, którego Klodewik zamordować rozkazał. – Po jego śmierci opanował on kraje od Loary i Renu sięgające aż do Sekwany, – a zostawszy królem i panem Rzymskich wszystkich poddanych, nie opuścił

Hist. Pow. Z.

żadnéj

32.

Klodowiusz czyli Chlowis

swego krewnego,

a s. c
Francja za Meroweg
poczęcia
1 Faramund
2 Klodyjo
3 Meroweusz
od którego dy
nastyja
Merowing

żadnéj sposobności do powiększenia wpływu i znaczenia swe
u innych Franków i czyhał na wszelką porę powiększen
kraju. – Gdy Turyngowie wpadli do państwa Franków, Klo
dewik r. 491. wypędził ich, a r. 496. pokonał Allemanów
pod Tolbiakiem. – Od téj bitwy wielka część Allemanów prócz
tych którzy w (Renu) Helwecyi mieszkali, zwierzchnictwo Franków
uznać musiała. – Cała okolica od dzisiejszego W. Xięstwa
Badeńskiego do Lahny a od Renu do granic Weteraryi, zo
stawała pod osobistą władzą króla Franków. Klodewik
osadził ją Frankami, i odtąd ta prowincya nazwaną zo
stała Reńską Franconią czyli Francia Rhenana, i była u
bionem króla Franków siedliskiem. – Klodewik I już daw
od żony do przyjęcia wiary Chrystusa namówiony, odrzu
ny przez S. Remigiusza Biskupa Reńskiego; przez c
Katoliccy Gallowie więcéj mu sprzyjali niż innym
królom Germańskim a-Katolikom. – Zostając na łon
kościoła katolickiego, przygotował on w czasie swojego
panowania niektóre ważne okoliczności wpływające n
późniejsze czasy. – Przykład króla pociągnął wielu po
dałów jego do przyjęcia wiary katolickiej, a przez to ro
krzewiła się powoli Religia Chrześciańska za Renem
w narodach Germ: w związkach przymierza lub podległości
Frankami będących. – Tak więc naród barbarzyński Fran
ków i okrutny ich król Klodewik I. był narzędziem
w ręku Opatrzności rozkrzewienia Wiary Chrystusa, w
najznaczniejszéj części Europy. – Klodewik korzystając
wyższości jaką miał nad Rzymskimi Katolikami i
wpływu na Rzymian, nieopuścił żadnéj sposobn

roz

rozszerzenia się w swojém państwie, i przez nowe zwycięztwa coraz daléj granice swoje ~~rozszerzyć~~ posuwał. – W r. 498. poddała mu się Armoryka i nawetniey zbiegłych ludzi z Bretanii Królewskie tytuły złożyć mu musieli. Burgundowie uczuli jego potęgę. Im najwięcéj blask Klodewik zadał, i do ich upadku najwięcéj przyczynił się, a po wojnie z Wissygotami opanował wszystkie prowincye Gallii aż po Garonnę. Postowie Cesarstwa Bizantyńskiego przynieśli Klodewikowi tytuł Konsula Rzymskiego, po czém przywdział on uroczyście w kościele S[w] Marcina w Tours ornaki téj nowéj godności. – Prócz tego włożył on sobie koronę, i stolicę państwa w Paryżu założył. – Zdradą i podstępami porzucał innych Xiążąt Franków, i wytudziwszy przyzwolenie podległych im ludów, stał się jedynym wszystkich Franków panem, i umarł r. 511. a przy śmierci państwo swoje między czterech synów podzielił. – Historya jego następców iż się coraz bardziéj dzielili spuściżny swoje, – wielkie ma podobieństwo do historyi Polskiéj po podzieleniu jéj przez Bolesława Krzywoustego, i równe z nią ma trudności. – Najstarszy syn jego Teodoryk I otrzymał Austrazyą, tojest wschodnią część Francyi, to, co do Francyi po prawym brzegu Renu należało, a po lewym brzegu, co rozciągało się do Mozy i Mozelli ze stolicą Metz. – Trzech pozostałych synów Klodewika których miał z księżniczki Burgundzkiéj Klotyldy, podzieliło się Neustrią, czyli krajem zachodnim Franków. – Klodomir drugi syn jego panował począwszy od miasta Orleanu, aż prawie do Loary nad krajami południowemi przy granicy Burgundzkiéj i Wissygockiéj rozciągającemi się. –

Trzeci

Trzeci syn jego Hildebert I. został królem Paryzkim, o-
trzymał część środkową, i brzegi morskie. Czwarty za
Klotar I panował Suessonie, nad krajami niemal o-
taczany do granic Austrazyi ciągnącemi się.

Neustria od Francyi do Oceanu zachod. Austrazya od Renu i Francyi wschod.

Po Teodoryku I^m nastąpił syn jego Teodebert I, a po-
tomek Teobald, który umarł r. 555. – Takiż podział państwa
trwał przez całe panowanie Merowingów, a lubo państwo
Franków miało jednego naczelnika, – wszelako przy dzikich
obyczajów ich, taki podział był powodem kłótni familij-
nych, (stąd poszła arystokracya francuzka, tojest pano-
wie tak możnymi się stali, iż władzy królewskiej się o-
pierali; skąd poszła walka ich z władzą królewską
aż do Rychelego, który ich poskromił). – Nakoniec narodo-
powstała nienawiść między obywatelami Austrazyi
i Neustryi, do czego przyczynił się zwyczaj zostawiania
podbitym narodom ich praw i naczelników tylko ich do
służby wojennej obowiązując. Stąd poszło iż w Germanii
czyste pokolenia Germańskie swoją narodowość zachowały
co było przyczyną iż w Austrazyi prawdziwe Niemieckie
Królestwo powstało, a w Neustryi Frankowie zjednoczyli
się z dawnymi Rzymianami, przyjęli ich kulturę, i prze-
szedłszy na wiarę Katolicką poddali się pod wielką
władzę Biskupów i Duchowieństwa.

Klotylda matka czterech synów Klodewika przez
niejaki czas zgodę utrzymać między nimi potrafiła; wsze-
lako ci 4^{ej} synowie wzajemnej sobie pomocy nie dawali.
Najstarszy Teodoryk I nastawał na życie Klotara bra-
i darowane mu srebrne naczynie odebrać się nie wstydził.
Niemasz zbrodni którejby się Klodewika następcy

nie

nie dopuścili, a cała historya Merowingów od r. 511. jest nieprzerwanem pasmem zbrodni i zaburzeń, a przy końcu gnusności i nieczynności. – Teodebert syn Teodoryka I^{go} orzkim dzielnicę swoję Austrazyą, musiał bronić przeciw stryjóm i chciał z Hildebertem rozpocząć wojnę przeciw Klotarowi, lecz burza rozjęła walczących. Klodemir i Hildebert w okrutny sposób pozbawieni byli życia przez Klotara, który prócz tego kazał spalić z żoną i dziećmi syna swego ~~Hamnera~~ Hamnusa, który zbuntował się przeciw niemu i sprzymierzył się z Kulibertem naczelnikiem Bretonów, który w Armoryce osiedli. –

Mimo takich wewnątrz wojen i ciągłych rozdwojeń w królestwie Franków, zdobyli oni jeszcze niektóre ziemie w Gallii i Germanii. – Wydał Klotar siostrę swoję Klotyldę za Amalrycha Króla Wizygotów, co zdawało się utwierdzać dawne z Wizygotami przymierze, lecz prześladowanie katolików w państwie Wizygotów stało się powodem do wojny tych dwóch narodów, która się wszelako bez naruszenia dawnych granic skończyła. – Klęska zadana Duńczykom przez Teodoryka i Teodeberta, który na brzegach Atuarów wylądowali, jest pierwszą w VI^{m} wieku wzmianką o sławnych później Normannach. – Lecz ważniejszy od tego miało skutek ~~[illegible]~~ wmieszanie się Teodoryka do spraw wewnętrznych Turyngów. Jeden z trzech Królów Turyngskich Hermanryk z namowy żony swej Amalbergi, siężniczki Ostrogockiej, zabił brata swego Bertara, a chcąc i drugiemu bratu Baderykowi dzielnicę jego odebrać sprzymierzył się z Królem Neustryi ofiarując mu połowę zdobyć się mającego kraju. – Baderyk poległ w bitwie r. 520. Hermanryk niechciał uiścić się Królowi

Fran

Franków w danej obietnicy. Teodoryk król Ostrogotów jego
teść powagą swą i polityką wstrzymał wojnę. Po jego
śmierci Teodoryk i Klotar Królowie Franków podnieśli
wojnę przeciw Hermanrykowi. Zwyciężyli go w krwawej
Ścigali go do rz. ~~[illegible]~~ Unstrut bitwie, jednak zupełnie go pognębić nie mogli, chociaż
przywołani na pomoc przez nich Saxonowie zamek
Sreidingen zdobyli. Po czem zjechali się Królowie na
przyjacielską rozmowę, gdzie tego Hermanryka, pod-
bno z namowy Teodoryka, z muru zdradą zepchnięto.
Odtąd większa część Turyngii przeszła pod panowanie
Franków, gdzie rządzili Grafowie, a później Xiążęta ~~[illegible]~~
— Północna część Turyngii dostała się Sasom w nagro[dę]
ich posiłków, to jest kraj między Harcem a rzeką Unstru[t]
leżący. — Wkrótce przyłączona do państwa Franków została
Burgundya, a w czasie wyprawy Bizantynów do Italii,
zawojowali Frankowie Norykum, Recyą i południową
część Prowancyi. Tym czasem wyprawa Teodeberta do Ita-
lii i Xiążąt Allemańskich Leutarysa i Bukcelina, dla
wsparcia Ostrogotów przedsięwzięta, skończyła się na stra[cie]
wielu ludzi, a zdobyte w Italii ziemie wkrótce Frankow[ie]
utracili. — Lecz od tego czasu Xiążęta Austrazyi utrzy-
mali się w posiadaniu ziem pod Alpami leżących, i
weszli w bliższe związki z Bawaryą, gdzie król Garybald
panował. — Nie wiadomo dla jakich przyczyn Bawarya,
przy końcu tego VI^o wieku podległa była Frankom. Rząd[ził]
tu postanowiony przez królów Austrazyi Xiążę nazwi-
z rodu Agilo-fingów skiem Tassilo I. — Po śmierci Teodebalda, Klotar
wziął Austrazyą, a po zgonie bezdzietnego brata Hilde-
berta, wszystkie dawne prowincye państwa Franków

pod

pod berło swoje zjednoczył. – Saxonowie Korzystając z odmiany panowania w Austraryi, a chcąc uwolnić się z opłacania Frankom daniny, złączyli się z Turyngami i pokonali Arcywojsk Franków, którzy króla swego do téj wojny zmusili. – Saxonowie z Turyngii ścigając Franków, zapędzili się w okolice Kolonii; ale odniósłszy od Franków nad ~~Wezerą~~ wielką klęskę, 500. wołów w daninie corocznie im przystawiać musieli. – Lecz połączone państwo Franków 3. lata tylko trwało. Chilperyk, jeden z synów Klotara, opanował zaraz po śmierci Ojca skarby jego i stolicę Paryż, – wszelako braci od dzielnicy Ojcowskiéj odsunąć nie potrafił. Rozdzielono więc poczwórnie państwo Franków. – Kalybert był królem Paryzkim; Guntram panował w Orleanie i Burgundyi, Hilperyk w Suessonie, a ~~[illegible]~~ Zygbert I. był w Austraryi i części Akwitanii. li synowie Klotara, mieli więcéj od swoich poprzedników oświaty, – mieli więcéj talentu w rządzeniu, i zostawali w ~~[illegible]~~ ścisłych związkach z Cesarstwem Bizantyńskiem, często do Konstantynopola wysyłając poselstwa. – Handel nawet ze wschodem za ~~panow~~ panowania Merowingów nie był całkiem przerwany. – Rzymianie z wyższą nieco kulturą od Franków, utrzymywali się w Gallii, a niektórzy z nich doszli do największych dostojeństw, inni znowu piastowali wysokie urzęda w Kościele Katolickim, a przez to zarazem wielkiego politycznego wpływu nabywać poczęli. – Ze wszystkich synów Klotara, najuczeńszym był Hilperyk, który prócz teologii i ~~[illegible]~~ łacińskiego języka, miał zdolność do poezyi. Onto nowo wynalezione pismo zaprowadzić usiłował, które było raczéj naśladowaniem Rzymskiego. – Lecz nauka tych Xiążąt, nie odpowiadała dzikości ich obyczajów, i nieprzyzwoitym w namiętnościach postępków. –

Zap

Zaprowadzili oni wielożeństwo u Franków, mimo że sami byli katolikami. — Podziały w tém państwie stały się przyczyną ciągłych wojen, wśród których psuły się obyczaje Chrześciańskie i wewnętrzny porządek w kraju. — Wczesna śmierć Karyberta stała się powodem do kłótni, a to przez niezgodę szczególniéj dwóch nienawistnych sobie kobiét, to jest dumnéj Brunnegildy i ostawionéj Frenne~~gildy~~unda. Przez to dwie niewiasty potęga Merowingów upadła, — bo nierządnego potem Cary- król Karybert, rozpoczął wojnę przeciw Sygbertowi I. r. 573. a nawet Guntram do téj wojny należał; lecz bojaźń króla Austrazyi skłoniła go do pokoju; nakoniec zamknął Hilperyka w mieście, Tournay a Sygbert już był w Suesonie królem obrany, gdy dwóch namówionych przez Brunnegildę 566. przebiło go zatrutemi nożami. — Dostała się Brunegilda w moc Hilperyka; lecz umiała ująć sobie Merowensza jego syna i do tego przyszła, iż się z nią ożenił. Ta poróżniła go z ojcem, i po wielu przypadkach męża zgubiła, sama zaś uciekła do Austrazyi, gdzie Hildebert II. syn jéj obwołany został królem. — Ten Hildebert wszedł w przymierze z Guntramem i Hilperykiem, który zginął z namowy Frennegildy. — Guntram najlepszy z braci, lecz najsłabszéj duszy, ujął się za małoletnim synem Hilperyka Klotarem II. i utrzymał go przy królestwie Suessońskim. Niejaki Gundobald, który udał że jest syn ~~Hilperyka~~ Klotara żył długo w Konstantynopolu, a

wezw

wezwany od niechętnych Klotarowi Panów do królestwa Franków, ale wkrótce zginął. — Frenegunda potem odzyskała dawny wpływ do rządu, i panowała samowolnie pod imieniem Klotara II., i pełną władzę mając, umarła. — Guntram ustąpił także ze sceny, i może z nienawiści ku Frenegundzie, związał się z Hildebertem II., i tego dziedzicem swego królestwa naznaczył. — Tymczasem Burgundya przez 3. tylko lata złączona była z Austrazyą, bo po śmierci Hildeberta, młodszy jego syn Teodoryk II, otrzymał Burgundyą, a starszy 11. letni Teodebert II, został królem Austrazyi. — W imieniu tych dwóch wnuków rządziła Brunnegilda; — lecz wypędzona z Austrazyi, do Burgundyi się udała; osadzaniem Rzymian na urzędach podburzyła Panów Burgundzkich, a podniecaniem namiętności Teodoryka II. i staraniem się o następstwo dla nieprawych jego synów, obraziła duchownych. — Przymusiła ona wprawdzie Klotara do oddania wszystkiego, co od Austrazyi oderwał, a nawet do odstąpienia Paryża, lecz zamiast utrzymania zgody między wnukami, była pierwszą podnietą do wojny między nimi. — Teodebert II. Król Austrazyi sprzymierzył się z Ostrogotami. Po wielu umowach, bitwach i klęskach pobity pod Zulpich wpadł w ręce nieprzyjaciół, i tam wraz z synem swym śmierć znalazł. — W roku potem niespełna, umarł Teodoryk II Król Burgundzki. — Brunnegilda chciała najstarszego naturalnego jego syna Sygberta na tronie posadzić. Powstali przeciw temu Austrazyowie, i przywołali na tron Klotara II. — Warnacha z rodu Burgundów był z ~~Klotarem II~~ królem Neustryi w porozumieniu. — Wydany Sygbert, zamordowany został. —

Bru

Brunnegilda oddana pod sąd, i w wieku nader podeszłym w najokrutniejszych męczarniach przez wrogów swych zadawanych, życie skończyła. Klotar II został Królem całego Państwa. — Tymczasem zewnątrz nieprzyjaciele granicom Franków zagrażać poczęli. — Klaudius wódz Wisygotów, + zadał Guntramowi wielką klęskę, a po wyjściu Longobardów z okolic naddunajskich, Awarowie do wielkiej przyszli potęgi. — Ci podbili ludy Słowiańskie i zapuścili się aż do Austrazyi, szczególniej zaś do Turyngii należącej do Klotara II. — W początkach Sygbert szczęśliwie z Awarami walczył, lecz później wielką poniósł klęskę, i pieniędzmi pokój okupić musiał. — Podobnie i Hildebert II uczynił. — Longobardowie osiedli w Italii, nie pozwolili tam Frankom rozszerzać się. 20,000. Saxonów pod dowództwem Alboina wracało z Italii przez Hisse, zabierając po drodze bydło i wycinając drzewa oliwne i winnice. Dopiero gdy pod Lyonem przez rzekę przeprawiać się chcieli, ~~Frankowie~~ Ss wódz Mummolus przymusił ich do wynagrodzenia szkód. Xiążęta zapuścili swe zagony aż do Galizyi; gdzie zwyciężeni, musieli Frankom płacić daninę, od której ich dopiero Klotar II uwolnił. Wodzowie Franków bardzo często wpadali w granice Italii. — Hildebert II zachęcony od Maurycego Cesarza Bizantyńskiego, kilka razy do Italii wpadał, lecz nic tam nie dokazał, chociaż wodzowie jego z wielkiemi do Francyi wracali łupami. — Królowie Franków odtąd, poruczali często dowództwo nad wojskiem w Italii wodzom, przez co, szczególniej w czasie ich małoletności, panowie Franków w ich imieniu, często mimo ich woli panowali. — Lecz wo-

+ pod Karkassoną

cej

cy jak wodzowie nadworni, urzędnicy Majores Domus, panowali pomimo* woli królów w kraju zawzięli, i z tych to urzędników pochodził ów Pipin de Heristal, który był założycielem dynastyi Karolowingów.–

Pod krótkiem panowaniem Klotara IIgo króla Austrazyi, monarchia Franków jeszcze bardziej do upadku się chyliła.– Na zgromadzeniu narodowem w Paryżu, musiał on wszystkie darowizny swoje i przodków swoich panom nadane potwierdzić.– Obiecał wazalom poniesione szkody wynagrodzić, i potwierdził przywileje duchowieństwa.– Przeciw nieposłusznym poddanym w Alzacyi, musiał dobyć oręża, a po siedmiu leciech panowania, Monarchia Franków znowu się rozdzieliła; gdy ten Klotar, jeszcze za życia swego, dogadzając życzeniom narodu, syna swego Dagoberta Igo królem Austrazyi uczynił.– W imieniu jego z wielką roztropnością, lecz i z wielkim uszczerbkiem władzy królewskiej, sprawował rządy Major Domus Pipin von Landen, i Biskup Metzki Arnulf, którzy byli przodkami Karolowingów.– Wkrótce między Ojcem Klotarem a synem Dagobertem powstała kłutnia.– Klotar, część zachodnią Austrazyi dla siebie zatrzymał. Dagobert, upominał się o tę ziemię, którą mu 12tu wybranych Sędziów przyznało.– Hildebert i Dagobert prawami urządzić kraj pragnęli, lecz liczne ich przepisy, pod słabiejącym rządem wykonywane nie były.– Panowie Franków posiedli wszystkie Biskupstwa, a duchowieństwo Franków coraz przeważniej wpływać do Rządów poczynało. Nakoniec Dagobert po śmierci Klotara IIgo Ojca, w orszaku

Aust

*w tym powstała nowa dynastya Karolowingów

Austrazyów udał się do Suessony, gdzie mu Burgandowie i Neustrazyanie hołd złożyli. Młodszy jego brat Hildebert II otrzymał tylko Akwitanią, a najstarszy syn jego Hilperyk wkrótce po nim umarł. Dagobert korzystając z małoletności Bogisa i Bertranda swych braci, chciał im Akwitanią zagarnąć; lecz gdy się ich ujął się za nimi przyszło do wojny. Akwitania została się przy nich jako połdowniczne xięstwo, a ta linia dłużej trwała, niż nadstępcy samego Dagoberta I.

Gdy się to dzieje w granicach monarchii Franków, przy wschodniej jej granicy Samon kupiec rodem z Frankonii osiadłszy wśród Słowian południowych, zaprawił ich do wojny i powoli tyle ufności zyskał, iż go naczelnikiem swoim uznali. To jest pierwszy w historyi węzeł, łączący państwa Słowiańskie. Słowianie a pod dowództwem Samona, wyzwoliwszy się z pod jarzma Awarów rozbijali kupców Frankońskich. Wysłani w tym względzie posłowie Dagoberta do Słowian, szyderską od Samona odebrali odpowiedź. Urażony Dagobert w r. 630. złączywszy się z Ariobaldem królem Longobardów, poskromił dosyć skutecznie Słowian zagony, a raczej rozboje. Podobnie Rodberg xiążę Allemanów, pomyślnie ze Słowianami wojował. Lecz Austrazyowie przy dobywaniu miasta Wokatsburga klęskę od Słowian ponieśli. Słowianie uzuchwaleni taką Austrazyów słabością odtąd aż do Turyngii zagony swe zapuszczali, a Samon złączył się dla większej potęgi z Xięciem Syrbskim Derbanem. Dagobert na nowo przeciw Słowianom uzbroił się począł. Uwolnił on Sasów od daniny z warunkiem

aby

aby ci wojowali przeciwko Słowianom; Austrazyowie albowiem osobnego się Króla domagali. — Jakoż mianowali Sygberta III: Królem swoim, i odtąd daleko szczęśliwiej granic swych przeciw Słowianom bronili. — Radun niejaki, uczyniony Xiążęciem Turyngii, najwięcej się w obronie granic Austrazyi odznaczył. — Arnulf z Metz i Hunibert Biskup Koloński, rządzili w Austrazyi pod imieniem młodego króla, a Pipin von Landen zastępował miejsce Dagoberta. I od tego czasu więcej słyszemy o Majorach domus, niż o samych królach Franków. — Dagobert, był ostatnim Królem z dynastyi Merowingów, po jego bowiem śmierci Pipin von Landen i familia jego, tak wielkiej nabrała przewagi, iż odtąd rachować można upadek Merowingów, a podniesienie się następnej Dynastyi Karolowingów. Wszelako jeszcze pod panowaniem Dagoberta ukazały się zbiory praw i wielkirzów, z których najdawniejsze są Salickie; inne są Rypuaryjskie, Allemańskie i Bawarskie, — które to prawa były zwyczajowemi, składającemi się z początku z wyroków wedle woli sędziów wydawanych, zwanych wpras Wielkirzami. — W ogólności rząd Franków wypłynął z tego samego źródła co i innych Germanów. — Wreszcie u Franków wiele bardzo rzeczy w inny sposób rozwinęło się, a to dla dwoch następujących przyczyn: 1. iż Frankowie podbitym przez siebie narodom zostawiali dawne ich prawa, jakie u nich zastali; 2. iż mała tylko część Franków osiadła w zdobytej Gallii i zmięszała się z krajowcami

Nic u wiadomo o Dagobercie III i IV aż dopiero o III zm. r. 731. Dalej nabrali przewagi ci dworzanie byli major: domu. Takim sposobem upadła dynastya Merowingów a Karol Martel r. 731 założył nową dynastyą.

wcami, - bo większa ich część została w dawnych siedlis[kach]
nad Renem i w Belgii. - Dla tego Frankowie nie dzielili
się ziemiami w Galii zdobytemi. W Neustryi, wiele
zapewne Franków osiadło, i z krajowcami się zmięszało,
z czego powstał naród Franko-Gallicki czyli dzisiejszy
naród Francuzki. - Nie było u Franków jednakowego
prawodawstwa. Wielka różnica zachodziła w stanie cywil-
nym Rzymian a podległych z Niemców i Francuzów. W
Gallii szczególniej, wielu bardzo Rzymian dawne obyczaje
domowe i prawodawstwo zachowali. - Między innemi dawne
prawa Rzymskie w Gallii całkiem się zachowały, - a Bre-
viarium Allaricianum, było źródłem praw dla wszyst-
kich Rzymian, którzy królowi Franków podlegali. - Są nie-
zawodne ślady, iż w miastach Gallickich dawna się Rzym-
ska organizacya zachowała. - Królowie Franków odziedziczy-
li nad Rzymianami władzę po Cesarzach Zachodnio Rzym-
skich; to jest, że mogli dla nich stanowić prawa; - byli
najwyższymi ich sędziami - dowodzili wojskiem, i mogli
nakładać podatki na Rzymian, - a dalej ich władza
rozszerzać się już nie mogła. Lecz królowie Franków
w tak rozległem swém państwie nie mogli sami oso-
biście tej całej władzy sprawować. - Dla tego więc za-
miast dawnych <u>Prokonsulów</u> Rzymskich, ustanowili wodzów
(:<u>duces</u>:), którzy dowodzili wojskiem, i <u>Grafów</u> (:<u>comes</u>:), którym
rządy cywilne w prowincyach zdobytych powierzali. - Wyra-
zu comes, wątpliwe jest pochodzenia; lecz poznano te-
raz, że przed wielką wędrówką narodów cała Germania
podzielona była na obwody nazwane <u>Gau</u>, a Graf, był

to

to ich naczelnik, i nazywał się Gaugraf. — Część Rzymian
przystała do orszaku królewskiego, i nazywała się Romani
convivae Regis; — inni zaś zostali wolnymi posiadaczami swo=
ich własności, lecz płacili podatki, i używali przywilejów
wolnych Franków. — Inni, a szczególniej osadnicy w okolicach,
które dostały się królom i szlachcie, poszli w poddaństwo
podobno bez różnicy czy Rzymianie czy inne narody. —
Podatki były różnorodne, to jest ziemskie /: census :/, dani=
ny i usługi w naturze /: angariae et perangariae :/, i różne
cła /: tellonia :/. — Dawne Cesarzów własności ziemskie, zostały
osobistą własnością Królów Franków, którzy kolejno przesia=
dywali w różnych swoich willach /: wsiach :/, i przemieszki=
wali w zabudowanych pałacach /: palatia :/, w których ich
służba zawiadywała. — (W tych pałacach był król panem
despotycznym i ziemi, i poddanych którzy ją uprawiali.) —
Stąd poszło, iż najwyższy rządca domu zwany dawniej
włodarz, a po łacinie Major Domus, został później pier=
wszym urzędnikiem państwa. —

Królowie Franków zaprowadzali u siebie powoli przepych
jakim zwykli Cesarze Rzymscy na dworze swoim się otaczać;
przez co liczbę osobistej służby coraz bardziej powiększali. —
Lecz podległi Niemcy w innych stosunkach znajdowali się
względem Króla Franków. Uważani oni byli za cokolwiek
lepszych od Rzymian, ale pośledniejsi od Franków. — Bur=
gundowie zachowali się przy dawnych swoich prawach. — Część
Allemanów i Turyngów przyłączona była do powiatu
Frankońskiego, — i tamto większa część ludzi, poszła w
poddaństwo Królów i szlachty. — Bawarczykowie i Allema=
nowie po obu stronach wyższego Renu rządzeni byli
przez Książąt Niemieckich dziedzicznych, którzy tu w

inne

lecz potem ci Sta=
dzy kr. stali się pier=
urzędnikami

tylko do mie=
szka i ziemi
nida

imieniu króla Franków panowali;– mieli oni własnych u-
rzędników i lenników.–(Adeler)

Najznaczniejszym narodem Germańskim po obu
stronach Renu, byli Frankowie. W początku Królowie ni[e]
nieograniczoną nad nimi władzę piastowali. Wolni lud[zie]
tojest Frankowie zjeżdżali się na polu Marsowém, stano[wi]
li prawa i potwierdzali nowo obranych królów, i we w[szy]
stkich ważniejszych sprawach, tego zgromadzenia narodo-
wego, król radzić się musiał.– Nawet następcy Klodwi-
ka długo woli narodu ulegać musieli.– Trwał więc jeszcze
w monarchii Franków niejaki duch dawnych Germanów,
lecz władza królów powiększyła się zdobyciem Germanii
a nierówność stanów z feudalizmu wynikła, i religia
Katolicka, wielkie w stanie władzy królewskiej zrządz[iły]
odmiany. Królowie panując samowładnie nad Rzymia-
mi, uchylali się powoli z pod władzy sejmów na polu
Marsowém, które coraz bardziej swoję władzę utracały,
ile że wolni Frankowie rozsypani po Gallii nie za-
wsze zjeżdżali się na pole Marsowe.– Tymczasem po-
wstał około króla pewny rodzaj szlachty (:optimates regni:) z których
którzy jakie obowiązki w dobrach królewskich sprawowali, lub
jakie krajowe piastowali urzęda, i z tych którzy odebrali z rąk
króla jakie beneficia do służby wojskowej, w orszaku króle-
wskim obowiązujące walczące.– Przez tak powstałą szlachtę zmniejszyła
(allodya własnego niezależna) się liczba i przywileje wolnych Franków. Królowie nie tylko
już zależeli od woli narodu, bo weszło we zwyczaj, iż Kró-
lowie Franków przedstawiali swym lennikom swoim wiernym, co mieli
wnieść na zgromadzenie na polu Marsowém; a im

cej

cej trzymał urzędników, tym więcej rosła liczba szla-
chty. Lecz przez rozdanie dóbr koronnych poczęło rość coraz
bardziej znaczenie tej szlachty, ~~której pomocy król zawsze po-
trzebował~~ nadto wewnętrzne wojny i często zdarzające się
małoletności królów, dawały szlachcie sposobność do powię-
kszenia swojej powagi i wpływu, a to wszystko kosztem
wolnych Franków i z uszczerbkiem władzy królewskiej.
Na czele wszystkich urzędników króla był Major Domus
który w czasie małoletności lub pod panowaniem gnuśnych
królów ~~następców Dagoberta~~ Merowingów wszystkie władze sobie w
królestwie Franków przywłaszczyli; nawet w wojsku do-
wodzili, a następnie nie tylko urzędy, ale i urodzenie
zaczęło być szlachectwem, które stało się dziedzicznem;
a beneficia (feuda) wprzód na czas urzędowania tylko dawane,
zamieniły się powoli na dziedzictwa. Przy końcu
tej Epoki namiestnictwo nawet nadworne starano się
zamienić w ~~[illegible]~~ dziedziczne. Wolni ludzie tem tylko różnili
się od poddanych, iż mogli nosić oręż, stawać na zgro-
madzeniach ludu jako sędziowie lub świadkowie; i ~~naby-
wać~~ posiadać zupełne własności ziemskie tojest Allodia. Ludzi
niewolnego stanu, rozmaite były rodzaje; tojest właściwi
poddani nazwani servi albo mancipia, bezpośredni
poddani króla, nazwani Liti, jego sługi nazwani
ministeriales, i wyzwoleńcy, homines hortularii. Lecz
obok świeckiej szlachty wzniosło się znacznie duchowień-
stwo, a szczególniej Biskupi i Opaci, i wielkiego
nabyli znaczenia; a przez wyższość swojej nauki i
oświecenia wpływali przeważnie do wszystkich spraw (we wszystk. i swoich zamiarach)
narodowych. Król zwoływał Synody i potwierdzał ich
uchwały. Pod panowaniem Klodewika Synod w Orleanie

potwier

potwierdził przywileje zyskane dla duchowieństwa jeszcze za Rzymian. Duchowni uchwałą Synodu mogli nabywać własności ziemskie, które potem od wszystkich ciężarów uwolnione zostały. Biskupi zasiadali na Sejmach, a na synodach prócz rzeczy duchownych często i o świeckich stanowiono, i takie Synody nazywały się concilia mixta. – Wkrótce powstało nadworne duchowieństwo i Archikapelan urząd referendarza piastować począł. – Dawni Frankowie wolni, zniżali się pomału i zamieniali w poddanych, i mieszczan w znaczniejszych miastach, jak Paryż, Bordeaux i inne. –

(Kanclerz prawo: tylko pisarzami był)

Bretania. –

Ze wszystkich narodów Germańskich, które nowe założyły królestwa w granicach Zachodniego Cesarstwa pozostaje nam jeszcze mówić o 2 wyspach Bretanii. – Gdy Sasy wodzowie Hengst i Horst, wezwani przez Wortigerna książę Darwnji 449 wylądowali na wyspę Tanet i w hrabstwie Kent osiedli, – powstała długa i zacięta wojna między Chrześcianami, mieszkańcami dawnej Rzymskiej prowincyi Bretanii, a tymi nowymi poganami, Sasami. – Następujące pod dowództwem Hengsta i Horsta niemieckie narody przybyły do Bretanii: byli to Sasi i Anglowie. – Prócz tych przybyli tam Fryzowie i Jutowie, od których części królestwa Duńskiego Jutlandya nazywa się. – Narody te zwykle w historyi Anglo-Saxonami są nazwane.

(Anglowie i Fryzowie Jutowie i Saxsowie)

Sado

Saxonowie przybywszy do królestwa Kent, po pierwszych nad Piktami i Szkotami zwycięstwach, wezwali do Bretanii pozostałych swych rodaków z północno-zachodniej Germanii. Niebawem więc przybyło 5,000. wojowników na 17.u statkach do Anglii, a wkrótce potem zawinęła flotta o 40.u okrętach pod dowództwem Okta i Abiza. Bretonowie, widząc iż domagania Sasów rosły z liczbą nowo przybyłych ich rodaków, rzucili się, lecz już niewcześnie do oręża. — Wortigern zrucony z tronu, a jego syn Wortymer walczył w strasznej bitwie pod Eilsford w której Horst zginął. — Lecz w krótce Hengst, i syn jego Eska opanowali królestwo Kent, a Wortymer król Bretoński został zamordowany. — Po jego śmierci Ambrozius (Aurelian Ros?) został najwyższym dowódcą Bretonów.x Zwyciężył on Hengsta i wypędził Sasów tak, że przez osm lat nie postali w Bretanii. — Lecz Germania płodna w mężów bojowych, nasełała ciągle inne wojska do Bretanii. Germanowie coraz dalej posuwając się dawnych mieszkańców Bretanii zagnali tam, gdzie góry dzisiejszego Xięztwa Wallii, gdzie dotąd nawet część potomków tych Bretonów żyje i osobny zachowuje język. — Artur król Sylurów najwyższe dowództwo po Ambroziusie objął, i walczył mężnie przeciw Sasom, lecz choć zginął, już Ojczyzny oswobodzić nie mógł. —

Oczyz

O czynach jednak tego rycerza pewnych w historyi nie znajdujemy wiadomości. – Po jego śmierci miało się dostać naczelnictwo w Bretonii Konstantynowi wnukowi Ambrozyusza; za którego czasów kronikarz Angielski Gildas dzieje swego czasu pisał. – Lecz wkrótce państwo Bretońskie na drobne się państwa podzieliło. – Niezmierne drobnienie tych Xiążąt, i wzajemna ich zawiść największą stała się przeszkodą wyrugowania z Bretanii Sasów. Wszelako Bretonowie jeszcze obronili dawne swoje swobody w górzystej części Anglii, jakoto w Nortumberland w Kornwallii, do ½ X wieku i Xięstwie Wallii, aż do XIIIgo wieku. – Lud w Xięstwie Wallii do dni naszych zachował dawny swój język który jest językiem Keltyckim, a rząd i obyczaje dawne bardzo długo się tam w całości utrzymać potrafiły. – Ci Bretonowie trudnili się chodowaniem bydła, częste boje między sobą staczali, tudzież z Anglosasami, a szczególniej mieszkańcy Xięstwa Wallii. Kochali się w poezyi, a Bardowie, stanowili u nich osobny stan, który się na rozmaite stopnie godności dzielił. – Anglosasowie z czasem założyli w dawnej Bretanii 7miu małych królestw, czyli tak nazwana Heptarchią. – Hengest został królem r. 476 Kentu, Ella

491. królem Sussexu, Berdick Wessexu, Erkenwyn Essexu z

Est Anglii — miastem Londynem, Uffa ~~Estlandii~~, Kryda Mercyi,

Ella Deira na półn. r: Tour. — a Ida założył królestwo Nortumberland. – Później okazało się że ta Heptarchia nie z 7miu ale z 8miu oddzielnych królestw składała się, bo królestwo Nortumberland było podzielone na dwie części. – Między Anglosasami był niejaki związek. – Często zdarzało się iż kilka

tych

tych drobnych królestw pod jednem zostawały pano-
waniem. Niekiedy też jeden z królów męztwem i roz-
tropnością takiey nabył przewagi, iż był niejako naczel-
nikiem całey heptarchii. Wszakże półtrzecia jeszcze wieku
upłynęło, nim ta Heptarchia w jedno się królestwo zła-
czyła. — Prócz woyen z Bretanami, Piktami i Szkota-
mi, jeszcze woyny domowe Sasów zajmowały. Stąd po-
szło spustoszenie wszystkich dawniey kwitnących miast
i wsi w dawney Bretanii. — Zostały się ślady dawney
pomyślności, kultury i oświaty, a kościoły zamieniły się
w gruzy. — W Anglii musiał koniecznie powstać
inny stan i porządek rzeczy, jak w reszcie królestw
na Rzymianach przez Germanów zdobytych. — Tu bo-
wiem nie cały naród Anglosaski przebrał się za
morze do Bretanii, ale tylko naczelnicy Hengist
i Horst z orszakami swymi przybyli. — Nowi
i przybysze nie zmięszali się z dawnymi miesz-
kańcami, a lubo Bretonowie gdzieniegdzie między
zwycięzcami mieszkali, wszelako język Rzymski
i prawa zniesione zostały, a natomiast do Anglii
zaprowadzono język Saski i obyczaje Saskie. — Tu więc
powstał rząd czysto Germański w którym się duch
dawney Germańskiey narodowości dochował. Ani tu
królowie Anglosascy nie mieli tak obszerney władzy
jak w innych państwach Germańskich. — Nie
było tu znakomitszey szlachty. Naród dzielił się
na szlachtę to jest lud wolny (: tegen :), i podda-
nych. — Królów wybierano z jedney familii oby-
cza

Lepszego języka Angiel pochodzi Normannów bo Fr. nimieli boiś z Wilhelmem zdobywcą przysprawili

czajem starych Germanów. Władza króla ograniczona była
(zgromadz. mędrców) Wittenagemotem tojest sejmem czyli zgromadzeniem mę-
drców. – Królestwo dzieliło się na sta, i na okręgi. – Naj-
pierwsi urzędnicy nazywani byli Alderman, Arl, Graf
i Hercog. – Do dziś dnia te godności i urzęda znane są
w Anglii. – W początkach religia Chrześciańska w Anglii u-
stąpić musiała Germańskiéj. – W prawdzie mieszkańcy Bretanii
utrzymali religią Chrześciańską, lecz dla wzajemnej ku Saxo-
nom nienawiści nie mogli być Saxonom Apostołami. –
Zakonnicy Bretańscy i Galliccy choć się odznaczali su-
rowością obyczajów i świątobliwością, nie mieli żadnego
wpływu i powagi na umysły Anglosasów, którzy mężnych
tylko ceniąc, pogardzali zwyciężonymi. – W półtora sta
lat po pierwszym wylądowaniu Anglosasów do Bretanii,
wysłano tam Apostołów, dla nawracania tego narodu.
Papież Grzegorz Wielki będąc jeszcze prostym kapłanem
w Rzymie za papieztwa Benedykta I^go widząc Anglo-
saxonów w niewolą zaprzedanych, powziął zaraz myśl
nawracania tego narodu. Z drogi zwrócili go Rzymianie
i Papieżem obrali. – Polecił on aby jeńców Saskich
wykupiono i religii Chrześciańskiéj nauczono. – Wysłał on
r. 596. Mnicha Ś^go Augustyna z wielą towarzyszami do
Bretanii, którzy zabrawszy z sobą tłomaczów z Francyi,
wysiedli na wyspę Tanet, i przybyli nakoniec do Króle-
stwa Kent. – Panował tam wówczas Etelbert IV^ty który
ożenił się z Bertą córką Karyberta I Króla Paryzkiego.
W początkach król wziął tych Apostołów za czarnoxię-
żników, lecz pozwolił im nauczać i nawracać lud

na

na wyspie Tanet pod gołem niebem, a potem pozwolił im przyjść do miasteczka Kanterbury. Skłoniony ich świątobliwością dał się ochrzcić, i odtąd przytrzymał z pociechą na pomnażającą się z każdym dniem liczbę Chrześcian, lubo Etelbert nikogo do przyjęcia religii Chrześciańskiej orężem nie przymuszał. Mnich Augustyn w Arles we Francyi, i za stolicę obrał sobie miasto Kanterbury, gdzie odtąd najdawniejszy Kościół Chrześciański w Anglii stoi. Papież przysłał mu nowych pomocników. Melitus mijając ochrzcił króla Essexu Saberta wraz z wielą jego ludźmi, i został Biskupem Londyńskim. On to położył węgielny kamień na Kościół Sg. Pawła, który po kościele Sg. Piotra w Rzymie, do najwspanialszych gmachów liczą. On pierwszy począł budować klasztor Sg. Piotra, który dziś sławny jest pod nazwiskiem Opactwa Westminsterskiego. Po śmierci Etelberta r. 616. syn jego Kadbald porzucił Chrześciaństwo i wielu poddanych do bałwochwalstwa nakłonił. Podobnież trzej synowie Saberta jeszcze nie ochrzceni trwali uporczywie w bałwochwalstwie, i już Melitus i Justus wracali do Francyi, gdy Laurencyus następca Sg. Augustyna skłonił króla Kadbalda do porzucenia bałwochwalstwa. Synowie Saberta polegli w jakiejś bitwie, a odtąd Chrześciaństwo już pomyślnie trzeźwo się poczęło, w krabstwach Kent i Essexu, i rozeszło

nawet królestwo;

się

się stąd szczególniej przez królowe po innych częściach Angielskiego Królestwa. Po klęsce króla Nortumberlandu i śmierci tegoż tyrana Adelfryda, Edwin powrócił do Królestwa Nortumberland, ożenił się z Etelbergą córką Etelberta Króla Kantuaryjskiego. Biskup Paulinus namawiał króla do przyjęcia religii Chrześciańskiej a Bonifacyusz V papież przysłał znaczne dary temu królowi. Edwin zwołał Wittenagemot, i tam naradziwszy się ze stanami państwa, z całym ludem religią Chrześciańską przyjął. – Zginął on w bitwie pod Hatfeld, przeciw królowi Mercyi, a Osfird stryj jego objął tron Edwina. Ten xiążę przywrócił Bałwochwalstwo i zginął od Kadwellara. Oswald inny syn Adelfryda, który w Szkocyi religią Chrześciańską przyjął, zwyciężył Kadwellara i opanowawszy Nortumberland, przywrócił tam kościół Chrześciański. – Pod Sygbertem IIm wiarę Chrystusa w Estanglii wprowadzać poczęto. – W Mercyi król, jeden następca okrutnego Pendy, nakłonił Eterdolfa króla Essexu do przyjęcia wiary Chrześciańskiej. – Ci xiążęta wiele gorliwości dla wiary Chrystusa okazywali. Pozakładali oni wiele klasztorów, kościołów i opactw z których niektóre do naszych dotrwały czasów, i ogromem budowli, będące dziś w ręku prywatnych jeszcze zadziwiają. – Pod ich panowaniem duchowni i mnisi rzucili tam pierwsze nasiona oświaty i poloru. – Pierwszym owocem nawrócenia Anglosaxonów

było

było, spisanie praw które Etelbert rozporządził.— Zdaje się iż każde z Anglosaskich królestw miało osobne prawa, z których tylko prawa Mercyi do naszych się czasów dochowały. Panuje w nich duch Germański, i spisane są w języku Anglosaskim.— Najznaczniejszy jest kodex Wessexki, który król Ina spisać rozkazał.—Królowie Wessexcy byli najznakomitszemi z Anglosasów, i zostali później panami całego państwa Anglosaskiego w Bretanii.— +3

Piktowie i Szkotowie.

Tymczasem w północnej Bretanii a dzisiejszej Szkocyi, mieszkały dwa narody różnego pokolenia.—Piktowie w dolnej Szkocyi nazywali się Dolencami, a Szkotowie w górnej /: górale :/.—Nieznamy początkowej Piktów historyi.—Język, obyczaje i rząd u nich były Germańskie. Nie znajdujemy nigdzie wzmianki aby jakie Germańskie pokolenie zaszło do Szkocyi.—Przeciwnie Górale, którzy dotąd kraj swój Kaldoech nazywają, mówią językiem Gelickim /: Keltyckim :/ pochodzą od starożytnych Kaledonów, i należą do szczepu Keltyckiego. Nazwisko Szkotów przynieśli tu Irlandczycy, którzy tym samym mówią językiem i do tego samego szczepu należą.—Górale Szkoccy dotąd zachowali wszystkie cechy Keltyckiego charakteru.—Cały ten naród niezliczony ale między górami Szkocyi rozsypany, dzielił się na mnóstwo klanów, których naczelnicy zwali się Lairdami. Lud nosi suknie wełniane

zwa

zwane pledami, i opasuje się pasami. Każdy z Kla-
nów różnił się wielością pasów kolorowych na pledzie.
Mieli ci Lairdowie nieograniczoną władzę nad Kla-
nami, utrzymywali się w niepodległości, i często za-
cięte wojny między sobą toczyli. Dla zwołania na zgro-
madzenie klanu, obsyłano po powiecie krzyż z jednej stro-
ny skrwawiony z drugiej opalony. Lud Szkocki dotąd
jest ubogi; ale nigdzie nie masz tak daleko posuniętej
kultury i oświaty, jak między góralami Szkocyi dzisiej-
szej. – Mało oni trudnią się rolnictwem; – utrzymują się
z polowania, rybołóstwa; też kochali i kochają się
w muzyce, i w poezyi. – Lairdowie mieli nadwornych
Bardów. Ossian syn króla Fingala żył w III. wie-
ku po Chr; wątpią jednakże niektórzy o jego pieśniach,
które zebrane przez Makfersona poczytują za własne
jego dzieło. – W niektó pieśniach sława, męstwo Fingala
Erymna, Ossiana i innych bohaterów, których obok
Greckich śmiało postawić można. – Do VIII. wieku
dzieje Szkocyi jeszcze są niepewne. – Bretański
kronikarz Gildas, opowiadał w południowej Szko-
cyi wiarę Chrystusa, a St Kolumbus Irlandczyk
w północnej. –

Irlandya.

Początki historyi Irlandzkiej w wielkich kryją
się ciemnościach. – Podzielona ona była na małe
powiaty, których naczelników królami nazywano.
W pierwszych Epokach zdaje się iż jeden z nich
zwierzchniczą miał władzę, a stolicą związku,

do

dobno była Tamora, wielki dom w królestwie Mid. — Irlandczycy, chodowaniem bydła, polowaniem i rybołóstwem trudnili się, i handlowali futrami; nadto wielkie w muzyce i pieśniach Bardów mieli upodobanie. Pierwszym ich Apostołem był Sᵗʸ Patryk. 6. — Sᵗʸ Kolumbian zebrał wiele zakonników i założył zakon Kuldysów odznaczający się ostrością obyczajów, i który wiele przyczynił się do rozszerzenia religii Chrześciańskiey i oświaty. — Stąd wyszli Apostołowie Niemiec. Później powstało w Irlandyi wiele Klasztorów w których dobre dawano nauki, a szczególniey Klasztór Banchok w hrabstwie Ulster. — a 2ᵍⁱ w Balster.

Okres IIᵍⁱ

Od Karola Wᵍᵒ do Ottona Wᵍᵒ do r. 932. —

Panowanie Karola Wᵍᵒ w historyi powszechney ważną stanowi Epokę. Wstąpił on na tron Franków r. 768. po śmierci Ojca swego Pipina IIᵍᵒ — Blask sławy poprzedników Karola Wᵍᵒ zniknął przed wielkością jego geniuszu. — Równie walecznym w boju jak mądrym i dzielnym w rządzie wewnątrz, okazał się. Za jego panowania Monarchia Franków w nayobszerniejszych okazała się granicach. Zarzucają mu tylko dziejopisowie, iż zbył granice państwa swego rozszerzając, przez całe życie krwawe prowadził wojny. —

Ews

Zwycięzki oręż Karola W.go sięgał aż wgłąb nieznanych na-
wet Frankom okolic Germańskich. – Po 32ch latach krwa-
wej i uporczywej wojny, złamał nakoniec opór i przy-
wiązanie do swobód w dzielnym narodzie Saxonów, i aż
do granic morza Baltyckiego zapędził się. Przymusił Saso-
do przyjęcia Religii Chrześciańskiej. – Zawarł nakoniec z nimi
pokój w Saltz r. 793. włożył na nich obowiązek przyję-
cia Wiary Chrystusa, i wówczas to dla utrzymania tej Wia-
ry założył owe sławne Biskupstwa, z których w czasie
upadku monarchii Niemieckiej, powstały duchowne
~~niektóre~~ udzielne Xięstwa, a z niektórych Elektorstwa;
a takiemi były: Biskupstwo Münsterskie, Osnabrydz-
Mündeńskie, Paderbornskie, Werden, Bremen, Hildes-
heim i Halberstadt. W tychto klasztorach pisano
kroniki dziejów owych czasów. – – Dotarł nadto Ka-
rol W.ki aż do Elby, i za Elbę, gdzie znalazł kraje Słowia-
nami osiadłe. – Przy ujściu Elby, nazywali się Słowianie
Obotrytami, a dalej Wiltkami czyli Lutytkami i Syrbami,
któreto narody Karol W.ki do poddaństwa przymusił. –
Prowadził on jeszcze na północ Niemiec wojnę z Duńczy-
kami, nakoniec stanął między nimi traktat iż rzeka
Eider miała odgraniczać Danią od reszty Niemiec. Nakoniec
Karol W.ki pierwszy, zadał cios śmiertelny państwu A-
warów, które z wielu bardzo krajów składało się, któ-
re dziś znane są pod imieniem Austryi, Węgier, Ziemi
Siedmiogrodzkiej, Sklawonii, Dalmacyi, Bośnii i Serwii. –

Rzucił się potem Karol W.ki na potęgę Arabów w
Hiszpanii, którzy przebywszy Pyreneje zaczęli coraz bar-
dziej się rozszerzać; wypędził ich napowrót przez góry,

i odeb

i odebrał im jeszcze część Hiszpanii zwanej Marchią Hiszpańską, szczególniej Królestwo Nawarry; lecz w powrocie napadli go Waskonowie, i wielką tylnej jego straży zadali klęskę, gdzie wsławił się Rolland syn jego. — Karol W. nakoniec przez zawojowanie Włoch i Królestwa Lombardzkiego, uwieńczył dzieło swych zaborów. Na nalegania bowiem Papieża Adryana I. wypowiedział wojnę Dezyderyuszowi ostatniemu Lombardów królowi. — Obległ go w Pawii, dobył tę jego stolicę po długiem obleżeniu, wziął króla w niewolę, a Królestwo jego do Państwa Franków przyłączył. Xiążęta Benewentu hołdownicy Lombardów, którzy wielką część dolnych Włoch w Królestwie Neapolitańskiem posiadali, musieli Karola W. uznać za zwierzchniego Pana, a Grecy utrzymali się tylko przy miastach nad brzegami morza położonych. — Karol W. chcąc zapewnić sobie owoce zwycięztw we Włoszech, a niemniej dla zasłonienia ziem Italskich od zagonów Arabskich, postanowił tam Margrabiów wojennych, a takiemi były Margrabstwa Fryulskie, Tarentyńskie, Liguryjskie, i wiele innych. — W jednym czasie z upadkiem Państwa Lombardzkiego, upadł i Republikancki rząd w mieście Rzymie. — W czasie obleżenia Pawii, Karol W. udał się do Rzymu pod czas świąt Wielkanocnych. — Tam Papież z taką przyjmował go uroczystością, jaka się tylko Exarchom i Patrycyuszom należała. — Są niezawodne dowody że odtąd Karol W. sprawował w

samym

samym Rzymie najwyższą władzę. Konstantyn bowiem W. ustanowił był godność Patrycyusza, który po Cesarzu był najpierwszym urzędnikiem. – Królowie Barbarzyńscy ubiegali się chciwie o godność Patrycyusza u Dworu Byzantyńskiego. – Exarchowie Cesarza Greckiego, zwykle ten tytuł miewali, – i jedynie z tego tytułu rozciągali swe prawa panowania nad Rzymem. – Na lat 20. przedtem Stefan II Papież nadał dostojność Patrycyusza Pipinowi i jego Synom, którym się ten urząd jednak na nic nie przydał; – lecz po zawojowaniu Lombardyi, przydał Karol W. do tytułów swoich Króla Franków i Lombardów, tytuł Patrycyusza Rzymskiego, i używał odtąd praw i władzy swój w Rzymie. Tak więc, Karol W. urządziwszy Lombardyą, wrócił do Rzymu na końcu r. 800, i tam sądził sprawę za spisek na życie Leona III. papieża. Okazała się niewinność Leona; potem Karol W. w dzień Narodzenia Pańskiego słuchał uroczyście Mszy, w kościele S. Piotra. Leon III. pragnąc dać dowód najwyższej dla Karola wdzięczności, gdy ten modlił się przed ołtarzem klęczał, włożył mu na głowę Cesarską koronę i wraz z ludem okrzyknął go Cesarzem Rzymskim; a tym sposobem Karol W. wskrzesił niejako Cesarstwo Zachodnie, które od trzech wieków już upadło. Tymczasem Cesarze Greccy powstali przeciwko takiemu wznowieniu, które z czasem niebespiecznem dla nich stać się mogło. – Wszczęły się kłótnie między Karolem a Cesarzami Greckimi, które zakończył traktat,

gdzie

gdzie ci ostatni przyznali Karolowi tytuł Cesarza, a
za to utrzymali się przy miastach nadbrzeżnych
Italii. Karol W: nie nabył przez to nowego prawa
do ziem Cesarstwa Zachodniego, ani nie pomnożył swej
w Rzymie powagi. – Wyższy nad wiek swój, Karol był
nie tylko zdobywcą, lecz nadto, był prawodawcą i tro-
skliwym nauk opiekunem. Ogłoszone przez niego pra-
wa cywilne /: Kapitularia :/ wstrzymały niektóre nadu-
życia, i przyczyniły się rozszerzenia wyobrażeń spra-
wiedliwości. – Wysłani z jego ramienia ludzie /: missi
dominici :/ jeździli po ziemiach jego, czuwając nad wy-
konaniem praw. – Słuchali oni zażaleń ludu, i spra-
wiedliwość bez względu na majątek wymierzali. –
Karol miał także myśl zaprowadzić jednakowe
miary i wagi w swojem Państwie; lecz mimo tego,
w prawach swoich, zostawił ślady barbaryństwa
i przesądów swego wieku. – Nie zniósł on tych
barbaryńskich zwyczajów jakiemi były Sądy Boskie,
a na większą część występków kary pieniężne nazna-
czył. – Ogłoszone prawo w r. 779. postanowiło dziesięciny
kościelne. – Także prawo rozciągnięte było r. 791. do Saxonii. –
Naród ten uprawiający tyle tylko zboża wiele do
własnych jego potrzeb służyło, bardzo nienawistnem
patrzał okiem na wykonanie tego prawa, a przez
to zmniejszała się przychylność tego ludu do wiary
Chrześciańskiej. Karol W: liczne zakładał szkoły
przyjmował chętnie ludzi uczonych na dwór swój.

Złożył on dowody szacunku dla nauk których sam nie posiadał, bo pisać nawet się nie mógł nauczyć. Sprowadzał znakomitych ludzi, jakimi byli Alkuin, Eginhard, Adelard, Rikulf, i inni, i założył pewien rodzaj Akademii na dworze, którey sam nawet był członkiem. — Tak o konieczney potrzebie nauk był przekonany, że w późnym już wieku uczył się wymowy, dyalektyki, astronomii i innych. — Lecz nie na tem kończy się jego w tym względzie usilność. Wiele on się do udoskonalenia języka Niemieckiego przyczynił. Postrzegłszy iż ten język nie miał nazwisk miesięcy, sam mu je wymyślił, lecz te późniey zaginęły. — Pracował nad grammatyką, wiatrom w języku Niemieckim nazwiska ponadawał, i kazał zrobić zbiór pieśni wszystkich woyennych Germańskich. — Przewidywał on, iż w tych pieśniach tkwiły pomniki pierwiastkowych dziejów Germańskich.

Karol W. prócz tego był protektorem sztuk pięknych a szczególniey budownictwa. Nabrał on do niego upodobania, bawiąc we Włoszech, gdzie się jeszcze zabytki dawnych Rzymskich gmachów znajdowały. Kronikarze tego wieku zostawili nam pamiątkę wielkiey liczby zamków, które z rozkazu Karola W. pobudowano, jakoto; w Akwizgranie i innych miejscach; i tamto, gdy wszyscy w tym wieku w ciasnych zamkach na skałach mieścić się musieli, on potrzebował do swoich wspaniałych mieszkań, marmurów, mozajki, i wiele bardzo pięknych obrazów, które z Włoch sprowadzał. —

Lecz

Lecz wielki ten człowiek, gnuśnych miał następców.– Cokolwiek bądź, państwo Karola W^go co do rozległości równe Cesarstwu Zachodnio-Rzymskiemu, wielką część Europy zajmowało.– Składało się ono ze wszystkich ziem Gallii, Germanii, z Marchii Hiszpańskiej po Ebro, z Włoch do Księstwa Benewentu, nadto z wielu wysp morza Śródziemnego i znacznej części Pannonii. Na wschód rozciągało się od Renu do Elby i Raab, a z południa na północ od granic Benewentu ~~[illegible]~~ i morza Adryatyckiego, do rzeki Eider.– Lecz z tych krajów, nie wszystkie w jednem co do ~~[illegible]~~ ule-głości były położeniu; niektóre były w stosunkach feodalnych.– Poznał Karol W^i iż byłoby dla niego użyteczną rzeczą, mieć na granicach państwa swego narody hołdownicze pod jego opieką, któreby broniły granic Cesarstwa, jak Księstwo Benewentu.– Narody w Kroacyi i Dalmacyi w niejakiej względem niego zostawały zależności, ale wewnątrz własnemi rządziły się prawami.–

Ten krótki rys panowania Karola W^go pokazuje, iż w ówczesnej Europie i Azyi, żadnego nie było tak potężnego narodu, któryby się był mógł mierzyć z Frankami; (Może być że Słowianie, mogliby się byli z nimi zmierzyć) lecz ten naród w najnieszczęśliwszem dla niepodległości swojej zostawał położeniu, bo wszystkie narody Słowiańskie żadnym węzłem ani politycznym ani religijnym z sobą nie były złączone.– Anglia zrobiła związek, ale źle utworzony, a królowie którzy należeli do Heptarchii, ciągłe toczyli z sobą wojny.– Hiszpania Mahometańska, jak odpadła od panowania Kalifów ciągłemi ze wschodem wojnami była zajęta, bo Ommajadowie panujący w Kordubie,

nie chcieli na Franków nacierać, znając ich waleczność, i chętnie im Marchii Hiszpańskiej odstąpili. — Cesarze Greccy zatrudnieni byli obroną państwa od Arabów i Bulgarów, którzy nieraz aż pod mury Konstantynopola docierali, a prócz tego wewnętrzne między nimi trwały kłótnie. Dlatego więc nie byli strasznymi dla Franków. —

Po Karolu W. nastąpił Ludwik Dobroduszny, który nieumiał utrzymać ani potęgi, ani świetności Karola W. — Zły polityk, człowiek słaby i przesądny, nie zyskał ani miłości ludu, ani inne narody się go nie obawiały. — Za życia swego podzielił kraj między synów i rzucił stąd nasiona niezgody. Rozpoczęta za jego życia wojna domowa, ciągnęła się i po jego śmierci. —

Ludwik zwany Germanskim, i Karol Łysy, uczynili związek przeciw starszemu bratu Lotaryuszowi, i wydali mu sławną bitwę pod Fontenea w Burgundyi, gdzie wybór szlachty Franków zginął. — Odnieśli oni nad Lotaryuszem zwycięztwo, który do Włoch się schronił, a ci dwaj bracia udali się do Strazburga, ponowili tam przymierze, i poprzysięgli je w obliczu wojska. — Późniéj za pośrednictwem Panów, pogodzili się z Lotaryuszem i zawarli sławną umowę w Werdun r. 843. mocą któréj podzielili się spadłą po Karolu W. monarchią. Lotaryusz otrzymał tytuł Cesarza Rzymskiego i Królestwo Włoskie i oprócz tego kraj między Renem, Saoną i rzekami Maas, Skaldą, Renem i górami Alpejskiemi;

mi, który późniey nazwisko Lotaryngii otrzymał. – Ludwik Germański dostał całą Germanią za Renem a stamtey strony Renu dostał, Burgundyą, Spire i Wormacyą dla dobrych win. – Pozostała część Gallii dostała się Karolowi Łysemu, który prócz tego otrzymał Marchią Hiszpańską. – W 12. lat późniey umarł Cesarz Lotaryusz, a we 20. lat, to jest r. 875. ostatni z trzech jego synów umarł, – a jego dziedzictwo w inne ręce weszło. – Państwa Ludwika Germańskiego i Karola Łysego, dały początek dzisieyszym królestwom: Niemiec i Francyi. –

Królestwo Francuzkie.

Ta nowa Francya, zachowała długo granice traktatem w Werdun zakreślone; a inne prowincye składające Francyą, jaka była przy końcu XVIII. wieku, przez szczęśliwe woyny do korony Francuzkiey późniey przyłączone zostały. – Karol Łysy jest pierwszym królem Francuzkim, i od niego to szereg królów Francuzkich liczyć wypada. – Wszakże pod jego berłem zmieniła się postać Franko-Gallii czyli Neustryi. Dotąd trwał tutay rząd Franków, obyczaje i zwyczaje ich w Gallii miały przewagę, a język ich był językiem Dworu i rządu; – lecz po rozdziale państwa Franków traktatem w Werdun, Gallowie w Francyi zachodniey przemagać poczęli. – Obyczaje ich i język, panowały i na Dworze i w rządzie. – Język Gallicki zwany

byt

był językiem Rzymskim (: lingua Romana :), który prze-
kształcił się później na język Francuzki wieku XVI.
Od panowania Karola Łysego Frankowie przestali być
Frankami, a poczęli być Francuzami.—

W tej epoce także powstało królestwo Niemieckie.
Germania po raz pierwszy składała osobne złączone
państwo, które miało osobnych królów. Ludwik Germański
jest pierwszym królem Niemieckim. Państwo Ludwika przez
długi czas jeszcze nie nazywało się Niemieckiem, ale nosi-
ło nazwisko Francyi wschodniej czyli Austrazyi. To nazwi-
sko, później, dopiero zapewne przed 11m wiekiem jedynie do
dzisiejszej Francyi przywiązanem zostało.—

Państwo Karola Wgo podzielone, złączył jeszcze raz syn Lu-
dwika Karol Gruby, ale tylko na krótki czas. Nowy
ten bowiem monarcha, słaby, nie potrafił utrzymać je-
dności w tak wielkiem państwie.— Niemcy pierwsi r. 887.
złożyli z tronu Karola Grubego, a później za ich przykładem
poszli Frankowie, i wtenczas to ostatecznie Państwo Fran-
ków rozdzielone zostało na trzy wielkie królestwa to jest
Francuzkie, Niemieckie i Włoskie, i na trzy mniejsze,
Burgundzkie nowe, Nawarry i Lotaryńskie.—

Królestwo Lotaryngii.

Królestwo to wzięło nazwisko od Lotara II młodszego
syna Lotaryusza Igo Cesarza, a któremu on roz-
dzieliwszy państwo dał w r. 865. prowincye owe między
Renem, Mozellą i Skaldą.— Później zwężył się ten kraj
aż do dzisiejszych Lotaryngii granic.— Lotaryngia
obejmowała wówczas królestwa, które później nosiły
nazwisko Lotaryngii, Alzacyi, Elektorstwa Trewirskiego,
Kolońskiego, Hrabstwa Julich, i kraju, który do rewo-
lucyi

tucyi Francuzkiij nosił nazwisko Niderlandów. – Gdy Lotar II. zszedł z tego świata, nie zostawiwszy prawego następcy płci męzkiej, zawarto w r. 870. traktat, mocą którego to osierocone królestwo Lotaryńskie podzielono na dwie części; jedną część przyznano Ludwikowi Germańskiemu, a drugą Karolowi Łysemu; a przez późniejszą umowę r. 879. między synem Karola Ludwikiem Zajękliwym Królem Francuzkim, a Ludwikiem młodym synem Ludwika Germańskiego, – druga część królestwa Lotaryńskiego dostała się Królom Niemieckim, którzy odtąd to królestwo całe posiadali. – Następca Ludwika młodego Arnold r. 895. dał inwestyturę na to królestwo Swiętopełkowi naturalnemu swemu synowi. Tego zaś zrzucił z tronu Lotaryńskiego Ludwik Dziecko syn prawy i następca króla Niemieckiego Arnolda. – Po śmierci bezpotomnej tego Ludwika r. 911. Karol Prostak król Francuzki korzystając z zamieszek w Niemczech wszczętych zabrał Lotaryngią; lecz później Henryk Ptasznik przyłączył ten kraj do królestwa Niemieckiego, – do którego należał aż do czasów Stanisława Leszczyńskiego króla Polskiego i Lotaryńskiego. –

Burgundya nowa.

Założycielem nowego królestwa Burgundzkiego był Bozon Pan Francuzki brat Rychildy drugiej żony Karola Łysego. Bozon, zaszczycony przez szwagra swego wielą dostojeństw w kraju, mianowany był od Karola Łysego Hrabią Wiedeńskim w Delfinacie, Xiążęciem Prowancyi i Włoch, i pierwszym ministrem. Otrzymał

on nadto rękę Xiężniczki Irmenegardy córki Królewskiej.– Bozon w krótce o udzielném dla siebie Królestwie zamyślać począł.– Korzystając ze śmierci Ludwika Zająkliwego syna Karola Łysego, i z zaburzeń wewnętrznych we Francyi, począł skarbić sobie przychylność Biskupów w prowincyach pod jego rządem zostających, którzy mu na Soborze w mieście Made w Delfinacie, tytuł Króla Burgundyi przyznali 879. r.– Dyploma Elekcyi podpisane przez Biskupów, opisuje najlepiéj granice tego nowego Królestwa Burgundzkiego.– Zajmowało ono wyższą Burgundyą, (Franche-comté:), Hrabstwo Burgundzkie, miasta: Macon, Chalons nad Saoną, Lyon, Wiedeń w Delfinacie i obwody do nich należące,– Uzes z przyległościami w Langwedocyi i całą Prowancyą z częścią Sabaudyi.– Nie zawsze to Królestwo Burgundzkiem nazywało się, bo współcześni nazywali je Prowanckiem, Wiedeńskiem, a później od stolicy Arles, Arelackiem; – a dla rozróżnienia od Hrabstwa Burgundzkiego, nazywano tę Burgundyą Cisjurańską. Bozon kazał namaścić się na Króla w Lyonie; a pomimo sprzymierzonych przeciw sobie Królów Niemieckiego i Francuzkiego, utrzymać się na tronie potrafił.– Za jego przykładem poszedł Rudolf wielkorządca Hrabstwa Burgundyi, mający związki krwi przez kobiety z domem Karolowingów.– Koronował się on r. 885. w mieście St. Moris w Balizyi, a Królestwo jego między górami Jura a Alpami Francuzkiemi, zajmowało Ballizyą część Szwajcaryi i Sabaudyi.– W tym czasie umarł Bozon.– Rudolf korzystając z jego śmierci, rozszerzył granice swego Królestwa

opa

panował części Burgundyi (: Franche-comté :). W połowie r. 930. te dwa Burgundzkie Królestwa Cisjurańskie i Transjurańskie połączone zostały. Hugon Król Włoski, był opiekunem młodego Konstantyna swego krewnego, syna Ludwika a wnuka Bozona. - Włosi niechętni temu Hugonowi oddali Koronę Rudolfowi Królowi Burgundyi transjurańskiej; ale Hugon wszedł z nim w umowę, oddał mu prowincye i kraje małoletniego Konstantyna; i tym sposobem obie Burgundye połączone zostały, których Królowie utracili potem swe posiadłości za Renem i Saoną; a za panowania Rudolfa III., granicami tego królestwa były rzeki Ren, Ron, Saona, Reis i Alpy. -

Królestwo Nawarry.

Nawarra albo Waskonia, jestto ziemia Hiszpańska, którą Karol W. zdobył niegdyś na Arabach. Między Hrabstwami nadgranicznemi od niego postanowionemi, najznaczniejsze były Hrabstwo Barcellony w Katalonii, Jakka w Arragonii, i Pampeluna w Nawarze. - Te królestwa dostały się Karolowi Łysemu, a później osobny naród składać poczęły. -

Normanowie.

Język, religia, obyczaje pokazują, iż narody znane w wiekach średnich pod ogólnem nazwiskiem Normanów, mieszkały na Skandynawskim i Cymbryjskim półwyspie, tudzież na wyspach okolicznych. - Te narody pierwiastkowo jedno plemię Germańskie składały; nie tylko bowiem nazwisko

Gotów

Gotów zachowało się w prowincyi Szwedzkiey Gottlandyi lecz nadto dzisieyszy Niemiec przebiegaiący kraie Skandynawów, toiest Szwecyą, Norwegią i Danią, także w tych narodach swych pobratymców poznaie, – którzy więcey nawet zachowali narodowości Germańskiey, niż Germanie osiedli w prowincyach Rzymskich, iakoto w Hiszpanii, Włoszech, Gallii i Bretanii. –
W czasie wielkiego osłabienia monarchii Karola W. nowi barbarzyńcy iedni od północy drudzy z głębi Azyi przyszli i stali się pognębieniem i klęską Europy tak, iż zdaie się, że co ocalało po Wandalach, Swewach, Herulach i innych barbarzyńcach, to Normanowie i Węgrzy zupełnie zniszczyć mieli. – Normanowie z pokolenia Germańskiego przy końcu VIII. wieku pokazywać się zaczęli na morzach Europy, i nader do żeglugi zręczni, napadali następnie na wszystkie brzegi Europy, iż niewypowiedzianą i trudną do poięcia zaciętością przez dwa wieki rozbiiali po morzu, a nawet ujściami rzek wgłęb lądu na lekkich łodziach zapuszczali się tak, iż sam Bordo, Orlean Paryż kilkakrotnie zrabowali. – Skandynawowie nie znali rolnictwa i sztuk, a rybołóstwo i polowanie nie mogło ich dostatecznie we wszystkie opatrzyć potrzeby. Bogactwa i zamożność sąsiadów nęciły ich do siebie. – Pragnęli otrzymać przemocą i gwałtem czego przemysłem zyskać nie umieli. Pewien rodzay fanatyzmu sprawiał, iż się na wszelkie niebespieczeństwa z ochotą wystawiali; i wierzyli w naukę o Odynie bożku woyny, który woiowników poległych w boiu nagradzał raiem (: Walchalach:) a karał piekłem (: Helwete:) tych, którzy przenosząc życie spokoyne, gnuśnie w domu umierali. –

Ze wszystkich krajów najwięcéj ucierpiała Francya pod słabém panowaniem Karola Łysego i Karola Grubego, od Normannów. – Ci żeglując po ujściach rzek wszystkich, cały kraj Francuzki ogniem i mieczem pustoszyli. W owym to czasie Francya dla tego przez tak długi czas napadaną była, iż słaby rząd nie miał statków do zabespieczenia brzegów, przebnych. Prócz tego rząd feudalny przyczynił się do osłabienia władzy królewskiéj. Baronowie Francuzcy stawali się coraz mniéj zależnymi od korony, i nie tylko nie starali się najezdnikom odpór dawać, lecz korzystając z rozerwania sił Królestwa, sami wpływ swój i powagę rozszerzali. Wielu, którzy popadli w niełaskę królewską i niekontenci byli z rządu króla, łączyli się z Normannami. Te ciągłe wycieczki Normannów na brzegi Europy, wielu nowym państwom na północy, dały początek. Wiele z nich sami Normannowie, założyli, jak np: Państwo Rossyjskie. +.

Jeden z Normannów nazwiskiem Ruryk w środku IX° wieku założył Monarchią Rossyjską, którą od brzegów morza białego do czarnego rozszerzył on i jego następcy. Rossyanie wyćwiczeni od Normannów w żegludze, z wielką siłą napadali brzegi morza czarnego, i zmuszali nieraz Cesarzów Rzymskich Wschodnich, do ocalania się okupem. — Wyspę Irlandyą Normannowie pierwszy raz napadli w r. 795. Złupiwszy mieszkańców podbili, albo założyli miasta: Waterford, Dublin, Limerik, które były stolicami drobnych Królestw od

Hist. Pow. E.

nich

nich założonych. Normannowie zaległli przyjęli religią Chrześciańską w Irlandyi, która w XI. wieku od Anglików zawojowaną była. Anglicy wypędzili Normannów z Irlandyi, a ci odkryli i zaludnili zachodnie i północne wyspy Angielskie tojest Schotlandzkie, Orkadzkie, Faröer, Mann itp. — Dalej Normannowie natrafili na obszerną wyspę Islandyą (Eisland) którą w r. 874 zaludnili. Odtąd na tej wyspie trwała Rzplta Normandzka, która zachowała niepodległość aż do połowy XIII. wieku, i dopiero r. 1261. i 1264. Islandya dostała się pod panowanie Norwegów a później pod panowanie królów Duńskich. — Prócz tego założyli Normannowie xięstwo Normandyi we Francyi. Król Francuzki Karol Prostak, chcąc wstrzymać ostatnie najazdy Normannów, które nie zupełnem zniszczeniem zagrażały, zrobił z Rollonem ich wodzem pokój r. 912 w mieście St. Clair. Odstąpił im przez ten pokój część Neustryi położoną między rzekami Andelą i Or, a oceanem; nadto przydał on Rollonowi część Weaynu położoną między rzekami Andelą i Eblą, i prócz tego kilka posiadłości własnych, w Bretanii. Rollon dowódca Normannów przyjął wiarę Chrześciańską wraz z wielu swymi rodakami nazwany był na chrzcie imieniem Roberta. Lecz posiadanie tej części Francyi nie było własnością allodyalną, lecz feudalną, z obowiązkiem uznawania zwierzchnictwa królów Francuzkich i stawania pod ich chorągwie z pewnym pocztem ludzi. Robert ożenił się z córką Karola Prostaka Gizellą. —

Normannowie zawojowali Anglią a później założyli królestwo Obojga Sycylij czyli Neapolitańskie. —

O Madżarach.

Ostatnim narodem, który nowe państwo założył w Europie byli Węgrzy, czyli jak się sami nazywali Magiarowie. [od wyrazu Madiars [illegible]] Było to lud Turecki, przybyły z krainy Baszkirów, położonej na północno-wschodniej stronie morza Kaspijskiego, między Wolgą, Kamą i górami Uralskiemi, około źródeł rzeki Tobola czyli Jaika, albo dzisiejszej rzeki Ural. Na wschodzie, tych Madżarów nazywano powszechnie Turkami. Nazwisko Madżarów, pochodzi od ~~naczelnika~~ imienia jednego ich pokolenia. Także pierwiastkowe ich losy, nie wiadomo. Bardzo długo koczowali na granicach Europy. Tożsamość języka pokazuje, iż Laponczykowie są jednego z Madżarami szczepu. Węgry pod panowaniem Hazarów, którzy znani są w historyi, iż w IX wieku przyjąwszy wiarę Chrześciańską z właściwą narodom dzikim obojętnością różne wyznawali sekty. Stąd później Teologowie Niemieccy wszelkiego rodzaju odszczepieńców od Wiary Chrześciańskiej nazywali Kecerami, czyli Kacerzami. Lecz potem od Pieczyngów wypędzeni, udali się Madżarowie nad Dunaj i w r. 887. osiedli w Dacyi, to jest w Moldawii Wołoszczyźnie, Siedmiogrodzie i Bessarabii. Tam osiedli pod dowództwem Arpada od którego późniejsi Królowie Węgierscy ród swój wywodzą. Panował wówczas w Niemczech Arnold, który w r. 892. lękając się przewagi Słowian, użył Węgrów przeciw nim, a szczególniej przeciw Morawom. – Cesarz Grecki Michał posłał na żądanie Morawian Kapłanów czyli Filozofów Kiryla i Metodyusza, od którego to Kiryla, ułożony alfabet ruski, dotąd jeszcze nazywa się Kirylicą. – Gdy Węgrzy byli zajęci wyprawą na Słowian, Pieczyngowie napadli powtórnie na ich siedliska w Dacyi i wypędzili ich stamtąd. Wtenczas to Węgrzy postanowili

Korzy

Korzystać z śmierci Swiętopełka i z zawichrzeń stąd wynikłych w Morawii. Wowczas to zabrali większą część państwa Morawskiego od granic Wołoszczyzny po rzekę Morawę i Dunaj — i w tym także czasie zdobyli na Niemcach Pannonią i część Noricum. Tym sposobem powstało państwo Węgierskie wśród Słowiańszczyzny. W kraju Węgierskim więc, trzy narody miały obok siebie siedliska. W środku Węgier, między rzekami Teissą i Dunajem, są Węgrzy właściwi, — na około Słowianie, — a osady Niemieckie, jak wyspy Sporacki na Jońskim morzu, rozrzucone są po wschodniej i południowej stronie Węgier. — Po założeniu królestwa Węgierskiego, reszta państwa Morawskiego przeszła pod panowanie królów Czeskich, i ta tylko część zachowała do dziś dnia nazwisko Morawii. — Takie zbliżenie się Magiarów do Europy, zgubniejszym się dla cywilizacyi okazał, niż pokonanie Słowian już nieco oświeconych. Od czasu zamieszkania w Pannonii Węgrowie zacięte i szczęśliwe wojny z znaczniejszemi krajami Europy szczególniej zaś zastali tak osłabione królestwo Niemieckie, — iż przeszedłszy wszystkie kraje Niemieckie zbrojno, zachodzili niekiedy aż do Włoch i Francyi. Z drugiej strony Węgier było państwo Bizantyńskie upadające, i żeby tylko Magiarowie byli liczniejsi, ten naród ogromne by wtedy mógł był założyć państwo; — lecz Węgrzy tylko dla łupiestwa a nie dla podbojów obce odwiedzali kraje. Węgrzy wszystkie prowincye Niemieckie jedne po drugich łupili i xiążętom w nich panującym wielkie daniny sobie płacić kazali. Henryk I dopiero król Niemiecki wybawił Europę od napadów Węgierskich równie jak Attyla strasznych, przez pokonanie tych barbarzyńców. Dzikość ich tak była wielka, iż nie zaraz mogła

się

się rozkrzewić między nimi cywilizacya i religia Chrześciańska. W tych napadach Węgierskich poczęły upadać wszystkie prawa polityczne dla utrzymania porządku w Europie przez Karola Wgo postanowione. Zniszczały klasztory przytułkiem oświaty będące, i gdzie młodzież oświecenie brała. Upadły szkoły — spłonęły szacowne księgozbiory. Niektóre narody dołączają Słowian do przyczyn upadku cywilizacyi w Europie, lecz ścisłe poszukiwania okazały, iż Słowianie w równym z innemi Europy narodami stały stopniu cywilizacyi, a nawet mieszkający nad Elbą w handlu i innych kunsztach może na wyższym szczeblu zostawały, z tą tylko różnicą, iż w Niemczech wiara Chrześciańska nieco pierwej rozkrzewioną była. W dalszej historyi powszechnej już nie natrafiamy na żadną wędrówkę narodów, i tu kończą się te sławne wędrówki narodów z północy na południe i wstecznie z południa na północ przez 1000 lat blisko trwające. —

Anglia.

Anglia pod wiekopomnym panowaniem Alfreda Wgo wielkiej doznała pomyślności. Był on synem Egberta Wgo r. 878. który na gruzach Heptarchii stał się całej Anglii panem. — Ten Alfred dla tego był Wielkim, iż w r. 878. wypędził z Anglii Normannów i bezpieczeństwo krajowi zapewnił. On to pierwszy na tej wyspie zaprowadził i wspierał nauki i kunszta, — on podnosił z gruzów obalone przez Normannów klasztory i szkoły, i przyzywał podobnie jak Karol Wi na swój dwór artystów i ludzi uczonych, a mądre jego prawa i ustawy kraj uszczęśliwiały. — Po tak krótkiej jednak szczęśliwości, nowych klęsk doznała Anglia. — Wpadli bowiem do niej Normannowie Duńscy,

kto

który nowe tu sprowadzili zniszczenia. Wreszcie wśród tych okropnych klęsk dla ludzkości, Opatrzność nie dozwoliła przejść tej epoce bez jakiejś korzyści; w tych bowiem czasach żegluga wielki zrobiła postęp. - Normannowie całe życie trawili na morzach tak, iż ich dowódcy Królów morza nazwisko nosili. Wydoskonalili oni sztukę budowania okrętów, nauczyli poznawać i rozróżniać wiatry, i zręcznie używali wioseł. W wieku IX. dwoch Normannów Wulfstein rodem z Juttlandyi i Oter z Norwegii, byli sławnymi podróżnymi; pierwszy zwiedził część Pruss, gdzie się obficie żółty bursztyn znajduje, a drugi nie poprzestał na zwiedzeniu morza Baltyckiego, lecz dosięgł aż do Biomii tojest do ujścia rzeki Dźwiny do morza Białego. Opisał on szczegóły tej podróży, a Alfred W. król Anglii, przetłomaczył je na język Anglosaski. -

Zbiegi Normannów doszli do Grönlandyi, osiedli w tym kraju i pozakładali osady w Winlandyi, któryto kraj może będzie Nowym Światem, gdyż dotąd niewiadome nam jest położenie Winlandyi. -

Okres III od 962 d. 1074 do początku Krucyat

Królestwo Niemieckie.

Po upadku panowania Karolowingów w Niemczech były tam jeszcze pięć wielkich narodów czyli xięstw, tojest najprzód byli Frankowie, potem Szwabowie, Lotaryngowie, we środku Sasowie, na północy Bawarowie. Już w tej epoce państwo Niemieckie o mało co nierozerwało się na drobne i udzielne Królestwa, i byłoby przyszło do tego, gdyby naród Saski najpotężniejszy między Niemcami nie obrał zgodnie z Frankami Konrada

xię

dzięcia Frankońskiego na króla. — Po traktacie Werduńskim
r. 843. od początku królestwa Niemieckiego pierwszym kró-
lem Niemieckim był Ludwik Germański syn ~~Karola~~ Ludwika
Dobrodusznego. To państwo prócz 3ch kantonów: Spirejskiego,
Wormackiego i Moguncкiego, na lewym brzegu Renu, leżących za-
wierało jeszcze wszystkie kraje i prowincye po prawej
stronie Renu położone które pierwej do monarchii Fran-
ków należały, — tak, że z północy gdzie od Danii rzeka
Eider to państwo odgraniczała, ciągnęło się na południe do
Alpów, a z zachodu na wschód od tych 3ch kantonów
aż do Pannonii. — Władza Królów Niemieckich w począ-
tkach była ograniczoną; nawet Ludwik Germański na
zjeździe w Marn r. 851. obowiązał się uroczyście iż przywileje na-
rodowi stale dochowa, iż będzie zasięgał rady stanów
Niemieckich, i że we wszystkich sprawach rządowych
Panów Germańskich należących do stanów, używać będzie
jako współpracowników, to trudnym sposobie rządzenia
tym krajem. W krótce stany Niemiec nadały sobie prawo
wybierania królów; — bo dawniej królowie Niemieccy byli
dziedziczni. — Lecz gdy Karol Gruby młodszy syn Ludwika
Germańskiego na zgromadzeniu Frankfortskiém 887 z tronu
złożony został, stany obrały sobie Arnolda naturalnego
syna Karola Wgo. — Posiadał on także Włochy i nosił
tytuł Cesarza. — Ludwik zwany Dziecko syn ~~Arnolda~~, (Arnulfa)
otrzymał przez Elekcyą Koronę Niemiecką w r. 911. —
Po śmierci tego Ludwika, stany oddały Koronę Konrado- z Fryzja
wi Xiążęciu Frankońskiemu spokrewnionemu po kądzieli
z domem Karolowingów. — Ten Konrad rządca
Francyi nadreńskiej, wstąpił na tron Niemiecki,
mimo tego, że Karol Prostak, był jedynym na ten

tron

tron następca. – Konrad potrafił Lotaryngią na Francyi opanować. – Po jego śmierci stany Niemieckie wybrały sobie Henryka I^go^ przezwanego Ptasznikiem, od którego zaczęła się dynastya Domu Saskiego. 918. Niemcy w ogólności w tak wówczas byli stanie biednym, iż winny są swą potęgę i świetność stałości i jeniuszowi tego Króla. On naprawił ten wyległy nieład w zbytniej wolności Germańskiej, prawami tak wojskowemi jak cywilnemi. – Henryk I korzystając z wewnętrznych zaburzeń i anarchii we Francyi powstałych za Karola Prostaka, odzyskał najpierwej Lotaryngią, której panowie poddali się Henrykowi w r. 923. i 925., i tym sposobem rozszerzyły się granice Królestwa Niemieckiego za Ren aż do Mans i Skaldy. – Wtenczas Lotaryngia podzieliła się na dwie części, tojest na Lotaryngią wyższą i niższą. Pierwsza położona nad Morellą, wzięła nazwisko wówczas Xięstwa Morelskiego, a druga między Renem, Maas i Skaldą, znana była pod nazwiskiem Xięstwa Lotarskiego albo Brabanckiego. Nakoniec później samo tylko Xięstwo Morelskie utrzymało się przy nazwisku Lotaryngii, i przeszło w r. 1048. w posiadłość Gerarda z Alzacyi, i od niego poszedł dom Lotaryński, którego ostatni potomek mąż Maryi Teresy, dopiero przy końcu XVIII wieku umarł. – Cesarz Henryk V. dał niższą Lotaryngią Hrabiemu Gotfrydowi [H. Lowaniowym], i nareszcie to Xięstwo przez niewiasty dostało się domowi Xiążąt Burgundzkich, które w pewnym czasie poczęło nosić nazwisko Niderlandów [do r. 1355]. – Henryk I Ptasznik obdarzony był nadzwyczajnym jeniuszem, i on pierwszy w przeciągu mniej niż dwudziestu lat wskrzesił dawną potęgę i znaczenie Królestwa Niemieckiego w Europie. Najwięcej miał on do czynienia z Węgrami i Słowianami. – Słowia

[Margin note: Do r. 1355 panowała następnie przy Godfryda]

Słowianie ci osiedli nad Elbą, Salą i morzem Baltyckiem
nie zawsze rolnictwem się trudnili; w owym bowiem wieku
idąc za przykładem Normannów, część ich trudniła się roz-
bijaniem na morzu. Te najazdy Henryk Ptasznik skutecznie
odparł, a niektóre mniejsze narody żadnym nie związane
węzłem politycznym, do daniny przymusił, chociaż jego pa-
nowanie za Elbą było bardzo nietrwałe i krótkie. Wielki
ten człowiek zwrócił szczególną swą uwagę na Węgrów,
którzy od czasu panowania Ludwika Dziecko, bezkarnie do
Niemiec wpadali, wszystko ogniem i mieczem pustosząc,
i ostatniem Niemcom zagrozili upadkiem i zniszczeniem.–
Henryk I Ptasznik chcąc skutecznie zapobiedz zupełnej
swego kraju zagubie, zawarł z Węgrami pokój na lat
dziewięć, a przez ten czas pilnie obwarowywał miasta
murami, a ponieważ Węgry na koniach wpadali, i bar-
dzo zgrabnie z nimi obejść się umieli, a Niemcy konnicy
nie mieli, Henryk przeto wyćwiczył ich w różnych
obrotach, a nadewszystko tak swych ludzi wprawił do
koni, iż jego konnica w przeciągu tych kilku lat z Wę-
gierską już potykać się mogła.– Po wyjściu czasu pokoju
Węgry z wielką siłą do Niemiec wtargnęli; lecz Hen-
ryk pokonał ich w dwóch bitwach pod Sonderhausen,
i Merseburgiem r. 931. i uwolnił Niemców od haraczu
przez 9. lat Węgrom płaconego.

Uspokoiwszy się od strony wschodniej Henryk roz-
szerzył granice za rzekę Eider.– Po ukończonej szczęśliwa wojnie
z Duńczykami, założył on r. 931. margrabstwo szlezwickie, które
odtąd do związku Rzeszy Niemieckiej należy.– Prócz tego Hen-
ryk osobiste posiadał przymioty. Był on pięknej
postawy, ujmującej w obejściu, i męztwo z pobożnością łączył–

W młodości odwiedził on piechotą Rzym dla odpokutowania za grzechy. Zapalczywość wrodzoną i gwałtowne namiętności, umiał jeszcze za młodu podbić pod władzę rozumu. — W czasie pokoju z Węgrami obrócił on oręż na Słowian, toiest na Winidów mieszkających nad Elbą i Salą. — On w zimie zdobył ich stolicę Bramburg (: Brandeburg:) (Braniborg) nad Hawellą, skąd oni często do Niemiec robili wycieczki; w lecie bowiem dla wielkich bagnisk opanować tego miasta nie mógł. — Przy tych jednak zdobyczach Henryk długo utrzymać się nie mógł. Chcąc wstrzymać zagony Słowian, utworzył on Marchią (: margrabstwo:) północną, czyli Saską, i Miśnieńską. — W r. 928. zdobył Pragę stolicę Czeską, i Czecia ich do lennictwa przymusił. — Marchia Miśnieńska, od miasta Miśnii (: niedaleko Drezna leżącego:) nazwana, była, [illegible] i później zamieniła się na Elektorstwo Saskie; a margrabstwo północne na Elektorstwo Brandeburgskie, czyli dzisiejsze Prussy. —

Po śmierci Henryka Ptasznika, stany Niemiec, obrały za następcę Syna jego Ottona I, który zdobyciem Królestwa Włoskiego, potęgę korony swojej powiększył, i prócz tego dla siebie i swych następców przyjął dostojeństwo Cesarza. — Otton przy swoim boku, postanowił udzielnych Xiążąt Niemieckich, Falcgrafów czyli nadwornych Sędziów, Palatynów, będących stróżami praw korony, itp. — Zwyciężył jeszcze raz Węgrów, Słowian Winidów, i Duńczyków, a dla rozszerzenia i utrzymania wiary Chrześciańskiej, postanowił w zdobytych krajach Biskupów, i odnowił związki państwa Niemieckiego z Włochami. — Od rewolucyi po śmierci

Karola Grubego r. 888. Włochy osobne składały kró-
lestwo. W przeciągu 75ᵘ lat, 10ᵘ Xiążąt następnie po
sobie we Włoszech panowało. Wiele z nich jakoto Ar-
nold, Lambert, Ludwik ([illegible]), Berengaryusz I, przybrali
tytuł Cesarza, którego przestano zupełnie używać w
r. 924. – Berengaryusza I° zamordowano, a Rzym zu-
pełnie do familii Karola W° przestał należeć. Sła-
wna Marocya opanowała najwyższą władzę w Rzy-
mie; syna swego wyniosła na stopień Papieża pod
imieniem Jana XI°; i dla wzmocnienia się na tronie, r. 932
zaślubiła Hugona króla Włoskiego, który stał się przez
to panem Rzymu. Lecz Alberyk II drugi syn Ma-
rocyi poburzył lud Rzymski przeciw Matce i Hugo-
nowi. Stanął sam na czele powstania, wypędził Hugo-
na, uwięził matkę i opanował w Rzymie najwyższą
władzę, pod nazwiskiem Patrycyusza. (Rządził do 954) Po jego śmierci,
syn Oktawian objął najwyższą władzę, i siebie kazał ogło-
sić Papieżem pod imieniem Jana XII° (12°)

Zaburzenia w Italii ośmieliły Węgrów i Awarów,
iż tę piękną krainę bezkarnie niszczyli. – Węgrzy prze-
szedłszy Alpy opanowali Pawją stolicę królestwa, i spa-
lili to miasto; a gdy Berengaryusz II wnuk Be-
rengaryusza I° objął rządy, i syna swego Adalberta
wezwał do tronu, wówczas jeszcze bardziej wewnętrzna
wojna we Włoszech tworzyć się poczęła. – Oskarżano bowiem
Adalberta, iż on zadał śmierć królowi Lotaryuszowi,
synowi i następcy Hugona. – Na tymto Lotaryuszu
linia Karolowingów we Włoszech r. 950. wygasła.
Po śmierci Lotaryusza, wdowa (po Lotaryuszu) Adelaida
córka Rudolfa II° króla Burgundyi, prześladowana

od

od Berengaryusza II który z nią syna swego Adalberta
chciał zaślubić, — w pomoc wezwała króla Niemieckiego Otto-
na! — Otto uczynił zadość żądaniu Adelaidy, i pier-
wszy raz r. 951. wyprawił się do Włoch. Wkrótce Niemcy
Pawiją i inne znaczniejsze królestwa Włoskiego miasta
opanowali. Otto I zaślubił Adelaidę, i sam królem
Włoskim ogłosić się kazał. — Berengaryusz II wraz z
synem swoim schronił się w miasta obronne, których
wówczas w Italii wiele pobudowano, a które przed
wynalezieniem prochu były niedobyte, — a potem
rozpoczął z Ottonem I układy. Widać iż Otton nie
miał dostatecznego skarbu, aby tak liczne wojsko prze
Alpy przeprowadził. Chcąc uczynić wzajemną umowę
udał się Otto i Berengaryusz r. 952. na sejm Rzeszy Nie-
mieckiej do Ausburga, gdzie Berengaryusz król Wło-
ski i Adalbert syn jego, oddali publiczny hołd Ottonowi
jako zwierzchniczemu panu, a Otto oddał Berengaryuszowi
w przytomności panów Niemieckich inwestyturę na ko-
ronę Włoską, wyłączając dla siebie zwierzchnictwo feudal-
nego pana i niektóre miasta i nadbrzeżne okolice: Mar-
grabstwo Akwilejskie i miasto Werone, gdzie poosadzał zało-
gi Niemieckie, nad któremi dowództwo powierzył Księciu
Bawarskiemu swemu bratu. Widać że taki układ krzy-
wdził wdowę po Lotaryuszu, może więc Otto mimo wie-
dzy Adelaidy go uczynił. — Zdaje się iż on żałował pó-
źniej takowej umowy, potem bowiem chętnie przyj-
mował zażalenia Jana XII. papieża i panów Włoskich,
którzy zanosząc skargi przeciw Berengaryuszowi, opie-
ki u Ottona szukali. Dla tego powtórnie wyprawił się
Otto do Włoch r. 961. — Berengaryusz nie mogąc się o-

przed

przeć przemocy Niemców, schronił się powtórnie do miast
warownych. – Otto w Medyolanie na Króla Włoskiego koro=
nować się kazał, a na początku następnego roku, udał
się do Rzymu. Papież Jan XII świetnie i okazale s począ=
tku Cesarza Rzymskiego i Króla Niemieckiego przyjął.
Dał mu zaraz koronę Cesarską, który od lat 38. nie
noszono. Otto koronowany był w Rzymie przez Jana XII=
na Cesarza. Ta koronacya odbyła się d. 2. Lutego r. 962. –
Wkrótce Otto poróżnił się z Papieżem Janem XII. – Gdy
bowiem Cesarz twierdzę Santa Leone w Umbryi opa=
trzoną załogą Berengaryusza zdobywał, przybyli Rzy=
mianie do obozu Cesarskiego zanosząc skargi przeciw Pa=
pieżowi. – Jan XII zaczął porozumiewać się z Adalbertem
i przyzwał go do Rzymu, dla wzajemnego przygotowa=
nia środków oparcia się mocy Ottona. – Gdy ta wieść
do Cesarza obozu doszła, ze znacznym oddziałem woj=
ska rzuciwszy oblężenie Santa Leona, udał się do Rzy=
mu. Jan XII. gdy musiał z nowym swym sprzymierzeń= adalbertem
cem szukać schronienia, Otto I zmusił duchowieństwo
i lud Rzymski do przysięgi iż Rzymianie sami Pa=
pieżów obierać nie będą, bez zezwolenia Cesarza i jego
następców. – Zwołał potem do Rzymu Consilium, ka=
zał zrzucić Jana XII= a wybrać Leona VIII na Papieża. –
Leon VIII utrzymał się na stolicy Apostolskiej pomimo
usilne Jana XII zabiegi. – Po długiem oblężeniu twier=
dzy Santa Leone, gdzie zamknął się sam Berenga=
ryusz, twierdzę tę Niemcy dobyli, a Berengaryusz
dostał się w ręce Ottona, który go skazał na wygnanie
do miasta Bamberga w Niemczech, a Adalbert szu=
kał schronienia na Dworze Bizantyńskim. –

Tabin

Takim sposobem całe prawie Włochy do Niemiec
przyłączone zostały. Kilka miast tylko w niższej Italii
z większą częścią Kalabryi i Apulii w posiadaniu
Greków zostały. — Otto I to królestwo Włoskie zostawił
następcom swoim z tytułem Cesarstwa Rzymskiego. —
Odtąd upowszechniło się to prawo w Niemczech, iż gdy
korona Cesarska ściśle połączona została z królestwem
Włoskiem, zatem i wybrani Królowie przez Stany Nie-
mieckie, tym samym stawali się królami Włoskimi,
i otrzymywali koronę Cesarską. — Przez czas jeszcze
długi zachowywał się obyczaj troistej koronacyi: na-
przód wybrany kandydat, koronował się na króla Nie-
mieckiego w Frankfurcie, przebywał potem Alpy zazwy-
czaj z wielkiem wojskiem, i w Medyolanie koronował
się żelazną koroną na króla Włoskiego, i dopiero po-
tem w Rzymie od bierał namaszczenie i koronę Cesarską.
Przez ten wyraz Cesarz, mający początek od Juliusza
Cezara, rozumiano wtedy prawo do zwierzchnictwa nad
wszystkimi królami świata, a przynajmniej nad całą
Europą. Stąd poszło iż poczęli Cesarze wszędzie korony i
dostojeństwa rozdawać; wszakże za granicami Niemiec, tyl-
ko uległości doznawali, ile się dla kogo straszymi stać
mogli. — Cesarze Niemieccy z Domu Saskiego nie prze-
stali na zdobyciu królestw Lotaryńskiego i Włoskiego, je-
szcze od wschodu posunęli granice swoje aż za Elbę i Salę.
Tu były udzielne narody Słowiańskie: najprzód Obotryci przy
Duńczykach, potem Redarowie od miasta i świątyni Retra
w państwie Stargrackiem nad jeziorem Tollenzee tak nazwani, które to miasto w
XII wieku przez Niemców zburzone zostało; dalej Wiltay,
Hawelli, Sorabowie (: Syrbowie :), Dalemcy, Łużacy, i wiele
im

innych. Czesi także bardzo często musieli uznawać zwierzchnictwo Cesarzów Niemieckich, a królowie Polscy z tych krajów które za Odrą zdobyli, uznawali się lennikami Cesarzów. — Królowie Sascy, dla zabezpieczenia zdobytych krain, pozakładali wśród Słowiańszczyzny osady Niemieckie, i ustanowi dowódców mających strzedz granic państwa od napadów i łupiestwa Słowian, którzy od mark (:granica:) i graf (: sędzia, stróż:) Markgrafami nazwani zostali. — Następujące Margrabstwa wśród Słowian założone zostały: 1º Margr: Północne, czyli późniejsze Brandeburgskie; 2º Margr: Wschodnie, czyli Miśnii, i Łuzacyi późniejsze Elektorstwo Saskie. Otto I nazwany Wielki, usiłował w tych krajach rozkrzewić Wiarę Chrześciańską; i w tym celu prócz postanowienia Margrabstw, pozakładał jeszcze niektóre Biskupstwa, jakoto Oldenburgskie w Wagryi, Hawelberskie, Brandeburgskie, Miśnieńskie, Merseburskie, Poznańskie i Pragskie; prócz tego jeszcze arcy-biskupstwo Magdeburgskie. — Archidyecezya Magdeburgska miała wedle postanowienia Ottona obejmować całą Słowiańszczyznę. Otto I założyciel Cesarstwa Rzymsko-Niemieckiego, umarł w 973. w mieście Memleben nad rzeką Unstrut. —

Po nim nastąpił Otto II syn jego, który ani rozszerzywszy granic, ani utwierdziwszy państwo, przez całe swoje panowanie z hołdownikami wojny prowadzić musiał. — Po jego śmierci, nastąpił syn jego Otto III, 3. lata tylko wówczas mający, a po nim, Xiążę Bawarski Henryk, prawnuk Henryka Ptasznika pod imieniem Henryka II Kulawego czyli Świętego. — Pod słabem panowaniem tego Henryka

Dom Saski w Niemczech 109 lat panował.

rysia, częstemi wewnętrzne i z sąsiadami wojny, niesz-
częśliwe dla Niemiec toczyły się; jakoto: z Polakami, Czecha-
mi i Włochami. Prócz tego, Henryk tém się wsławił,
iż Greków (: wezwawszy na pomoc Normandów) pokonał
i obalił ich panowanie we Włoszech. – Założył Biskup-
um. r. 1024. stwo Bamberskie; a żona jego Kunegunda uznaną zo-
stała Stą; – i na tym Henryku kończy się Dom Saski.

Dom Salicki.

Po dynastyi Sasów, nastała dynastya Frankońska
Nadreńska, którą także Salicką od Franków Salickich
nazywają. Pierwszym z tego domu Cesarzem, był Kon-
rad II, który przyłączył Burgundyą czyli Arelackie
królestwo do Państwa Niemieckiego. To królestwo Are-
lackie rozdzielone było na wielką liczbę Hrabstw,
Wielkorządztw czyli oddzielnych prowincyi. Ci Hrabiowie
korzystając z niedołężności ostatnich królów Konrada
i Rudolfa III na wzór panów Francuzkich stali
się dziedzicami i panami prowincyi w zarząd im odda-
nych. Znaczniejszymi panami Burgundyi, byli Hrabio-
wie Wiedeńscy później Delfinami Wiedeńskiemi zwani,
Hrabiowie Sabaudzcy, Burgundzcy, Montbeliar, Ar-
cybiskup Lugduński utworzył sobie na około Lyonu
udzielną prowincyą, tudzież Bezansoński, Arelacki i
Bazylejski, Biskupi. Pogarda władzy królewskiej
przez tych przemożnych hołdowników, zmusiła
Rudolfa króla Burgundzkiego, do szukania wsparcia u
Henryka II i Konrada II Cesarzów Niemieckich
swoich krewnych. Musiał on ich uznać za dziedziców
i następców swoich; i w skutek tych umów, w r.

1032.

1032. Konrad II zajął wojskiem Królestwo Burgundzkie, utrzymał się przy posiadaniu jego mocą oręża, zwyciężył Xiącia Szampanii Eudesa syna siostry Rudolfa, który rościł sobie do Burgundyi prawo. — Takowe przyłączenie Burgundyi nie powiększyło bynajmniej potęgi Cesarzów Niemieckich; ci bowiem hołdownicy Burgundzcy, zachowali każdy w swojej prowincyi pod panowaniem Cesarzów Niemieckich przywłaszczoną sobie dawniej władzę. Przy Cesarzach zostało tylko nad nimi zwierzchnictwo, dochody koronne bardzo szczupłe, i małe bardzo dobra dziedziczne, które dawniej Królowie Burgundzcy posiadali. Podobną jest do prawdy, iż potęga Panów Burgundzkich, wzniecieła może i w Panach Niemieckich chęć przywłaszczenia sobie podobnych przywilejów, bo pod panowaniem familii Sasów, nie było udzielnych Panów Niemieckich jak dzisiaj. — Konrad II, i Henryk III i następcy ich będąc zwierzchnemi Panami Burgundyi, kazali koronować się na Królów Burgundzkich, a Cesarz Lotaryusz postanowił nawet namiestnika w tem Królestwie, i tę dostojność powierzył Konradowi Xięciu Zeringskiemu. — z tytułem Rejenta Burgundyi. Syn tego Xięcia Bertold IV, część tego Królestwa, położoną z tamtej strony gór Jura, usta[?] pod bezpośrednią władzę Cesarzów Niemieckich. —

Szwajcarya została pod rządem domu Xiążąt Zeryngskich, a ci dla utrzymania w podległości możnych wazalów, założyli w wielu miejscach twierdze, tudzież miasta Bern i Fryburg. Szwajcarya tym sposobem Początki historyi Szwajcerskiej.

Hist. Pow. G.

oddzieliła się pierwszy raz od Burgundyi, i została pod
panowaniem domu de Zeringen. — Po wygaśnieniu tej
familii, Szwajcarya przeszła pod bezpośrednie panowanie
Cesarzów Niemieckich. —

Węgrzy podczas pierwszego napadu swego na pań-
stwo Niemieckie za Ludwika Dziecko, oderwali od Niemiec
znaczne prowincye, które za czasów Cesarstwa Rzymskiego no-
siły Pannonii nazwisko, i część Noricum, a granice Cesar-
stwa Niemieckiego cofnęły się do rzeki Ens. — Cesarze Niemieccy wzm-
cnieni na siłach, odebrali Węgrom zdobyte kraje, i wy-
gnali ich nawet z części Pannonii, między górą Ka-
lemberg i rzeką Leytha leżącej. Cesarz Henryk utwier-
dził posiadanie tych krajów traktatem z Samuelem zwa-
r. 1043. nym i Aba królem Węgrów. Ta część Węgier zyskana
tym traktatem przyłączona została do margrabstwa
Austryackiego, które wtedy prawie takie jak dzisiaj
miało granice. W najświetniejszej epoce swojej pod
panowaniem Henryka III, Ces. Niemieckie zajmowało
to prawie 2/3 części państw Karola W. Należały
do niego całe Niemcy, między rzekami Renem, Ei-
der, Elbą i Alpami; Włochy aż do Apulii i Kalabryi,
część Gallii do Renu i Skaldy, to jest dzisiejsza Belgia
i Niderlandy, nadto Lotaryngia, to jest: Gallia do rzeki
Maas, Saony i Renu. — Cesarze Niemieccy mieli wła-
dzę monarchiczną, rozdawali wszystkie duchowne i cy-
wilne urzędy i dostojeństwa, posiadali w prowincyach
państwa Niemieckiego bardzo obszerne majątki ziem-
skie, i tylko w sprawach nadzwyczajnych i bardzo ważnych

zasię

zasięgali rządy panów Niemieckich, którzy później sta-
li się udzielnymi.—

Hiszpania po ~~[illegible]~~ upadku Ommajadów.—

Państwo Ommajadów, założone w Hiszpanii w połowie VIII wieku, upadło w XI^go. — W Kordubie r. 1030 ~~[illegible]~~ zrobiło się powstanie przeciw Kalifowi Hiszem. Arabowie złożyli go z tronu i na nim skończyła się dynastya Ommajadów panująca przez trzy blisko wieki w Hiszpanii.— Wiele miast i prowincyi Arabskich w Hiszpanii oraz znakomitych panów Arabskich porobiło się udzielnemi, i nazwisko królów przybrało.— Przez taki rozdział udzielności po upadku Ommajadów powstało tyle w Hiszpanii Królestw udzielnych, ile było miast znakomitych. Znaczniejsze Królestwa Arabskie w Hiszpanii były: Królestwo Korduby, Sewillskie, Toledańskie, Lizbońskie, Saragoskie, Tortozy, Walencyi, Marcyi, i wielu innych, które często się tworzyły, lub przez dziedzictwo z jednej familii do drugiej przechodziły.— Ten podział Hiszpanii ułatwił Xiążętom Chrześciańskim rozszerzanie swoich granic.— Na początku wieku XI^go który jest początkiem dzisiejszego Królestwa Hiszpańskiego, Królestwo Leonu i ~~[illegible]~~ Nawarry, tudzież Hrabstwo Kastylii będące w ówczas prowincyą Królestwa Leonu, podobnie Hrabstwo Barcellony, uznawały zwierzchnictwo Królów Francuzkich. Te to Królestwa, rozdzielone i nader drobne, połączył pierwszy raz Samsze W^ki i wszystkie posiadł

Góra Zina (w Galicyi) była kolebką Hiszpanii.

siadł prócz Hrabstwa Barcellony, a to wtedy, kiedy Ka-
lifat w Hiszpanii na wiele drobnych rozdzielił się
prowincyi. – Łatwoby było wtenczas Chrześcianom prze-
magać nad Mahometanami, gdyby byli także sił swoich
nie rozerwali. – Ten błąd popełnił Król Nawarry
Samszo W.[ki], bo Królestwo swoje między synów podzie-
lił r. 1035. – Don Garcias otrzymał Nawarrę, i
on jest głową domu Królestwa Nawarry, z którego
ostatni Jan Olbracht złożony został z tronu przez
Ferdynanda Katolickiego r. 1512. – Od Don Ferdy-
nanda, drugiego syna Samszy W.[go] który wziął w udzia-
le Kastylią i Leon, poszli wszyscy królowie Hiszpań-
scy aż do Królowej Izabelli, która wraz z ręką oddała
to Królestwo Ferdynandowi r. 1474. – Don Ramir, trze-
ci syn Samszy W.[go] ale naturalny, był założycielem dyna-
styi Królów Arragońskich, którzy panowali aż do Ferdy-
nanda Katolickiego, który będąc Królem Arragonii, przez
ożenienie się z Izabellą Królową Kastylii i Leonu, po-
łączył wszystkie drobne Królestwa w Hiszpanii i wzmoc-
niwszy się tym sposobem w siły, położył koniec panowa-
niu Maurów w Hiszpanii, przez zdobycie Grenady. –

Francya.

We Francyi od czasów słabych rządów Karola Ły-
go, władza Królewska coraz bardziej do upadku chyli-
ła się, a to przez gwałtowny postęp systematu feudal-
nego. Wodzowie wojska (duces.) i Hrabiowie (sędziowie, co-
mes.) przywłaszczyli sobie przywileje, prawa koronne, i
nieustanne między sobą prowadząc wojny przeciw

Króla

Królom swym także często podnosili rokosze. – Królowie
dla zjednania sobie przychylności panów z czasem zewszyst-
kich własności ziemskich i przynależytości koronnych
wyzuli się. – Z tego powodu wzrzósł się tak wielki niedo-
statek u ostatnich królów, iż z przemożną szlachtą feudal-
ną mierzyć się nie mogli, – bo ta miała liczniejsze woj-
ska i większe orszaki domowników od nich trzymała, a
królowie często swego dworu nawet utrzymać nie mogli. –
Taka słabość Korony Francuzkiej poprowadziła do odmia-
ny dynastyi, a tron w naturalnym rzeczy biegu, naj-
potężniejszemu i najśmielszemu panu dostać się musiał. –
To zjściło się po śmierci Ludwika Gnuśnego. Zeszedł
on bezpotomnie w 20. roku życia, r. 987. – Hugo Kapet
prawnuk Roberta Silnego, właśnie wówczas był dziedzi-
cem i panem środkowych prowincyi Francuzkich; był
bowiem Hrabią Paryzkim, Xięciem Francyi i Neustryi,
a brat Hugona Henryk, był panem Xięstwa Burgun-
dyi. – Ci panowie byli najpotężniejsi i najbliżsi tronu
przez swoją przewagę. Hugo Kapet przyznaniem
40tu świeckim panom Francuzkim wolności i przy- udzsk.
wilejów swoim wyrównywających, zyskał potężnych stron-
ników, za których pomocą w Laonie królem ogłosić
się kazał a w Rheims namaszczenie otrzymał r. 987 dnia 3 Lipca.
Był on założycielem domu Kapetów, który do dziś dnia
z małemi przerwami panuje we Francyi. – Karol
Lotaryngski stryj Ludwika Gnuśnego jedyny prawy na-
stępca domu Karolowingów, zbrojną ręką przy swych
prawach do Korony Francuzkich obstawał. Opanował on
Laonę i Rheims, lecz Biskup Laoński wydał tego

Karo

Karola Hugonowi r. 991. – Hugo zamknął go w więzieniu w Orleans, gdzie życie zakończył. – Hugo Kapet wstąpiwszy na tron, przyłączył do dóbr koronnych obszerne dobra i posiadłości, które w różnych częściach Francyi, a szczególniéj w środkowéj Francyi posiadał. Największe miał takowe dziedzictwa między Loarą, Sekwaną i Maas. – Bogaty i zamożny Hugo, przywrócił królestwu i koronie Francuzkiéj dawną świetność i znaczenie. – Umiał on dla domu swojego zabespieczyć koronę, a podobnie ulegając przemocy udzielnych Panów Francuzkich pozwolił prawa ich feudalne zamienić na allodyalne. Nie tylko synowie lecz i córki odziedziczały po rodzicach także ich Xięstwa i Hrabstwa, a Hugo Kapet, zwierzchność sobie tylko nad nimi zabespieczył. – To tylko wtedy sprzyjało władzy królewskiéj, iż niektórzy królowie Francuzcy następcy Hugona, bardzo długo panowali, a duchowieństwo Francuzkie częściéj z królem niż z możnymi Panami łączyło się. – Feuda zamieniły się też na allodya. Całe królestwo podzielone było na wielką liczbę udzielnych Xięstw, zawierało wiele potężnych wazalów, którzy wprawdzie wykonywali królom przysięgę, oddawali im hołd podczas ich koronacyi, wychodzili z nimi na wojnę, ale w swoich Xięstwach nieograniczoną mieli władzę, a nawet niekiedy królom samym prawa przepisywali. –

Anglia. pod Dynastyą Duńską.

Pod panowaniem niedołężnych królów dynastyi Anglo-Saskiéj, tojest pod następcami Alfreda W. skarb, wojsko, i marynarka zupełnie upadły. Największy wpływ do rządu zyskali zakonnicy, a między innymi Dunstan Arcybiskup Kanterburski,

To

To Królestwo osłabione wewnątrz, nie mogło oprzeć się Normannom Duńskim, którzy ~~pierw~~ w r. 787 na brzegach Anglii wylądowali, ~~i pierwszy raz przezimować się~~ [x] śmielili r. 991. Przymusili Anglików do płacenia sobie haraczu znanego w historyi pod nazwiskiem Danegeld. Nakoniec Normannowie Duńscy pod dowództwem króla swego Swenona I^o i Kanuta W^o podbili całkiem Anglików i w r. 1013 i 1017. zostali panami całej Anglii. Nie długo wszakże trwało to ich panowanie. W r. 1042. wybili się Anglicy i wezwali na tron Angielski Edwarda zwanego Spowiednikiem, potomka dawnych Anglo-Saskich Królów. — Ten Edward po wypędzeniu Duńczyków umarł w r. 1066. W ciągu swego panowania, jedne tylko zagraniczną wojnę prowadził, a to wspierając Malkolma syna Dunkana króla Duńskiego, a którego Makbeth r. 1039. zabił. Malkolm z pomocą Edwarda zwyciężył r. 1054. Makbetha, i sam tron odzierżył; i tę to okoliczność Schakspeare wziął za przedmiot sławnej swej tragedyi. —

W r. 851 pierwszy raz przezimowali w Anglii.

Stało się to za panowania Etelreda.

Po śmierci Edwarda ogłoszono królem Angielskim Haralda Hrabiego Kentu; lecz ten w osobie Wilhelma Zdobywcy Xiążęcia Normannów Francuzkich nie miał innego do korony Angielskiej prawa, jak ustną obietnicę Edwarda Spowiednika, stwierdzoną ustną przysięgą Haralda będącego jeszcze wówczas hrabią Kentu. — Wilhelm Xiążę Normandzki przywiódł na czele 50,000. rycerzy, wojska złożonego z Normannów i okolicznej szlachty, która się w nadziei łupów pod jego cisnęła chorągwie. — Z tych to 50000. rycerzy pochodzą dzisiejsi wielcy Panowie Angielscy. — Wylądował on szczęśliwie

w kra

w hrabstwie Sussex około miasta Hastings, gdzie stoczył bitwę z Haraldem d. 14 Października r. 1066, i odniósł nad nim zupełne zwycięztwo, po czem Anglią opanował, a Harald zginął w tej bitwie. Wilhelm chcąc utrzymać się w posiadaniu tej żyznej wyspy, wielką liczbę zamków i twierdz w różnych częściach Anglii pobudował, i one załogami Normandzkiemi posadzał. Miasta i własności ziemskie wydarte Anglikom, rozdał Normannom i innym sprzymierzeńcom swoim. Wilhelm wprowadził do Anglii dziedziczne lenności i prawa feudalne Normandzkie. Odebrał on wszelką broń Anglikom i nakazał aby w ich domach po 8ej godzinie nie świecono; stąd poszło iż o 8ej godzinie w całej Anglii na gaszenie ognia dzwoniono. Nadto, chciał on przetworzyć Anglików na Normannów Francuzkich; przytem zakładał wiele szkółek, w których uczono języka Normandzko-francuzkiego, i w tym języku kazał ogłosić prawa i wszystkie sądy odbywały się w nim; stąd do dziś dnia są niektóre stare obyczaje i odpowiedzi czyniona w języku francuzkim; jakoto kiedy bill przejdzie w obu izbach, a król nie chce go potwierdzić, odpowiada: „le roi s'avisera." — Ten Wilhelm Zdobywca jest założycielem dynastyi królów Angielskich, którzy od r. 1066. panować zaczęli, i których dom chociaż po kądzieli, do dziś dnia w Anglii panuje. —

couvre feu

Prawo corfeu

Italia południowa.

W tym prawie samym czasie, kiedy Duńscy Normannowie najechali Anglią, druga część Normannów puściwszy się przez ocean na morze śródziemne, założyła królestwo Obojga Sycylii. — Kraje, które

potem

potem składały to królestwo, na początku XI^go wieku przed przybyciem Normannów, posiadali częścią Niemcy częścią Grecy i Arabowie, którzy ciągle z sobą wojny toczyli. — Wśród tych okoliczności wylądowali na brzeg téj części Italii Normandzkiéj r. 1016. Sławnych z męztwa Normannów, wszyscy chętnie przyjęli, a ci, szczególniéj ofiarowali swe usługi Xiążętom Lombardzkim którzy byli hołdownikami Cesarzów Niemieckich. Znając oni doświadczone Normannów męztwo, zatrzymali ich w swoim kraju dla obrony granic przeciw Grekom i Arabom. — Grecy usiłowali przeciągnąć Normannów do siebie, a Xiążę Neapolu dla pozyskania ich przyjaźni, nadał im ziemię, gdzie zbudowali miasto Awersun, o trzy mile od Kapuy, na którą to ziemię i miasto, Konrad II Cesarz Niemiecki dał Normannom inwestyturę, dając Reinulfowi wodzowi Normannów tytuł Hrabiego. — W téj saméj epoce niejaki Tankred Normanczyk wprowadził do Włoch nową swoich ziomków osadę. — Podług powszechnego mniemania przybyli oni tu r. 1035, a ten Tankred miał być synem Rollona Xięcia Normadyi we Francyi. — Ci nowi przychodnie r. 1041. podbili Apulią, utworzyli Hrabstwo Apulii, i od Henryka III, otrzymali w r. 1047. na nie inwestyturę. — a Robert Guiskard zdobył Kalabryą na Grekach r. 1059. i począł pisać się Xięciem Apulii i Kalabryi. Dla utrzymania się przy tych prowincyach ten Robert zawarł w tym samym roku umowę z papieżem Mikołajem II, na mocy któréj Papież dał mu na nie

Hist. Pow. H.

inwe

inwestyturę i przyrzekł uprawnić go w posiadaniu Sycylii na Grekach zdobyć się mającej; a Robert Guiskard uznał się lennikiem Stolicy Apostolskiej; i obowiązał się płacić 12. groszy Pawijskich od każdej pary wołów, któreby orały w Sycylii. — Lecz zaraz po tej umowie Robert złączywszy się z Rogeryuszem bratem, wydał wojnę Arabóm i Grekóm, podbił Sycylią, zawojował Hrabstwa: Salerno, Amalfi, Tarentu, Benewentu, które to ostatnie miasto odstąpił Papieżowi na jego żądanie. — I taki jest początek Królestwa Neapolitańskiego czyli Obojga Sycylii; i ztąd poszło, iż wśród tego Królestwa dziś jeszcze Papieże posiadają miasto Beneventum. —

Skandynawia.

Narody północne: Duńczycy, Norwegowie i Szwedzi, napadając na różne kraje, i zakładając w nich osady trwałe, wielkie w Europie poczynili odmiany. — Lecz pozostali w Ojczyźnie Normanowie, żyli obyczajem swoich przodków, i zachowali prawa i zwyczaje pobratymców swoich Germanów. Rząd u narodów Skandynawskich miał wielkie podobieństwo z rządem Germanów. Skandynawowie trudnili się rolnictwem umieli już topić i obrabiać metale, i mieli właściwe swoje pismo nazwane runami. — Ale kraj ich był jeszcze dzikim i mniej urodzajnym od kraju Germanów. Wreszcie zimno i srogi klimat sprzędzona młodość i całe życie w śród nagich skał i śniegów

gów, zahartowały ich ciała. – Stąd z taką łatwością rzucali ojczyste ziemie, lepszych dla siebie siedlisk i łagodniejszego szukając nieba. — — Pierwsze wiadomości o Skandynawach sięgają czasu, w którym się pierwszy raz na brzegach Francyi ukazali. Od zaprowadzenia u nich wiary Chrześciańskiej około końca X° wieku, i na początku XI°, – historya tych narodów coraz jaśniejsza i pewniejsza się staje. Wraz z wiarą Chrześciańską przyszły na północ nauki, kunszta i rzemiosła; i w tenczas to Skandynawskie narody pod panowaniem królików, podzielone na liczne drobne królestwa, łagodniejszych coraz z wiarą Chrześciańską obyczajów nabierać poczęły. – Od tego czasu szerząca się u nich oświata i związki z pobliższemi narody, ułatwiły w późniejszych czasach połączenie tych drobnych królestw w jedno północne państwo. – Jednak Religia Chrześciańska nie zaraz ten dziki naród cnotami towarzyskiemi natchnęła. – Skandynawowie, z przyczyn w naturze ich kraju się znajdujących, mieli zawsze wielką ochotę do rozbojów morskich i łupieztw. Odwaga zuchwała i ślepa, była jedyną ich cnotą. – Lecz Skandynawowie zdobyte kraje z równą łatwością tracili jak nabywali. Zdobycze swoje w ogólności utracali, i w posiadaniu ich utwierdzić się nie umieli. –

W Danii, Harald zwany Blaaland (: ząb siny :), zwyciężony przez Ottona I° Cesarza Niemieckiego, pierwszy raz z synem swoim Swenonem przyjął wiarę Chrześciańską w r. 965; lecz syn jego Swenon wkrótce do pogaństwa wrócił; a wnuk Haralda

Kanut

Kanut Wl. wstąpiwszy na tron, wszelkimi środkami do rozkrzewienia Religii Chrześciańskiej pomagał. Sprowadził on i poosadzał w kraju swoim zakonników którzy się wiele do rozszerzenia wiary Chrześciańskiej, poprawy rolnictwa, i rozszerzenia oświaty przyczynili. Nadto pobudował Kanut kościoły, i kraj na dyecezye kościelne podzielił. Potem obyczajem swego narodu zebrał wojsko, przeprawił się do Anglii, i tę wyspę w r. 1017. podbił; a około r. 1018. podbił Norwegią a potem część Szkocyi i Szwecyą. — Te wszystkie zdobyte kraje oddał za swego życia jedynemu swemu synowi Swenonowi; Hardeknutowi zaś, który był ostatnim z familii Sköldungów, oddał Danią. — Wszakże te wszystkie zdobyte narody i kraje przez krótki czas pod jego następcami zostawały. — Swenona wygnano z Norwegii r. 1035. Anglia i Szkocya zrzuciły jarzmo Duńczyków po śmierci króla Hardeknuta r. 1042. a Magnus król Norwegski opanował Danią, która ledwo po śmierci Magnusa r. 1047. zupełną odzyskała niepodległość. — Dawna Dynastya królów Duńskich która od niepamiętnych czasów na tronie Duńskim zasiadała, nazwana była Dynastyą Sköldungów, ponieważ bajeczne podanie wywodziło tę familią od Skölda, który miał być synem Odina. —

W Królestwie Szwedzkiem panował dom, który pochodzić miał Radnara Lodwloka. Szwecya wówczas nazywała się Królestwem Upsalskiem od stolicy Upsala, gdzie mieszkał król Olof Skotkonung tak nazwany, iż będąc jeszcze dzieckiem hołdy należne królowi

odbie

odbierał; i on zmienił nazwisko Królestwa Upsalskiego na Szwedzkie. — On pierwszy przyjął wiarę Chrześciańską którą z wielką żarliwością rozkrzewiał. Sygfroid Godfriedus z Jorku, posłany przez Edelfryda króla Angielskiego do Szwecyi, ochrzcił Olofa i cały ród królewski r. 1001. — Szwecya byłaby pierwej na wiarę Chrześciańską przeszła, gdyby Sejm Szwedzki nie ogłosił się za wolnością sumienia, i żarliwości Olofa pewnych nie położył granic. Z tego powodu powstało w Szwecyi pomięszanie rozmaitych dogmatów religijnych. Widziano tam Jezusa Chrystusa obok Odina, a Matkę Boską obok Frai pogańskiej. — Na synie jego i Edmundzie Starym drugim następcy Olofa wygasła ta dynastya, a po niej nastała familia Stenkilów. Syn Olofa, najwięcej się przyczynił do zaprowadzenia Chrześciaństwa, i za swoją gorliwość od Stolicy Apostolskiej otrzymał tytuł i nazwę Króla Chrześciańskiego. —

W Norwegii przy końcu X^{o} wieku, siedział na tronie Olof I. zwany Trikwezon, który był Apostołem swego ludu; lecz ten Olof zmuszał do Religii Chrześciańskiej nie tylko dobrocią i namową ale i męczarniami i śmiercią. On także Islandya i Grönlandya do wiary Chrześciańskiej namówił. — Jeden z jego następców S^{ty} Olof II, wytępił wszelkie ślady i pamiątki pogaństwa; a chcąc utwierdzić się w jedynowładztwie, pod pozorem religii pomordował wielu małych królików, którzy dotąd zmniejszali władzę i dostojeństwo Królewskie w Norwegii. — S^{ty} Olof II zawojował Islandya r. 1029. a Grönlandya r. 1025. —

Narody Słowiańskie.

Historya Narodów Słowiańskich przed epoką Chrześci-
aństwa dla nieumiejętności albo, jak teraz dociekzono dla nieupo-
wszechnionego pisma, — dopiero od czasów Chrześciaństwa jaśniej-
szą i pewniejszą się staje. — Od tego bowiem czasu Słowianie we-
szli w bliższe związki z oświeconemi religią Chrześciańską naro-
dami Europy. Słowian mieszkających przy ujściu Elby, Niem-
cy orężem do przyjęcia Wiary S^tej zmuszali; lecz uciemiężenia
Margrabiego północnego Giery, dało powód do rokoszu
Słowian, który zdarzył się w czasie panowania Ottona II
r. 982. — Słowianie poniszczyli Biskupstwa, porujnowali Kościo-
ły i klasztory, sami wrócili dawnego pogaństwa i swobody. —
Słowianie Brandeburscy, Pomorscy i Meklemburscy, znani
pod nazwiskiem Wilków i Welatabów, sprzymierzyli się i po-
stanowili rzecz pospolitę pod nazwiskiem Rzpltej Luzaków.
Przeciwnie Obotryci, Polabowie, i Wagrowie zachowali rząd
monarchiczny. Stolicą ich był Meklemburg, a niektórych ich
królów, królami Wenedów czyli Winnidów nazywano; bo
w ogólności Niemcy wszystkich Słowian Wendami nazywali.
Potym powstałym rokoszu zaczęła się długa i uporczywa
wojna między Niemcami a Słowianami. Słowianie mężnie
bronili swobód swoich i niepodległości. Xiążęta Sascy i Mar-
grabiowie Północni dopiero po długich usiłowaniach podbili
zupełnie te narody Słowiańskie i zmusili je na nowo do
przyjęcia wiary Chrześciańskiej. — W wieku XII^m, liczne
krzyżaty przeciw Słowianom wychodziły, a chcąc podbite
przynajmniej kraje w uległości utrzymać, zaczęto osady

Nie-

Niemieckie wśród Słowian zakładać; a najwięcéj z Flamandczyków i Fryzów przybywało między Słowiany, a to dla tego, iż w owych czasach częste wylewy w Hollandyi się zdarzały. – Ci Niemcy utraciwszy majątek przez wodę chętnie osiadali między Słowianami wyludnionymi przez wojny. – W XII wieku już tam Słowianie pod panowanie Niemców przeszli; – lecz Czesi sąsiadujący na południe Łużyków, szczęśliwiéj w kraju swoim swobody utrzymać zdołali. – W owym czasie naród Czeski nie podlegał zupełnie Cesarzom, lecz opłacał im roczną daninę, a między innemi 500. marków srebra i 120. wołów. – Z Xiążąt Czeskich, których wielką liczbę w historyi wzmiankowanych czytamy, pierwszy Borzywoj przyjął Wiarę Chrześciańską. Powszechnem jest mniemaniem, iż Metodyusz Biskup i Apostoł Morawski ochrzcił Borzywoja Xięcia Czeskiego. – Następcy jego powrócili do Pogaństwa tak, iż właściwie mówiąc, Wiara Chrześciańska dopiero przy końcu wieku X, za panowania Bolesława IIgo, w Czechach się upowszechniła. Xiążęta Czescy nigdy nie zasięgali rady i przyzwolenia sejmu i panów swoich, lecz rządzili przemocą. Następstwo było dziedziczném w dynastyi panującéj, a chociaż przepisanego stałego porządku następstwa nie było, wydaje się to jednak w Czechach, iż Xiążęta swe państwo często między swych synów dzielili; i z tąd powstały udzielne Xięstwa i dzielnice. Z pomiędzy wielu Xiążąt rodu panującego, jeden miał nad innemi starszeństwo pod imieniem Wgo Xięcia. – Zwyczaj ten dzielenia kraju między synów, znany był u narodów nieoświeconych północnych i wschodnich Europy. – Największa część mieszkańców, rolników, rze=

mieś

miestników i służących, była poddanymi; nawet zdaje się iż przedawano ludzi w Czechach, a część dziesiątą od takiej przedaży oddawano do skarbu Xiążęcego. — Ta Dynastya idąca od Borzywoja panowała w Czechach do r. 1306. w którym to czasie linia męzka wygasła; a po panowania innych familii królestwo Czeskie przeszło w dom Habsburgski w którym do dziś dnia zostaje. —

Polska.

Pierwsza Epoka historyi Polskiej zawiera dzieje Słowian wogólności, którzy powtórnie przybywszy nad Wisłę i Odrę już ostatecznie w tych okolicach zamieszkali. — Stało się to przed powstaniem Monarchii Polskiej. — Ta Epoka ciągnie się od IV^o do VIII^o wieku, i wśród tej Epoki panował Ziemowit syn Piasta, Leszek I, który zbudował Przemyśl, Leszek III który zbudował Lublin, Popiel który osiadł w Kruszwicy. Do tej bajeczney Epoki należy Przemysław, 12^o Wojewodowie, Wanda i ojciec jej Krak, którzy w Białej Chrobracyi panowali. — — Na początku IX^o wieku Biali Chrobaci mieszkali u stóp gór Karpackich, i mieli rząd Patryarchalny; nawet tak daleko nie łączyli się z innymi Słowianami w powszechnem przeciw Niemcom powstaniu, iż owszem z ziomkami swymi wojowali. — W tej epoce powstało królestwo Polskie w dwóch miejscach w Biało-Chrobacyi Krakowskiej, i na północ w okolicach Gniezna i Kruszwicy, pod nazwiskiem Wielkiej Polski. — Długo te dwie części były rozdzielone, i niewia-

domo

domo czy Mieczysław I, który pierwszy wiarę Chrześciańską przyjął, w Wielko-Polsce, czy w Mało-Polsce czyli Białe-Chrobacyi panował. To pewna iż Bolesław Chrobry te dwie części zjednoczył.- Dzieje tej Epoki trudno rozróżnić i odłączyć od historyi innych Słowian. W ogólności, historya Polska przed IX: wiekiem, złożona jest z podań ustnych do różnych plemion Słowiańskich należących, które Gallus Xiądz Francuzki, bawiący w Polszcze, i Mateusz herbu Cholewa, i Kadłubek Biskup Krakowski zebrali.- Wzmiankę o narodzie Polskim, pierwszy raz w Dytmarze Mersebургskim w połowie X: wieku znajdujemy.— —Podobnie jak inni Słowianie, Polacy z przyjęciem Wiary Chrześciańskiej, weszli w przyjazne z ościennemi państwami związki.- Mieczysław I, przyjął wiarę Chrz: r. 986. za namową żony Dąbrówki córki Bolesława II: Xięcia Czeskiego.- Pierwszem w Polszcze Biskupstwem było Poznańskie, które w ogólności nazywało się Polskiem, i które Otto W: założył.- Wprawdzie wiara Chr. na północy jednakże miała skutek, nie tylko całe narody wychodziły z grubego barbarzyństwa i ciemnoty, lecz ta Religia łagodne przynosiła obyczaje, i wprowadzała te ludy w związki przyjazne z całą Europą.- Stąd z zaprowadzenia religii Chr. niezliczone wynikły korzyści, a między innemi i to, że razem z nią upowszechnił się kunszt pisania, a z tym pewniejsze pomniki historyczne, z których późniejsze wieki bezpieczniej dzieje narodów czerpać mogły.-

Mieczysław I, lubo zaprowadził wiarę Chr. do Polski, nie może być jednak uważany za założyciela Królestwa Polskiego. Bolesław dopiero Chrobry łącząc Białą Chrobacyą z Wielką-Polską, rozszerzywszy granice Polski do Elby, a na południe do gór Karpackich, był

Hist. Pow. I.

zało

założycielem ogromnej Monarchii, której następcy jego utrzymać nie mogli.—

Rossya.

W Rossyi Włodzimierz W. przyjął wiarę Chr. w Hersonie Taurydzkim r. 988. Ożenił się z Anną siostrą Romana I Cesarza Wschodniego. Od tego czasu wszedł do tego kraju Grecki obrządek.— Włodzimierz W. przekonany o korzyściach oświaty, bez której religia Chr. ostać się nie może, pozakładał wiele szkół i Klasztorów.— Z religią przeszła do Rossyi literatura i nauki Greckie tak, iż w XI wieku żyjący i piszący Nestor zakonnik Kijowski, czerpał wiadomości o pierwiastkowych dziejach świata z dziejopisów Bizantyńskich.— Od tego czasu nie z samych wojen i napadów, Grecy Rossyą poznali; bo od Włodzimierza prowadziła ona zyskowny handel ze wschodem. Po śmierci Włodzimierza W. Rossya składała się z obszernych krajów od morza lodowatego do Bohu i granic Węgierskich. Kijów, był jéj stolicą. Po Włodzimierzu nastąpił Swiętopełk syn jego najstarszy; lecz prócz niego jeszcze za życia swego Włodzimierz W. różne prowincye i miasta synom swoim powydzielał.— Taki podział państwa tego, był powodem późniejszego osłabienia, ciągłych wojen domowych i kłótni między bracią tak, iż gdy w późniejszych wiekach Tatarowie Mongolscy przyszli tutaj, znaleźli Monarchią Ruską tak osłabioną, iż wkrótce cały ten kraj zawojowali.— Między tymi Xiążętami Jarosław był prawodawcą. On Nowogrodzianom nadał prawa ogólne, i ustanowił w sądownictwie porządek. Swiętopełk sem książki Greckie tłomaczył na język Ruski; założy

w Kle

w Starym Nowogrodzie szkołę publiczną, gdzie 30. mło-
dzieży utrzymywał swoim kosztem. Córka jego Anna po-
szła za Henryka I. Króla Francuzkiego. — Podobnie jak
Rossya w X wieku tak i

Węgry

w tym samym czasie rozdzielone były na wiele części
udzielnych pod wspólnem naczelnictwem jednego Xięcia, który
nosił tytuł W.go Xięcia, — a który we wszystkiem nad inny-
mi miał pierwszeństwo. — Każdy z takowych Xiążąt Wę-
gierskich, osobne utrzymywał wojsko, najeżdżał sąsiadów
i kraje ich pustoszył podług woli swojej; i w tychto
czasach wschód i zachód srogie klęski od Węgrów ucier-
piał. — Pelegryn Biskup Passawski za sprawą Cesarza
Ottona i pomocą W.go Xięcia Węgierskiego Gejzy, przy-
słał pierwszy raz Missyonarzy do Węgier r. 983. —
S.ty Wojciech Biskup Pragski ochrzcił syna Gejzy Wajka,
który na chrzcie wziął imie Szczepana, a którego
później w liczbie Świętych umieszczono. — Ten zasiadł-
szy na tronie Węgierskim po ojcu, zmienił postać swego
kraju. W r. 1000. za zezwoleniem Sylwestra II Papieża
przybrał tytuł Króla. Papież przysłał mu koronę
zwaną Anielską, której dotąd Węgrzy przy koronacyi
Królów swoich używają. — W ogólności rozkrzewienie
religii w Węgrzech było dziełem S.go Szczepana. Ten apo-
stoł i prawodawca swego kraju, umiał pogodzić poli-
tykę ze sprawiedliwością, — surowość z łagodnością. Dla
utwierdzenia i utrzymania religii Chr. między dzikimi
jeszcze Węgrami, S.ty Szczepan pozakładał i uposażył
wiele Biskupstw, wytępił wszystkie ślady bałwochwal-

stwa

stwa, i Węgrów do oświaty zachęcił. Sty Szczepan położył ostateczny koniec panującym dotąd w Węgrzech bezrządom, jakie zwykły bywać w kraju, na wiele dzielnic rozdrobnio=nym, — i władzę królewską znacznie rozszerzył. Chcąc ułatwić rządzenie tym krajem, podzielił go na Hrabstwa czyli Komitaty, ustanowił Wojewodę i wielu urzędników koronnych; nadto rozszerzył granice Węgier od wschodu, podbiciem ziemi Siedmiogrodzkiéj, która położona w kraju górzystym, była niejako bramą do równin Węgier=skich; — zrobił z niéj oddzielną prowincyą, któréj naczelnicy z tytułem Wojewody, przez królów Węgierskich byli mianowani. — Od czasu rozszerzenia się na północy religii Chr. w X wieku, wszystkie narody Europy poczęły składać jedną niejako Rzecz pospolitą Chrześciańską; — jednak mimo tego religijnego związku, jeszcze tak wielkie trwało między narodami odosobnienie, iż te Chrześciańskie narody, dopiero na początku XVI=go wieku, a właściwie od pokoju Westfalskiego w połowie XVIII=go wieku, jedną Rzpltą Chrześciańską, wyjąwszy Turków, — składać zaczęły. —

Cesarstwo Greckie.

Dzieje Cesarstwa Greckiego w tych wiekach, są pasmem buntów i ciągłego bezrządu. — Berło Cesarzów Wschodnich, przechodziło z rąk jednego przywłaszczyciela do drugiego. — Wielu z Cesarzów Carogrodzkich było z niskiego stanu, którzy zbrodniami i ojcobójstwy

dopięli Korony. Grube przesądy przytłumiły w tych wiekach wrodzony Greków dowcip, i stłumiły ich męztwo. — Zakonnicy Greccy wzięli górę nad świeckiem duchowieństwem i wytłaczyli je od godności Biskupiéj. — Cesarze zatrudniali się teologicznemi a częstokroć bardzo błahemi sprzeczkami, które nigdy u nich końca nie miały. — Te spory teologiczne, do których się cały lud Carogrodzki mięszał, były pochopem do nieufności, zawichrzeń i wojen domowych, i wytracały ostatek sił tego chylącego się państwa. Z tego powodu tak częste powstawały odszczepieństwa i sekty, które jątrzyły umysły, i nieraz tronem Carogrodzkim zachwiały. — Spory teologiczne, nieporozumienie między Patryarchą Konstantynopolitańskim a Papieżem Rzymskim, nadto kłótnie wszczęte z powodu Bulgarów, — były przyczyną rozdzielenia się Kościoła Wschodniego od Zachodniego. — Stał się ten rozdział za Papieztwa Jana XIII, kiedy Focyusz Patryarcha Konstantynopolitański rządził Kościołem Wschodnim. — Od tego rozdziału Kościoła, próżne było usiłowanie bardzo wielu Cesarzy Carogrodzkich i Patryarchów Greckich, którzy z kościołem Rzymskim pojednać się pragnęli, a to najwięcéj dla tego, iż Cesarze Greccy uciśnieni z północy od Bulgarów, a z południa od Turków, ciągłéj od Chrześcijaństwa dopraszali się i potrzebowali pomocy. — Tak więc, mimo potrzeby połączenia się Kościoła, nienawiść szerząca się między Grekami a Łatinami rozszarpała porozumienie, i utwierdziła Schizmę. —

Stały rząd ~~Stolicy~~ Carogrodzki nie mógł już zasłonić stolicy od zewnętrznych nieprzyjaciół. — Hunnowie, Ostrogotowie, Awarowie, Bulgary, Rusini, Węgrzy, Hazary, i Pieczyngowie napadali od północy, — a od wschodu

Per

Persowie. — Wszystkie te narody granice państwa pusto-
szały, haracze sobie płacić kazały; — ~~[illegible]~~ Longobardowie, Ara-
bowie, Normannowie i Turcy zagarnęli najpiękniejsze
Cesarstwa Greckiego prowincye, i pomału zgotowali całko-
wity jego upadek. — Najsamprzód Longobardowie najzna-
czniejszą część Italii zawojowali. W wieku VII Arabowie za-
garnęli Palestynę, Syryą i wszystko, cokolwiek jeszcze w Azyi
wielkiéj do Cesarstwa Byzantyńskiego należało, Afrykę półno-
cną, wyspę Cyprus, ~~[illegible]~~ Sycylią; — sam Carogród trzy razy do-
bywali, i już byliby stolicę Cesarstwa opanowali a tem sa-
mem ostatni mu koniec położyli, gdyby szczęściem dla Gre-
ków, męztwo Leona Izauryjskiego, i dziwny skutek ognia
Greckiego zamachów Arabskich nie przezwyciężyły. W wieku
nakoniec XI. Normannowie zabrali w Italii to wszystko,
co dotąd Grecy posiadali; — a Turcy Seldżuccy (których nie
należy brać za Turków Osmańskich) wielką część Azyi mn.
zagarnęli. — Ci Turcy dopiero w VIII wieku lepiéj Grekom po-
znać się dali. — Nazwisko Turek, jest nazwiskiem wszyst-
kich Tatarów, — a przez Tatarów w ogólności rozumieć ma-
my Tatarów właściwych czyli Mongolskich, Bulgarów, i
Chazarów; do tego szczepu należą jeszcze Pieczyngowie,
Kumani i Uzowie. — W starożytności te Tatarskie narody
nazywano w ogólności Skitami. — Ich pierwiastkowa
ojczyzna są obszerne stepy na północ gór Uralskich, po-
za rzeką Oxus, to jest Karamania Transoxiana, i Turke-
stan siedlisko Turków. — W VIII wieku Tatarowie przeszli
Oxus i podbili tych Turków, i nauczyli ich wiary i do-
gmatów Mahometa. — Nadzwyczajna okoliczność sprawi-
ła, iż zwyciężeni Turcy, późniéj na kark Panów swych
jarzmo włożyli. — Kalifowie i drobni Xiążęta Arabscy

zapa-

zapatrując się na męztwo Turków, zaciągali ich na swój żołd, tak, iż przy końcu mimo wielkiego Arabów męztwa, zgnuśniały ten naród, miał wstręt do służby wojennéj; a główną część wojska Kalifów składali Turcy. — Od połowy wieku IX, Kalifowie osłabieni podziałami, do upadku się zbliżyli. Kalifowie Bagdadzcy straż osoby swojéj musieli powierzyć wojsku Tureckiemu. — W krótce dowódzcy tych Turków korzystając z gnuśności Kalifów, tak dalece zagarnęli wszelką władzę, iż sami podług swéj woli składali z tronu Kalifów; a późniéj wielkorządcy różnych prowincyi Kalifatu, udzielnymi się stali. — Tym sposobem w granicach Kalifatu powstało wiele drobnych, udzielnych państw, w których Emirowie Turcy samowolnie sprawowali władzę, a Kalifom tylko pierwszeństwo w sprawach religijnych zostawili, powierzchownie okazując im uszanowanie i niejaką uległość. — Wspominano ich imiona rzeczą w meczetach wyciskano je na pieniądzach. Emirowie otrzymywali od Kalifów inwestyturę, kaftany, futra, pałasze i rozmaite godności i tytuły. — Wielkorządcy prowincyi Kalifatu, Turcy źle się z dawnymi panami obchodzić poczęli. Częste zdarzały się zamachy na życie Kalifów, a szczególniéj jeżeli śmierć lub posadzenie na tronie innego Kalifa, jakie korzyści tym wielkorządcom obiecywało. — W r. 936. ery Chr. a 325. Hedżry, za panowania Kalifa Radhy, stosunki Kalifów się zmieniły. Onto chcąc powstrzymać upadek państwa, utworzył nowego ministra z obszerniéjszą władzą, którego zaszczycił nazwiskiem Emira Al-Omar (: wodza wodzów :). — Ten Emir w nabożeństwie w Meczecie zastępował Kalifów, a w całem państwie

woza,

w czasie modłów, obok Kalifa wspominano imię Emira Al-Omar. Taki rodzaj utrzymywania w posłuszeństwie dumnych Emirów, przyspieszył jeszcze Kalifom ostatnią zgubę. — Tę władzę nową i godność opanowali Buidowie, familia najmożniejszych Emirów, — a razem zabrali miasto Bagdad, i w niem nieograniczoną sprawowali władzę. — Wtenczas odebrali oni Kalifom Bagdadzkim wszelką możność i potęgę cywilną, którzy zostali tylko Imanami, czyli najwyższemi kapłanami Mozułmanów, — a to pod opieką xiążąt Buidów, którzy tych Imanów trzymali w niewoli w Bagdadzie. —

W tak smutnem położeniu Państwa, pokazali się na scenie w licznym orszaku Turcy którzy przyszli z głębi Turkestanu. Ci obalili panowanie Buidów, włożyli nowe na Kalifów okowy, i założyli potężne Państwo Turków Seldżuków. — Ta horda Turków pochodziła od Seldżuka Turka Mozułmana, który błąkając się przez długi czas w stepach Zaoxańskich, i przeszedł z całem pokoleniem rzekę Oxus dla szukania lepszych pastwisk. — Seldżucy powiększeni w ludzi nowymi przybylcami Zaoxańskimi, w krótkim czasie tak potężnymi się stali, iż Togrun-Bek wnuk Seldżuka odważył się mianować siebie Sułtanem, i począł okoliczne hordy podbijać około r. 430. Hedżyry, a Ery Chr. 1038. r. — On i jego następcy zawojowali większą część prowincyi Bagdadzkiéj, — i poczęli nareszcie napadać Cesarstwo Greckie. — Al-Arslan synowiec, i bezpośredni następca Togrun-Beka odniósł znakomite zwycięztwo nad Cesarzem Romanusem Dyogenesem, który dostał

się w nie-

w niewolę Turków Seldżuków. – Ci zabrali nie tylko resztę prowincyi Syryjsko-Greckich, lecz opanowali jeszcze wiele Greckich posiadłości w Azyi mn:, jako to Cylicię, Izauryę, Pamfilię, Likaonię, i inne. – To Państwo Seldżuków, za rządów Malek-szaha Dżela ed-Din, syna Al-Arslana, było w naj świetniejszym stanie. – Kalif Kayen potwierdził w osobie Malek-szaha tytuł Sułtana i Emira Al-Omar; przydał mu jeszcze dostojność Emira Al-Mumenid (: wodza wiernych :), którego to tytułu sami Kalifowie używali. – Po śmierci Malek-szaha, wszczęte spory między jego synami dały początek do wojen domowych, i podziału Turków Seldżuków. Trzy główne familie podzieliły obszerne Kraje, to jest Iran, Kerman i Rum. Ostatnia dynastya wiodąca ród od Sulejma prawnuka Seldżuka, dostała w podziele prowincye Azyi mn:. – Panujący z tej linii Sułtanowie Seldżuccy znani są w historyi Krucyat pod imieniem Sułtanów Ikonium, miasta, gdzie założyli stolicę. – Najpotężniejsi z tych trzech byli ci, którzy wzięli Iran (: Persya :); – lecz potęga tej dynastyi nie długo trwała. Emirowie w krótce nadużyli powierzonej sobie władzy, i całe państwo na drobne udzielne księstwa podzielili. – Krzyżowcy potrafili przez ten podział odebrać osłabionym Turkom Palestynę, a z drugiej strony Kalifom zdarzyła się

spo-

sposobność zrucenia jarzma Seldżuków, co stało się r. 1152. Ery Chrześciańskiéj.—

Koniec pierwszego półrocza

Roku 1834/5.—

Spis głównieyszych napisów

w tym zeszycie.

19 Zły

57. Ska

264

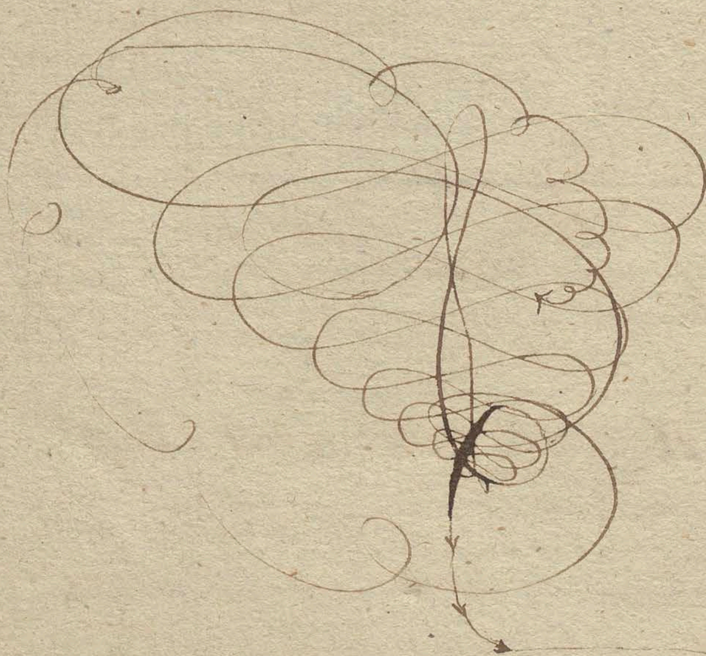

Wandalowie 133 – 26
Pano Teod 57 – 16
Lombardo – 21 – 10
Gepidowie – ~~117~~ – ~~24~~
Pano Justyn – 117 – 24

R J
ROBERT JAHODA
ZAKŁAD INTROLIGATORSKI
W KRAKOWIE